



STUDIA ZIELONOGÓRSKIE

19



ZIELONA GÓRA 2013

Muzeum Ziemi Lubuskiej
w Zielonej Górze

STUDIA ZIELONOGÓRSKIE

pod redakcją
Andrzeja Toczewskiego

Tom XIX

Zielona Góra 2013

RADA REDAKCYJNA

Zbigniew Bujkiewicz, Stanisław Kowalski, Jan Muszyński,
Czesław Osękowski – przewodniczący, Andrzej Skibiński

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Emilia Ćwilińska – sekretarz redakcji
Dariusz Dolański – zastępca redaktora naczelnego
Anitta Maksymowicz – zastępca redaktora naczelnego
Andrzej Toczewski – redaktor naczelny

PROJEKT OKŁADKI

Witold Michorzewski

REDAKCJA

Aneta Kamińska
Aleksandra Łobodzińska
Anitta Maksymowicz

REDAKCJA TECHNICZNA

Emilia Ćwilińska

SKANOWANIE

Igor Myszkievicz

WYDAWCA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej
w Zielonej Górze

PL ISSN 1233-815 X

Zrealizowano przy pomocy finansowej
Województwa Lubuskiego
Miasta Zielona Góra

www.zgora.pl/studiazielonogorskie

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

- Katarzyna Łasińska, Andrzej Pieczyński, Kinga Włoch
Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny 7
- Zbigniew Bujkiewicz
*Seminarium przedszkolank Anny Borchers
w Zielonej Górze (1905-1945)* 37
- Robert Rudiak
*Literacka promocja Zielonej Góry pod koniec XX wieku,
czyli historia zjawisk artystycznych i wydarzeń kulturalnych* 49
- Wojciech Eckert
Zielona Góra – winny gród? 97
- Jan Mielżyński
*Powstanie Okręgu Zielonogórskiego Polskiego Związku
Łowieckiego* 107
- Izabela Korniluk
*„Rocznik Lubuski” – wydawnictwo naukowe Lubuskiego
Towarzystwa Kultury* 127
- Izabela Korniluk
*Działalność Sekcji Plastyki Amatorskiej Lubuskiego
Towarzystwa Kultury* 139
- Andrzej Toczewski
*Zbrodnie hitlerowskie w systemie Sonderbehandlung
w latach II wojny światowej na Ziemi Lubuskiej* 163
- Anna Kubrak
Ewakuacja filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen 191

MATERIAŁY, SPRAWOZDANIA

Izabela Korniluk

*IV Sejmik Lubuskiego Towarzystwa Kultury –
2-3 marca 1968 roku* 199

Ewa Duma

Kronika Zielonej Góry za 2012 rok (wybór) 211

Nagrody kulturalne miasta Zielona Góra za 2013 rok 239

SYLWETKI

Joerg Bohner, Leszek Jerzak

*Doktor Friedrich Kutter (1834-1891) – wybitny ornitolog
z Zielonej Góry* 241

Bogumiła Tarasiewicz

Irena Marciniak (1938-2013) 243

Elżbieta Maciejewska

*Ostatni spośród pierwszych lubuskich archeologów,
dr Andrzej Marcinkian* 249

Mira Vierstra

Wspomnienie o Zenonie Polusie 257

BIBLIOGRAFIE

Dawid Kotlarek

Bibliografia Zielonej Góry za 2012 rok 261

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

Katarzyna Łasińska, Andrzej Pieczyński,
Kinga Włoch

LUBUSKI PARK PRZEMYSŁOWO-TECHNOLOGICZNY

Innowacyjna gospodarka jest niezaprzeczalnym miernikiem przyszłości kraju. W ostatnim czasie Komisja Europejska opublikowała najnowszy ranking, w którym ocenia postępy poszczególnych krajów Unii Europejskiej w tej kwestii. Wynika z niego, że Polska, obok Bułgarii, Rumunii i Łotwy, należy do najmniej unowocześnionych krajów UE. W latach 2008-2012 wskaźnik innowacyjności rósł najwolniej w Polsce (0,4%) i Bułgarii (0,6%), w Grecji i na Cyprze spadł poniżej wytycznych. Spośród pozostałych 25 państw rósł rocznie średnio o 1,6%, najlepiej wypadła Estonia, gdzie zwiększył się o 7,1%. Unijny komisarz ds. przemysłu, Antonio Tajani, potwierdził, że liderami innowacyjności w Unii są: Szwecja, Niemcy, Dania i Finlandia, tuż za nimi plasują się: Holandia, Luksemburg, Belgia, Wielka Brytania, Austria, Irlandia, Francja, Słowenia i Estonia. Umiarkowanie radzą sobie: Włochy, Hiszpania, Portugalia, Czechy, Grecja, Słowacja, Węgry, Malta i Litwa. Polska znajduje się na samym końcu tej listy.

A. Tajani podkreślił: „Kryzys gospodarczy miał negatywny wpływ na innowacyjność w niektórych krajach europejskich. Jeśli chcemy utrzymać konkurencyjność na arenie globalnej, musimy postawić nie tylko na ilość, ale też jakość. W porównaniu do ubiegłego

roku klasyfikacja praktycznie się nie zmieniła. (...) Musimy kłaść większy nacisk na badania naukowe.”

W polityce Unii Europejskiej szczególny nacisk kładzie się na ścisłą współpracę sektora nauki z gospodarką, co znalazło odzwierciedlenie w Strategii Lizbońskiej. Osiągnięcie jej celów ma służyć szybkiemu i efektywnemu przechodzeniu do nowego modelu gospodarki – gospodarki „opartej na wiedzy”.

Właściwa organizacja powiązań pomiędzy nauką, technologią i gospodarką jest podstawą innowacyjności. Dlatego też jednym z celów strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze było wykorzystanie potencjału intelektualnego i technicznego oraz transferu wyników prac badawczo-rozwojowych (B+R) do gospodarki.

W efekcie takich działań, już w 1996 roku na Politechnice Zielonogórskiej, została powołana jednostka pod nazwą Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii. Do jej zadań należy m.in. integracja środowiska naukowego i Ministerstwa Skarbu Państwa oraz identyfikacja potrzeb podmiotów gospodarczych. Prace uczelni nad rozwojem innowacyjnej gospodarki pozwoliły na utworzenie w 2006 roku w strukturach Uniwersytetu Zielonogórskiego Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, którego głównym celem jest ułatwienie startu studentom, absolwentom i pracownikom uczelni w tworzeniu nowych firm.

Badania ankietowe prowadzone przez Uniwersytet wykazały, że głównymi barierami w zakresie wprowadzania innowacyjnych rozwiązań należy:

- brak powszechności i dostępności wyników badań naukowych (88%)
- brak odpowiedniej infrastruktury w jednostkach naukowo-badawczych, potrzebnej do prowadzenia badań odpowiadających zapotrzebowaniu przedsiębiorców (80%).

Analizy te wykazały również, że przedsiębiorstwa są wyraźnie zainteresowane wprowadzeniem rozwiązań innowacyjnych w ramach swojej działalności (76,5% ogółu badanych), a także prowadzeniem wspólnych badań oraz usługami doradczymi jednostek UZ.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, władze Uniwersytetu Zielonogórskiego, w porozumieniu z władzami regionu i przedstawicielami przemysłu, w roku 2005 podjęły decyzję o utworzeniu Parku Naukowo-Technologicznego. Obecnie trzy autonomiczne jednostki uczelni zajmują się szeroko rozumianą komercjalizacją wyników badań naukowych. Są to:

- Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii (CPTT),
- Akademycki Inkubator Przedsiębiorczości (AIP),
- Park Naukowo-Technologiczny (PNT).

Zaletą działania tych jednostek jest:

- szeroki dostęp do wykwalifikowanej kadry naukowo-dydaktycznej, która pełni role ekspertów i doradców,
- możliwość prowadzenia badań na aparaturze i sprzęcie dostępnym w zasobach poszczególnych wydziałów uczelni,
- kompleksowa pomoc, którą świadczyć mogą ww. jednostki – od doradztwa indywidualnego, poprzez szkolenia, warsztaty, konferencje, możliwość prowadzenia wspólnych badań, aż po poszukiwanie partnerów do współpracy, pomoc w transferze technologii, czy patentowaniu wynalazków.

Wykonanie tych projektów już pozwala na transfer wiedzy i informacji pomiędzy jednostką naukową a przedsiębiorstwami. Firmy potrafią szybciej dostrzec nowe sygnały płynące z rynku, błyskawicznie dowiadują się o postępach technologicznych, dostępności komponentów i maszyn, dzięki temu uczelnia może lepiej zaangażować się w proces innowacji. Współpraca przynosi obopólne korzyści. Uniwersytet Zielonogórski może czerpać z doświadczeń przedsiębiorstw, informacji na temat bieżącej sytuacji na rynku oraz zmieniających się trendów społeczno-gospodarczych, jak również w obszarze szeroko pojętej technologii. Przedsiębiorcy uzyskują permanentny dostęp do aparatury naukowo-badawczej, którą mogą wykorzystać do prowadzenia badań własnych lub wspólnych z pracownikami naukowymi uczelni. Implementacja wyników badań pozwoli na zwiększenie aktywności gospodarczej, podniesienie konkurencyjności, rozszerzenie profilu działalności, a co za tym idzie zwiększenie zasięgu oddziaływania (ekspansja na nowe rynki).

Komercjalizacja i powszechność wyników badań prowadzonych przez ww. jednostki UZ będzie również czynnikiem zachęcającym do tworzenia nowych przedsiębiorstw, m.in. typu *spin-off*, w branżach charakteryzujących się wysokim stopniem rozwoju technologicznego.

Rozwój gospodarczy regionu powiązany jest nie tylko z wdrażaniem innowacji w istniejących firmach, ale także tworzeniem nowych, funkcjonujących w pobliżu jednostek zajmujących się transferem innowacyjności. Nowe przedsiębiorstwa mogą rozpoczynać działalność w inkubatorach, jednakże ich dalszy los związany jest z możliwością działania poza nim. Duże firmy często poszukują lokalizacji spełniających ich oczekiwania w zakresie wsparcia kadrowego i innowacyjnego.

21 kwietnia 1998 roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Zielonej Górze dokonała nieodpłatnego przeniesienia na rzecz Politechniki Zielonogórskiej własności nieruchomości rolnych we wsi Nowy Kisielin, Jany oraz Przytok (389,55 ha).

25 lipca 2007 roku Uniwersytet Zielonogórski, wspólnie z Miastem Zielona Góra i Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubuskiego, złożył wniosek do Ministerstwa o utworzenie Regionalnego Parku Specjalnej Strefy Ekonomicznej – jako podstrefy Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (K-S SSE). Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r., Dz. U z 2008 r. Nr 3 poz.6, rozszerzyło obszar K-S SSE o tereny w Nowym Kisielinie. Realizując cele zapisane w Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego (Cel III: Rozwój przedsiębiorczości oraz działania mające na celu podniesienie poziomu technologicznego przedsiębiorstw i ich innowacyjności dzięki współpracy z nauką) oraz Lubuskiej Regionalnej Strategii Innowacji (Cel II: Budowanie systemu wspierania innowacji i nowoczesnej infrastruktury innowacyjnej w regionie) – postanowiono, że Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny (LPPT) będzie się składał z trzech kluczowych stref:

- 1) Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego (PNT UZ),

- 2) Regionalnego Parku Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (RP K-SSSE),
- 3) Strefy Aktywności Gospodarczej Lubuskiego Trójmiasta (SAG LT).

Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny będzie efektywnym narzędziem transferu i wykorzystania nowoczesnych technologii. Dzięki temu przyczyni się do rozwoju, w szczególności małych i średnich firm, co w efekcie stworzy nowe miejsca pracy. LPPT będzie z jednej strony instytucją o silnych powiązaniach ze środowiskiem naukowym, zorientowaną na promowanie działań badawczych, z drugiej wpierającą przedsiębiorczość.

Utworzenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego ma za zadanie zgromadzenie publicznych i prywatnych ośrodków naukowo-badawczych oraz firm komercyjnych zorientowanych na wdrożenie nowych technologii. LPPT będzie rodzajem pomostu między nauką a przemysłem, tworząc środowisko dla rozwoju i komercjalizacji nowych produktów, usług lub metod wytwarzania, a to z kolei ma doprowadzić do powstawania nowych gałęzi gospodarki lub rewitalizacji starych. LPPT będzie oferował przedsiębiorcom szeroki wachlarz wsparcia poprzez doradztwo i inwestycje, badania nad nowymi technologiami i innowacyjnymi produktami oraz inicjowanie i pomoc w tworzeniu nowych. Projekt zakłada poprawę poziomu innowacyjności gospodarki regionu poprzez stworzenie odpowiedniej infrastruktury B+R, przy równoległym wsparciu samych przedsiębiorców. Umożliwi transfer badań, nowoczesnych technologii i innowacji z obszaru nauki do gospodarki.

14 maja 2010 roku powstała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny, której udziałowcami są: Uniwersytet Zielonogórski, Województwo Lubuskie, Miasto Zielona Góra, Gmina Zielona Góra oraz Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Zgromadzenie wspólników spółki, podczas uroczystego podpisania umowy, wybrało trzyosobową radę nadzorczą, którą tworzą osoby delegowane przez Miasto Zielona Góra, Województwo Lubuskie i Uniwersytet Zielonogórski.

Głównym założeniem spółki jest wspieranie innowacyjności regionu i rozwoju gospodarczego poprzez tworzenie miejsc pracy oraz

powiązanie gospodarki z edukacją. Założenia mają być realizowane w ramach pozyskiwania nowych inwestorów, przedsiębiorców, realizacji projektów unijnych oraz badań naukowych. Ponadto planowane jest powstanie bazy materialnej, infrastrukturalnej i ekonomicznej, która posłuży do zakładania, rozwoju i wspierania innowacyjnych przedsiębiorstw.

Lista udziałowców:

- Województwo Lubuskie – 30% (900 udziałów)
- Gmina Zielona Góra o statusie miejskim – 30% (900 udziałów)
- Uniwersytet Zielonogórski – 30% (900 udziałów)
- Gmina Zielona Góra – 9% (270 udziałów)
- Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna Sp. z o.o. – 1% (30 udziałów)

25 sierpnia 2010 roku Gmina Zielona Góra uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu Parku, który uprawomocnił się 31 października. W październiku 2011 roku Rada Ministrów oficjalnie przychyliła się do wniosku o rozszerzenie specjalnej strefy ekonomicznej znajdującej się w Nowym Kisielinie. Obecnie tereny objęte specjalną strefą ekonomiczną stanowią 123 ha.

Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny składa się z dwóch kompleksów: Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Parku Przemysłowego, w całości objętego statusem specjalnej strefy ekonomicznej. Teren jest szczególnie atrakcyjny, ze względu na przygraniczny charakter całego regionu, a także korzystne położenie komunikacyjne zapewniające modernizację i rozwój magistralnych (międzynarodowych) i krajowych połączeń drogowych i kolejowych w układzie wschód-zachód i północ-południe oraz dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną wewnątrz Regionu.

Utworzenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego wpłynie pozytywnie na wiele dziedzin życia:

1. Usługi:

- rozwój usług projektowych, doradczych,
- rozbudowa bazy hotelowej i gastronomicznej oraz modernizacja już istniejącej,

- rozwój usług bankowych, funduszy poręczeniowych i pożyczkowych – powstawanie nowych przedsiębiorstw,
- wzrost usług transportowych.

2. Infrastruktura:

- wybudowanie nowej drogi łączącej S-3 (węzeł Racula) z drogą wojewódzką za miejscowością Nowy Kisielin pozwoli na znaczne zmniejszenie ruchu na wąskiej i krętej ul. Odrzańskiej stanowiącej fragment drogi wojewódzkiej nr 282 przebiegającej przez Nowy Kisielin. Stanie się ona obwodnicą Starego i Nowego Kisielina skracającą dojazd do miejsc wypoczynku nad jeziorami w Droszkowie i Zaborze oraz do planowanego nowego mostu przez Odrę w Milsku,
- wzrost inwestycji związanych z budową wewnętrznego układu komunikacyjnego i urządzeń infrastruktury (wodociągów, kanalizacji, sieci energetycznych i gazowych). Obecnie realizowane jest zadanie budowy sieci kanalizacyjnej i teletechnicznej (światłowod) na terenach Nowego Kisielina, co wpłynie na podwyższenie jakości życia mieszkańców gminy oraz podniesie atrakcyjność tych terenów dla przyszłych inwestorów.

3. Budownictwo:

- znaczący udział miejscowych firm budowlanych jako wykonawców i podwykonawców,
- powstanie nowych firm budowlanych,
- wzrost wielkości sprzedaży i powstanie nowych hurtowni materiałów budowlanych,
- wzrost zatrudnienia sezonowego, szczególnie osób z pobliskich miejscowości.

Dla miasta Zielona Góra, Lubuskiego Trójmiasta i Regionu:

- promocja – parki przemysłowe i specjalne strefy ekonomiczne są podmiotami dobrze znanymi na świecie, oznaczają zwykle wysoki standard otoczenia i możliwości szybkiego rozwoju regionu, w którym się znajdują,
- szybki rozwój przedsiębiorczości w zaawansowanych technologiach,
- rozwój infrastruktury biznesu, bankowość inwestycyjna, fundusze typu *venture capital*, *consulting*, itd.;

- zatrzymanie najzdolniejszej młodzieży w regionie lubuskim,
- nowe miejsca pracy wymagające wysokich kwalifikacji,
- przyciąganie inwestorów polskich i zagranicznych,
- synergiczny efekt wpływu na sąsiednie obszary i w efekcie wyższe łączne wpływy z podatków niż w przypadku jakichkolwiek innych przedsięwzięć na tym samym terenie,
- stymulowanie rozwoju przemysłu zaawansowanych technologii,
- rozwój przedsiębiorczości, podniesienie poziomu technologicznego przedsiębiorstw i ich innowacyjności,
- wzrost liczby firm współpracujących z podmiotami sektora B&R,
- wzrost liczby firm realizujących współpracę międzynarodową.

Park Przemysłowy w Nowym Kisielinie podlega administracyjnie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, która zarządza Kostrzyńsko-Słubicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Dzięki temu nowi inwestorzy będą mogli skorzystać ze zwolnień z podatku CIT (z tytułu poniesionych nakładów inwestycyjnych i tworzenia nowych miejsc pracy). Mały przedsiębiorca (do 50 pracowników) może skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego CIT w wysokości 70% poniesionych nakładów inwestycyjnych lub 70% dwuletnich kosztów pracy. Średni przedsiębiorca (do 250 pracowników) może skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego CIT w wysokości 60% poniesionych nakładów inwestycyjnych lub 60% dwuletnich kosztów pracy. Duży przedsiębiorca może skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego CIT w wysokości 50% poniesionych nakładów inwestycyjnych lub 50% dwuletnich kosztów pracy.

13 stycznia 2012 roku zakończyła się procedura wyłonienia pierwszych przedsiębiorców, którzy rozpoczną działalność w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym. Swoje zakłady wybudują tam dwie zielonogórskie firmy: LUG i Darstal. Pierwsza będzie produkować zaawansowane technologicznie oświetlenie, jest notowana na rynku akcji NewConnect i należy do liderów w branży oświetlenia. Zajmuje się produkcją opraw oświetleniowych do

iluminacji budynków, oświetlenia stacji paliw, galerii handlowych czy obiektów przemysłowych. Firma rozwija właśnie działalność w Brazylii. W Nowym Kisielinie firma wybuduje swój drugi, po zielonogórskim, zakład. Będzie w nim produkować urządzenia oświetleniowe oparte na półprzewodnikowej technologii LED, przyjaznej dla środowiska. LUG liczy na współpracę z Uniwersytetem Zielonogórskim. Chce korzystać z zaplecza naukowego uczelni i pozyskiwać wykwalifikowanych pracowników. Pod tym względem lubuski rynek jest ubogi, dziś specjalistów elektroników ściąga się z Wrocławia czy Torunia.

Darstal to spółka-córka zielonogórskiego przedsiębiorstwa DART utworzona do działalności na terenie specjalnej strefy ekonomicznej. Przedsiębiorstwo działa w branży metalowej. Zajmuje się produkcją staliwa i żeliwa do elektrowni wiatrowych. Swoje produkty sprzedaje w Niemczech, Szwecji i Holandii. Firma dzierżawi halę produkcyjną w Zastalu przy ul. Sulechowskiej. W Kisielinie będzie zajmować się obróbką odlewów do turbin wiatrowych sprzedawanych na rynek niemiecki. Darstal kupił dwie działki o powierzchni 2,4 ha. Grunty znajdują się na wschodnim skraju strefy tuż przy budowanej obwodnicy Nowego Kisielina, a także linii kolejowej. Firma zamierza rozpocząć produkcję w sierpniu 2013 roku. Na fabrykę o powierzchni 9 tys. m kw. wyda ok. 10 mln zł. Na początek planuje zatrudnić 70 osób i w kolejnych latach będzie zwiększać zatrudnienie do ok. 130-140 osób.

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego ma być miejscem o charakterze ponadregionalnym, gdzie nauka spotyka się z nowoczesnym przemysłem, w tym głównie małymi i średnimi firmami, ale także z firmami wiodącymi w swoich dziedzinach. Ma być także bazą do rozwoju firm regionu lubuskiego.

Park Naukowo-Technologiczny UZ będzie świadczył m.in. usługi:

- wynajmu (dzierżawy) nieruchomości i infrastruktury technicznej na preferencyjnych warunkach, do prowadzenia działalności w sferze badań naukowych, prac rozwojowych i działalności innowacyjnej,

- szkoleniowe związane z powstawaniem i rozwojem przedsiębiorstw prowadzących prace rozwojowe i działalność innowacyjną,
- doradcze dla innowacyjnych firm specjalistycznych m.in. w zakresie zarządzania innowacyjnymi projektami oraz komercjalizacji produktów (PNT UZ pozwoli przedsiębiorstwom na uzyskanie doradztwa technicznego i patentowego, szkoleń oraz, co jest niezwykle istotne, specjalistycznych baz danych),
- wspieranie przedsiębiorców poprzez usługi doradcze w pozyskaniu środków finansowych na prowadzenie działalności innowacyjnej oraz w zakresie problematyki własności intelektualnej i informacji patentowej,
- realizacja wspólnych badań i projektów badawczo-rozwojowych przez pracowników naukowych UZ i przedsiębiorców w oparciu o bazę laboratoryjną PNT,
- realizacja zadań zleconych przez przedsiębiorstwa z wykorzystaniem aparatury PNT,

Przedsiębiorcy z regionu lubuskiego skorzystają na obecności na tym terenie silnego ośrodka akademickiego jakim jest Uniwersytet Zielonogórski. Studenci i młodzi pracownicy naukowci będą mogli odbyć praktyki i staże w oferowanych przez przedsiębiorców branżach. Efektem tej współpracy mogą być prace dyplomowe, magisterskie, a nawet doktoranckie, których wyniki będą stosowane w firmach. Pracownicy naukowci UZ, zwłaszcza z kierunków technicznych, coraz częściej podejmują współpracę z regionalnymi przedsiębiorstwami, w zakresie wykonywania badań oraz wspólnych projektów, mających wpływ zarówno na rozwój danego przedsiębiorstwa jak i pracownika naukowego.

Projekt budowy PNT UZ obejmuje stworzenie na jednym terenie zespołu Centrów:

1) Centrum Logistyczne Parku Naukowo-Technologicznego i Platformy na Rzecz Nauki i Gospodarki (CLP, zakończony w 2011 roku), którego celem jest przede wszystkim pozyskiwanie przedsiębiorców, szczególnie z obszarów zaawansowanych technologii, a także koordynowanie prac poszczególnych Centrów Parku.

2) Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii (CBZiE), którego celem jest transfer wiedzy w zakresie budownictwa zrównoważonego oraz systemów zwiększających efektywność energetyczną, udoskonalanie technologicznych rozwiązań alternatywnych źródeł energii elektrycznej i ciepłej,

3) Centrum Innowacji – „Technologie dla Zdrowia Człowieka”, którego celem jest stworzenie unikalnych możliwości wytwarzania nowoczesnych produktów i technologii z obszaru nanotechnologii ukierunkowanych na zastosowania w inżynierii biomedycznej oraz diagnostyce i zaawansowanej terapii medycznej.

4) Centrum Technologii Informatycznych, którego celem będą: prace badawczo-rozwojowe, szkolenia i konsultacje w zakresie: prototypów wysokozłożonych urządzeń elektronicznych, modelowania procesów logistycznych i produkcyjnych, zaawansowanych technologii przemysłowych, nowoczesnych technologii sieci komputerowych.

5) Inkubator Przedsiębiorczości – jako przestrzeń dla nowo powstających i istniejących innowacyjnych firm, w postaci zaplecza biurowego, produkcyjnego oraz magazynowego.

W każdym ze wskazanych centrów naukowo-badawczych zostaną wydzielone dodatkowe powierzchnie przeznaczone pod potrzeby PREInkubatora – dla firm, które zgłoszą potrzeby korzystania z zaplecza aparaturowego centrów.

Od 2012 roku funkcjonuje porozumienie o współpracy PNT z Fundacją Rozwoju Inicjatyw Gospodarczych w Zielonej Górze, której celem ma być wspólna organizacja warsztatów dla studentów, absolwentów i przedstawicieli firm MSP regionu mających na celu nabycie umiejętności zakładania i prowadzenia firm o charakterze *spin-off* i *spin-out* przy wykorzystaniu m.in. oprogramowania Market Place będącego w posiadaniu CL PNT. Market Place jest grą strategiczną pozwalającą na symulację prowadzenia własnej firmy na rynku. Pierwsze seminaria odbyły się w marcu 2012 roku.

Park Naukowo-Technologiczny (w tym Centrum Logistyczne) jest silnie zaangażowane w powstawanie Kłastry Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji w Zielonej Górze. Dotychczas chęć

współpracy zadeklarowało ok. 20 firm z branży IT z województwa lubuskiego.

Park Naukowo-Technologiczny nawiązał współpracę z Organizacją Pracodawców Ziemi Lubuskiej (OPZL) w celu wymiany informacji o organizowanych szkoleniach, konferencjach i działaniach mających na celu podnoszenia jakości świadczonych usług.

W ramach Parku Naukowo-Technologicznego realizowany jest projekt URBAN Creative Poles, w ramach Programu Regionu Morza Bałtyckiego (Europejska Współpraca Transgraniczna), gdzie UZ jest parterem w projekcie, a BTU Cottbus koordynatorem. Główne cele projektu to: pozyskiwanie inwestorów przez miasta, kreowanie większej ilości oraz lepszych miejsc pracy, stabilizacja i wzrost zatrudnienia, marketing międzynarodowy.

Od 2012 r. w ramach PNT realizowany jest projekt „Współpraca UZ i BTU Cottbus w zakresie zielonej energii” w ramach POWT Polska (Lubuskie) – Brandenburgia, 2007-2013. Uniwersytet Zielonogórski jest beneficjentem wiodącym w projekcie, a partnerami są: Brandenburski Uniwersytet Techniczny z Cottbus, Urząd Miasta Zielona Góra i Miasto Cottbus. Projekt ma charakter inwestycyjno-demonstracyjny i będzie służyć zarówno studentom i pracownikom (prace dyplomowe, artykuły naukowe) obu uczelni oraz firmom obu regionów (przykłady rozwiązań innowacyjnych w budownictwie zrównoważonym i zastosowania odnawialnych źródeł energii). W ramach projektu Uniwersytetu Zielonogórskiego zostaną przygotowane dwa pod-projekty:

1. Czynniki determinujące efektywność wykorzystania energii cieplnej w budynkach laboratoryjnych,
2. Transgraniczna infrastruktura polsko-niemiecka, dla poprawy stanu środowiska naturalnego – budowa dwóch stacji szybkiego ładowania urządzeń elektrycznych oraz zakup autobusu elektrycznego, kursującego na trasie Zielona Góra–Cottbus.

W drugim kwartale 2011 roku zapadła decyzja Uniwersytetu Zielonogórskiego o połączeniu zadań budowy poszczególnych Centrów Naukowo-Badawczych w jeden wspólny projekt. Tak przygotowany wniosek o dofinansowanie, pod nazwą *Park*

Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego został złożony w Departamencie Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W marcu 2012 roku, za zgodą Zarządu Województwa Lubuskiego, projekt został rozszerzony o budowę Inkubatora Przedsiębiorczości. W czerwcu 2012 roku uzyskał pozytywną ocenę formalną i merytoryczną (w tym: strategiczno-horyzontalną i merytoryczno-techniczną). Umowa o dofinansowanie została podpisana w sierpniu 2012 roku. W chwili obecnej trwają przygotowania do rozszerzenia zakresu projektu o uzbrojenie i zagospodarowanie terenu w Nowym Kisielinie na potrzeby Parku Naukowo-Technologicznego UZ.

Łączna kwota inwestycji wynosi 60 404 555,00 PLN, z czego dofinansowanie z LRPO stanowi: 50 975 182,97 PLN (85%), a wkład własny 9 429 372,03 PLN (15%). Zakończenie działań w projekcie zaplanowano na grudzień 2013 roku.

Powstała w ramach projektu infrastruktura pozostanie własnością Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zarządzanie zostanie przekazane na podstawie umowy cywilno-prawnej o powierzeniu zadań, zawartej pomiędzy Uniwersytetem Zielonogórskim a spółką celową, o której mowa w art. 86b Ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, przy czym umowa ta nie będzie skutkowałą przepływem środków finansowych pomiędzy jej stronami.

Uniwersytet Zielonogórski na podstawie art. 86a wspomnianej znowelizowanej ustawy utworzy spółkę celową. Ustawa nie zawiera zamkniętego katalogu przedmiotu działalności, dla których realizacji powoływana jest spółka celowa. Spółkę celową tworzy rektor za zgodą senatu uczelni lub innego organu kolegialnego uczelni. Jedy-nym udziałowcem spółki będzie Uniwersytet Zielonogórski. Powie-rzenie spółce zadań z zakresu transferu wyników badań naukowych do gospodarki, w tym zarządzania komercjalizacją praw własności przemysłowej, regulować będzie odrębna umowy zawartej między uczelnią a spółką.

Spółka pn. Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zostanie powołana w celu stworzenie warunków do wykorzystania potencjału intelektualnego i technicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego,

w szczególności poprzez transfer wyników badań naukowych powstałych w Uczelni do gospodarki, w tym zarządzanie komercjalizacją praw własności przemysłowej.

Zadania Spółki obejmować będą:

- obejmowanie udziałów w spółkach kapitałowych lub tworzenie spółek kapitałowych, które powstają w celu wdrożenia wyników badań naukowych lub prac rozwojowych prowadzonych w Uczelni,
- pomoc w tworzeniu i rozwoju oraz promowaniu podmiotów gospodarczych wykorzystujących wyniki badań naukowych lub prac rozwojowych prowadzonych w Uczelni, zwłaszcza małych i średnich firm,
- współpracę z otoczeniem gospodarczym, zwłaszcza regionu,
- transfer praw własności przemysłowej dotyczących wyników badań naukowych lub prac rozwojowych prowadzonych w Uczelni do istniejących i nowo tworzonych podmiotów gospodarczych, w tym sprzedaż praw własności przemysłowej i udzielanie licencji (komercjalizacja wyników badań naukowych),
- pozyskiwanie inwestorów, w tym zagranicznych,
- współpraca z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami proinnowacyjnymi.

Siedzibą Spółki będzie Nowy Kisielin, Gmina Zielona Góra. Czas trwania Spółki będzie nieoznaczony. Uniwersytet Zielonogórski posiadać będzie 100% udziałów w Spółce. Organami Spółki będą:

- Zgromadzenie Wspólników,
- Rada Nadzorcza,
- Zarząd.

Centra badawcze wchodzące w skład PNT rozpoczną działalność merytoryczną wiosną 2014 roku.

W ramach Parku Naukowo-Technologicznego funkcjonuje już Centrum Logistyczne Parku Naukowo-Technologicznego i Platformy na rzecz Nauki i Gospodarki, oddane do użytku w kwietniu 2011 roku. Centrum, które swoją siedzibę ma w zabytkowej willi

w Nowym Kisielinie, ma szansę stać się wiodącą jednostką otoczenia biznesu w województwie lubuskim.

Zadaniem Centrum Logistycznego PNT jest:

- a) wspieranie i koordynacja współpracy przedsiębiorców w zakresie kontaktów z poszczególnymi Centrami Parku,
- b) udzielanie im pomocy w realizacji wspólnych projektów z Parkiem Naukowo-Technologicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- c) pozyskiwanie przedsiębiorców, szczególnie z obszarów zaawansowanych technologii,.

Centrum Logistyczne PNT oferuje przedsiębiorcom kompleksową ofertę począwszy od szkoleń i pomocy doradczej, aż do pomocy w nawiązaniu współpracy i realizacji wspólnych projektów z Parkiem Naukowo-Technologicznym oraz innymi instytucjami.

Rezultatami długofalowymi realizacji zadań w Centrum Logistycznym będą:

- poprawa jakości obsługi przedsiębiorców,
- wzrost innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw,
- zwiększenie dostępu przedsiębiorców/ potencjalnych przedsiębiorców do szkoleń, doradztwa, wyników badań, realizacji wspólnych projektów z jednostkami naukowymi,
- wzrost współpracy pomiędzy sektorem badań i rozwoju a sektorem przedsiębiorstw,
- wzmocnienie sektora prywatnego,
- wzrost aktywności gospodarczej mieszkańców regionu,
- ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstw,
- wzrost innowacyjności gospodarki regionu,
- szybkiego rozwoju przedsiębiorczości w zaawansowanych technologiach,
- zatrzymanie najzdolniejszej młodzieży w regionie lubuskim,
- powstawanie nowych miejsc pracy wymagających wysokich kwalifikacji,
- przyciągnięcie inwestorów zagranicznych i polskich,
- synergetyczny efekt wpływu na sąsiednie obszary,
- stymulowanie rozwoju przemysłu zaawansowanych technologii,

- rozwój przedsiębiorczości, podniesienie poziomu technologicznego przedsiębiorstw i ich innowacyjności,
- wzrost liczby firm współpracujących z podmiotami sektora B+R,
- wzrost liczby firm realizujących współpracę międzynarodową.

Mając na uwadze, że Centrum Logistyczne PNT ma stać się silnym ośrodkiem wspierającym biznes lokalny podjęto szereg działań zmierzających do nawiązania i utrwalenia współpracy pomiędzy sferą nauki i przemysłu w regionie.

Centrum Logistyczne PNT złożyło wniosek i otrzymało dofinansowanie w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Kreator Innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej. Projekt zrealizowano w okresie styczeń 2011-grudzień 2012. Obok usług doradczych i szkoleniowych zrealizowano wyjazdy na targi, do ośrodków innowacji w kraju i za granicą w celu nawiązania współpracy pomiędzy PNT i firmami lubuskimi oraz krajowymi i zagranicznymi.

W lutym 2012 roku Centrum Logistyczne nawiązało również współpracę z Biurem Doradztwa Europejskiego w Żarach (BDE), które jest firmą świadczącą usługi doradcze w zakresie pozyskiwania dotacji unijnych. Głównym celem BDE jest wspieranie podmiotów gospodarczych do zoptymalizowania ich szans sukcesu w aplikowaniu o granty unijne. W ramach wspólnych działań przewidziano organizację seminariów dla MSP w wyżej wymienionej tematyce.

Park Naukowo-Technologiczny (Centrum Logistyczne PNT) przygotowuje umowę o współpracy ze Stowarzyszeniem Project Management Institute Poland Chapter z siedzibą w Warszawie, oddziałem PMI Lubuskie. Cele PMI to: rozwój zarówno teoretyczny jak i praktyczny dziedziny zarządzania projektami oraz tworzenie kompleksowego kompendium wiedzy z tego zakresu, wspieranie szkoleń i podnoszenie kwalifikacji w zakresie zarządzania projektami, wspieranie przyjmowania i rozpowszechniania najlepszych standardów praktyki zarządzania projektami oraz pobudzanie świadomości społecznej w tej dziedzinie. Współpraca w PMI i PNT dotyczyć będzie organizacji Lubuskiej Akademii TenStep,

której zakres rzeczowy obejmie: szkolenie z zakresu profesjonalnego zarządzania projektami według metodyki TenStep zgodnej ze standardami PMBoK (*Project Management Body of Knowledge*) opracowanymi przez PMI (*Project Management Institute*).

Centrum Zrównoważonego Budownictwa

Zadaniem inwestycji jest stworzenie obiektu niskoenergetycznego, realizującego program budownictwa zrównoważonego ze szczególnym uwzględnieniem jego demonstracyjnego i laboratoryjnego charakteru. Pomieszczenia badawcze będą wykorzystane do analizy i udoskonalenia technologicznych rozwiązań alternatywnych źródeł energii elektrycznej i cieplnej zmuszających do poprawy efektywności energetycznej. Otwarte przestrzenie wystawiennicze będą służyły do prezentacji nowoczesnych instalacji oparciu o alternatywne źródła energii oraz inne technologie poprawiające sprawność energetyczną. Budynek będzie odpowiadał głównym celom Parku Naukowo-Technologicznego wynikającym z potrzeb współpracy z firmami z branży budowlanej, instalacyjnej, energii odnawialnej, automatyki monitorowania i zarządzania energią. W rzeczywistości, z instalacyjnego punktu widzenia, budynek będzie właściwie urządzeniem do wytwarzania ciepła, prądu i chłodu.

Budynek będzie mieć charakter budynku energooszczędnego. Zostanie wyposażony w systemy wykorzystujące energię odnawialną, czyli naturalne źródła ciepła i chłodu oraz moduł kogeneracyjny, wytwarzający energię elektryczną dla potrzeb napędu elektrycznego pomp ciepła. Instalację grzewczą będzie wspomagać kocioł gazowy niskotemperaturowy. Podstawowym źródłem energii cieplnej będzie zespół dwóch kompaktowych pomp ciepła solanka/woda z napędem elektrycznym. W budynku zaprojektowano mechaniczną wentylację nawiewno-wywiewną w oparciu o centralę o wydajności $V=14000$ m³/h z odzyskiem ciepła. Utrzymanie właściwej temperatury pomieszczeń zapewni zastosowanie gruntowego wymiennika ciepła oraz klima-konwektorów. Źródłem chłodu będzie chłodziarka absorpcyjna, współpracująca z kolektorami słonecznymi o powierzchni 150 m² oraz modułem kogeneracyjnym i wodnym kotłem gazowym.

Działalność Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii polegająca na funkcjach badawczo-szkoleniowych, będzie opierała się na następujących technologiach:

- trójgeneracji energetycznej pozwalającej na jednoczesne wytwarzanie ciepła, prądu i chłodu,
- wykorzystanie systemu BMS do monitorowania, analizowania i wizualizacji parametrów energetycznych obiektów,
- systemu pomiaru emisji elektromagnetycznej i odporność na zaburzenia elektromagnetyczne,
- systemy pomiarowe hałasu w środowisku maszyn i urządzeń przemysłowych o poziomie częstotliwości słyszalnych, infradźwiękowych i ultradźwiękowych,
- pomiary izolacji akustycznej przegród i elementów budowlanych.

Centrum składa się z pięciu laboratoriów:

1. Laboratorium Budownictwa Zrównoważonego
2. Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii Elektrycznej
3. Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej
4. Laboratorium Elektroakustyki
5. Laboratorium Izolacyjności Akustycznej

Głównym celem badań, które wykonywane będą w Laboratorium Budownictwa Zrównoważonego jest wielokryterialna optymalizacja rozwiązań konstrukcyjnych, instalacyjnych i związanych z energią odnawialną, elektryczną i grzewczą, tak, by w najlepszy sposób spełniały coraz ostrzejsze wymagania środowiskowe, nie pogarszając przy tym komfortu termicznego i jakości powietrza atmosferycznego. Ostatecznym efektem prowadzonych badań i współpracy z firmami branży budowlanej i instalacyjnej, będzie opracowanie systematycznie uaktualnianego poradnika stosowania takich rozwiązań z zakresu techniki, technologii i zarządzania, które pozwolą na budowę budynków „blisko zero energetycznych” w sposób najkorzystniejszy dla środowiska i najbardziej opłacalny ekonomicznie.

Drugim celem badań, planowanych do prowadzenia w Laboratorium Budownictwa Zrównoważonego są badania porównawcze efektywności różnych systemów i elementów budowlanych

i instalacyjnych, w dokładnie takich samych i tak samo zorientowanych względem słońca pomieszczeniach.

Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii Elektrycznej

Fotowoltaika i mała energetyka wiatrowa to działania ukierunkowane na badania zasobów energetycznych promieniowania słonecznego oraz wiatru na obszarze województwa lubuskiego dla celów doboru optymalnych rozwiązań układowych dla tego terenu oraz na potrzeby oceny kosztów termomodernizacji budynków z wykorzystaniem alternatywnych źródeł energii elektrycznej. Przeprowadzone będą badania efektywności elementów systemów fotowoltaicznych zintegrowanych z budynkiem (BIPV). Przy współpracy z innymi laboratoriami wchodzącymi w skład Centrum przeprowadzone zostaną również badania efektywności wykorzystania zasobów wiatru przez małe turbiny wiatrowe o pionowej osi obrotu oraz ich wpływu na środowisko zewnętrzne, a zwłaszcza na generację hałasu.

Ogniwa wodorowe, czyli badania nad efektywnością wykorzystania wodoru jako magazynu energii w etapie pośrednim pomiędzy generacją energii elektrycznej ze źródeł alternatywnych typu baterie PV i wiatr, a wykorzystaniem jej w budownictwie, pojazdach elektrycznych.

Silniki ciepłe (*Stirlinga*) to badania nad możliwościami wykorzystania silnika Stirlinga do odzysku energii z ciepła odpadowego i skoncentrowanej energii słonecznej do poprawy bilansu energetycznego obiektów budowlanych.

Energoelektroniczne układy sprzęgające, opracowanie i badania energoelektronicznych układów przekształtnikowych sprzęgających źródła własne odbiorcy z instalacją elektryczną. Opracowanie i badania układów ładowania pojazdów elektrycznych z wykorzystaniem źródeł alternatywnych.

Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej

Badania kompatybilności elektromagnetycznej związane z oznakowaniem CE nie ograniczają się do wykonania rutynowych czynności opisanych szczegółowo w aktach normalizacyjnych. Dotychczasowe doświadczenia, zdobyte w zespole wnioskodawców podczas tzw. badań *pre-compliance* (w nieakredytowanym

laboratorium bez komory bezodbićowej), pokazują, że niemal każde nowoczesne urządzenie elektryczne, elektroniczne i telekomunikacyjne wymaga nie tylko sprawdzenia zgodności z regulacjami normalizacyjnymi ale też dodatkowych, często czasochłonnych, zabiegów projektowych dla zapewnienia kompatybilności elektromagnetycznej. Zastosowanie odpowiednich środków musi być poprzedzone analizą techniczno-ekonomiczną, rozwiązanie musi być *cost effective*, ponieważ ma wpływ na cenę urządzenia i jego powodzenie na rynku.

Pracownicy laboratorium podejmując w swych pracach naukowych tematykę związaną z EMC posiadają wieloletnie doświadczenie, wymaganą, aktualną wiedzę dotyczącą wciąż zmieniających się regulacji normalizacyjnych oraz nowoczesnych technik zapewniania kompatybilności elektromagnetycznej. Wypracowanie możliwie najlepszych i najtańszych rozwiązań wymaga częstych konsultacji oraz wielu badań weryfikujących ich skuteczność, stąd wynika lokalny charakter laboratorium.

Laboratorium Elektroakustyki

W ramach laboratorium prowadzone będą badania z zakresu akustyki, obejmujące:

- badania i pomiary czynników szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia w środowisku pracy poziomego hałasu słyszalnego, infrazdźwiękowego, analizy widma hałasu, pomiary emisji hałasu (również w pasmach oktawowych) do środowiska w celu określenia szkodliwości i uciążliwości spowodowanych hałasem,
- pomiary poziomego hałasu w pomieszczeniach mieszkalnych oraz ocenę wpływu pracy urządzeń lub obiektów w budynku (np. węzłów cieplnych, wentylatorów, pubów, dyskotek) na poziom hałasu w pomieszczeniach mieszkalnych i użyteczności publicznej,
- pomiary poziomego ciśnienia akustycznego emisji oraz wyznaczania mocy akustycznej maszyn i urządzeń. Celem pomiarów może być przeprowadzenie oceny akustycznej maszyn jako element procesu zgodności. Pomiary mogą również służyć porównaniu poziomu hałasu nowych i używanych maszyn

z ustalonymi wartościami granicznymi oraz porównaniu poziomu hałasu maszyn jednego lub różnych typów.

Laboratorium Izolacyjności Akustycznej

Laboratorium Izolacyjności Akustycznej służy do badania właściwości akustycznych przegród budowlanych (ściennych i stropowych), a także elementów budowlanych takich jak drzwi, okna, itp. Montując przegrodę budowlaną w otworze badawczym, badana jest tzw. izolacyjność akustyczna, czyli zdolność przegrody do tłumienia dźwięków przez nią przenikających.

Badania w laboratorium wykonywane będą zgodnie z międzynarodowymi normami ISO 140.

Już wkrótce producenci materiałów budowlanych będą zobligowani do wykonywania tego typu badań nie tylko ze względów marketingowych, ale także, aby spełniać wymagania różnych norm, np. polskiej normy PN-B-02151-3 „Akustyka budowlana. Ochrona przed hałasem w budynkach – Izolacyjność akustyczna przegród w budynkach oraz izolacyjność akustyczna elementów budowlanych. Wymagania”.

Budynek Centrum Innowacji „Technologie dla Zdrowia Człowieka” będzie obiektem parterowym, niepodpiwniczonym. To zwarta bryła z dwoma patiami zapewniającymi właściwe doświetlenie pomieszczeń. Patia zostaną wypełnione zielenią z miejscem do wypoczynku i rekreacji. Zasadnicza idea przestrzenna polega na wytworzeniu „lekkości bryły” i uniesieniu dachu poprzez wycofanie środkowej części każdej z fasad. Pozostawione skrajne części budynku tworzyć będą formę portalu podpierającego dach.

Centrum składa się z trzech zespołów laboratoriów:

1. Zespół laboratoriów syntezy i badań fizykochemicznych
2. Zespół laboratoriów – nanomateriały
3. Zespół laboratoriów charakterystyki powierzchni

Planowane są prace badawcze nad nowymi funkcjonalnymi materiałami i nanomateriałami do celów medycznych. Badania będą dotyczyły opracowanie metod otrzymywania hybryd materiałowych na bazie nanorurek węglowych (lub fulerenów) zawierających nanocząstki magnetyczne i kropki kwantowe.

Docelowo w takich hybrydach mają być okludowane molekuly leków. Z zagadnieniem tym związane jest opracowanie techniki transportu i uwalniania leków w tkance docelowej. Jednym z zastosowań jest wykorzystanie zjawiska hipertermii – usuwania tkanek rakowych poprzez lokalne ogrzewanie takiej tkanki np. przy pomocy nanocząstek magnetycznych, poddanych działaniu zewnętrznego zmiennego pola magnetycznego o częstościach radiowych.

Innym zastosowaniem hybryd materiałowych, który będzie przedmiotem dalszych badań są biosensory procesów w komórce/tkance, gdzie podstawę zastosowania będą stanowić własności fluorescencyjne kropek kwantowych do znakowania stanu tkanki jak również możliwość kontroli niektórych procesów w komórce. Własności absorpcyjne promieniowania elektromagnetycznego nanocząstek magnetycznych planujemy dodatkowo wykorzystać w materiałach szklistych i ceramikach jako różnego rodzaju funkcjonalne implanty w skali mikro.

Laboratorium syntezy organicznej

W laboratorium będą prowadzone badania nad opracowaniem nowych procedur syntezy nanocząstek o różnych rdzeniach metalicznych w tym magnetycznych. Otrzymane nanocząstki będą otaczane i funkcjonalizowane substancjami o znaczeniu biologicznym i medycznym takimi jak: białka, leki, enzymy itp. Będą również syntezowane nanocząstki o zastosowaniu w technikach obrazowania oraz jako biosensory w organizmach żywych.

Laboratorium biofizyki

Badanie transportu otrzymywanych, modyfikowanych magnetycznie enzymów w obecności gradientu zewnętrznego pola magnetycznego. Badanie kinetyki reakcji chemicznych na DNA przy pomocy magnetycznie modyfikowanych enzymów oraz transportu leków (biosensorów) przy pomocy nanocząstek magnetycznych (nanorurki węglowe, fulereny z zainkludowanymi nanocząstkami magnetycznymi). Badanie możliwości farmaceutycznych zastosowań formowanych liposomów jedno- i wielowarstwowych.

Otrzymywanie modyfikowanych, na drodze procesów biotechnologicznych poli- i oligosacharydów, mających zastosowanie

w procesach otrzymywania nanomateriałów, membran z zastosowaniem do separacji w biotechnologiach o znaczeniu przemysłowym i ochronie środowiska.

Laboratorium inżynierii tkankowej i medycyny regeneracyjnej w pierwszej fazie badań jest przeznaczone do charakterystyki oddziaływań molekularnych na powierzchni biomateriałów i biosensorów, w tym funkcjonalnych właściwości białek i biologicznych mechanizmów interakcji w diagnostyce i terapii chorób immunologicznych. Wyposażenie laboratorium pozwoli prowadzić badania w warunkach *clean-room* w oparciu o technikę sensorową SPR (*surface plasmon reference*).

Laboratorium sensorów dla potrzeb medycznych

Laboratorium sensorów dla potrzeb medycznych przewidziane jest do prowadzenia badań zmian masy, zmian strukturalnych warstwy biologicznej, wzajemnych oddziaływań między warstwami molekularnymi, pomiarów kinetyki procesów np. nakładania kolejnych warstw oraz oceny wpływu zawartości wody w warstwach molekularnych na powierzchni platformy biosensora.

Wyposażenie laboratorium umożliwi prowadzenie interdyscyplinarnych badań nad opracowaniem nowych biosensorów opartych na detekcji elektrochemicznej i piezorezystancyjnej na różnych typach funkcjonalnych podłoży opracowanych w Laboratorium Nanomateriałów. Laboratorium będzie ściśle współpracować z Laboratoriami Biologii Molekularnej i Laboratorium Przetwarzania Sygnałów.

Laboratorium nanomateriałów

Laboratorium jest przeznaczone do prowadzenia badań nad formowaniem aktywnych warstw stanowiących podłoża biosensorów. Wyposażenie laboratorium pozwala na wytwarzanie i charakteryzowanie zwartych i porowatych (także w postaci nanostrukturalnej) warstw półprzewodnikowych na metalach w oparciu o technologie elektrochemicznego polerowania i utleniania. Umożliwia także prowadzenie interdyscyplinarnych badań nad opracowaniem nowych rodzajów warstw, kształtowania ich struktury, morfologii, składu chemicznego, a także prowadzenie badań metodami nad ich

modyfikacją i ulepszaniem w celu zwiększenia bioaktywności i odporności na degradację w środowisku biologicznym i naturalnym.

Laboratorium spektroskopii molekularnej

Do głównych zadań laboratorium będzie należała charakterystyka chemiczna materiału otaczającego otrzymany nano-cząstek, analiza jego budowy. Monitorowanie dyspersji materiałów w funkcji stosowanych i opracowywanych procedur syntezy.

Laboratorium skaningowej mikroskopii próbnikowej

W laboratorium będą prowadzone badania dotyczące charakterystyki morfologicznej otrzymany nanomateriałów. Do podstawowych badań będzie należało ustalanie rozmiarów nanocząstek oraz charakterystyka ich otoczenia pod względem fizycznym i chemicznym.

Architektura budynku odzwierciedla przejrzysty układ funkcjonalny oraz wpisuje się w otoczenie. Zastosowano jednolite rozwiązania przestrzenne i technicznomateriałowe usprawniające realizację inwestycji, jednocześnie utrzymując ład, harmonię oraz idee estetyczno – formalne. Centrum składać się będzie z hali technologicznej, budynku biurowego oraz dwóch budynków pomocniczych.

Hala przemysłowo-badawcza przeznaczona jest dla Laboratorium Projektowania i Eksploatacji Technologii Przemysłowych. Przeznaczona jest do posadowienia w niej szeregu urządzeń specjalistycznych (wysokospecjalizowanych centrów i stanowisk obróbczych). Planowana powierzchnia hali to 500 m², z zastrzeżeniem możliwości rozbudowy w przyszłości do 1000 m². W hali prowadzone będą prace badawczo-rozwojowe z zakresu innowacji procesów technologicznych, transferu wyników prac badawczych do przemysłu oraz komercjalizacji wyników badań.

Budynek biurowy przeznaczony jest dla realizacji prac naukowo-badawczych i badawczo-rozwojowych przez wszystkie Laboratoria. Prace te obejmują: prace nad nowoczesnymi technologiami sieci komputerowych, badania z zakresu planowania i optymalizacji efektywności procesów biznesowych, produkcyjnych i logistycznych oraz wydajności pracowników w przedsiębiorstwach oraz prace

w dziedzinie wykorzystania wysokich technologii projektowania i wykonywania specjalizowanych urządzeń elektro-nicznych.

W budynku, oprócz szeregu pomieszczeń biurowych dla poszczególnych Laboratoriów przewidziano współużytkowane laboratorium komputerowe na 20 stanowisk, dzielone w razie potrzeby na dwie części z możliwością ich równoległego wykorzystania oraz współużytkowaną salę audiowizualną, przewidzianą do wykorzystania jako sala konferencyjna, telekonferencyjna oraz laboratorium. W budynku wyodrębnione zostanie również pomieszczenie na główny węzeł przyłącza sieci Internet, zapewniający pozostałym obiektom w PNT dostęp do sieci oraz usługi serwerowe i kopie bezpieczeństwa. Węzeł ten będzie wyposażony w najnowocześniejsze rozwiązania zapewniające wysoki standard wszystkich usług (sieciowych, zabezpieczenia danych i usług serwerowych) oraz bezpieczeństwo danych (zabezpieczenia klimatyczne, przeciwpożarowe, zasilanie bez-zanikowe UPS oraz awaryjne zasilanie z agregatu prądotwórczego).

Centrum składa się z czterech laboratoriów:

1. Laboratorium Projektowania i Eksploatacji Technologii Przemysłowych
2. Laboratorium „Akademia CISCO”
3. Laboratorium Symulacji Procesów Produkcyjnych i Logistycznych
4. Laboratorium Komputerowo-Wspomagane Projektowania Urządzeń Elektronicznych

Laboratorium projektowania i eksploatacji technologii przemysłowych dysponować będzie Pracownią Pomiaru Długości Kąta, halą oraz odrębnym pomieszczeniem (obok hali) dla stacji sprężonego oczyszczonego powietrza. Działalność Laboratorium obejmować będzie następujące działania:

- organizowanie szkoleń związanych z procesami konstrukcyjnymi, technologicznymi i obsługą maszyn CNC,
- badania związane z wydłużeniem okresu eksploatacji maszyn i pojazdów samochodowych,
- wynajem maszyn i urządzeń dla podmiotów gospodarczych,

- pomoc przy tworzeniu i wdrażaniu procesów konstrukcyjnych i technologicznych,
- prace badawczo-rozwojowe i doradztwo w zakresie nowoczesnej konstrukcji 3D oraz technologii związanej z obrabiarkami sterowanymi numerycznie.

Laboratorium e-learningu i akademii CISCO dysponować będzie pomieszczeniami szkoleniowymi oraz pomieszczeniem Centralnego Węzła Sieci Komputerowej oraz stanowiskiem agregatu zasilania awaryjnego. Działalność Laboratorium obejmować będzie następujące działania:

- nauczanie w Cisco Networking Academy,
- szkolenia, doradztwo, analizy i wdrożenia w zakresie rozwiązań sieciowych, e-learningu i technologii IT.

Działalność laboratorium symulacji procesów produkcyjnych i logistycznych obejmować będzie następujące działania:

- realizacja prac badawczych w obszarach:
 - (a) modelowanie i symulacja procesów produkcyjnych,
 - (b) projektowanie procesów logistycznych i produkcyjnych,
 - (c) modelowanie i projektowanie procesów biznesowych,
 - (d) analiza kosztów procesów produkcyjnych,
 - (e) projektowanie systemów automatycznej identyfikacji przepływu produkcji,
 - (f) przygotowanie przedsiębiorstw produkcyjnych do implementacji systemów informatycznych,
 - (g) reinżynieria procesów produkcyjnych,
 - (h) analiza procesowa i audyty dla przedsiębiorstw,
- analiza oraz usprawnianie procesów związanych z konstruowaniem wyrobów i opracowywaniem technologii oraz obiegiem dokumentów w przedsiębiorstwach produkcyjnych,
- wsparcie przedsiębiorstw w innowacjach procesowych i produktowych w celu zwiększenia produktywności systemów produkcyjnych,
- badania w zakresie analizy wąskich gardeł, redukcji czasów przebrojeń i optymalizacji przepływu produkcji,
- szkolenia w zakresie:

- (a) modelowania symulacyjnego i wizualizacji przebiegu procesów produkcyjnych i logistycznych,
- (b) reinyżynierii procesów w przedsiębiorstwie,
- (c) projektowania systemów produkcyjnych, analizy wąskich gardeł i analizy wydajności procesów produkcyjnych i logistycznych,
- (d) inżynierii kosztów i rachunku inwestycyjnego,
- (e) poprawy organizacji produkcji.
- (f) normowania czasu pracy i zarządzania projektami w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Laboratorium komputerowo-wspomagane projektowania urządzeń elektronicznych dysponować Pracownią Prototypowania Urządzeń Elektronicznych. Działalność Laboratorium obejmować będzie następujące działania:

- działalność naukowa:
 - (a) badania integralności sygnałów w wysokospecjalizowanych urządzeniach elektronicznych,
 - (b) badania i optymalizacja architektur mikrosystemów cyfrowych,
 - (c) badania optymalizacyjne topologii wielowarstwowych obwodów drukowanych,
- działalność komercyjna:
 - (a) prowadzenie szkoleń z zaawansowanych technologii projektowania i wykonania obwodów drukowanych wysokiej złożoności,
 - (b) projektowanie urządzeń elektronicznych wysokiej złożoności oraz oprogramowania,
 - (c) projektowanie i produkcja prototypów oraz małych serii obwodów drukowanych i urządzeń.

Inkubator Przedsiębiorczości – budynek biurowy z zapleczem, w którym planuje się zrobienie 9 dwupokojowych modułów biurowych z możliwością ich połączenia drzwiami oraz z możliwością niezależnego wejścia z komunikacji do każdego z pomieszczeń. Dodatkowo w budynku znajdują się pomieszczenia administracji – sekretariat oraz dwa pomieszczenia biurowe z aneksem kuchennym (cateringowym). Moduł administracyjny będzie zaprojektowany tak,

aby mógł też stanowić dziesiąty moduł biurowy – podobny do pozostałych dziewięciu.

Część produkcyjno-magazynowa składa się z następujących elementów:

- Budynku produkcyjnego – jednokondygnacyjnego, obejmującego pięć oddzielnych modułów produkcyjnych, z niezależnymi wejściami oraz z komunikacji wewnętrznej i z możliwością połączenia pomieszczeń sąsiednich drzwiami, oraz z korytarza wspólnego z halą magazynową. Wysokość budynku produkcyjnego to 5,0-5,5 m.
- Hali magazynowej – parterowej, jednoprzestrzennej, z możliwością podziału funkcjonalnego na maksimum pięć niezależnych segmentów przypisanych do odpowiednich modułów produkcyjnych. Hala połączona będzie z częścią produkcyjną przyległym korytarzem. Dojazd zewnętrzny do hali magazynowej odbywał się będzie za pomocą odpowiedniej wielkości bram rolowanych. W przestrzeni hali przewiduje się wydzielone stanowisko wózka widłowego, będące jednocześnie pomieszczeniem gospodarczym dla obsługi terenu działki.

Inkubator Przedsiębiorczości stanowić będzie element merytorycznego wsparcia oferowanego przez Uniwersytet Zielonogórski – Park Naukowo-Technologiczny lokalnym firmom w pierwszej fazie ich działalności. Głównym założeniem działalności inkubatora jest pomoc w dynamicznym rozwoju firm, a także obniżenie do minimum ryzyka ich upadku w pierwszych miesiącach działalności. Inkubator ma zapewnić kompleksowe i aktywne wsparcie oraz propagować idee przedsiębiorczości. Inkubator ma realizować zadania z zakresu usług szkoleniowo-doradczych w dziedzinach prawa, księgowości, marketingu i finansów.

Oferta Inkubatora skierowana będzie do początkujących przedsiębiorców z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, rozpoczynających lub dopiero zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą (w odróżnieniu od AIP, którego oferta skierowana jest do studentów i absolwentów Uczelni).

Inkubator będzie oferował wynajem powierzchni biurowych i magazynowo-produkcyjnych na preferencyjnych warunkach. Przedsiębiorca, oprócz niskich czynszów oraz wyposażonych w meble biurowe pomieszczeń, może liczyć na: dostęp do Internetu, dostęp do ogólnodostępnych urządzeń biurowych (np. ksero), usługi doradcze, pomoc w pozyskiwaniu funduszy europejskich oraz będzie miał możliwość uczestniczenia w szkoleniach na temat zarządzania, marketingu, księgowości i innych, organizowanych wg pojawiających się potrzeb.

O miejsce w Inkubatorze Przedsiębiorczości mogą starać się:

- Podmioty rozpoczynające lub planujące rozpoczęcie działalności gospodarczej
- Przedsiębiorcy działający na rynku nie dłużej niż 3 lata.

Zbigniew Bujkiewicz

SEMINARIUM PRZEDSZKOLANEK ANNY BORCHERS W ZIELONEJ GÓRZE (1905-1945)

Zapomniane kobiety socjopedagogiki to książka wydana w 1992 roku, w której wybitny niemiecki pedagog i historyk Manfred Berger przedstawia sylwetkę Anny Borchers¹. Celem naukowym publikacji było wypełnienie swoistej luki zaistniałej w niemieckim piśmiennictwie, dotyczącej roli kobiet w historii wychowania przedszkolnego oraz ukazanie ich sylwetek jako wybitnych pionierek w tej dziedzinie. M. Berger umieścił Annę Borchers w towarzystwie trzech innych zasłużonych działaczek: Henriette Schrader Breymann (1827-1899) – reformatorce praktyki przedszkolnej i edukacji wychowawców oraz założycielki domu Pestalozziego i Fröbla w Berlinie; Hanny Mecke (1857-1926) – założycielki Ewangelickiego Seminarium Fröbla w Kassel, propagatorki pedagogiki F. Fröbla i ewangelickiej szkoły początkowej; Anny Gierke (1874-1943) – wpływowego polityka socjalnego, kierowniczką domu młodzieży w Charlottenburgu. Badacz określił Annę Borchers (1870-1918) mianem wybitnego pedagoga ze względu na jej pracę w zakresie ochronek ewangelickich. Problemowi temu poświęcona była także jego następna książka *Kobiety w historii przedszkoli*², w której

¹ M. Berger, *Vergessene Frauen der Sozialpädagogik*, Bielefeld 1992.

² *Idem*, *Frauen in der Geschichte des Kindergartens*, Frankfurt 1995.

zwrócił uwagę na zaangażowanie reformaterek w pracy z dziećmi, bez której nie można zrozumieć dzisiejszej socjopedagogiki.

Spośród czterech prezentowanych przez M. Bergera pedagogów Anna Borchers była najmniej znana. Została jednak zauważona jako jedna z prekursorów nauczania wieku przedszkolnego, szczególnie w zakresie tworzenia ochronek oraz kształcenia przedszkolank. Zwrócił też uwagę na jej konserwatyzm w podejściu do władzy i samej osoby cesarza, przejawiający się w dostosowaniu metod socjopedagogicznych do systemu politycznego czasów, w których żyła. W broszurze jej autorstwa, poświęconej uroczystościom dziecięcym, obok obchodów święta wiosny czy lata, zostały zamieszczone liczne wiersze wielbiące cesarza³.

Namacalnym śladem działalności Anny Borchers w Zielonej Górze jest dawny „Dom dziecięcy” przy ul. Wazów, łączący ze sobą w jej czasach przedszkole, świetlicę, oddział opieki nad niemowlętami, seminarium dla przedszkolank i szkołę dla opiekunek niemowląt. Budynek jest obecnie częścią gmachu Polikliniki. Od 1930 roku imię Anny Borchers nosiło też Seminarium Przedszkolank, obecnie siedziba Studium Medycznego.

Pojawienie się Anny Borchers w Zielonej Górze było ściśle powiązane z działalnością sióstr diakonis, gdzie pierwsze z nich przybyły już w 1868 roku. Wówczas, z inicjatywy prężnie działającego Stowarzyszenia Kobiet, do Domu Opieki zostały sprowadzone dwie siostry z ewangelickiego domu Betania (*Diakonissenhaus Bethanien*) z Krośnic k. Milicza. Zgromadzenie zostało powołane do życia w 1836 roku w nadreńskim Kaiserwerth przez pastora Theodora Flidnera. W swoich szeregach skupiało kobiety niezamężne i wdowy wyznania ewangelickiego pragnące realizować się w służbie dla drugiego człowieka. Uczestniczyły w działaniach o charakterze socjalnym i religijnym (misje dworcowe, szpitale, domy dla chorych umysłowo, szkoły, ochronki, przedszkola, praca w parafiach, itp.)⁴.

³ A. Borchers, *Feststunden mit unseren Kleinen*, Dresden 1913.

⁴ G. Wyder, *Patroni naszych rond, ulic i placów – Anna Borchers*, „Studia Zielonogórskie” 2005, t. 11, s. 264.

Nowy etap działalności zielonogórskich diakonis nastąpił na początku XX wieku.

W 1901 roku doszło do wewnętrznych podziałów w ich Macierzystym Domu w Krośnicach, w wyniku których 219 sióstr postanowiło odłączyć się od zgromadzenia i rozwinąć swoją działalność w innym miejscu. Część z nich znalazła sprzyjające warunki w zielonogórskim szpitalu miejskim. Siostry postanowiły ugruntować swoją obecność w mieście poprzez założenie nowego domu macierzystego, tym bardziej, że pomysłowi temu sprzyjały władze miejskie, które zapewniły im pokoje mieszkalne na terenie Domu Opieki⁵.

26 sierpnia 1901 roku „Ewangelickie Stowarzyszenie Bethesda w Zielonej Górze” zostało zarejestrowane w rejestrze stowarzyszeń, uzyskując w ten sposób zdolność prawną. Kierownictwo nad siostrami przyjęła Aurelia Aberger, nadzorująca diakonisy w zielonogórskim szpitalu miejskim. 1 października 1901 roku zwierzchnictwo nad stowarzyszeniem przypadło pastorowi Scheske. Siostry, w ramach działalności statutowej otrzymały od władz miejskich budynek położony przy ulicy Licealnej (tzw. *Patrizienhaus* – dziś już nieistniejący, na miejscu którego stoi obecnie gmach rektoratu Uniwersytetu Zielonogórskiego) oraz kwotę 2000 marek na koszty związane z urządzeniem placówki. Dom posiadał 4 małe i 9 większych pomieszczeń, w których mieściły się: sala sióstr, jadalnia, szwalnia, sala szkolna oraz duży ogród. Ta ostatnia przeznaczona była na kształcenie nowicjuszek w zakresie religijnym i zawodowym. Ten prowizoryczny budynek stał się domem dla zgromadzenia liczącego ponad 200 członkiń. W rzeczywistości nigdy tak duża liczba sióstr nie przebywała w Zielonej Górze w tym samym czasie. Diakonisy pracowały w różnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych rozrzuconych na terenie Pomorza, Śląska i Brandenburgii. Do tak urządzonego domu, w styczniu 1903 roku, przybyła nauczycielka – panna Anna Borchers.

⁵ H. Schulte, *Gedenkblätter zum 25 jährigen Bestehen des Diakonissen Mutterhaus Bethesda zu Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1926, s. 1 i 3.

Urodziła się 11 czerwca 1870 roku w Königshütte (Chorzów) w prostej rodzinie górniczej. W młodości spotkała ją tragedia. Najpierw została sierotą, a w wieku 16 lat na skutek ciężkiej choroby całkowicie straciła wzrok. Jak sama pisała „Spadek po rodzicach, mocna wiara w Boga, hart młodzieńczy i moja mocna wola pomagały mi mój los znosić”⁶. W latach 1886-1890 kształciła się w seminarium dla ociemniałych we Wrocławiu u dr. Nisle, by następnie kontynuować naukę w seminarium dla nauczycielek w latach 1890-1892, którą ukończyła z wyróżnieniem. 14 stycznia 1893 roku została przyjęta do domu diakonis w Krośnicach z zadaniem kształcenia sióstr do pracy z małymi dziećmi. Spędziła w nim 8 lat jako nauczycielka. Początkowo był to dla niej całkowicie nieznyany obszar działania, do tego brakowało koniecznego wyposażenia do prowadzenia ćwiczeń praktycznych. Lekcje próbne odbywały się w szkole specjalnej dla niedorozwiniętych, gdzie w ławkach siedzieli „brodaci mężczyźni” obok małych dziewczynek. Jako podręcznik wykorzystywała publikację J.F. Rankego *Die Erziehung und Beschäftigung kleiner Kinder*, lecz metodę tego autora uważała za przestarzałą i nieefektywną⁷, bo narzucała zbyt dużo materiału do nauki. Sugerowała, by na religii opowiadać tygodniowo tylko jedną nową historię biblijną. Uważała, że natłok wiedzy preferowany przez J.F. Rankego nie odpowiada percepcji poznawczej dziecka o przeciętnym poziomie inteligencji. Z dużą pracowitością studiowała za to pisma F. Fröbela i stworzony przez niego system przyswajania wiedzy.

W sierpniu 1900 roku uczęszczając na wakacyjny kurs specjalistyczny w Jenie studiowała dydaktykę ogólną, religijne nurty współczesności, zagadnienia dotyczące kobiet w trudnej sytuacji życiowej i diakonii, dydaktykę specjalną, pedagogikę F. Fröbela, psychologię dziecięcą, nieprawidłowe zjawiska w życiu duchowym dzieci i podstawy filozofii. Aby lepiej poznać metodę F. Fröbela spędziła kilka tygodni w znanym ewangelickim seminarium Hanny Mecke.

W 1901 roku Anna Borchers wystąpiła z domu diakonis w Krośnicach i jako matka przełożona przeszła do Rothenburger

⁶ J. Ernst, *Anna Borchers Ihr Leben und Werk*, Grünberg 1930, s. 4.

⁷ *Ibidem*, s. 8.

Diakonenanstalt w Zoar. W tym czasie nie zajmowała się sprawami przedszkolnymi. Mimo licznych obowiązków znalazła czas i wyjechała na kilka miesięcy do Francji, by studiować strukturę i koncepcje przedszkolne tamtejszych instytucji. Po powrocie została zaproszona do Zielonej Góry przez pastora Seschke w celu nauki tutejszych sióstr i w ten właśnie sposób, w 1903 roku, objęła tam posadę nauczycielki w domu diakonis.



Anna Borchers w młodości (J. Ernst, *Anna Borchers Ihr Leben und Werk*, Grünberg 1930, s. 6)

Początki były trudne, gdyż sama musiała zorganizować pracę dla siebie i innych sióstr, a przede wszystkim wyposażyc przedszkole do prowadzenia zajęć praktycznych. Przez pierwsze miesiące siostry zbierały dzieci wałęsające się bez nadzoru po ulicy i zapraszały je na trzy popołudnia w tygodniu do domu przy ul. Licealnej i tam się nimi opiekowały, kształcąc jednocześnie⁸. Były to jednak działania doraźne.

⁸ H. Schulte, *op. cit.*, s. 26.

Prawdziwy przełom nastąpił w 1905 roku wraz z budową nowego Domu Macierzystego Diakonisy w Zielonej Górze przy ul. Wązów (dzisiejszy Szpital Wojewódzki). Diakonisy przejęły rozległy teren liczący łącznie 22 morgi z przeznaczeniem na cele inwestycyjne. W pierwszej kolejności wybudowano tam przestronną siedzibę diakonis we wczesnogotyckim stylu i dom parafialny. Od tej pory planowa praca nad kształceniem nowo wstępujących siostr do pracy w placówkach leczniczo-opiekuńczych stała się możliwa. W nowym domu stworzone zostały dogodne warunki do prowadzenia teoretycznych kursów pedagogicznych, znalazło się też miejsce na praktyki zawodowe. Na zakupionej działce znajdował się mały budynek, w którym Anna Borchers urządziła swoje pierwsze przedszkole nazwane *Volkskindergarten*, gdzie słowo *Volks* miało oznaczać wspólnotę społeczną, a *Kindergarten* nawiązywało bezpośrednio do myśli F. Fröbela. Pierwsze wyposażenie dla przedszkola odziedziczyła po zlikwidowanej szkółce dla dzieci (*Kleinkinderschule*). Miała z nim trudności, gdyż było nieprzystosowane do zajęć, stoły i ławki były



Anna Borchers z przedszkolakami (J. Ernst, *Anna Borchers Ihr Leben und Werk*, Grünberg 1930, s. 2)

długie i masywne. Aby nadać im bardziej domowy charakter miejscowy stolarz Krug podzielił je wszystkie na pół.

Przedszkole zostało otwarte 9 maja 1905 roku, a już w następnym miesiącu urządzono ewangelickie seminarium dla przedszkolank, gdzie zajęcia rozpoczęły się jesienią, począwszy od 15 października 1905 roku. Była to pierwsza placówka profesjonalnego kształcenia tego typu w regionie. Oprócz diakonis uczyły się w niej także młode dziewczęta, które chciały przygotować się do zawodu przedszkolanki. Jak zapisano w regulaminie:

W Ewangelickim Seminarium Przedszkolank Domu Macierzystego Diakonisa Bethesda w Zielonej Górze, uznanym przez władze państwowe, mogą kształcić się ewangelickie młode panny na wychowawczynie chrześcijańskiej rodziny i do zakładów chrześcijańskiej ludowej edukacji. Kurs jest roczny i obejmuje zajęcia teoretyczne i ćwiczenia praktyczne. Kończy się egzaminem⁹.

Głównym celem tej edukacji było krzewienie postępowych myśli Komeńskiego, Pestalozziego i Fröbela, a za naczelną dewizę uznano hasło „Przez poglądowość i samodoskonalenie do samodzielności” (*Durch Anschauung und Selbsttätigkeit zur Selbständigkeit*). Seminarzystki miały swoje mieszkania i sale szkolne w domu macierzystym. Nauka została wkrótce wydłużona do półtora roku. Dla potrzeb dydaktycznych Anna Borchers wydała kilka książek, które w krótkim czasie zostały przyjęte jako podręczniki nie tylko w Zielonej Górze, ale i w innych ewangelickich seminariach dla przedszkolank w Niemczech. Należały do nich: *Handreichung für die Erziehungsarbeit*, *Wegweiser für praktische Arbeit im Kindergarten*, *Führer zur praktischen Arbeit im Kinderhort*, *Was jede Frau vom öffentlichen Leben wissen muß*, *Liebesarbeit – ein Gottesdienst*, *Feststunden mit unseren Kleinen*, *Rat einmal* oraz *Aus der Kinderstube in die Welt*. Jak ocenił Manfred Berger, wszystkie prezentują ścisłą dyscyplinę i pedagogiczny geniusz¹⁰.

⁹ *Ibidem*, s. 27.

¹⁰ M. Berger, *Vergessene Frauen...*, s. 25.



Przedszkole ludowe („Grünberg i. Schlesien
in Wort und Bild”, Grünberg [1908], s. 89)



Dzieci w przedszkolu ludowym („Grünberg i. Schlesien
in Wort und Bild”, Grünberg [1908], s. 96)

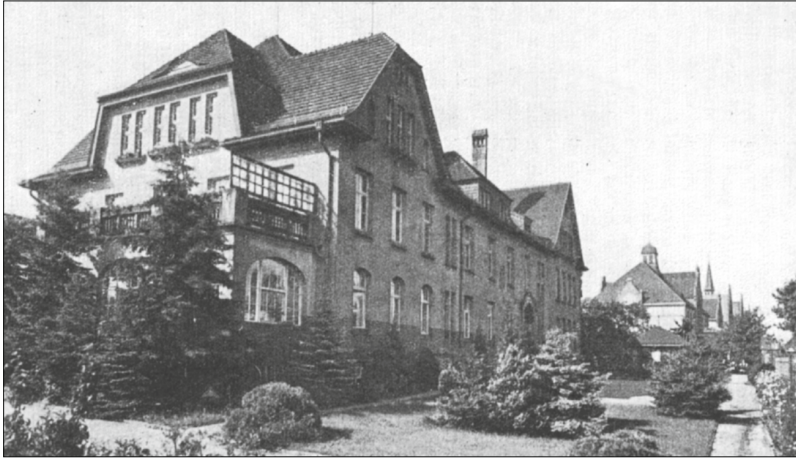
W 1911 roku w Prusach weszło w życie nowe prawo dotyczące wyższego szkolnictwa żeńskiego. Anna Borchers brała udział w pracach przygotowawczych nad nim jako konsultant i zadbała przede wszystkim o to, aby uznane przez państwo seminaria wyznaniowe zachowały prawo do nauczania religii. Zgodnie z nim edukacja miała trwać przynajmniej rok na podstawie zatwierdzonego programu nauczania i kończyć się egzaminem. Do seminariów przedszkolank mogły uczęszczać dziewczęta, które ukończyły liceum lub uzyskały wykształcenie średnie (Mittelschule). Dla tych, które nie spełniały warunków lub ukończyły tylko szkołę ludową 1 października 1913 roku została otwarta szkoła opiekunek niemowląt. Mieściła się w tym samym budynku co seminarium przedszkolank.

Zielonogórskie Seminarium Przeszkolank było jednym z pierwszych, które wystąpiło o uzyskanie statusu placówki państwowej. Inne szkoły tego typu były niezdecydowane i długo zwlekały z podporządkowaniem się nowemu prawu, widząc w tym ryzyko ingerencji państwowej w ich własne cele¹¹. Zielonogórska placówka uzyskała status państwowej 24 lutego 1914 roku, a już 1 września odbył się pierwszy egzamin. Ranga seminarium wzrosła do tego stopnia, że aż 30 domów diakonis z całych Niemiec posłało swoje siostry zajmujące się pracą wychowawczą do Zielonej Góry, aby lepiej poznały i nauczyły się metody Anny Borchers – „friebrowskiej pedagogiki na chrześcijańskich podstawach” (*Fröbelsche Pädagogik auf christlicher Grundlage*). To pozwoliło przeniknąć jej pomysłem do prawie wszystkich domów diakonis¹².

Rozwój przedsięwzięć edukacyjnych i opiekuńczych wywołał potrzebę powiększenia obiektów przedszkolnych. 8 maja 1912 roku Kuratorium Domu Diakonis podjęło decyzję o budowie nowego budynku w kompleksie przy ul. Wazów. Plany zostały opracowane przez miejskiego radcę budowlanego A. Severina, przy współudziale Anny Borchers, która udzielała wskazówek jak dostosować gmach do potrzeb małych dzieci. Dużego wsparcia finansowego udzielili miejscowi przedsiębiorcy – bracia Hermann i Friedrich Suckerowie.

¹¹ *Ibidem*, s. 26.

¹² J. Ernst, *op. cit.*, s. 24.



Dom dziecięcy (J. Ernst, *Anna Borchers
Ihr Leben und Werk*, Grünberg 1930, s. 18)



Seminarium przedszkolank Anny Borchers (Verwaltungsbericht
der Stadt Grünberg in Schlesien, Vom 1. April 1926 bis 31. März 1930,
Grünberg 1930, s. 192)

Koszt budowy wyniósł 12 4500 marek, a uroczyste poświęcenie miało miejsce 4 lipca 1913 roku. Prowadzenie nowego domu dziecięcego (*Kinderheim*) zostało powierzone Annie Borchers, a lekarz powiatowy dr Meyer przejął opiekę medyczną nad dziećmi. Dom umożliwiał dalszą, bardziej efektywną pracę. W swoich murach pomieścił przedszkole, świetlicę, nowo urządzony oddział niemowlęcy oraz sale wykładowe Seminarium Przedszkolank i Szkoły Opiekunek Niemowląt. Sale lekcyjne zostały nazwane na cześć wielkich pedagogów: Comenius, Pestalozzi i Fröbl. Pokój mieszkalny uczennic, w którym stało popiersie cesarzowej został nazwany pokojem Luizy.

Świetlica była nową inicjatywą diakonis. Jej powstanie wiązało się ze spontanicznymi wizytami dzieci, które ukończyły przedszkole. Dawne przedszkolaki, które poszły już do szkoły zgodnie ze starym nawykiem nadal pragnęły do niego przychodzić, jednak ilość miejsc była ograniczona. Najpierw siostry pozwalały im przychodzić w niedzielne popołudnia. W ten sposób po mszy zbierało się nawet 80-100 dzieci, które spędzały czas przy wesołej zabawie i zajęciach freblowskich. Siostry otaczały je także opieką religijną prowadząc, co drugą niedzielę, zajęcia z Nowego Testamentu. Z działalności świetlicy niedzielnej (*Sonntagshort*) narodził się pomysł przyjmowania dzieci w wieku szkolnym po południu w godzinach wolnych od nauki i udzielania im wychowania religijnego. Świetlica zaczęła funkcjonować na stałe od października 1909 roku.

Swoje przemyślenia i uwagi na temat edukacji przedszkolnej Anna Borchers zawarła w opublikowanym w 1912 roku *Przewodniku praktycznej pracy w przedszkolu*. Książka doczekała się wydania po jej śmierci¹³. Przewodnik zawiera porady zarówno w zakresie postępowania z dziećmi, jak również w zakresie spraw technicznych związanych z urządzeniem i prowadzeniem przedszkola. Doświadczenia pedagogiczne Anna Borchers popularyzowała nie tylko w książkach, ale również na łamach założonego przez siebie w 1911 roku pisma fachowego „Der Kinderhort” („Ochronka”)¹⁴.

¹³ A. Borchers, *Wegweiser für praktische Arbeit in Kindergarten*, Dresden 1912, Meißen 1925.

¹⁴ G. Wyder, *op. cit.*, s. 266.

Zwracała uwagę na fakt, że w ówczesnych czasach rodzice zajęci pracą nie mają wystarczająco dużo czasu na wychowywanie dzieci, które często pozostawione są same sobie. Podkreślała pierwszoplanową rolę matki w wychowaniu oraz ochronki, która to wychowanie w sposób fachowy może zastąpić.

Po nagłej śmierci Anny Borchers, w wieku 48 lat, w 1918 roku jej dzieło znalazło godne kontynuatorki, jedną z nich była Johanna Ernst. W ostatnich latach swojej działalności Seminarium dla Przedszkolek cieszyło się renomą i dzięki temu w 1930 roku pozyskano środki na jego dalszą rozbudowę. W sąsiedztwie przedszkola powstał nowy budynek seminarium nazwany na cześć Anny Borchers. Placówka funkcjonowała formalnie do 1945 roku, podczas drugiej wojny światowej w większości jej obiektów mieścił się lazaret wojskowy.

Robert Rudiak

LITERACKA PROMOCJA ZIELONEJ GÓRY POD KONIEC XX WIEKU, CZYLI HISTORIA ZJAWISK ARTYSTYCZNYCH I WYDARZEŃ KULTURALNYCH

W połowie lat 50. ubiegłego wieku, kiedy na Ziemi Lubuskiej zaczął tworzyć się ruch literacki i krystalizować środowisko pisarskie, na różne sposoby starano się, aby o Zielonej Górze, wówczas administracyjnej stolicy województwa zielonogórskiego, jak i o samym regionie Środkowego Nadodrza było głośno, także za sprawą samej sztuki literackiej, jak i organizowanych imprez kulturalnych. Miała temu pomóc promocja zarówno książek o Zielonej Górze, jak też powstające tu wydawnictwa i czasopisma, a także powołanie do życia oddziału Związku Literatów Polskich i wydarzenia artystyczne firmowane przez ZLP.

Powojenna promocja miasta i „dzikiego zachodu” zaczęła się praktycznie w 1954 roku, kiedy Eugeniusz Paukszta ogłosił drukiem powieść *Kartki z Ziemi Lubuskiej* (Nasza Księgarnia, Warszawa), a w 1957 roku warszawskie Iskry wydały jego opowiadania *Czarownica z Zielonej Góry* (wznowione dwa lata później). W tym samym roku powstało w mieście Lubuskie Towarzystwo Kultury, które uruchomiło oficynę wydającą pierwsze książki lubuskich pisarzy oraz dwa lata później miesięcznik społeczno-kulturalny „Nadodrze” (od 1957 r. była to jednodniówka). W 1961 r. w stolicy województwa

zainicjował działalność jako trzynasty w kraju oddział ZLP, który już w 1963 r. zorganizował Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych, powtórzony w 1970 r. Z kolei w latach 1969 i 1979 był organizatorem Zielonogórskich Spotkań Literackich. Od 1974 r. w ramach Festiwalu Piosenki Radzieckiej, który muzycznie promował Zieloną Górę od 1965 r., zaczął organizować Dni Literatury Radzieckiej, które gromadziły obok pisarzy krajowych i z republik radzieckich, także twórców z innych państw obozu socjalistycznego.

W latach 70. XX wieku do głosu zaczęło dochodzić nowe pokolenie rodowitych już zielonogórców, którzy starali się zaistnieć w ruchu literackim oraz zaznaczyć swoją obecność w wydawnictwach i czasopismach sygnowanych przez organizacje młodzieżowe lub związki studentów.

W 1976 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze zawiązano pierwszą na Ziemi Lubuskiej akademicką grupę poetycką – Studencki Klub Poetycki „54”, który m.in. brał udział w seminariach i konfrontacjach poetyckich w Warszawie, Gnieźnie i Gorzowie Wlkp. Na fali boomu poezji studenckiej, na obu zielonogórskich uczelniach objawiły się kolejne formacje – Studencki Klub Literacki „Kometa” w WSP i Grupa przy Klubie „U Jana” w Wyższej Szkole Inżynierskiej, powstałe w 1977 r. Twórczemu fermentowi na uczelniach sprzyjało wydawanie jednodniówki studenckiej „Faktor” pod redakcją Andrzeja Bucka, która w tym okresie trzykrotnie otrzymała nagrodę „Czerwonej Róży” dla najlepszych pism studenckich w kraju. O zielonogórskich grupach głośno zrobiło się również za sprawą wydanej w 1979 r. przez Andrzeja K. Waśkiewicza antologii *Studenckie grupy i kluby poetyckie*, w której zamieścił on manifesty i utwory członków owych trzech ugrupowań. W 1980 r. wszystkie formacje studenckie zakończyły swój żywot, głównie z powodu opuszczenia murów uczelni przez ich członków.

Następne ugrupowanie w zielonogórskiej WSP powstało dopiero siedem lat później. Była to Grupa Literacka „Budowa” założona w październiku 1987 roku przez studentów pierwszego roku kierunków humanistycznych. Tworzyło ją sześć osób: Robert Gromadzki, Grzegorz Jarecki, Robert Kazimierski, Przemysław Rozenek (pseudonim Granat), Roman Sokulski i Jarosław Wróblewski.

Z tego grona najstarszymi byli Gromadzki i Wróblewski (rocznik 1963), a pozostali to osoby urodzone w 1966 i 1967 r.

Grupa zawiązała się „jako grono ludzi wyrażających chęć podjęcia wspólnych działań artystycznych, mających na celu pobudzenie intelektualne środowiska”. Credo poetyckie grupa ogłosiła w jednolitym „Faktor”:

Idea tworzenia nowego, ogólnie przyswajalnego (wymagającego jednocześnie określonych możliwości intelektualnych) podmiotu pośredniego między formułą klasycznych środków wyrazu, a niekonwencjonalnym traktowaniem poezji jest cechą wspólną działań osób określających się jako grupa literacka „Budowa”¹.

Członkowie grupy publikowali na łamach „Faktora Literackiego”, wydawanego w zielonogórskiej WSP. Redaktorem tej mutacji pisma był Robert Meller, który dużo miejsca poświęcał poezji „budowlańców”. A ci chętnie publikowali, czy to wspólnie, czy każdy z osobna np. na tzw. posterach poetyckich, czyli plakatach z jednym wierszem danego autora.

Grupa jako jedna z pierwszych w kraju zapoczątkowała tworzenie akcji ulicznych w formie „poezji deptanej”. Członkowie grupy organizowali w Zielonej Górze akcje plenerowe i happeningi oraz parateatralny spektakl poetycki. Miejszem ich działań mógłby być praktycznie każdy zakątek miasta, gdzie przemieszczali się mieszkańcy, np. ulica, deptak, przystanek autobusowy, park, hall szkoły, uczelni itd. Pierwsza akcja happeningowa pod nazwą „Śmierć laleczkom na przystankach autobusowych” w formie „poezji deptanej” miała miejsce przed Liceum Ogólnokształcącym nr 7 w Zielonej Górze w październiku 1987 r. Impreza polegała na wyłożeniu dużych płacht papieru pakowego na płytkach chodnikowych z zapisanymi wierszami członków grupy. Miała zmusić do zatrzymania się przechodniów i przeczytania tekstu oraz zastanowienia się nad przesłaniem i samą frazą słowa poetyckiego.

¹ *Grupa Literacka „Budowa”*, „Faktor”, XI 1987, s. 8.

Kolejne tego typu happeningi poetyckie miały miejsce w listopadzie 1987 r., najpierw w klubie studenckim WSP „Gęba” („Znak równości autorów i publiczności”, gdzie recytowano wiersze w ciemności, potem akcje „poezji deptanej”) w hallu WSP („Cztery strony świata”) i w budynku w ABKiS „Alma-Art” w Zielonej Górze („Pikiety, czyli kreacyjne ukazywanie rzeczywistości zastanej przez odbiorcę”) podczas obchodów jubileuszu 15-lecia „Faktora”. Jednak największą publiczność zgromadził spektakl poetycko-plastyczny „Sceny z życia miasta widziane w lusterkach przejeżdżającego samochodu” w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Zielonej Górze w grudniu 1987 r. Było to wydarzenie dotąd niespotykane, bowiem studentom udało się przyciągnąć na wieczór prezentacji i dyskusji o poezji młodzież licealną.

O idei i celu artystycznego przekazu, jaki stworzyła „Budowa” w formie akcji „poezji deptanej”, członkowie grupy napisali:

Narodziła się w wyniku poszukiwań nowych możliwości przekazu sztuki. Jednym z jej celów jest ukazywanie w sposób kreacyjny rzeczywistości zastanej przez odbiorcę. Poprzez operowanie środkami, z którymi „czytelnik” ma styczność na co dzień uświadamiamy mu ich względność. Jest to też forma buntu przeciwko utartym już schematom wydawania literatury. Każda nasza Akcja jest „tomikiem”, „książką”, „zeszytem poetyckim”, a właściwie pojedynczymi stronami, które istnieją przez określony czas nie kończąc swego życia w składzie makulatury. Wszystko jest żywe i naturalne. To, co nazywamy „Poezją deptaną” nie będzie ograniczać się tylko do literatury, lecz zaistnieje także w teatrze i malarstwie².

Studenci pierwszych lat, tworzący „Budowę” nie zamykali się w studenckim getcie, próbując wychodzić naprzeciw oczekiwaniom młodych, wrażliwych ludzi. Ich przekaz słowny budził coraz większe zainteresowanie i zyskiwał rzeszę sympatyków, gdyż nie ograniczał się tylko do poezji, ale słowo pisane odnosił też do różnych form plastycznych i parateatralnych. Akcje plenerowe w formie

² *Poezja deptana*, „Faktor”, XI 1987, s. 10.

happeningów „poezji deptanej” często bywały zaskoczeniem dla odbiorców, bowiem poeci pojawiali się nagle w najbardziej zatłoczonych miejscach miasta, wzbudzając zamieszanie i sensację. Często-kroć próbowano też aktywizować przechodniów do brania udziału w akcjach np. poprzez zatrzymanie przechodnia i nakłonienie go do odczytania kilku strof wiersza zapisanego na płachcie papieru.

Plany pokazania się szerszemu audytorium przyświecały grupie od początku, jednak wyjście poza samą Zieloną Górę było nie-realne, jak miało to miejsce w przypadku powstających wówczas kabaretów w ramach „Formacji Zaś” dowodzonej przez Władysława Sikorę. W styczniu 1988 r. grupę opuścił J. Wróblewski, który rozpoczął występy w duecie kabaretowym „Uzębienie Dżordża Majkela”, zresztą z powodzeniem, gdyż wygrał on przegląd kabaretowy w Warszawie. Jego brak oraz sesja egzaminacyjna wyhamowały działania grupy. „Budowa” od początku nie miała lidera, choć o miano to po odejściu Wróblewskiego starali się Gromadzki i Rozenek, jednak ich wizje i drogi artystyczne coraz bardziej się rozchodziły. Stąd w marcu 1988 r. Gromadzki z Robertem Rudiakiem stworzył niejako w ramach grupy własny twór, którym był „Teatr Żaloszny Eksperymentujący”. Teatr zadebiutował przedstawieniem „Jestem za, jestem przeciw” w klubie „Gęba”. W kwietniu tego roku Gromadzki zorganizował własny pokaz happeningowy na Starym Rynku w Zielonej Górze pod nazwą „Deptak”, a miesiąc później wystawił instalację plastyczną w Galerii „po” przy zielonogórskim BWA pt. „Egzystencja”, poświęconą podróżom sentymentalnym zarówno duchowym, jak i tym fizycznym po zakamarkach miejskich. Przy okazji wydał dwa mini arkusze poetyckie *Egzystencja* i *10 wierszy* wykonane techniką kserograficzną.

W tym czasie P. Rozenek zawiązał własną Grupę Działań Artystycznych „Hoina”, która zorganizowała jeden „transdyscyplinarny performance” wraz z GL „Budowa”. Akcja nosiła tytuł „Przejścia”, a stanowił ją zbudowany z kartonów labirynt z wierszami, muzyką i scenografią, który zamontowano w klubie „Gęba” w maju 1988 r. Widz był zmuszony do odbycia interakcyjnego spaceru „z przeszkodami” artystycznymi. Grupa „Hoina” konstruowała poetyckie prezentacje także w BWA i innych klubach studenckich.

W czerwcu tego roku z grupy odeszli R. Sokulski i R. Kazimierski. Tym samym grupa liczyła wówczas tylko połowę członków. Wraz z końcem roku akademickiego P. Rozenek i G. Jarecki nie wyrazili dalszej chęci działań w „Budowie”. Rozenek już wówczas poświęcił się muzyce punkowej i postpunkowej, stworzył zespół „Vis Maior”, w którym śpiewał i tworzył teksty piosenek. Pisał również teksty dla powstających jak grzyby po deszczu zielonogórskich kabaretów oraz wydawał własne pisemka drugoobiegowe w formie fan-zinów poświęconych głównie muzyce.

Większość byłych członków grupy opuściła mury WSP po zakończeniu pierwszego roku albo przenosząc się do innych miast lub porzucając je. Można też rzec, że zrywając z uczelnią zerwali także z uprawianiem poezji. Jedynie Wróblewski, w 1992 roku, wydał nakładem własnym techniką powielaczową arkusz wierszy *Dni*. Rozenek natomiast dopiero w 2011 r. wydał swój tomik wierszy *Z Nigdzie do Tu* (Wyd. Literackie i Naukowe Radwan, Tolkmicko) i prowadzi obecnie własny blog z poezją i piosenkami oraz organizuje wieczory poezji w Polanicy Zdroju.

Ze starego składu pozostał jedynie R. Gromadzki, który nie chcąc zrywać z pracą artystyczną ani ze znaną już skądinąd nazwą (marką) grupy, starał się o pozyskanie nowych twarzy i kontynuowanie działań. Zdywersyfikował swoje działania w poszukiwaniu nowych członków na uczelni (środowisko „Faktora”) i w Klubie Literackim LTK. Ponieważ na przełomie września i października 1988 r. Rozenek i Jarecki nie wyrazili Gromadzkiemu zgody na kontynuowanie działalności grupy pod jej dotychczasową nazwą, stąd zaszła konieczność rozwiązania Grupy Literackiej „Budowa”. Chcąc jednak utrzymać tożsamość grupy i zachować jej dotychczasowy charakter oraz podtrzymać związek poprzedniej formacji z nową, Gromadzki stworzył jej przedłużenie w formie Grupy Działań Artystycznych „Budowa II”³. W październiku 1988 r. powołał więc nowy twór, stając się zarazem jego założycielem i liderem. Do grupy

³ Zob. R. Gromadzki, *Grupa literacka „Budowa”*, „Twórczość Robotników” 1989, nr 189, s. 10; K. Świerkosz, *Deptać poezję, rozmowa z Robertem Gromadzkim*, „Iglia” 1989, nr 15-16 (67-68), s. 21.

doszli: Jacek Katarzyński i Krzysztof Fedorowicz z LTK oraz Robert Rudiak z WSP.

W chwili zawiązywania grupy Jacek Katarzyński miał na koncie wydanie tomiku wierszy *Koszmary drwią z nas* (Klub Literacki LTK, Zielona Góra 1987), Gromadzki tomik wierszy *Piąta strona świata* (Klub Literacki LTK, Zielona Góra 1988) i dwa mini arkusze poetyckie, natomiast Rudiak plakat *Poster poetycki '88* (WSP, Zielona Góra 1988), który był kolportowany jako wkładka do majowego wydania „Faktora”. Warto też dodać, że wcześniej Katarzyński grał i pisał teksty piosenek dla zespołu muzycznego „Rozkrock”, w którym występował wraz z Andrzejem Tokarskim, występującym pod pseudonimem Ziggy Stardust.

Nowa grupa była swoim konglomeratem pod względem zróżnicowania społecznego. Gromadzki i Rudiak (rocznik 1966) byli studentami drugiego roku Wydziału Humanistycznego WSP, Katarzyński (rocznik 1966) pracował wówczas jako robotnik w Zakładach Mięsnych „Przylep” i uczył się zaocznie w liceum, natomiast najmłodszy z nich, Fedorowicz (ur. 1970 r.) był uczniem Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Wszyscy znali się z uwagi na przynależność do Klubu Literackiego przy Lubuskim Towarzystwie Kultury, który skupiał osoby zajmujące się amatorsko uprawianiem twórczości pisarskiej.

Lider grupy zarazem najstarszy jej członek, Gromadzki, od początku przyjął założenie, by nowa grupa nie ograniczała się (także w swojej nazwie) tylko do poezji, ale rozszerzała działania na inne formy wyrazu artystycznego, głównie kładąc nacisk na środki plastyczne, muzyczne i teatralne oraz działalność wydawniczą i animacyjną np. organizację spotkań autorskich, konkursów etc. Uważał też, że aby zaistnieć w obiegu ogólnopolskim grupa musi brać czynny udział w ruchu literackim różnorodnych środowisk i pokazywać się w kraju, zwłaszcza w trakcie najważniejszych wydarzeń ówczesnego życia kulturalnego, nie ograniczając się li tylko do kręgów studenckich. Miała działać zarówno w oficjalnym obiegu literackim, jak też w podziemiu kulturalnym, które wówczas odgrywało coraz poważniejszą rolę w kreowaniu kultury narodowej.

Nowa formacja miała być grupą literacko-plastyczną. Z założenia miała stanowić kontynuację w rozwijaniu koncepcji artystycznych swojej poprzedniczki, zwłaszcza w formie akcji „poezji deptanej”. Swoje credo poetyckie „Budowa II” ogłosiła w październiku 1988 r. w katalogu poetycko-wystawowym, redagowanym przez Rudiaka, który dokumentował postępy grupy. W numerze drugim katalogu wymieniono główne założenia:

Grupa nie jest typowo literacką, gdyż sama nazwa „literacka” jest ograniczeniem się co do formy wypowiedzi artystycznej; tekst literacki nie jest formą dominującą, lecz jest stosowany na zasadzie równości z innymi formami przekazu komunikatu artystycznego – tak samo inne formy nie mogą dominować nad tekstem; ważnym jest dla nas zachowanie różnorodnego spojrzenia na rzeczywistość, ale jednocześnie zachowania wspólnej płaszczyzny na której następuje nasze spotkanie podczas akcji „poezji deptanej”; uczestnictwo w akcjach „poezji deptanej” odbywa się na zasadzie równości podmiotów twórczych; każdy z członków grupy ma prawo do swojego indywidualnego rozwoju oraz publikacji, czy robienia akcji poza grupą; bardzo ważne jest utrzymywanie żywego kontaktu z odbiorcą, a nie ucieczka w anonimowy świat gazety; propagowanie sztuki współczesnej poprzez organizowanie spotkań i występów w naszym mieście innych grup z kraju; walka z koniunkturalizmem oraz obrona praw do swobodnego rozwoju artystycznego; wydawanie pisma awangardy artystycznej, którego łamy otwarte są dla wszystkich twórców bez względu na światopogląd⁴.

Mimo że grupa organizowała wspólne przedsięwzięcia nie ograniczała aktywności indywidualnej żadnego z członków, wspomagając ewentualnie inicjatywy poszczególnych osób. Jeszcze w październiku 1988 r. Rudiak w Galerii „po” wystawił przestrzenną instalację poetycko-plastyczną „Austeigen” o tematyce obozowej,

⁴ Zob. *Grupa Działań Artystycznych „Budowa”*, X 1988-I 1989, nr 2, s. 2; *Grupa Działań Artystycznych „Budowa II”*, „Enigma” 1989, nr 2 (10), s. 12-13.

wydając przy tej okazji arkusze wierszy pod tym samym tytułem. Zaprezentowano wówczas fragment torów z usypanym podkładem kolejowym, który prowadził pod krzyż, na ścianach wisiała odzież i pozostawione obuwie i bagaże, natomiast z sufitu zwisały prysznic i powieszono lalki. Innym elementem instalacji było owinięte drutem kolczastym lustro, w którym przeglądający się widział siebie za drutami obozu.

Pierwszym wspólnym występem członków grupy był happening poetycko-muzyczny „Cztery strony” zaprezentowany w klubie „Forum” w Krakowie w listopadzie 1988 r. Grupa wystąpiła wówczas w trakcie seminarium młodoliterackiego „Chaos czy konwencja” zorganizowanego przez redakcję „Studenta” oraz wzięła udział w turnieju jednego wiersza w klubie „Pod Jaszczurami”. Od razu została zauważona przez krytyków m.in. Jana Marxa i Tadeusza Skoczka, który określił występ grupy jako „niekonwencjonalną formę prezentacji poezji”⁵.

Miejscem spotkań i działań „Budowy II” stał się klub studencki WSP „Gęba”, który wówczas prowadził Dariusz Kamys z kabaretu „Potem”. Tam grupa organizowała swoje pierwsze pokazy i wieczory literackie. Jeszcze w listopadzie dała pokaz performance w klubie „Gęba” noszący tytuł „Traktat nihilistyczny, rozdział XV”. W grudniu w klubie „Gęba” Katarzyński przedstawił spektakl parateatralny „Celebracja – ziemia, światło, człowiek”, oparty na wierszach swoich i poetów dadaistycznych i surrealistycznych oraz własnych kompozycjach muzycznych. Z kolei w lutym 1989 r. również w „Gębie” pokazano spektakl poetyckiej poezji nowodadaistycznej „Dada rzyje”, którego inicjatorem był Katarzyński. Zaprezentowano w nim twórczość poetów związanych z falą polskiego postdadaizmu, m.in. z Warszawy i Gdańska, a przy okazji wydano arkusze poetyckie.

W lutym 1989 r. wspólnie z członkami grupy poetyckiej „Sans Gene” z Wrocławia „budowlańcy-bis” ogłosili „Petycję do krajowych twórców kultury”, w której domagano się utworzenia fakultatywnego obiegu literackiego i wolnej od propagandy sztuki:

⁵ T. Skoczek, *Poezja na FAMIE*, „Student” 1989, nr 14 (106), s. 12.

Podstawowym warunkiem dla rozwoju życia młodej kultury jest przyznanie jej prawa do samodzielnego wyboru drogi twórczej. A jest to możliwe jedynie przez umożliwienie nam alternatywnego obiegu kultury. Alternatywnego, gdyż pasywność, klikierstwo, hołdowanie wzorom pokoleń minionych, stawianie wyżej interesów jednostkowych nad dobro sztuki, uniemożliwia nam zaistnienie w oficjalnej kulturze. Chcemy być twórcami, nie konformistami czy koniunkturalistami, którym gros czasu zajmuje przekupywanie, wkradanie się w łaski tych, w których rękach znajdują się klucze do wydawnictw, łamów prasy, tych, którzy uzurpują sobie prawo ferowania wyroków. Stworzenie alternatywnego obiegu kultury umożliwi powstanie sztuki wolnej, sztuki, którą tworzyć będą mogli ludzie młodzi. Gdyż dla nas stanowi ona cel życia, nie zaś środek do uzyskania poklasku tłumów i sięgania po korzyści materialne. Alternatywny obieg kultury to przede wszystkim: własne, redagowane przez młodych pisma oraz kontrolowane przez radę młodych krytyków wydawnictwo⁶.

Petycja ogłoszona została podczas seminarium literackiego redakcji „Konfrontacji” w Warszawie, ukazała się też na łamach „Studenta”, „Iglicy” i w katalogu „Budowy II”.

Grupa ponadto czyniła starania o powołanie w regionie lubuskim koła młodych przy Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich oraz postulowała powstanie w Zielonej Górze Centrum Kultury Niezależnej, jednak obie te inicjatywy zakończyły się fiaskiem⁷. Podobnie jak zamiar wydania w 1989 r. almanachu poetyckiego młodej poezji lubuskiej w oficynie LTK.

W marcu 1989 r. Rudiak przy współudziale Doroty Roszkowskiej otworzył wystawę instalacji plastyczno-poetyckiej „Barwy grzechu” w Galerii WSP, która była poświęcona aborcji, a przy okazji ukazał się mini arkusz z wierszami. W uczelnianej galerii wystawiono powywracane wózki dziecięce, połamane gromnice, gipsowe kształty dłoni niemowląt wychodzące z nicości oraz puste ubranka

⁶ *Grupa Działań Artystycznych „Budowa II”*, 1988-1989, nr 3-4, s. 24.

⁷ *Ibidem*, s. 4.

dziecięce powieszono u sufitu w kształcie na poły ukrzyżowanych i odlatujących ku niebu aniołków.

Także w marcu w klubie „Zatem” Gromadzki wystawił performance pt. „Traktat nihilistyczny, rozdział I”, pod hasłem „Nihilizm jest potrawą lekkostrawną w naszych czasach”, gdzie równo o północy pokazał przepis na „dobry wiersz” od kuchni, polegający na zmieszaniu wiersza z mąką, cukrem i piwem, wyrobieniu ciasta, przepuszczeniu przez maszynkę do mięsa i doprawieniu. Następnie autor częstował tymi wiktuałami uczestników. Natomiast Katarzyński także w tym samym czasie zorganizował wystawę fotografii „Kolarstwo” w klubie „Gęba”, poświęconą technice collage’u. Z kolei w kwietniu 1989 r. Katarzyński i Fedorowicz wystawili wspólny montaż instalacji plastycznej i performance w Galerii „po”, który zatytułowali „Collage – Wyobraźnia jak dom”, wydając także art-ziny.

W maju 1989 r. „budowlańcy” na zaproszenie studentów Uniwersytetu Warszawskiego wyjechali do Warszawy, gdzie w klubie „Stodoła” wystąpili ze spektaklem parateatralnym „Miasto znów nas urodzi”, opartego głównie na tekstach i pomysłe Gromadzkiego. Spektakl stanowił połączenie tekstów poetyckich z różnorodną muzyką i animacją świetlną oraz improwizowanymi działaniami plastycznymi, które zmieniały się w zależności od scenicznego ruchu światła i cieni. Występ grupy był swoistym wydarzeniem, pisano o nim w piśmie uniwersyteckim „Enigma”. Grupą zainteresowała także warszawska redakcja ogólnopolskiego dwutygodnika „Twórczość Robotników”, w której również zamieszczono wiersze zielonogórskiej czwórki poetów. W tym okresie działalność w grupie zawiesił Katarzyński, poświęcając się muzyce i reaktywowanej grupie „Rozkrock”. Podobnie z działań wyłączył się Fedorowicz, przygotowując się do matury.

W lipcu 1989 r. grupa wzięła udział w XIX Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej FAMA w Świnoujściu, gdzie dała pokaz siedmiu akcji ulicznych. Najpierw na promenadzie w Świnoujściu pokazano instalację plastyczną „Sen konia trojańskiego” i urządzono happening. Koń składał się z olbrzymich płacht papieru zapisanego wierszami, po czym uległ spaleni, a przy jego ogniu przechodnie odczytywali wiersze, które po chwili zamieniały

się w popiół. Podobnymi happeningami były akcje zatytułowane „Agonia słowa” i „Głód poezji?”, które również zorganizowano na świnoujskiej promenadzie. Inny charakter miał happening „Wypadek” zainscenizowany w śródmieściu, który polegał na zaimprovizowanym upadku jednego z członków zalanego czerwoną farbą imitującą krew, włączeniu syren pogotowia ratunkowego i zatrzymaniu ruchu drogowego poprzez ułożenie sylwetek ludzkich na jezdni. Makabryczna akcja, która spowodowała spore zamieszanie i konsternację przechodniów została sfilmowana przez stację niemiecką ZDF.

Humorystyczny charakter miał performance „Narodziny wszechświata” wystawiony znów na promenadzie w Świnoujściu, polegający na zaskakującym wychodzeniu członka grupy z kartonu zasypanego piaskiem z napisem „wszechświat”, co symbolizowało powstanie człowieka. Jeszcze bardziej odmienna w wymowie artystycznej była instalacja plastyczna „Płonąca żyrafa”, także zaprezentowana na promenadzie. Instalacja nawiązywała do słynnego obrazu Salvadora Dalego, ale zamiast tytułowej żyrafy porozwieszano duże kartony z opisami części tułowia afrykańskiego zwierzęcia. Tradycyjnie instalacja została spalona podczas publicznego czytania wierszy członków grupy, często przez przypadkowych gapiów. Ostatnią i najbardziej ekscytującą akcją był pokaz instalacji plastycznej „Piramida” i towarzyszący jej happening na rynku miejskim w Świnoujściu. Ustawiono trzymetrową piramidę z pudeł kartonowych, we wnętrzach których umieszczono znicze, co przy zachodzącym słońcu sprawiało złudzenie wielkiego lampionu. Otwarcie instalacji nastąpiło o godzinie 22.00 przy dźwiękach muzyki Jeana Michela Jarre’a, która płynęła z głośników miejskich, zwołując na rynek mieszkańców, urlopowiczów i samych famowiczów. Gdy piramida stanęła w ogniu, tłum tańczył przy dźwiękach muzyki, a całą akcją sfilmowała TVP. W sierpniu 1989 r. w II programie TVP wyemitowano reportaż z FAMY, w którym motywem przewodnim była właśnie kartonowa konstrukcja „Budowy II”.

O akcjach grupy regularnie rozpisывała się „Gazeta Festiwalowa”, twierdząc, że poetyckie improwizacje i plastyczne inscenizacje „Budowy II” są ciekawym zjawiskiem, jakiego nie było od czasu grup artystycznych „Łodzi Kaliskiej” i „TotArtu”. Działania akcji

zostały zauważone i wysoko ocenione przez jury FAMY, co podkreślono w werdykcie. Ryszard Giedroyc i Marek Kasz z „Kultury” napisali o tych wydarzeniach:

Równie atrakcyjna ze społecznego punktu widzenia była akcja „Budowy II”, gdyż poeci palili swe wiersze natychmiast po publicznym odczytaniu⁸.

W ramach festiwalu studenckiego FAMA odbywały się również spotkania autorskie w kawiarni „Muszelka”. Własne wieczory autorskie mieli tam Gromadzki i Rudiak, którzy wzbudzili kontrowersje wśród publiczności i gości m.in. Grzegorza Ciechowskiego. W 1989 r. grupa wzięła udział w podsumowaniu konkursu o „Pierścień Kingi” w Nowej Soli, gdzie ufundowała też własną nagrodę w turnieju jednego wiersza, przyznaną Danielowi Kalinowskiemu.

Grupa miała jednak większe ambicje niż tylko szeroka prezentacja swoich działań poetycko-plastycznych. Już w październiku 1989 r. w klubie WSP „Gęba” grupa zainicjowała cykl spotkań autorskich, przy okazji niektórych z nich wydawano też w nakładzie bibliofilskim arkusze poetyckie wykonane techniką kserograficzną, a sygnowane jako seria Biblioteki GDA „Budowa II” i klubu WSP „Gęba”. Arkusze wydawane były oczywiście w tzw. trzecim obiegu, czyli z pominięciem cenzury, co było niedozwolone w upadającym PRL-u (tzw. drugi obieg odnosił się do pism postsolidarnościowych). Ciekawostkę może stanowić fakt, że nielegalne arkusze poetyckie, pisane na maszynie, były kserowane potajemnie w Komendzie Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze.

W ramach trzynastu spotkań autorskich organizowanych w klubie WSP „Gęba” w latach 1988-1990 grupa wydała dziewięć arkuszy poezji: *Odcienie* Krzysztofa Fedorowicza, *Okazja* Tomasz Fellmanna z Poznania z grupy „W Zmowie”, *Dada rzyje* poetów nowodadaistycznych, m.in. Jose Luisa Marii Martinezy (Mariusz Nadolski), Lopeza Mauzera, barona P.M. von Zaboora (Piotr

⁸ R. Giedroyc, M. Kasz, *FAMA niesie...*, „Gazeta Festiwalowa” 1989, s. 4.

Mosetty) i Katosy (Jacka Katarzyńskiego), *Miłość ma oddech agonii* Doroty Roszkowskiej z Zielonej Góry, *Smak powietrza* Anny Barzczewskiej z Warszawy z Konfederacji Poetów Niezdecydowanych, *Viviana* Anny Piwkowskiej z Warszawy, *Anarchista* Janusza Leppka z Grudziądza i *Zamiast* Antoniego Pawlaka z Warszawy. W maju grupa zorganizowała Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Bachanalia ’89” oraz Turniej Jednego Wiersza i z tej okazji ukazał się pokonkursowy tomik z utworami laureatów *Wiersze nagrodzone*, w którym znalazły się wiersze m.in. Piotra Zemanka z Bielska-Białej, Darka Foksa ze Skierniewic, Zbigniewa J. Derdy i Ewy Parmy z Katowic, Mirosława Bochenka z Bielska-Białej, Hermana Lipnera z Krakowa. Ponadto wydano trzy katalogi poetycko-plastyczne, dokumentujące fotograficzny i literacki zapis działań członków grupy.

Członkowie „Budowy II” starali się też promować własną twórczość literacką poprzez liczne publikacje na łamach prasy ogólnopolskiej i studenckiej. Okienka z wierszami członków znalazły się w „Studencie”, „Iglicy”, „Nadodrz”, „Enigmie”, „Twórczości Robotników”, „Faktorze”, „Faktorze Literackim”, biuletynie LTK „Nasz Głos” oraz na antenie Zielonogórskiej Rozgłośni Polskiego Radia i radia akademickiego WSP „Maczek” i SSR „WySPA”.

Poza poezją artykuły publicystyczne w „Faktorze” zamieszczali Gromadzki i Rudiak, który był zastępcą redaktora naczelnego jednodniówki oraz w radiu studenckim WSP, gdzie był współprowadzącym audycję słowno-muzyczną „Radio Piratów”. Występował w programach satyrycznych wraz z kabaretem „Potem” podczas FAMY i „Czwartków Dziadowskich” w 1987 r. oraz w „Kabarecie cici Ani” podczas „Hyde Parku” w klubie WSP „Zatem”. Rudiak uczestniczył też z ramienia grupy „Budowa II” w spotkaniach organizowanych przez redakcję „Konfrontacje” w Warszawie w celu powołania niezależnego pisma kulturalnego pod roboczym tytułem „Europa”. Był ponadto korespondentem redakcji Pisma Młodej Inteligencji „Enigma” na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1989-1990 po odbyciu praktyki dziennikarskiej w ogólnopolskim tygodniku „Na Przełaj” w 1986 r.

Zielonogórska formacja ściśle współpracowała z innymi liczącymi się wówczas w kraju grupami literackimi m.in. z „Ecce”

z Katowic, „Sans Gene” z Wrocławia, „Reflektor” z Bytomia, „Konfederacją Poetów Niezdecydowanych” z Warszawy, grupami „W Zmowie” i „Już Jest Jutro” z Poznania, Warszawskim Klubem Młodej Sztuki oraz z „Agencją Naleśnicy” z Gdańska. Członkowie grupy utrzymywali stały kontakt z liderami ówczesnego literackiego ruchu studenckiego m.in. Anną Barszczewską, Danutą Błaszak, Anną Nasiłowską, Juliuszem Erazmem Bolkiem i Kamilem Witkowskim z Warszawy, Zbigniewem J. Derdą i Dorotą J. Mirską z Katowic, Tomaszem Fellmannem, Mariuszem Grzebalskim, Dariuszem Sośnickim i Szymonem Kantorskim z Poznania, Marcinem Hałasem z Bytomia, Jackiem Sosinem z Krakowa, Beatą Pawłowicz, Krzysztofem Świerkoszem i Arturem Majchrowskim z Wrocławia oraz Arturem Kozdrowskim (Kudłaty) i Wojciechem Stammem (Lopez Mausere) z Gdańska. Ci ostatni byli uczestnikami działań formacji „TotArt” (Sztuka Totalna), a następnie prowadzili w TVP cykl programów telewizyjnych na temat nowej sztuki „Dzyndzylyndzy” i „AlternatiVi”. Z trzonu „TotArtu” wyłoniła się grupa poetycka „Zlali Mi Się Do Środka”, której członkowie szybko zadebiutowali na łamach „bruLionu” Roberta Tekielego (ukazały się tam m.in. teksty Zbigniew Sajnoła, Pawła „Konjo” Konnaka, Lopeza Mausere i Dariusza „Brzóska” Brzósiewiczza).

Ponadto członkowie „Budowy II” współpracowali z Galerią „po” w Zielonej Górze prowadzoną wspólnie przez Wojtka Kozłowskiego i Leszka Krutulskiego-Krechowicza oraz z Klubem Literackim przy Lubuskim Towarzystwie Kultury w Zielonej Górze, w którym od 1990 r. Gromadzki pełnił funkcję prezesa, a Rudiak wiceprezesa, klub zaś liczył około 15 członków z terenu województwa zielonogórskiego (klub rozpadł się w 1991 r. wraz z likwidacją LTK). Uczestniczyli też w spotkaniach z członkami Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury i zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Dynamika działań grupy poważnie osłabła w drugiej połowie 1989 r. Nie organizowano już wspólnych występów. W czerwcu z grupy odszedł Katarzyński, a Fedorowicz nie angażował się w jej działania po zakończeniu nauki w liceum. Zatem nie organizowano już wspólnych występów. Ostatnimi wydarzeniami pod egidą grupy

były wspólne programy poetyckie przeprowadzone w Galerii „po” zatytułowane „Dziennik zesłańca” R. Gromadzkiego i „Po drugiej stronie unicestwienia” R. Rudiaka, które miały miejsce w marcu 1990 r. Po tym czasie grupa całkowicie zaprzestała działalności. Próbę reaktywacji podjął jeszcze Gromadzki w listopadzie 2000 roku, jednak pozostali członkowie grupy nie wyrazili chęci współpracy. Grupa „Budowa II” była dziesiątą w historii grupą literacką na Środkowym Nadodrzu i osiągnęła największy rozgłos spośród istniejących dotąd lubuskich grup artystycznych. Nie tylko została zauważona w szerokim ruchu młodoliterackim lat 80. ubiegłego wieku, ale jako pierwsza organizowała spotkania i wydawała tomiki poezji w nieformalnym obiegu m.in. z pisarzami opozycyjnymi jak A. Pawlak i J. Leppek, czy znaną obecnie pisarką A. Piwkowską. Po zakończeniu działalności przez „Budowę II” ani na WSP, a potem Uniwersytecie Zielonogórskim, ani na żadnej innej uczelni wyższej na Ziemi Lubuskiej nie pojawiło studenckie ugrupowanie literackie.

Z czterech członków grupy, co interesujące, tylko jej lider – Robert Gromadzki porzucił pracę literacką, angażując się w działalność polityczną, a potem poświęcając się pracy dziennikarskiej (prasa, radio, telewizja) oraz prywatnej inicjatywie. Był laureatem kilku ważnych konkursów poetyckich w kraju, m.in. „Czerwonej Róży” w Gdańsku. Na jego koncie pozostał jednak tylko wydany przez Klub Literacki LTK w 1988 r. skromny tomik *Piąta strona świata*. Za pracę dziennikarską otrzymał Nagrodę Kulturalną Prezydenta Miasta Zielona Góra.

Najmłodszy w grupie Krzysztof Fedorowicz wydał w 1994 roku tomik wierszy *Apokryfy i fragmenty* (AND, Zielona Góra), zbiory poezji *Martwa natura* (Wyd. Literackie, Kraków 1998) i *Podróż na zachód, podróż na wschód* (Muzeum Regionalne, Świebodzin, 2010), eseje *Imiona własne* (Wyd. Literackie, Kraków 2000) oraz powieść *Grünberg* (Libron, Kraków 2012). Otrzymał trzykrotnie Lubuski Wawrzyn Literacki za najlepszą książkę roku, nagrodę promocyjną im. G. Trakla i Zielonogórskiego Czarta. Pracował jako dziennikarz, a obecnie zajmuje się uprawą winorośli w Łazie koło Zaboru. Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich od 1998 r.

Jacek Katarzyński oprócz tomiku z 1987 r. ogłosił wspólnie z Ulą Rano i Ziggym Stardustem tomik wierszy (bez tytułu) wydany w 1992 r. przez zielonogórski WOSW „Arlekin”, a ponadto wykonany techniką kserograficzną arkusz poezji *Ja* (Zielona Góra, 1994). Następnie wydał zbiorki wierszy *Dada rzyje, czyli To, co było, jest i wcale nie musi być dada* (AND, Zielona Góra 1997), *Szczenie ludzkie* (AND, Zielona Góra 1999), *Mucha na karuzeli* (Pro Libris, Zielona Góra 2001) oraz *Oko jak imperator... albo przestroga dla śpiącego mężczyzny* (Pro Libris, Zielona Góra 2008). Po opuszczeniu „Budowy II” wydawał własne art-ziny m.in. „Dada rzyje”, „God Is Black Yes She Is” i „Krew w Wannie”. W 1993 roku przystąpił do Stowarzyszenia Kulturalnego „Die Hülle”, a dwa lata później reaktywował antyrockowy kabaret „Rozkrock”. W latach późniejszych stworzył m.in. formacje artystyczne „N. Toxic” i „Cut-Off”.

Katarzyński pracował głównie jako dziennikarz i operator zielonogórskiej telewizji przewodowej, w której prowadził też własną audycję muzyczną „Czarny piątek”, a po związaniu się z offową ekipą filmowców „Sky Piastowskie” udzielał się aktorsko i robił zdjęcia do filmów Grzegorza Lipca m.in. „0,5 litra”, „Że życie ma sens” i „Dzień, w którym umrę”, które były nagradzane w konkursach kina niezależnego. W 2003 r. wspólnie z Krzysztofem „Geryon” Włodarskim z zespołu „Profanum” nakręcił film undergroundowy „Intelekt Kollapse”, wyróżniony na przeglądach w Żywcu i Rybniku. Od 2003 r. w Cafe Tatroo organizował wystawy, koncerty, pokazy filmowe i happeningi. Obecnie pełni funkcję szefa artystycznego Festiwalu Filmowego Kina Niezależnego „Filmowa Góra”, który organizuje od 2005 r. Fundacja Rozwoju Kultury „Kombinat Kultury” Bruno Aleksandra. Za swoją działalność artystyczną „Katos” uhonorowany został Nagrodą Kulturalną Prezydenta Miasta Zielona Góra w 2004 r.

Z kolei Robert Rudiak po ukończeniu studiów w WSP pracował w szkołach średnich, urzędach, instytucjach kultury, wykładał na Uniwersytecie Zielonogórskim, był redaktorem „Lubuskiego Nadodrza” i pisma samorządowego „Region”. Jest doktorem nauk humanistycznych, laureatem wielu konkursów poetyckich w kraju i za granicą. Zajmuje się krytyką literacką i badaniami nad historią

literatury regionu. Po rozwiązaniu grupy wydał m.in. zbiorki poetyckie *Unicestwienie* (LTK, Zielona Góra 1991), *Taniec hipochondryczny* (WSP, Zielona Góra 1991), *Herodiada* (IBiS, Warszawa 1995), *Martwy pejzaż osobisty* (ZLP, Zielona Góra 1997), *Przekłęci & święci* (Pro Libris, Zielona Góra 1999), *Europa po nocy* (RCAK, Zielona Góra 1999), *Prywatny koniec świata* (ZLP, Zielona Góra 2003), *Replika* (ZLP-KOKiS, Zielona Góra–Kozuchów 2004) i *Zaproszenie do samobójstwa* (ZLP, Zielona Góra 2007). Otrzymał Nagrodę Kulturalną Prezydenta Miasta Zielona Góra i Lubuską Nagrodę Literacką ZLP. Prowadził autorski Salon Literacko-Naukowy w pubie „Słodko-gorzka”. Od 1992 r. jest członkiem Związku Literatów Polskich, a od 16 lat wchodzi w skład zarządu zielonogórskiego oddziału ZLP.

Puste miejsce po „Budowie II” szybko zajęła nowa formacja zielonogórska jaką była Grupa Poetycka „Die Hülle”. Założyli ją w lipcu 1991 roku Bruno Aleksander (nazwisko Kieć), Agnieszka Kopaczyńska, Jacek Hans Dachtera, Tomasz Puchalski i Ziggy Stardust (właściwie Andrzej Tokarski). Grupa działała przy Klubie Dziennikarza „Gazety Lubuskiej” – „Pod Kaczką” w Zielonej Górze. Miejscem spotkań grupy były mieszkania prywatne Bruno Aleksandra i Agnieszki Kopaczyńskiej.

Członkowie grupy organizowali wieczory poetyckie i spotkania autorskie, współorganizowali I Art Zine Gallery w 1992 r. oraz wydali katalog poetycki. Od lipca 1991 do października 1992 grupa wydawała pisemka artystyczno-literackie, czyli popularne wówczas artziny pod tytułem „Die Hülle” (ukazało się siedem numerów) i „Powłoka” (pod tym tytułem ukazał się ostatni numer) redagowane przez Kiecia i Dachterę. W ostatnim numerze pisma z września 1992 r. jego redaktorzy napisali:

(...) chcemy wyjaśnić, że poprzednie siedem numerów ukazywało się w trochę innej formie i pod inną nazwą. Było ono przede wszystkim biuletynem grupy poetyckiej „Die Hülle”. Wraz z poszerzeniem profilu pisma zdecydowaliśmy się na spolszczenie tytułu, sądząc, że będzie on bardziej odpowiadał naszym zamierzeniom na przyszłość. W sytuacji, gdy na rynku wydawniczym

można odczuć brak regionalnych pism kulturalnych, pragniemy, aby „Powłoka” stała się takich luk wypełnieniem⁹.

W piśmie grupy teksty poetyckie zamieszczali m.in. Bruno Aleksander, Jacek Dachtera, Agnieszka Kopaczyńska także pod pseudonimem Karolina K. oraz Paweł Waga (Głogów), „Gaba” z Tych, prozę i recenzje krytyczne zamieszczał Jerzy Piesik, natomiast grafiki Łukasz Urbanowski i Zbigniew Dziuba. Wydawano je przy pomocy zielonogórskiego WOSW „Arlekin”.

Wieczory poetyckie organizowane przez grupę „Die Hülle” w klubie „Pod Kaczką” prowadzonym wówczas przez Leszka Krućkowskiego-Krechowicza przyciągały młodzież i studentów, bowiem miały one charakter poetyckich mityngów, happeningów i performances połączonych z muzyką młodzieżową i iluminacją świetlną. Zresztą członkami grupy byli wówczas też licealiści, jak Kopaczyńska, inni dopiero rozpoczęli studia, jak Dachtera, pozostali pracowali już zawodowo.

Artziny grupowe wydawane były techniką kserograficzną w nakładzie od 20 do 200 egzemplarzy. W wydawaniu ich znacząco pomagała redakcja „Gazety Zachodniej” (wówczas dodatek do „Gazety Wyborczej”), w której pracował Kieć. Członkowie grupy publikowali m.in. w „Krzywym Kole Literatury”, „FAarcie”, „Lampie i Iskrze Bożej” oraz w zielonogórskich artzinach „Dada Rzyje” (1988-92), „Szajba” (1988-92), „Zapałka” (1992-93).

Ciekawostką jest fakt, że grupa, odwrotnie niż „Budowa II”, nie wychodziła ze swoimi działaniami poza Zieloną Górę, ani nawet nie próbowała wychodzić ze swoją sztuką na otwartą przestrzeń (ulice, deptak, przystanki), ograniczając się do zamkniętych działań w klubach i miejskich pubach. I pomimo że „Die Hülle” unikała szerokiej prezentacji, czy to w mieście, czy też poza nim, to zyskała nie mniejszy niż „Budowa II” rozgłos w kraju poprzez zaistnienie w nurcie trzecioobiegowym, czyli dzięki popularnym w kraju od 1986 r. wydawnictwom artzinowym.

⁹ *Od redakcji*, „Powłoka” 1992, nr 8, s. 3.

Młodzi poeci z całego kraju u progu lat dziewięćdziesiątych zaczęli tworzyć swój własny, nieskrępowany żadnymi regułami, niezależny politycznie tzw. „trzeci obieg” literatury. Łatwy dostęp do poligrafii, papieru, druku, a przede wszystkim nowinek technicznych, jak kserokopiarki, komputery etc., sprawił, że w trzecim obiegu pojawiły się tzw. artziny, czyli alternatywne gazetki o charakterze paraliterackim i subkulturowym, zazwyczaj odbijane na ksero i przeważnie rozprowadzane w dystrybucji pocztowej. Artziny wyodrębniły się z kręgu pism muzycznych (tzw. fanziny punkowe) oraz młodzieżowych gazet o tematyce ekologicznej i anarchistycznej. Pierwsze tego rodzaju pisma zaczęły pojawiać się od połowy lat 80. XX wieku, a pierwsze artziny z początkiem lat 90., np. „Czerwony Kapturek” i „Tango” grupy literackiej „Luxus” z Wrocławia, „Dryt”, „Linie”, „Europa X”, pisemka gdańskiego TotArtu (m.in. „Gangrena” i „Futurfoto”), szczecińskiej grupy „Skafander” oraz innych, jak „Już Jest Jutro” z Poznania i „Czyżby agonია uczuć” z Grodziska Mazowieckiego. W okresie istnienia PRL gazetki nowofalowców określano mianem samizdatów, czyli prywatnych wydań, które omijając reżimową cenzurę funkcjonowały nielegalnie. Trzeci obieg w literaturze polskiej był zjawiskiem krótkotrwałym, niemniej jednak był ważnym i znaczącym wydarzeniem artystycznym w ówczesnej kulturze narodowej, w historię której wpisał się trwale, a młodzi zielonogórscy poeci należeli do pionierów tego gatunku sztuki. W okresie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia funkcjonowało w Polsce blisko stu wydawców artzinów. O pismach redagowanych przez twórców artzinów, krytyk literacki Krzysztof Varga napisał, że „sytuują się one pomiędzy handmade, a wyższym poziomem edytorskim, posługując się głównie kolażami, własnymi grafikami i co najwyżej pismem maszynowym”¹⁰.

Właśnie przeprowadzona od 2 do 4 października 1992 r. pierwsza edycja ogólnopolskiej imprezy pod nazwą Art Zine Gallery, która

¹⁰ Zob. *Parnas bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku*, oprac. P. Dunin-Wąsowicz i K. Varga, Warszawa 1995, s. 10.

narodziła się z inicjatywy Bruno Aleksandra, Jacka Katosy Katarzyńskiego, Qby, czyli Rafała Jakubaszka i Thompsona Wilfa, miała na celu zebranie twórców wydawanych w kraju gazetek w jednym miejscu, gdyż wcześniej znali się oni tylko korespondencyjnie. Autorzy zielonogórskich artzinów „Die Hülle” i „Dada Rzyje” oraz „Żaden” wydawanego przez Qbę od 1988 r. w Wałbrzychu, a potem w Szczawnie-Zdroju, postanowili przy wydatnej pomocy Urzędu Miasta w Zielonej Górze urządzić ogólnopolski zlot artzinowców, który połączony był z wystawami i szerokimi prezentacjami artystycznymi, np. pokazem mody futurystycznej i koncertami muzyki awangardowej (głównie muzyka psychodeliczna takich kapel, jak: „Agnostic Mantra”, „Yspaddaden”, „Hotel Dieu”, „Penkwar”), które odbywały się w Hali Ludowej.

Podczas zlotu w 1992 r. grupa „Die Hülle” pokazała własny montaż wierszy czytanych przez przypadkowe osoby, który przez uczestników został odebrany jako brawurowy show i innowacyjny sposób prezentacji i popularyzacji poezji. Z okazji imprezy wydano też skromny katalog *Art Zine Gallery*, w którym zebrano wiersze w wydawanych w kraju art-zinach m.in. „Szajba”, „Lampa”, „Linie”, „Tytuł DDB”, „Szokiren Szikzal”, „Żaden”, „Mała Ulicznica”, „Blamaż” „Exkluzivia”, „Kobieta” i „Litery”.

Na temat sensu i idei imprezy Janusz P. Waluszko z Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego, redaktor pisma „Homek” napisał:

Nie jest to katalog „poważnej wystawy” kultury wysokiej, gdzie trzeba wyjaśniać, co autor chciał przez to powiedzieć, kiedy się urodził lub zmarł, ile szkół ukończył i ile galerii zaliczył... W naszym wypadku byłoby to dość trudne; drogi nasze są zagmatwane i często mało znane – dysponując nawet sporym zbiorem wydawnictw bałbym się, że pomnę rzeczy istotne (...) Przy czym najważniejsze jest samo tworzenie, a nie jego efekty. Te moglibyśmy wyrzucić na śmietnik naszego umysłu, gdyby nie inni ludzie. Nasze „dzieło” staje czymś na kształt pocztówki wysłanej z wyprawy w głąb siebie. (...) Pocztówka może być jednak zachętą do udania się w taką podróż, pozdrowieniem od kogoś, kto już tam był i może służyć pomocą, czy radą, wreszcie

nawiązaniem kontaktu przyjaźni z drugim podróżnikiem. I to jest społeczny wymiar naszej metafizyki¹¹.

Formacja istniała oficjalnie do 1993 r., jednak działalność grupy zamarła jesienią 1992 r., po zakończeniu zlotu artzinowców. Wówczas do grupy dołączył Jacek Katarzyński i w 1993 r. została ona przekształcona w Stowarzyszenie Kulturalne „Die Hülle”.

Nowo powstałe stowarzyszenie miało na celu kontynuację akcji podjętych przez swoją poprzedniczkę. Przekształcenie grupy w stowarzyszenie dawało jego członkom większe możliwości działań prawnych, a zwłaszcza finansowych, bowiem mogło ono jako podmiot publiczny ubiegać się i korzystać z dotacji i funduszy miejskich. Prezesem został nieformalny lider grupy, czyli Bruno Aleksander. Członkami zostali m.in.: Jacek H. Dachtera, Jacek Katarzyński, Agnieszka Kopaczyńska, Ziggy Stardust z Kożuchowa i Grzegorz Żegleń z Małomic. Stowarzyszenie podobnie jak wcześniej grupa poetycka, była tworem *stricte* środowiskowym, skupiało zarówno studentów z WSP (Kopaczyńska, Żegleń) i WSIŃz. (Dachtera) oraz osoby pracujące, głównie w prywatnych mass-mediach (Kieć, Katarzyński, Tokarski).

Stowarzyszenie funkcjonowało przy wsparciu „Gazety Zachodniej”, gdzie znajdowała się jego siedziba. Publikowało indywidualne arkusze poetyckie i współorganizowało zloty wydawców artzinów. Wydano techniką kserograficzną dwa mini arkusze wierszy Bruno Aleksandra (rocznik 1964) ...*tęsknię za nami i Paszport z obłązonego miasta*, inni zaś debiutowali tomikami wierszy wydanymi przez zielonogórskie Wydawnictwo AND (wcześniej „Nowa”) w Zielonogórskiej Serii Poezji i Eseistyki, np. Agnieszka Kopaczyńska (ur. 1973) wydała w 1993 r. *Ze światłem w kieszeni*, Grzegorz Żegleń (ur. 1972) *W lustrze czasu* (1995), a także Bruno Aleksander *Paszport z obłązonego miasta* (1995), natomiast Ziggy Stardust (ur. 1963) wydał *Moją szajbę* (1993).

¹¹ Janusz P. Waluszko, *Przestanie*, [w:] *Art Zine Gallery*, Zielona Góra 1992, s. 38. Zob. też *Xerofeeria. Polskie alternatywne pisma artystyczne od -∞ do października 1993*, Warszawa–Zielona Góra 1993, s. 224.

W październiku 1993 r. stowarzyszenie zorganizowało drugą edycję Art Zine Gallery, w trakcie której wystąpił zespół „Paul Pavique Movement” oraz ogłoszono drukiem pierwszą w kraju antologię wierszy artzinowców pt. *Xerofeeria*, wydaną przez wydawnictwo Lampa i Iskra Boża przy wsparciu zielonogórskiego magistratu i Urzędu Wojewódzkiego. Pionierska antologia wydawców artzinów zredagowana przez kolegiálny kwartet: Pawła Dunina-Wąsowicza, Jana Sobczaka, Adama Wasilkowskiego i Katarzyńskiego liczyła 240 stron, na których zaprezentowano ponad 200 autorów 46 polskich artzinów. W tym wydawnictwie zbiorowym zamieszczono opisy takich ogólnopolskich pisemek awangardowych jak m.in.: „Czerwony Kapturek”, „Skafander”, „TotArt”, „De Lirnik”, „Europa X”, „Już Jest Jutro”, „Exkluziv”, „Tytuł Dień Do Blyy”, „Xuxem”, „Linie”, „Lampa i Iskra Boża”, „Żaden”, „Czyżby Agonia Uczuć”, a także lubuskich, oprócz „Die Hülle” były to jeszcze: „Dada Rzyje”, „God Is Black – Yes She Is!” (oba redagowane przez Katarzyńskiego), „Szajba” (redagowany przez Ziggy Stardusta), „Shuflada” – pismo uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze (red. Michał Chłodnicki) i „Zapałka” (redagowane wspólnie przez Roberta Kędziora z Polanicy Zdrój i Wiesławę Górską z Zielonej Góry).

We wstępie do antologii jej redaktorzy napisali:

Musieliśmy zrobić tę książkę. Tych wydawnictw nie ma w bibliotekach. Łatwo się gubią, toner z xerokopiarek, na których były kopiowane, szybko wietrzeje, starsze gazetki stają się z roku na rok coraz bledsze, być może któregoś dnia literki całkiem znikną. (...) Wybieraliśmy głównie te pisma obiegu alternatywnego, w których materiały dotyczące sztuki i same utwory literackie stanowiły większość. Pominęliśmy tu świadomie papiery hepnerskie z okresu pomarańczowej alternatywy – Im należy się osobna antologia. Zrezygnowaliśmy też z zamieszczania niektórych współczesnych zinów komiksowych, zajmujących się doraźną satyrą¹².

¹² Wstęp, [w:] *Xerofeeria. Polskie alternatywne pisma artystyczne od -∞ do października 1993*, Warszawa–Zielona Góra 1993, s. 6.

Rok później w Zielonej Górze zorganizowano III Art Zine Gallery do której zaproszono także twórców z Czech i Wielkiej Brytanii. Odbłyły się wówczas koncerty muzyczne, pokazy poetycko-plastyczne, wystawy polskich i zagranicznych artzinów i fanzinów oraz biesiady z udziałem także grafficiarzy i tatuażystów. Z okazji zlotu ponownie wydano antologię wierszy, które ukazały się w obiegu artziniowym. Antologia nosiła tytuł *Xerofrenia* i identycznie jak wcześniejsza, była wydana przez Lampę i Iskrę Bożą przy dofinansowaniu miasta. Ukazała się ona w nakładzie 500 egzemplarzy i zawierała 292 teksty 76 autorów (była skromniejsza objętościowo od poprzedniej, gdyż liczyła tylko 106 stron). Jej redaktorami byli J. Sobczak i P. Dunin-Wąsowicz.

Xerofrenia stanowiła ważny przegląd najciekawszych zjawisk literackich w młodzieżowym nurcie awangardowej poezji polskiej, głównie roczników 60. i 70. Autorzy wstępu do tegoż wydania zbiorowego napisali:

Antologia ta ma znów wymiar przede wszystkim dokumentacyjny. Tak samo jak w przypadku *Xerofreerii*, uwzględniliśmy tu autorów wszystkich tomików ukazujących się i rozprowadzanych w sposób nie zinstytucjonalizowany, jakie wpadły nam w nasze ręczki¹³.

Zarówno w pierwszej jak i w drugiej antologii zamieszczono teksty m.in. Sławomira Burszewskiego, Mariusza Grzebalskiego, Szymona Kantorskiego, Bogusława i Moniki Kopców, Kudłatego, Kazika Malinowskiego, Kaina Maya, Marcina Paruzela, Jacka Podsiadły, Jacka Sierpińskiego i Sławomira Żuberka, liderów kapel rockowych jak Dariusz Eckert (Ex Pert), Krzysztof Grabowski (Grabaż), Marek Karcerowicz, T.M.K. Konopiński, Adam Czupita (Robert Nadolny) i Zygmunt (Muniek) Staszczuk oraz twórców miejscowych: Bruno Aleksandra, Jacka Katarzyńskiego, Agnieszki

¹³ P. Dunin-Wąsowicz, J. Sobczak, *Wstęp*, [w:] *Xerofrenia. Antologia nowych wierszy z tomików wydawanych w obiegu alternatywnym i nie tylko*, Warszawa–Zielona Góra 1994, s. 5.

Kopaczyńskiej, Jarka Wróblewskiego, Ziggy'ego Stardusta i Uli Rano. Byli to zarazem poeci i wydawcy najpopularniejszych artzinoń, jak: „Exkluziv”, „Smog”, „Litera”, „Gównoprawda”, „Wkrent”, „Kanaloz”, „QQRyQ”, „Na bezdrożach”, „Blamaż”, „Worek”, „Dobry Jasiek”, „Mać Pariadka” czy „Prosiacek”.

Leksykon trzecioobiegowych art zinów był *dziełem pionierskim* – jak zauważył Piotr Rypson, omawiający antologię na łamach „Ex Librisu”, natomiast dziennikarz „Życia Warszawy” w 1993 roku napisał o książce:

Xerofeeria jest pierwszą dokumentacją tego zjawiska, wyborem pism twórców urodzonych na przełomie lat 60-70. Być może jest jedyną szansą ocalenia tekstów, które mogą po prostu zniknąć razem z utleniającym się tonerem¹⁴.

Z kolei zdaniem Janusza Drzewuckiego z „Rzeczpospolitej” antologia *Xerofrenia* „to nie tylko dokument, ale także propozycja poetycka”¹⁵. Omawiając poezję trzeciego obiegu zaserwowaną w antologiach artzinoń napisał:

Oczywiście wiersze te można potraktować w kategoriach młodzieżowego folkloru. W tym sensie lektura tej książki może być nie lada frajdą dla socjologów, pedagogów i inżynierów dusz. Te wiersze bowiem wiele mówią o dzisiejszej młodzieży, więcej niż niejedna ankieta, sonda lub wywiad środowiskowy. A jednak jestem za tym, aby w tych wierszach nie doszukiwać się stanu świadomości młodych Polaków u schyłku XX wieku, aby zobaczyć w nich po prostu poezję, sztukę¹⁶.

W tym okresie miasto organizując Art Zine Gallery i wydając pierwsze w kraju antologie twórczości undergroundowej nieformalnie

¹⁴ *Parnas bis...*, s. 148.

¹⁵ J. Drzewucki, „Plus Minus” – dodatek do „Rzeczpospolitej” 1994, nr 269 (3918).

¹⁶ *Idem*, *Poezja trzeciego obiegu*, „Informator Kulturalny Województwa Zielonogórskiego” 1995, nr 2 (37), s. 5.

stało się centrum awangardowego ruchu młodoliterackiego. Ówczesny krytyk literacki najmłodszego pokolenia, poeta, prozaik i animator twórczości zinowej – Jan Sobczak, napisał w 1993 roku, że „o Zielonej Górze mówi się w tej chwili nie jako o stolicy piosenki radzieckiej, ale stolicy literackiej alternatywy”¹⁷.

Pomiędzy jesiennymi zlotami Art Zine Gallery członkowie stowarzyszenia przeprowadzali wiosną mniejsze spotkania pod nazwą Art Zine Kongres, które w zamyśle inicjatorów miały stanowić spotkania robocze, zwłaszcza poświęcone wstępnym redakcjom przygotowywanych na jesień antologii. I Art Zine Kongres w Zielonej Górze w 1993 r. odbywał się jako minifestiwal undergroundowych muzyków, literatów i graficyarzy. Miejscem spotkań były głównie puby, jak „Tawerna DeLiryczna”, „Tarabura”, „Roxana”, „Jankiel” czy „Borgia”. Druga edycja Art Zine Kongres była znacznie skromniejsza z uwagi na brak środków z Urzędu Miasta. I to głównie brak dofinansowania spowodował, że w Zielonej Górze nie odbyła się kolejna edycja Art Zine Gallery w 1995 r. W sumie w ciągu trzech zielonogórskich zlotów w latach 1992-1994 przewinęło się blisko 50 artzinozców z całego kraju, którzy występowali każdorazowo dla blisko 200 osób.

W latach 1993-1995 członkowie Stowarzyszenia „Die Hülle” wzięli udział w trzech edycjach Art Zine Show w Warszawie, które odbywały się równoległe do zielonogórskich zlotów. W 1995 r. podczas III Art Zine Show przygotowano drugie wydanie antologii *Xerofoeria*, poszerzone o 20 nowych tytułów artzinozów (książka jednak nie ukazała się) oraz wydano kolejną antologię-katalog artzinozowy *Xerofuria* w nakładzie 500 sztuk, w której znalazły się teksty zespołu „Rozkrock”, czyli Katosy i Ziggy’ego Stardusta.

Za swoją działalność stowarzyszenie w 1993 r. otrzymało zbiorową Nagrodę Kulturalną Prezydenta Zielonej Góry. Rok 1995 był ostatnim już rokiem działalności stowarzyszenia, brak funduszy, zanik trzeciego obiegu i koniec boomu na artziny, które powoli zaczęły

¹⁷ J. Sobczak, *O Art Zine Gallery i Art Zine Kongres*, [w:] *Arkusz literacki*, „Informator Kulturalny Województwa Zielonogórskiego” 1997, nr 6 (65).

wypierać Internet oraz przewodniczka z Zielonej Góry A. Kopaczyńskiej i G. Żeglenia spowodowały, że ostatecznie rozwiązano ten artystyczny organ.

Nie wszyscy poeci z kręgu „Die Hülle” kontynuowali kariery artystyczne. W przypadku lidera i prezesa „Die Hülle” Bruno Aleksandra nastąpiła identyczna sytuacja co z R. Gromadzkim z „Budowy II”, który po rozwiązaniu swojego Stowarzyszenia nie wydał więcej żadnych książek, poświęcając się prywatnej inicjatywie, lecz mimo to pozostał czynny w obszarze kultury. Na marginesie warto przypomnieć, że w tym okresie Bruno Aleksander podejmował też próby reaktywacji spotkań muzyczno-literackich młodych pod nazwą „Stachuriada” w Grochowicach w 1993 r., chcąc nawiązać do tradycji z lat 80., kiedy gremialnie zaczęto propagować twórczość Wielkiego Steda, który w latach 70. XX wieku przebywał w Kotli pod Głogowem, gdzie napisał powieść *Siekierzada, czyli zima leśnych ludzi*.

W latach 1994-1995 Bruno Aleksander prowadził jeszcze formację poetycką „Podaj mnie nuż cholero”, która skupiała siedem osób, m.in. J.H. Dachterę. Formacja wydawała własny artzin „Podaj mnie nuż”, ale nie odniosła większych sukcesów i nie zajęła istotnego miejsca w lokalnym ruchu literackim. Potem Kieć działał na rzecz powołania Stowarzyszenia Jeszcze Żywych Poetów. W drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku otworzył pub „4 Róże dla Lucienne” i założył fundację „Kombinat Kultury”, organizując festiwale „Filmowa Góra” oraz imprezy muzyczne. Za swoją działalność został uhonorowany m.in. Nagrodą Kulturalną Prezydenta Miasta Zielona Góra, medalem Lubuskiego Animatora Kultury i nagrodą ministra kultury.

Grzegorz Żegleń i Ziggy Stardust także nie ogłosili drukiem więcej tomików, natomiast Jacek H. Dachtera i Tomasz Puchalski zaprzestali uprawiania poezji. Jedyne Jacek Katarzyński i Agnieszka Kopaczyńska wydali kolejne książki. Kopaczyńska po wyjeździe z Zielonej Góry, zamieszkała w Gorzowie Wlkp., a potem w Deszczynie. Pod nazwiskiem Kopaczyńska-Moskaluk wydała jeszcze dwa tomiki wierszy *Codziennie* (Arsenał, Gorzów 1997) i *Kochany* (Arsenał-ZLP, Gorzów 2009).

Przez cały okres działalności „Die Hülle” jej członkowie publikowali głównie w prasie awangardowej i pismach artziniowych, m.in. w „Krzywym Kole Literatury”, „Lampie i Iskrze Bożej”, „Fa-Arcie”, „Sztuce Osobowej”, „Pracowni” „God Is Black Yes She Is”, „Krew w wannie” i antologiach artziniowców *Xerofeeria* (1993), *Xerofrenia* (1994) i *Xerofuria* (1995) oraz na antenie Radia Zachód.

Warto przypomnieć, że w wydany w 1995 r. słowniku młodych pisarzy urodzonych w latach 60. XX wieku *Parnas bis* zamieszczono notki biograficzne autorów lubuskich związanych z ruchem awangardowym, m.in. Kopaczyńskiej, Katarzyńskiego, Dachtery, Bruno Aleksandra, Ziggy’ego Stardusta oraz Olgi Tokarczuk, Krzysztofa Fedorowicza i Marka Zgaińskiego¹⁸. Autorzy słownika słusznie zauważali, że w tamtym okresie, hermetyczna literatura młodych była niedostrzegana lub co najwyżej traktowana marginalnie przez krajowych krytyków i recenzentów oraz ważniejsze instytucje wydawnicze, stąd we wstępie do jego pierwszego wydania, napisali:

W miarę możliwości staraliśmy się jednak wyjaśnić kto jest kto (nowi autorzy w zasadzie nie dołączają do istniejącego Parnasu i nie składają kwestionariuszy osobowych ani w SPP, ani w ZLP, przez co wydane ostatnio słowniki współczesnych pisarzy Kuncewicza i Bartelskiego zawierają po trzy hasła autorów urodzonych po 1960 roku), co kto pisze, a nawet streszczać co niektóre dzieła. Piszemy też o czasopismach, w których pojawia się nowa literatura, i o najpopularniejszych porządkujących ją terminach. (...) Nasz słownik pisaliśmy bowiem w oparciu o to, co w nowej polskiej literaturze jest widoczne z perspektywy warszawskiej, czy jeśli ktoś nie lubi Warszawki – powiedzmy ogólnopolskiej. Zasadniczo zamieszczaliśmy biogramy twórców, którzy mają już wydane książki, a jeśli nie mają, to zaznaczyli swoją obecność w co lepszych pismach i antologiach¹⁹.

¹⁸ Zob. *Parnas bis*...

¹⁹ *Ibidem*, s. 6.

Z kolei w wydanej w 1996 r., a rok później uzupełnionej antologii poetyckiej *Macie swoich poetów* znalazły się biografie i teksty autorów lubuskich związanych z ruchem awangardowym, m.in. Katarzyńskiego, Dachtery, Bruno Aleksandra, Ziggy'ego Stardusta oraz Marka Zgaińskiego, których nazwiska sąsiadowały z takimi twórcami m.in. jak chociażby: Darek Foks, Paweł Filas, Marian Kisiel, Krzysztof Koehler, Janusz Koryl, Wojciech Kuczok, Tomasz Majera, Kazik Malinowski, Karol Maliszewski, Anna Piwkowska, Tadeusz Pióro, Jacek Podsiadło, Marcin Senddecki, Ewa Sonnenberg, Manuela Gretkowska, Muniek Staszczyk, Andrzej Stasiuk, Piotr Szewc, Marcin Świetlicki, Robert Tekieli i Adam Wiedemann²⁰. Redaktorzy antologii poetów awangardowych w jej wstępie wyrazili wspólny pogląd na temat „nowej poezji” i jej młodych twórców:

Jesteśmy świadomi, że antologia niniejsza pokazuje niepełny, ale – jesteśmy o tym przekonani – reprezentatywny obraz polskiej liryki urodzonej po 1960 roku. Nasza antologia zawiera więc utwory ponad stu poetów, zarówno tych bardziej, jak i mniej znanych. (...) Nasza antologia została po prostu pomyślana jako zapis dorobku poetów urodzonych po 1960 roku. (...) Ograniczyliśmy się więc do pokazania najbardziej wyrazistych – naszym zdaniem – zjawisk artystycznych. (...) Nowa poezja znalazła już sobie miejsce na mapie kultury współczesnej i przestała (miejmy nadzieję) egzystować (to znaczy być czytana) jedynie w wąskich kręgach miłośników literatury pięknej. (...) Jednocześnie musimy przyznać, że nie jesteśmy pewni, co ocaleje z prezentowanej przez nas poezji. Który z pisarzy zagości na stałe w podręcznikach historii literatury polskiej? Którzy poeci, mimo upływu czasu, będą nadal czytani, o których będzie się mówić – a którzy popadną w zapomnienie? (...) Jeżeli jednak ta antologia przyczyni się do zlikwidowania stereotypowych, a nie zawsze – jak sądzimy – sprawiedliwych sądów o nowej poezji, jeżeli pozwoli uchwycić czytelnikom wielobarwność i bogactwo poetyckiej wyobraźni –

²⁰ Zob. *Macie swoich poetów. Liryka polska urodzona po 1960 roku*, wypisy, wybór i oprac. P. Dunin-Łasowicz, J. Klejnocki i K. Varga, Warszawa 1997.

wtedy i tylko wtedy autorzy wyboru, o czym niniejszym zaświadcza­ją, swoją pracę uznają za sensowną, a nie syzyfową²¹.

Już wówczas, kiedy powstawała poezja autorów urodzonych w latach 60., jej nurt został określony mianem banalizmu, a więc – jak ją nazwał Michael Fleischer, niemiecki profesor slawistyki – ce­lowym pisaniem tekstów nieinteresujących. W pracy *Overground* Fleischer podaje:

To, co codzienne, banalne i trywialne stanowi centrum wielu tekstów, „banalne” są zarówno tematy, jak i zastosowane środki, które służą do osiągnięcia tego celu. Tekst kształtowany jest jako „nieinteresujący” (...) jednak w taki sposób, który sprawia, że staje się on ponownie interesujący dla kogoś kto należy do danej subkultury (...) ²².

Niemal równoległe do czasu powstania grupy poetyckiej „Die Hülle” na scenie literackiej miasta zaistniał inny twór organiza­cyjny, jakim był zielonogórski oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, założony oficjalnie w 1992 r. przez poetę i pioniera lubuskiego ruchu literackiego Henryka Szylkina (rocznik 1928). Towarzystwo powstało rok wcześniej na fali odradzania się tradycji i kultury kresowej w niepodległej Rzeczypospolitej. Zielo­nogórski oddział obok bydgoskiego był najbardziej dynamicznym w kraju, także pod względem edytorskim. Promował twórczość pi­sarzy polskich zamieszkałych na Litwie, dzięki czemu o Zielonej Górze znów było głośno nie tylko w kraju wśród byłych mieszkań­ców Kresów Wschodnich, ale także w środowiskach polonijnych na Litwie, Białorusi czy Ukrainie.

²¹ *Ibidem*, s. 3-4.

²² *Parnas bis...*, s. 14; P. Dunin-Wąsowicz, *Banalizm?*, [w:] *Xerofuria. Antologia artzinowa. Katalog III Art Zine Show*, oprac. P. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1995, s. 122; Zob. też M. Fleischer, *Overground – Die Literatur der polnischen alternativen Subkulturen der 80er und 90er Jahre*, Mün­chen 1994.

O historii literatury polskiej na Wschodzie i rodzącym się wówczas boomie zainteresowania kulturą Kresowian, w tym także sztuką piśmienniczą, napisał znawca tej tematyki Eugeniusz Kurzawa:

Dopiero w ostatnich latach nastąpił wzrost zainteresowania tzw. kresami (tzw. bo przecież Wilno i Wileńszczyzna, Grodno lub Lwów to nie kresy), a w ramach tego polską literaturą na Wschodzie. Ponieważ najlepiej prezentowała się ona na Wileńszczyźnie to tam właśnie w pierwszej kolejności skierowano uwagę. Zaskakujące jednak, iż mimo obostrzeń cenzuralnych lat wcześniejszych i konfiskat w urzędach celnych, mieliśmy w miarę dobry obraz dokonania emigracji i Polonii odległych od Polski geograficznie. Natomiast z obszarów położonych tuż za Bugiem wieści prawie nie docierały. (...) Warto w tym miejscu wtrącić, iż polska mniejszość na Ukrainie miała w czasach ZSRR dwie szkoły z językiem narodowym oraz występował tam nauczycielski teatr amatorski, na niezłym poziomie. (...) Natomiast na Białorusi, gdzie szacuje się, iż zamieszkiwała i nadal zamieszkuje największa liczebnie grupa Polaków (szacunki wahają się między 400 tys. a 2 mln) nie było zupełnie nic, a przyznawanie się do polskości uznawano za przejaw nacjonalizmu. Tak więc Litwa – gdzie było ponad sto szkół z polskim językiem wykładowym, wiele zespołów pieśni i tańca, teatry, jedyna w całym ZSRR gazeta w języku polskim (od 1 czerwca 1953 p.n. „Czerwony Sztandar”, wcześniej „Prawda Wileńska”), wreszcie katedra polonistyki w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym – była miejscem, gdzie mogła ukształtować się i rozwijać polska inteligencja, wśród niej artyści, naukowcy. Oczywiście trzeba pamiętać o specyficznych warunkach i o specyficznym rodzaju inteligencji, jaka tworzyła się w ramach socjalizmu litewskiego czy rosyjskiego²³.

Natomiast sam twórca zielonogórskiego oddziału Towarzystwa początek lat 90. ubiegłego wieku wspomina następująco:

²³ E. Kurzawa, *Późne wnuki wieszczą. O poezji na Wileńszczyźnie w latach 1944-1995*, [w:] *Słownik polskich pisarzy współczesnych Wileńszczyzny*, Zielona Góra 1995, s. 57-59.

Powstają też wkrótce trzy ośrodki wydawnicze: w Zielonej Górze, gdzie z inicjatywy miejscowego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, pierwszy tomik wierszy autora z wileńskiego środowiska literackiego opublikowano w 1990 r. Była to skromna zapowiedź późniejszej serii wydawniczej. Drugi ośrodek ukształtował się w Oficynie Literatów i Dziennikarzy „Pod wiatr” w Warszawie. Niektóre książki ukazały się też w wydawnictwach polskich. Trzeci ośrodek znajduje się w Wilnie przy Bibliotece Magazynu Wileńskiego. Niestety z różnych przyczyn nie jest to wydawnictwo aktywne²⁴.

Znany krytyk literacki Andrzej K. Waśkiewicz o poezji na Wileńszczyźnie napisał:

(...) łącznie z polską poezją Zaolzia tworzy ona trzeci obszar istnienia polskiej literatury: obok „krajowej” i „emigracyjnej”. Jest to, powiedzmy tak, literatura tworzona przez polskie grupy etniczne, mieszkające w swych naturalnych skupiskach od polkoń, ale poza obecnymi granicami państwa²⁵.

Zielonogórski oddział TMWiZW dzięki rozległym kontaktom Szyłkina podjął współpracę z Sekcją Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy. W latach 1990-1998 z inicjatywy oddziału TMWiZW ukazało się jedenaście tomików poetyckich pisarzy polskich zamieszkałych na Litwie, które były opatrzone wstępem prezesa oddziału. W serii tej ukazały się zbiorki ogłoszone przez Towarzystwo lub z jego inspiracji wydane przez zielonogórską WSP: *Wiatraki historii* (1990) i *Kontrasty* (1993) Aleksandra Sokołowskiego, *W stronę światła* (wyd. WSP i SdRP, 1992) Leokadii Komaiszko, *Wileńskie preludia* (wyd. WSP, 1992) Aliny Lassoty, *W kręgu Wilna* (1993) Aleksandra Śnieżko, *Okruchy liryczne* (1994) Lucyny

²⁴ H. Szyłkin, D. Szagun, *Polska współczesna literatura Wileńszczyzny*, [w:] *Polskie pióra znad Wilii. Bibliografia polskich współczesnych pisarzy Wileńszczyzny 1985-2000*, Zielona Góra 2001, s. 6.

²⁵ E. Kurzawa, *Słownik polskich pisarzy...*, s. 91; zob. też A.K. Waśkiewicz, *Po identyfikacji – różnicowanie. Wokół polskiej poezji Wileńszczyzny*, „Goniec Kresowy” 1992, nr 10.

Łucji Bukowskiej, *Wiosenne wzloty* (1995) Dariusza Wierbajtisa, *Sen w ogrodach Moneta* (1996) Romualda Mieczkowskiego, *Muszelki miłości* (1996) Reginy Pszczołowskiej, *W tłumie Ego* (1997) Krystyny Joanny Kuncewicz oraz *Podzwonne sośnie* (1998) Wojciecha Piotrowicza. O unikatowej stronie edytorskiej serii poetyckiej TMWiZW Eugeniusz Kurzawa, poeta i publicysta, napisał: „(...) zbiorki, upiękzone profesjonalnymi akwarelami i ekslibrisami, są wartościowymi dziełkami edytorskimi”²⁶.

Szylkin znacząco wpłynął na rozwój piśmiennictwa artystycznego w środowisku polskim na Litwie, zwłaszcza poprzez promowanie wytworów tego środowiska i popularyzowanie twórczości wilniuków oraz samej wiedzy o ich istnieniu, zwłaszcza w kraju i w środowiskach polonijnych. I to w niespełna w pięć lat po wydaniu pierwszego almanachu poetyckiego Polaków na Litwie, który ukazał się jeszcze w czasach istnienia ZSRR, ale już w okresie zapoczątkowanych przez Gorbaczowa reform i złagodzenia cenzury. Szylkin patronował niejako wydawanym tomikom wileńskich autorów, lansował zarówno tych uznanych już twórców z dorobkiem, jak Sokołowski, Mieczkowski czy Śnieżko, jak również pomagał zadebiutować nowo odkrytym talentom, jak Kuncewicz, Pszczołowska, Bukowska i Wierbajtis.

Warto przybliżyć sylwetki autorów wileńskich. Aleksander Sokołowski (ur. 1935) to poeta i tłumacz, pisał po polsku, litewsku, białorusku i rosyjsku. Ukończył Instytut Pedagogiczny w Szawłach, pracował jako nauczyciel, instruktor oświatowy, a nawet jako konstruktor i wykładowca. Debiutował w 1962 r., wydał dziewięć zbiorków wierszy. Był prezesem polskiej sekcji Związku Pisarzy Litewskich. Wojciech Piotrowicz (ur. 1940) to absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, oficer, autor tekstów piosenek, dziennikarz radiowy i prasowy, m.in. „Czerwonego Sztandaru”, wydał sześć zbiorków wierszy i gawęd. Aleksander Śnieżko (ur. 1945) to z kolei oficer wojskowy, który ukończył Instytut Inżynierów Lotnictwa Cywilnego w Rydze, współpracował z gazetką wojskową

²⁶ E. Kurzawa, *Tomiki i autorzy*, [w:] *idem*, *Słownik polskich pisarzy...*, s. 85.

„Za Rodinu”. Debiutował w 1959 r., wydał osiem tomów poezji, pisał także teksty piosenek dla kapel i pieśni religijne. Był sekretarzem sekcji polskiej przy ZPL. Romuald Mieczkowski (rocznik 1950) to zarówno prozaik, poeta i wydawca, dziennikarz audycji polskich w Radiu Wilno i w Telewizji Litewskiej. Redaktor naczelny dwutygodnika „Znad Wilii”. Debiutował w 1966 r., na koncie miał osiem tomików wierszy i opowiadań. Był też wiceprezesem Koła Literackiego przy redakcji „Czerwonego Sztandaru”. Alina Lassota (ur. 1962) była dziennikarką „Czerwonego Sztandaru” i „Kuriera Wileńskiego i pracowała w zespole pieśni i tańca „Wilia”. Leokadia Komiaszko (ur. 1963) to reportażystka, studiowała dziennikarstwo w Mińsku, była redaktorką „Czerwonego Sztandaru” i „Kuriera Wileńskiego”, następnie wyjechała do Belgii. Należała do Związku Pisarzy Litewskich, jest autorką dwóch tomików wierszy i zbioru reportaży o życiu Polaków poza Polską. Lucyna Ł. Bukowska (rocznik 1973) była ówczasie studentką Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Płocku, a od 1994 r. została członkinią sekcji polskiej ZPL, autorka dwóch tomików poezji. Dariusz Wierbajtis (ur. 1973 r.) ukończył szkołę w 1991 r. i wyjechał do Polski na studia na Uniwersytecie Gdańskim. Zajmuje się też prozą²⁷, napisał dwie powieści sensacyjne i pracuje jako nauczyciel w szkole polskiej w Majszagole. Natomiast Regina Pszczołowska to nauczycielka języka polskiego w szkole średniej w Sużanach i członkini sekcji polskiej ZPL. Pszczołowska i Kuncewicz jak dotąd wydały tylko debiutanckie tomy wierszy w zielonogórskim wydawnictwie.

O kręgu tematycznym poezji wilniuków pisał krakowski badacz literatury Krzysztof Woźniakowski, który wyodrębnił w nim trzy obszary zainteresowań. Pierwszy określił pisarstwem ludowym, nawiązującym do przedwojennej szkoły polskiej poetyki, wzorującej się na Syrokomli i Konopnickiej²⁸. Drugi krąg nazywa retoryką obywatelską, naśladującą poezję Broniewskiego, trzeci zaś

²⁷ Por. *ibidem*; zob. też *Polskie pióra znad Wilii...*

²⁸ Zob. E. Kurzawa, *Słownik polskich pisarzy...*, s. 70-72; zob. też K. Woźniakowski, *Polska literatura Wileńszczyzny 1944-1984*, Wrocław 1985.

stanowi synkretyczna poezja nowoczesna, która zaczęła się pojawiać na początku lat 80. XX wieku i która skłaniała się ku osobistym peregrynacjom, a nawet bliska była pewnym formom duchowego eskapizmu.

Aktywność zielonogórskiego oddziału TMWiZW była w tym okresie imponująca, nie tylko dzięki solidnym środkom finansowym przeznaczonym na promocję kultury Polaków mieszkających poza granicami kraju, ale zwłaszcza dzięki operatywności samego jej prezesa. Towarzystwo wydało wówczas także okolicznościowe albumy fotograficzne, przedstawiające krajobrazy Litwy i wspomnienia jej dawnych mieszkańców np. *W zakolach Łokai* (1995) *Wileńszczyzna w obiektywie* (1997), *Nasz ojciec* (1997) i *Mieželaitis w Santoce* (1998) zredagowane przez H. Szyilkina.

Sam prezes oddziału, Henryk Szyilkina wydał również własne tomy poezji poświęcone rodzinnej Litwie, opatrzone ilustracjami Andrzeja Strumiły pt. *Miara niepokoju* (TMWiZM, Zielona Góra 1998) oraz *Słowa i obrazy* (TMWiZM, Zielona Góra 2007).

Ponadto w 1998 r. staraniem zielonogórskiego Towarzystwa ukazała się obszerna antologia wierszy sybirackich *Pamięć i cierpienie* pod redakcją Szyilkina. Na 122 stronach zamieszczono utwory 58 autorów oraz kilku nieznanymi. Tu pośród wierszy religijnych i patriotycznych Krzysztofa K. Baczyńskiego, Władysława Broniewskiego, Jerzego Ficowskiego, Mieczysława Jastruna, Beaty Obertyńskiej, Zdzisława J. Peszkowskiego, Jana Proroka, Lucjana Szenwalda, Aleksandra Wata i Kazimierza Wierzyńskiego zamieszczono również teksty kilku lubuskich autorów, jak Irena Cisek-Piątkowska, Edward Daszkiewicz (były poseł z Nowej Soli, działacz Związku Sybiraków i Federacji Rodzin Katyńskich), Romualda Dobrzyńska, Bronisław Suzanowicz, Henryk Szyilkina oraz dwoje pisarzy wileńskich: Leokadia Komaiszko i Aleksander Sokołowski. We *Wstępie* do antologii jej twórca napisał:

Książka ta jest więc przede wszystkim autorstwa sybiraków. Przypomina ona daninę z życia, poniżenia, poniewierki, a często także śmierci, jaką złożyło wielu ojców, matek i dzieci na ołtarzu ojczyzny. Pozostały po nich groby porozrzucane na

terenach Koła Podbiegunowego, Kazachstanu, Altaju, Norylska, Workuty, Kołymy. Niestety po wielu z nich już bezpowrotnie zaginął ślad²⁹.

Z kolei w posłowie do wydania antologii wierszy sybirackich historyk Andrzej Toczewski dodał:

Twórczość łagiernicza jest ciekawym źródłem poznawania wschodnich losów Polaków. Przywracany dzisiaj rodzimej literaturze temat był do niedawna „białą plamą”. Tragiczne i trudne losy blisko dwóch milionów Polaków zesłanych w głąb sowieckiego państwa, a także ukazujące się ostatnio wspomnienia są poparte opracowaniami naukowymi. (...) Szczególną rolę ukazania barwy i prawdy wewnętrznej przeżyć łagierników w surowym klimacie Syberii i Dalekiego Wschodu sowieckiej Rosji spełnia właśnie ta poezja. (...) Zawiera w sobie ta poezja również ogromny ładunek emocjonalny, ukazuje wielką miłość do ojczyny (...)³⁰.

W 2001 roku oddział wydał jeszcze bibliografię polskich współczesnych pisarzy Wileńszczyzny za lata 1985-2000 pt. *Polskie pióra znad Wilii* przygotowaną wspólnie przez Szyllkina i Dorotę Szagun³¹. W zbiorze znalazły się informacje o 33 pisarzach. Autorzy uwzględnili następujących twórców: Jadwiga Bębnowska, Lucyna Łucja Bukowska, Leonard Gogiel, Jadwiga Ingielewicz, Leokadia Komarisko, Jan Kozicz, Maria Krupowies, Jadwiga Kudirko, Krystyna Joanna Kuncewicz, Dominik Kuziniewicz, Alina Lassota, Maria Łotocka, Zbigniew Maciejewski, Henryk Mażul, Romuald Mieczkowski,

²⁹ H. Szyllkin, *Wstęp*, [w:] *Pamięć i cierpienie. Antologia wierszy sybirackich*, wybór, wstęp i oprac. H. Szyllkin, Zielona Góra 1998, s. 12.

³⁰ A. Toczewski, *Zamiast posłowania – glosa o wschodnich losach Polaków zapisanych poezją*, [w:] *Pamięć i cierpienie...*, s. 207-208.

³¹ W 2005 r. w zielonogórskim wydawnictwie Pro Libris pod tym samym tytułem ukazało się wydanie drugie zbioru bibliografii, poszerzone informacyjnie o kolejnych 21 nazwisk. Łącznie na 42 stronach publikacji przedstawiono noty o 54 autorach wileńskich, którzy do 2005 r. wydali przynajmniej jedną książkę.

Jan Mincewicz, Romuald Naruniec, Wojciech Piotrowicz, Regina Pszczołowska, Alicja Rybałko, Barbara Sidorowicz, Ludomir So-
bański, Aleksander Sokołowski, Matylda Stempkowska, Władysław
Strumiłło, Helena Subotowicz, Jerzy Surwiło, Józef Szostakowski,
Aleksander Śnieżko, Dariusz Wierbajtis (Verbaitis, Wierzbiewicz),
Miroslawa Wojszwillo, Michał Wołosewicz, Sławomir Worotyński.
We wstępie do omawianej publikacji jej autorzy napisali:

Momentem przełomowym dla całego wileńskiego polskiego środowiska literackiego było wydanie w 1985 r. almanachu poetyckiego „Sponad Wili cichych fal”. Publikacja ta – to pierwsza polska książka literacka wydana na Litwie po czterdziestu latach od wojny. Wywołała ona znaczny rezonans nie tylko w tym kraju, ale i za granicą. Po raz pierwszy wielu ludzi w Polsce dowiedziało się wówczas, że w Wilnie istnieje polskie środowisko literackie. Dla samych poetów almanach miał niemałe znaczenie. Dzięki niemu nabrali oni większej pewności w literacką wartość swoich utworów, co wywołało wzmożoną ich aktywność twórczą. Almanach też ukształtował istniejącą, z małymi zmianami, czołówkę całego wileńskiego środowiska literackiego. (...) Wkrótce zaczynają ukazywać się też publikacje indywidualne wileńskich twórców. Zapoczątkował je Aleksander Sokołowski tomikiem „Iskrzące się drzewo” wydanym w 1986 r. Następnie poetyckie książki wydaje Romuald Mieczkowski, Alicja Rybałko, Aleksander Śnieżko. (...) Polskie środowisko literackie Wilna nie wytworzyło jak dotąd jednolitej i zwartej struktury organizacyjnej. Część jej przedstawicieli należy do Sekcji Polskiej przy Związku Pisarzy Litwy, niektórzy do warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich, a są także i niezrzeszeni³².

Po 1998 roku dynamika zielonogórskiego oddziału TMWiZW znacznie osłabła, lecz mimo to oddział nie zaprzestał swojej działalności do dzisiaj. Pod względem wydawniczym jak i popularyzatorskim poezji Polaków zamieszkałych na Litwie zielonogórski oddział TMWiZM należał do najaktywniejszych obok wspomnianego oddziału w Bydgoszczy, który głównie promował książki na temat

³² H. Szyłkin, D. Szagun, *Polska współczesna literatura...*, s. 6.

sztuki, obyczajów i historii polskich Kresów (seria „Encyklopedia Ziemi Wileńskiej”) i warszawskiej Oficynie Literatów i Dziennikarzy „Pod wiatr”, która w latach 90. XX wieku wydawała wiersze Kresowian w serii „Biblioteczki Wileńskiej” oraz Państwowego Centrum Wydawniczego w Wilnie, które z kolei publikowało „Magazyn Wileński” i serię „Biblioteka «Magazynu Wileńskiego»”. Na mniejszą zaś skalę działał ośrodek w Kownie i wydawnictwo pedagogiczne Šviesa, które wydało pierwszą polską książkę poetycką³³. W Zielonej Górze do przybliżenia mieszkańcom kultury Kresowian przyczynił się w tamtym czasie także Eugeniusz Kurzawa, który na łamach „Zielonogórskiej Gazety Nowej” prowadził dział poświęcony Kresom Wschodnim, a następnie opracował *Słownik polskich pisarzy współczesnych Wileńszczyzny* (LOW, Zielona Góra 1995), w którym znalazły się informacje o 28 autorach, w tym również biogramy ośmiu poetów promowanych przez Szyllina³⁴.

Pomimo że Stowarzyszenie Kulturalne „Die Hülle” w 1995 r., a zielonogórski oddział TMWiZW w 1999 r. zniknęły ze sceny życia literackiego (znikoma aktywność miała miejsce jeszcze na początku XXI w.), to na tym nie skończyła się jeszcze literacka promocja miasta, gdyż w tym okresie na horyzoncie pojawiła się już nowa inicjatywa pod nazwą Stowarzyszenie Jeszcze Żywych Poetów, które niejako przejęło od swoich poprzedników pałeczkę w tej literacko-marketingowej sztafecie.

W marcu 1995 r. w Zielonej Górze z inicjatywy Jolanty Pytel, wówczas 43-letniej poetki z czterema tomikami na koncie, powołano do życia Stowarzyszenie Jeszcze Żywych Poetów (które swoją nazwą nawiązywało do głośnej powieści N.H. Kleinbauma *Stowarzyszenie umarłych poetów*). Współzałożycielami nowego organizmu literackiego byli Agnieszka Haupe i Bruno Aleksander. W skład stowarzyszenia weszli ponadto Agnieszka Kopaczyńska-Moskaluk, Katarzyna Jarosz-Rabiej, Władysław Kłępka i Danuta

³³ Zob. E. Kurzawa, *Wydawcy*, [w:] *Słownik polskich pisarzy...*, s. 88-89.

³⁴ Zob. R. Rudiak, *Słownik polskich pisarzy współczesnych Wileńszczyzny, z cyklu Rzecz o lubuskich publikacjach zbiorowych na przełomie wieków*, „Lubuskie Nadodrze” 2003, nr 28, s. 28-29.

Zdanowska – członkowie RSTK. Z czasem przyjmowano w jego struktury coraz więcej członków, także spoza województwa zielonogórskiego.

Początkowo Stowarzyszenie kontynuowało formułę spotkań poetyckich, zapoczątkowanych w Klubie Dziennikarza „Pod Kaczką” przez sekcję literacką RSTK i część członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Spotkania poetycko-muzyczne organizowane przez Stowarzyszenie odbywały się w zielonogórskich kawiarniach artystycznych „Bar u Jankiela” i „Kawon”, następnie prowadzono je na strychu Regionalnego Centrum Animacji Kultury, które z uwagi na charakter imprez nazwano „Poddaszem Poetów”. W spotkaniach uczestniczyli głównie pisarze wrocławscy, m.in. Marianna Bocian, Urszula Koziół, Urszula Małgorzata Benka, Janusz Styczeń i Jarosław Markiewicz.

Założycielka Stowarzyszenia, Jolanta Pytel o jego otwartej formule działań i jednocześnie aspiracjach, napisała:

Obejmuje swoją działalnością województwo lubuskie, a w dalszej perspektywie całą Polskę. Stowarzyszenie prowadzi działalność edukacyjną w formie warsztatów poetyckich, wykładów, konferencji, wieczorów poezji, dyskusji panelowych, wystaw, plenerów i konkursów³⁵.

Największym przedsięwzięciem zielonogórskiego Stowarzyszenia było otwarcie Uniwersytetu Poezji, który zainaugurował swoje zajęcia 7 października 1995 roku. Rektorem Uniwersytetu Poezji został prof. dr hab. Czesław P. Dutka, a rektorem honorowym – prof. dr hab. Jan Kurowicki, pracownicy naukowcy zielonogórskiej WSP. W wykładach i zajęciach warsztatowych uniwersytetu uczestniczyło ponad pięćdziesiąt osób z całego kraju. Wykłady prowadzili literaci i naukowcy z Zielonej Góry, Wrocławia i Warszawy. Zajęcia odbywały się na „Poddaszu Poetów” RCAF w Zielonej Górze. Nauka trwała 3 lata i kończyła się wręczeniem studentom honorowych dyplomów.

³⁵ J. Pytel-Marciniszyn, *Jeszcze żywi poeci*, [w:] *Poddasze poetów. Antologia wierszy Stowarzyszenia Jeszcze Żywych Poetów*, red. J. Pytel-Marciniszyn, K. Jarosz-Rabiej, Organon, Zielona Góra 2005, s. 163.

O roli i działaniach uniwersytetu jego twórczyni napisała:

Pomysł okazał się jedyną tego typu inicjatywą w Polsce, a być może i na świecie. Podstawowym celem było wykształcenie wrażliwego odbiorcy poezji oraz jej promocja. Przez trzy lata raz w miesiącu odbywały się wykłady, wieczory i warsztaty poetyckie, wystawy, pokazy filmów, konkursy, spektakle teatralne i koncerty. Zajęcia prowadzone były przez poetów, teoretyków, historyków literatury i sztuki, muzyków, psychologów, malarzy, tłumaczy i wydawców. (...) Studenci mieli możliwość prezentowania swoich utworów w mediach, byli nagradzani w konkursach, reprezentowali nasze środowisko również na zewnątrz, m.in. w Zgorzelcu, Lublinie, Wrocławiu, Warszawie, na Statku Literackim Polsko-Niemieckim, w Austrii i Hajfie³⁶.

Uniwersytet Poezji ustanowił także własne nagrody literackie – „Srebrne Pióro Pegaza”, które otrzymali polscy laureaci literackiej Nagrody Nobla – Czesław Miłosz w 1997 r. i Wisława Szymborska w 1998 r. Nagrodami „Srebrne Pióro Pegaza” w 1998 r. uhonorowano także Janusza Stycznia z Wrocławia oraz poetów zielonogórskich – Krzysztofa Fedorowicza i Władysława Kłepkę, a w 2000 r. ks. Jana Twardowskiego.

Inną formą literackiej promocji miasta i regionu nie tylko w kraju, ale też za zachodnią jego granicą była prowadzona od września 1995 roku przez Stowarzyszenie JŻP wraz z SPP i Polsko-Niemieckim Stowarzyszeniem Pisarzy Regionu Nadodrza wspólna impreza pod nazwą „Statek literacki”, która odbywała się w miastach leżących po obu stronach Odry podczas Dni Zielonej Góry – Winobrania. Międzynarodowa impreza literacka z udziałem pisarzy z obu krajów rozgrywała się na statku M/S „Stehlin”, którym płynęli artyści, a wieczory autorskie z ich udziałem odbywały się od Szczecina poprzez Frankfurt i Słubice po Zgorzelec i Goerlitz. W rejsach na Odrze i Nysie Łużyckiej w latach 1995-1998 braли udział członkowie Stowarzyszenia i goście Uniwersytetu Poezji, m.in.: Andrzej Szczypiorski, Jan Koprowski, Alfred Siatecki,

³⁶ *Ibidem*, s. 163.

Romuald Szura, Bronisław Słomka, Czesław Sobkowiak. Koordynatorami tego artystycznego przedsięwzięcia byli: Pytel i Kieć.

Uniwersytet Poezji zawiesił działalność latem 1998 r., głównie z braku naboru słuchaczy, a co za tym idzie, braku funduszy. Rozgłos w kraju stowarzyszenie i miasto zyskało właśnie dzięki uniwersytetowi, który był pierwszą i jedyną jak dotąd nieformalną uczelnią przyznającą dyplomy z dziedziny poezji (na wzór radzieckich szkół wyższych dla literatów). Zakończenie roku akademickiego Uniwersytetu Poezji i zarazem zakończenie jego działalności uczczono wydaniem w 1998 r. antologii wierszy studentów tejże akademii pt. *Dojrzewanie wierszy* (Organon, Zielona Góra) pod redakcją J. Pytel. Zamieszczono w niej teksty poetyckie Nadziei Łukaszewskiej, Bogumiły Manc, Andrzeja M. Patrzykonta, Jadwigi Ambroziak, Teresy Dzedzej, Iwony Jankowskiej, Danuty Zdanowskiej, Gabrieli Nazaruk, Ryszarda Schreynera, Anny Szewczuk i Katarzyny Kulikowskiej³⁷.

Trzy lata później reaktywowano działalność uniwersytetu, ale działał on krótko, przez niecały rok, licząc niespełna 20 słuchaczy. I był to ostatni rok aktywności akademii słowa lirycznego, gdyż nie cieszyła się taką popularnością, jak poprzednia edycja. Wówczas rektorem uniwersytetu został Janusz Styczeń, a prorektorem Urszula Benka, znani poeci wrocławscy.

Spiritus movens Stowarzyszenia o misji i formie wznowionych działań Uniwersytetu Poezji napisała:

Tym razem jednak formuła była nieco inna – skupiliśmy się na promowaniu lubuskiego środowiska literackiego, a także konkretnych instytucji i stowarzyszeń kulturalnych (Muzeum, Filharmonia, kino, teatr). Zajęcia trwały pół roku i cieszyły się dużym zainteresowaniem zwłaszcza młodzieży³⁸.

Na zakończenie działalności uczelni poetyckiej w 2001 r. wydano jeszcze dwujęzyczną polsko-niemiecką antologię poetów

³⁷ Zob. *Dojrzewanie wierszy. Antologia wierszy studentów Uniwersytetu Poezji w Zielonej Górze*, wybór i oprac. J. Pytel, Zielona Góra 1998.

³⁸ J. Pytel-Marciniszyn, *op. cit.*, s. 164.

Środkowego Nadodrza i gości Uniwersytetu Poezji pt. *Żywe oczy wiersza* (Organon, Zielona Góra 2001) pod redakcją J. Pytel i C. Sobkowiaka, w tłumaczeniu Helmuta Preisslera, w której znalazło się 19 autorów lubuskich i 11 goszczących w ramach zajęć uczelni. Znalazły się w niej wiersze Urszuli Benki (z Wrocławia), Mariany Bocian (z Wrocławia), Bruno Aleksandra, Michała Chłodnickiego, Ireny Dowgielewicz, Krzysztofa Fedorowicza, Darka Foksa (ze Skierniewic), Marty Fox (z Katowic), Kazimierza Furmana, Katarzyny Jarosz-Rabiej, Władysława Kłępki, Janusza Koniusza, Agnieszki Kopaczyńskiej-Moskaluk, Eugeniusza Kurzawy, Krzysztofa Lisowskiego (z Krakowa), Czesława Markiewicza, Jarosława Markiewicza (z Warszawy), Zdzisława Morawskiego, Papuszy (Bronisławy Wajs), Andrzeja Pańty (z Bytomia), Jolanty Pytel, Czesława Sobkowiaka, Ewy Sonnenberg (z Wrocławia), Wojciecha Izaaka Strugały, Janusza Stycznia (z Wrocławia), Henryka Szylkina, Wojciecha Śmigielskiego, Anny Tokarskiej, Mieczysława Warszawskiego i Bohdana Zadury (z Wrocławia). We wstępie do antologii Sobkowiak górnolotnie i na wyrost ogłaszał:

(...) To, że cel ten został osiągnięty teraz, jest w znacznym stopniu zasługą Jolanty Pytel, która włączyła się do pracy nad jej kształtem. I oto przy pomocy piękna, dobra i prawdy, czyli przy pomocy słowa poetyckiego, możemy uczestniczyć w budowaniu ważnego dla nas wszystkich duchowego mostu porozumienia między społeczeństwami po obu stronach Odry. Jest to historycznie ważne dla sąsiadujących regionów, ale i dla całej Europy³⁹.

Co ciekawe, Stowarzyszenie JŻP działa nadal, należą do niego byli członkowie RSTK, a dziś przede wszystkim słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W 2001 r. zostało ono wpisane do KRS,

³⁹ C. Sobkowiak. *Słowo wstępne*, [w:] *Żywe oczy wiersza. Antologia poetów Środkowego Nadodrza i gości Uniwersytetu Poezji w Zielonej Górze*, wybór i oprac. J. Pytel, C. Sobkowiak, Zielona Góra 2001, s. 6. Zob. też R. Rudiak, *Żywe oczy wiersza. Antologia poetów Środkowego Nadodrza i gości Uniwersytetu Poezji z cyklu Rzecz o lubuskich publikacjach zbiorowych na przełomie wieków*, „Lubuskie Nadodrze” 2002, nr 22, s. 14.

prezeską nadal pozostaje Pytel, a wiceprezeską jest Jarosz-Rabiej. Przez 18 lat istnienia Stowarzyszenia JŻP przewinęło się przez nie przeszło 20 osób, z których większość zadebiutowała właśnie dzięki przynależności do organizacji. Stowarzyszenie pod swoim szyldem lub w oficynie Organon stara się co roku wydać kilka, głównie debiutanckich tomików wierszy swoim członkom, jednak dynamika jego działania wraz z nastaniem nowego wieku znacznie wyhamowała.

Z czołowych członków-założycieli Stowarzyszenia przed jego zawiązaniem książki poetyckie na koncie mieli: Pytel – cztery, Kieć i Kopaczyńska po jednej. Pozostali nie mieli na koncie jeszcze żadnych wydań. Pytel debiutowała wierszem na łamach „Nadodrza” już w roku 1970. Należała do Koła Młodych Pisarzy przy ZLP i LTK (1978-1980), Klubu Początkujących Literatów przy ZLP (1975-78), Koła Młodych Twórców przy LTK (1980-81) oraz Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy (do 1981). Przed powstaniem Stowarzyszenia wydała tomiki wierszy: *Opowieść o Gabrielu* (LTK, Zielona Góra 1976), *Tyle światła wokół* (Koło Młodych Pisarzy, Zielona Góra 1978), *Destiny* (1994) i *Oko śmierci* (Klub Dziennikarza „Pod Kaczką”, Zielona Góra 1994).

Obecnie twórczość literacką kontynuują K. Jarosz-Rabiej, J. Pytel i W. Kłępka, którzy w 1997 i 2007 r. zostali członkami zielonogórskiego oddziału ZLP. Pytel (rocznik 1952) wydała po 1995 r. tomiki poezji *Przebudzenie* (Organon, Zielona Góra 1995), *40 i cztery* (Organon, Zielona Góra 1996), *Czarny aptekarz* (RCAK, Zielona Góra 1999), *Requiem dla Helenki* (Przedświt, Warszawa 1999), *Włócznia słońca* (Pro Libris, Zielona Góra 2003), *Wejść w niebo* (Organon, Zielona Góra 2006), *Zegar* (Organon, Zielona Góra 2010) i *Nad urwiskiem* (Atelier Red Frog, Deszczno 2011). W 2004 r. poetka otrzymała Lubuski Wawrzyn Literacki, a w 2013 r. Lubuską Nagrodę Literacką ZLP.

Katarzyna Jarosz-Rabiej (ur. 1946) wydała tomiki wierszy *De-dykcje* (Organon, Zielona Góra 1996), *Noc nad miastem* (Organon, Zielona Góra 1999), *Smak lebiody* (Organon, Zielona Góra 2005), *Otuleni poświatą metafor* (SJŻP, Zielona Góra 2007), *Dorosnąć do bólu* (Organon, Zielona Góra 2007) i *Julia z ulicy Jeleniej* (Organon,

Zielona Góra 2010). Za swoją pracę artystyczną i organizatorską otrzymała Nagrodę Kulturalną im. Jakuba Wojciechowskiego w 1995 r.

Z kolei Władysław Klępka (ur. 1942) wydał zbiorki poezji *Węzeł serdeczny* (Zielona Góra 1996), *Lato zimorodka* (Pro Libris, Zielona Góra, 1997), *Świetlisty cień Rafaela* (RCAK, Zielona Góra 1999), *Borduria z akantem* (Pro Libris, Zielona Góra, 2000), *Zielonym do góry* (Zielona Góra 2004), *Siedmiokrąg* (Organon, Zielona Góra 2005), *Za wiatrem, za wodą* (Legnica 2005), *Wyka Pana* (Organon, Zielona Góra 2008) oraz *Zielone światło* (Art-Druk, Zielona Góra 2011). Klępka uhonorowany został za swoją pracę artystyczną medalem Lubuskiego Animatora Kultury w 2009 r.

Natomiast Agnieszka Haupe (ur. 1970) wydała tomiki wierszy *Skrzydła wiatru* (RCAK, Zielona Góra 1999), *Krajobrazy czulego dotyku* (Organon, Zielona Góra 2010) i opowiadania *Pradawne pieśni* (Pro Libris, Zielona Góra 2009). Artystka zasłynęła jednak bardziej spektakularnym ślubem z niemieckim bardem Dieterem Kalką, który miał miejsce na moście w Słubicach, jako akt pojednania między obu narodami, o czym szeroko wówczas rozpisywała się lokalna prasa.

Ponadto książki sygnowane przez Stowarzyszenie JZP wydali również jego pozostali członkowie: Ryszard Schreyner *Autoportret z pustką* (2007), Katarzyna Kulikowska *Bomba emocji* (2007), Zbigniew Rajche *Czerwona sukienka* (2009) i *Opowieści z innego świata* (2009), Halina Bohuta-Stapel *Notatnik pikowej damy* (2007) oraz *I wiersze napisałam i bajkę kiedyś splecę* (2008), Wiesława Siekierka *Jesiennie w moim ogrodzie* (2010) i *Szukajmy światła* (2010), Barbara Konarska *Ocalone ćmy, czyli Moje wędrowanie* (2009), *Malowana jesień* (2011) i *Osty w fioletach* (2012), Jadwiga Ambroziak *Serce na ziemi* (2007) i *Moje mieszkanie* (2011), Justyna Jęzak *Opleciona czarami* (2010), Maria Hołyńska-Sawicka *Panta rhei* (2007), Kazimierz Wysocki *Pejzaże duszy* (2008), Mirosław Mrozkowiak *Rozmowa z Tobą* (2009), Klaudia Raszkiewicz *Spacer w kolorach* (2005), Maria Kuleszyńska-Kozak *W cieniu lipy* (2007), Tadeusz Minkiewicz *Z mojej szuflady, czyli Figlaski pana Tadka* (2009), Urszula Jakubowska *Za kropką pchnie wolność i moja ziemia* (2007),

Anna Blacha *Moje wierszowanie* (2010), a także Krystyna Nawrocka *Życie niechący potrącone* (2007).

W roku 2005 Stowarzyszenie JŻP z okazji jubileuszu dziesięciolecia istnienia, wydało antologię poezji swoich członków zatytułowaną *Poddasze poetów*, pod redakcją K. Jarosz-Rabiej i J. Pytel. Utwory poetyckie w niej zamieścili: Jadwiga Ambroziak, Urszula M. Benka, Piotr Bortnik, Bruno Aleksander, Henryk Chmielewski, Irena Cisek-Piątkowska, Marianna Dulat, Teresa Dzedzej, Agnieszka Haupe, Maria Hołyńska-Sawicka, Iwona Jankowska, Katarzyna Jarosz-Rabiej, Władysław Kłępka, Sylwia Kozioł, Maria Kuleszyńska-Kozak, Katarzyna Kulikowska, Agnieszka Leśniewska, Nadziejka Łukaszewska, Franciszek Madera. Magdalena Marciniak, Krystyna Nawrocka, Jolanta Pytel, Bronisława Raszkiewicz, Ryszard Schreyner, Małgorzata Stachowiak, Janusz Styczeń, Franciszek L. Szczepaniak, Joanna Szczepaniak, Gwendolina Urbanowicz, Marzena Więcek, Danuta Zdanowska oraz Grzegorz Żegleń. O wydaniu zbiorowym twórczości członków Stowarzyszenia oraz charakterze ich działań, jego redaktorka i prezeska zarazem napisała:

W tym roku skupiliśmy się na pracy edukacyjnej w formie warsztatów poetyckich, dyskusji panelowych, spotkań z młodzieżą, opracowujemy też projekty na przyszłość. Jednak niewymierna, mniej spektakularna część naszych sukcesów toczy się i rozwija w formie inspiracji, rozbudzonej wrażliwości poetyckiej, a nawet pewnego stylu życia. W efekcie współtworzymy i uaktywniamy nasze lubuskie środowisko kulturalne. Antologia jest wyborem wierszy poetów w dziesiątym roku istnienia Stowarzyszenia. Prezentuje różne sposoby widzenia świata przez autorów już ze sporym dorobkiem twórczym i tych, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki⁴⁰.

Natomiast w 2011 r. ukazała się kolejna praca zbiorowa Stowarzyszenia pt. *Tacy sami jesteśmy* pod redakcją A. Kopaczyńskiej-Moskaluk, wydana przez jej oficynę – Atelier Red Frog w Deszcznie. Pomieszczono w niej wiersze 27 osób, a swoje prace

⁴⁰ J. Pytel-Marciniszyn, *op. cit.*, s. 164-165.

poetyckie zaprezentowali: Agnieszka Leśniewska, Krystyna Nawrocka, Halina Bohuta-Stapel, Bogumiła Różewicz, Grzegorz Żegleń, Iwona Jankowska, Zofia Tumielewicz, Anna Blacha, Kazimierz Wysocki, Nadzieja Łukaszewska, Katarzyna Jarosz-Rabiej, Jadwiga Ambroziak, Wiesława Siekierka, Mirosław Mrozkowiak, Barbara Anielska-Bartusz, Tadeusz Minkiewicz, Bogusława Czajko, Teresa Dzedzej, Krystyna Kasperczak, Jerzy Szewczyk, Ryszard Jankowski, Emilia Grzelak, Zbigniew Rajche, Bronisława Raszkiewicz, Marzena Więcek, Agata Więcek i Jolanta Pytel.

W roku ubiegłym natomiast Stowarzyszenie wydało zbiorek tekstów nagrodzonych w turnieju jednego wiersza *Kropelka* (Organon, Zielona Góra) w opracowaniu J. Pytel. Tam znalazły się utwory laureatów konkursu przeprowadzonego dla członków Stowarzyszenia w styczniu 2012 r. Wiersze zamieścili: Katarzyna Jarosz-Rabiej, Elżbieta Dybalska, Kazimierz Wysocki, Barbara Konarska, Bogumiła Różewicz, Nadzieja Łukaszewska, Anna Blacha, Halina Bohuta-Stapel, Bronisława Raszkiewicz, Barbara Anielska-Bartusz, Wiesława Siekierka, Zofia Tumielewicz, Bogusława Czajko i Teresa Dzedzej. Konkurs wygrały *ex aequo* K. Jarosz-Rabiej wierszem „Kropelka” i E. Dybalska utworem „W oknie”.

Każda z organizacji literackich podejmujących działania pod koniec lat 80., a przede wszystkim w latach 90. ubiegłego stulecia przyczyniła się do artystycznej promocji Zielonej Góry, która w tamtym okresie zaczęła być postrzegana jako centrum różnorodnych ruchów literackich inspirowanych przez wiele środowisk twórczych. Dzięki grupom „Budowa” i „Budowa II” miasto zaznaczyło swoją obecność nie tylko w studenckim, ale w szerokim, ogólnopolskim ruchu młodoliterackim, będąc wówczas obok zielonogórskich kabaretów najbardziej rozpoznawalnym zjawiskiem artystycznym. „Budowa II” jako pierwsza zaczęła wydawać poza cenzurą tomiki, wchodząc do trzecioobiegowego nurtu literackiego. Grupa, a potem Stowarzyszenie „Die Hülle” rozpoczęły działania na rzecz integracji i szerokiej prezentacji ruchu zinowego, organizując jako pierwsi w kraju złoty Art Zine Gallery. Te wydarzenia kulturalne sprawiły, że miasto określano wówczas mianem stolicy polskiej awangardy i nowoczesnej sztuki. Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi

Wileńskiej na fali ogromnego zainteresowania kulturą Kresowian, weszło z kolei w nurt promocji twórczości Polaków zamieszkałych na Wschodzie, propagując ich twórczość w kraju i za granicą. Natomiast Stowarzyszenie Jeszcze Żywych Poetów jako pierwsze w Polsce i jedyne dotychczas otworzyło Uniwersytet Poezji, a przy okazji niejako współorganizowało spotkania twórców polskich i niemieckich w przygranicznych miastach po obu stronach Odry i Nysy Łużyckiej. Po tym „złotym okresie” w kulturze literackiej Zielonej Góry i regionu już żadne inne nowe zjawiska ani kolejne wydarzenia artystyczne, jakie miały miejsce w latach późniejszych, nie przyćmiły ówczesnego boomu w życiu literackim miasta i województwa lubuskiego.

BIBLIOGRAFIA:

- Na winnicy. Leksykon literatów zielonogórskich*, oprac. A. Siatecki, Zielona Góra 2011.
- R. Rudiak, *Ruch literacki w Zielonej Górze w latach osiemdziesiątych*, „Studia Zielonogórskie” 2003, t. 9.
- R. Rudiak, *Ugrupowania i organizacje literackie w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2001, t. 7.
- R. Rudiak, *Literacka mapa Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2010*, [w:] *Miejsce i tożsamość. Literatura lubuska w perspektywie poetyki, przestrzeni i antropologii*, cz. 2, Zielona Góra 2013.
- R. Rudiak, *Wydawnictwa literackie na Środkowym Nadodrzu od średniowiecza do XX wieku*, „Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze” 2013, z. 5.

Wojciech Eckert

ZIELONA GÓRA – WINNY GRÓD?

W związku z trwającym postępowaniem administracyjnym prowadzonym przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania do rejestru zabytków wiaty na peronie drugim dworca kolejowego w Zielonej Górze autor niniejszego opracowania został poproszony o opinię określającą wartości zabytkowe wiaty.

Stacja kolejowa położona jest około 1 km na północny-wschód od historycznego centrum Zielonej Góry, przy torach, które przecinają miasto w układzie wschód-zachód. Po północnej stronie linii kolejowej rozciągają się tereny przemysłowe, natomiast po południowej zabudowa mieszkaniowa pochodząca z przełomu XIX i XX w. oraz niewielki skwer bezpośrednio sąsiadujący z budynkiem dworca. Dwa perony, z których pierwszy położony jest tuż przy budynku głównym, połączone są podziemnym przejściem. Kolejne dwa usytuowane są dalej na wschód, pod wiaduktem przerzuconym nad torami. Większość obiektów związanych z obsługą kolei znajduje się po zachodniej stronie stacji. Dawną parowozownię, obrotnicę trakcyjną, kolejową wieżę ciśnień oraz infrastrukturę torową powiązaną z parowozownią objęto ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków (nr rej. L-506/A z 29.06.2012 r.).

Dworzec kolejowy w Zielonej Górze (*Grünberg*) oddano do użytku równocześnie z uruchomieniem pierwszej linii kolejowej przebiegającej przez miasto – trasy łączącej Legnicę z Czerwieńskiem.

W 1874 r. przedłużono ją w kierunku północnym docierając do Rzepina, a w 1877 r. zakończono w Szczecinie. Drugim połączeniem była, otwarta 1 sierpnia 1904 r., linia prowadząca przez Bieniów do Żar, W mieście od 1911 r. działała jeszcze jedna lokalna linia kolejowa, tzw. kolej szprotawska. Była to linia prywatna, całkowicie niezależna od kolei publicznej, z własnymi dworcami i od podstaw wybudowanym torowiskiem.



Dworzec w Zielonej Górze na zdjęciu z lat 1905-1945

W chwili budowy główna linia kolejowa przebiegała przez obszar niezabudowany, znacznie oddalony od centrum. Dworzec ulokowano na terenie winnic, w pobliżu drogi wylotowej w kierunku Sulechowa. Sąsiedztwo linii kolejowej miało decydujący wpływ na lokalizację strefy przemysłowej. Bezpośrednio przy dworcu, po przeciwnej stronie torów, powstały zakłady metalowe Georga Beuchelta, które na początku XX w. należały do czołówki niemieckich zakładów konstrukcyjnych. Stację połączono z centrum miasta nowo wytyczoną *Grosse Bahnhofstrasse* (obecnie Aleja Niepodległości). Wzdłuż niej oraz ulic do niej przylegających rozwinęła się zabudowa mieszkaniowa. Tym samym nastąpił rozwój przestrzenny miasta w kierunku północno-wschodnim. Jednocześnie wokół dworca powstawały budynki związane z obsługą kolei: oddano do użytku parowozownię, budynki zaplecza oraz rozbudowano

torowisko. Główny peron przylegał bezpośrednio do budynku dworcowego. Był częściowo osłonięty wiatą opartą na żeliwnych słupach. Drugi peron zadaszono dopiero po uruchomieniu połączenia kolejowego z Żarami. Projekty tej wiaty pochodzą z kwietnia i listopada 1905 r. Stalowa konstrukcja powstała w działającej po sąsiedzku *Fabrik für Brückenbau und Eisenkonstruktionen Beuchelt & Co.* (Fabryka Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych Beuchelt & Co.). Prawdopodobnie równocześnie perony połączono przejściem podziemnym. Taki układ przetrwał do lat 60. XX w., kiedy to podjęto decyzję o rozbiórce dworca i budowie, w tym samym miejscu, nowego. Przebito nowe wyjście z tunelu prowadzące prosto na plac przed dworcem. Pod koniec lat 70. XX w., za nastawnią po wschodniej stronie stacji, wybudowano dwa nowe perony. Obecnie z peronu trzeciego odjeżdżają pociągi w kierunku Głogowa, natomiast peron czwarty jest nieużytkowany. Główny ruch pasażerski odbywa się z pierwszego i drugiego peronu, położonych bezpośrednio przy dworcu. W 2012 r. zakończono modernizację budynku głównego.



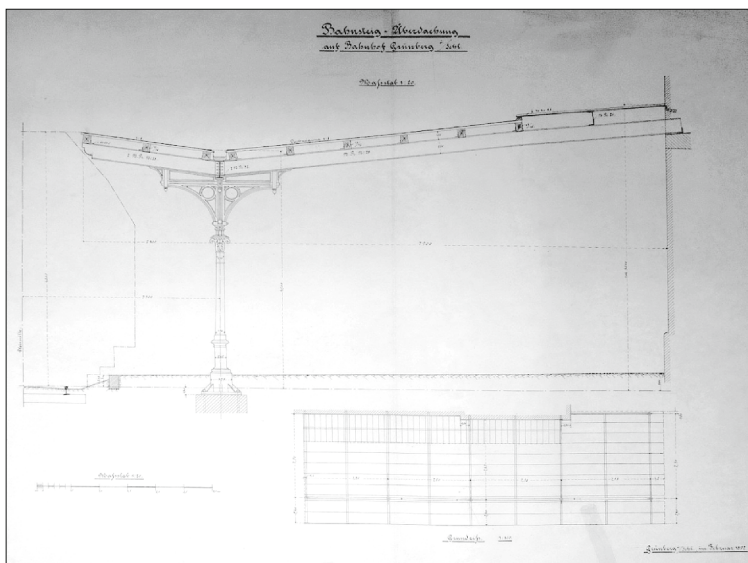
Dworzec w Zielonej Górze na pocztówce z lat 1905-1945

Na peronie drugim znajdują się dwie wiaty. Pierwsza z nich, będąca przedmiotem opinii, nakrywa wschodnią część peronu i tworzy zadaszenie wyjścia z tunelu. Druga została wzniesiona

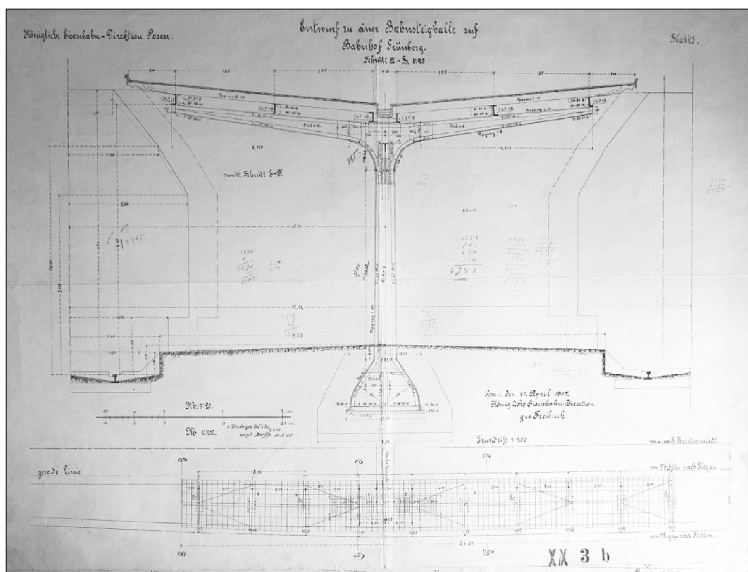
współcześnie nad zachodnią partią peronu. Wiaty stanowią osobne konstrukcje i nie są ze sobą połączone. Wiata historyczna ma długość 84,5 m. Składa się z 9 przęseł, opartych na stalowych słupach rozmieszczonych co 9,0 m. Słupy ustawione są w jednym rzędzie, osiowo, z wyjątkiem fragmentu bezpośrednio przy wyjściu z tunelu, gdzie w dwóch przęsłach zastosowano po dwa słupy obejmujące wyjście. Słupy wykonane są z kształowników stalowych łączonych nitami, na fragmentach spawanych. Posadowione są na betonowych stopach fundamentowych. Dach dwuwspornikowy, dwuspadowy ze spadkami do środka. Na stalowych płatwiach oparte są drewniane krokwie i deskowanie pokryte papą termozgrzewalną. Odprowadzenie wody odbywa się za pomocą rur spustowych zamontowanych na osi trzech słupów i wpuszczonych pod posadzkę peronu. Wiata pozostaje w dobrym stanie technicznym. Jedynym widocznym uszkodzeniem jest odkształcenie poziomego elementu pierwszego wschodniego dźwigara, spowodowane urazem mechanicznym. Wiata poddawana jest stałej konserwacji. Ostatni remont przeprowadzony w 2009 r. obejmował malowanie konstrukcji i wymianę pokrycia dachowego.

Budowa linii kolejowej i dworca były inwestycjami, które znacząco wpłynęły na rozwój gospodarczy i kształt przestrzenny Zielonej Góry. Wprowadzane etapami kolejne obiekty kolejowe wraz z całą infrastrukturą związaną z obsługą połączeń stanowiły świadectwo prosperity miasta. Wiata na peronie drugim pochodzi z przełomu 1905 i 1906 r., z okresu kiedy uruchomiono drugą linię kolejową, a stacja stała się węzłem. Po rozebraniu dworca i wybudowaniu w jego miejscu nowoczesnego obiektu, wiata pozostaje jednym z niewielu charakterystycznych elementów dawnej zabudowy.

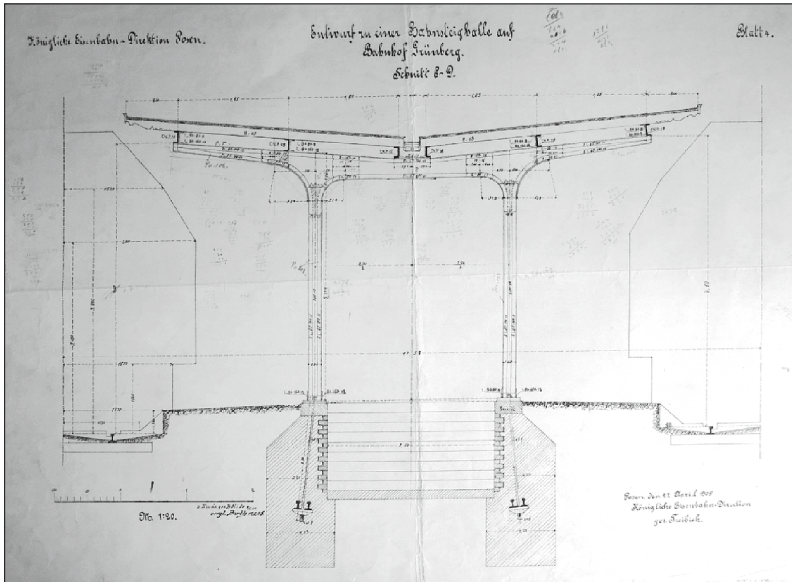
Wiata stanowi konstrukcję charakterystyczną dla tego typu obiektów pochodzących z początku XX w. Podobne rozwiązania zastosowano na dworcach w sąsiednich miastach m.in. w Sulechowie i Nowej Soli. Wszystkie zostały wyprodukowane w zielonogórskiej fabryce G. Beuchelta. Stanowią materialną spuściznę po największym zakładzie metalowym w przedwojennej Zielonej Górze.



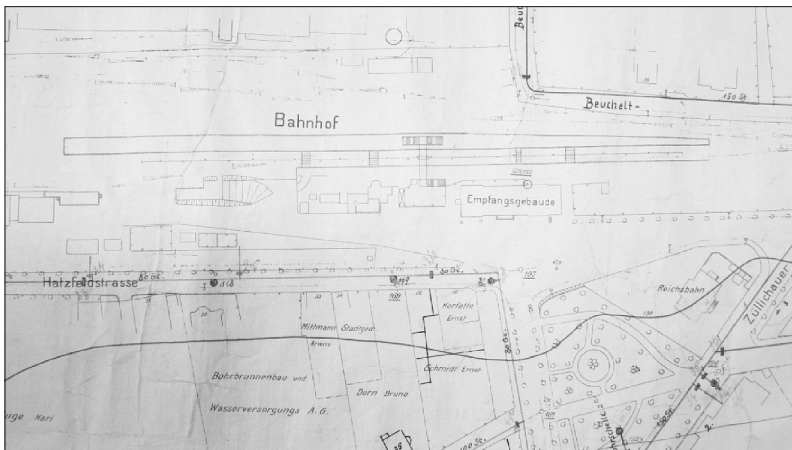
Wiata przylegająca do budynku dworca w Zielonej Górze, projekt z lutego 1897 r.



Wiata na peronie dworca w Zielonej Górze, projekt z 27 kwietnia 1905 r.



Wiata na peronie dworca w Zielonej Górze, projekt z 27 kwietnia 1905 r.



Dworzec kolejowy w Zielonej Górze na planie miasta z 1925 r.

W związku z powyższym wiata na peronie nr 2 dworca w Zielonej Górze posiada znaczące wartości zabytkowe i istnieją przesłanki do objęcia jej ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków.

Warto przypomnieć, że ten niewielki obiekt budowlany jest jedną z tysięcy różnych konstrukcji wyprodukowanych w zielonogórskich zakładach. Między 1876 a 1926 r. zakład Beuchelta wybudował 42 mosty wzdłuż całej Odry i 52 mosty na rzekach będących jej dopływami. W innych częściach Niemiec, a także poza granicami, wzniesiono w tym czasie 405 mostów drogowych i kolejowych, m.in. Most Cesarski we Wrocławiu (ob. Most Grunwaldzki) o konstrukcji linowej czy Most Królowej Luizy w Memel. Do dzisiaj użytkowane są mosty w Rumunii, Serbii, Danii, Turcji, Japonii a także w dawnych koloniach niemieckich w Afryce. Zakład Beuchelta produkował również konstrukcje stalowe, z których wykonywano szkieletowe ściany (sala sportowa na ul. Chopina), wieżby dachowe (kościół pw. Najświętszego Zbawiciela). Wykonywano też różne konstrukcje stosowane w budownictwie wodnym jak tamy iglicowe, zapory, bramy bezpieczeństwa, śluzy, jazy, kraty, cylindry, urządzenia dla młynów rzecznych, mostów zwodzonych i wiele innych. Ważną gałęzią produkcji zakładu były konstrukcje hal, peronów, tuneli dworcowych, a także konstrukcje stalowe dla kolejek nadziemnych i podziemnych.

Fabryka odegrała bardzo ważną rolę w rozwoju gospodarczym Zielonej Góry. Georg Beuchelt był ponadto osobą mocno zaangażowaną w życie wilhelmiańskich Niemiec. Był posłem do Reichstagu, członkiem Landtagu i wielu organizacji przemysłowych i społecznych.

17 sierpnia 2013 r. minęła 100. rocznica śmierci G. Beuchelta, zielonogórzanina, który był nie tylko sprawnym i operatywnym przemysłowcem potrafiącym w odpowiednim momencie wykorzystać dobrą koniunkturę i rozwinąć swoją firmę, ale także zdolnym inżynierem konstruktorem. Jego zasługi dla naszego miasta są nie do przecenienia.

W Polsce Zielona Góra kojarzy się z Winobranieniem, imprezą związaną z winiarskimi tradycjami. Polska Wełna (dzisiaj galeria handlowa) to już tylko echo po sukienniczej potędze miasta. A co z przemysłem metalowym?



Zejsście do przejścia podziemnego na peronie drugim, fot. 2013 r.

Na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego, na którym pracują m.in. specjaliści od konstrukcji stalowych, budowy mostów, ochrony dóbr kultury i wielu innych, pojawiły się głosy, aby w związku z rocznicą 100-lecia śmierci G. Beuchelta uczcić pamięć tego wielkiego zielonogórzanina. Może warto podjąć próbę szerszej informacji (promocji ?) o osiągnięciach miasta w dziedzinie konstrukcji metalowych. Na pewno warto podjąć dyskusję o uhonorowaniu G. Beuchelta w sposób adekwatny dla jego zasług dla Zielonej Góry. Zwłaszcza w czasie, często kompromitujących, dyskusji o nowych pomnikach, które są planowane w naszym mieście. Może miasto jest Mu to winne?

Jan Mielżyński

POWSTANIE OKRĘGU ZIELONOGÓRSKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO

*Przyroda uszlachetnia człowieka,
dlatego też należy ją chronić.*

Włodzimierz Korsak

W 2013 roku obchodzimy jubileusz 90-lecia Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) i 63. rocznicę powstania Okręgu Zielonogórskiego (OZ PZŁ). Początki łowiectwa sięgają bardzo odległych czasów. Było to jedno z pierwszych powszechnie uprawianych zajęć, traktowane jako ważna dziedzina działalności gospodarczej oraz rozrywka warstw panujących. Nawiązania do scen łowieckich możemy odnaleźć w wielu utworach literackich, rzeźbie i malarstwie.

W krótkim artykule, skupiającym się na strukturze organizacyjnej i działalności władz myśliwskich, trudno szczegółowo charakteryzować rozwój polskiego łowiectwa i zachodzące w nim zmiany. Jego historia w Polsce ma bardzo bogatą literaturę przedmiotu¹. Znany pisarz i miłośnik przyrody, Włodzimierz Korsak, tak pisał o tym zagadnieniu:

¹ Por.: W. Krawczyński, *Łowiectwo*, Warszawa 1947; A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; A. Kryński, *Z kart łowiectwa polskiego*, Warszawa 1991; M. Maziariski, *Łowiectwo w Polsce*, Kraków 1993; B. Miśkiewicz, *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Poznań 1994. Z nowszych opracowań regionalnych,



Na polowaniu. Fot. z archiwum rodzinnego B. Kostkiewicza



Uczestnicy polowania przy pokocie.
Fot. z archiwum rodzinnego B. Kostkiewicza.

np.: K. Szpetkowski, *Historia łowiectwa na Ziemi Krakowskiej*, Kraków 2002; *Łowiectwo Zielonogórskie 1950-2003*, Zielona Góra 2004; W. Zieleny, *Sudecka Kraina Łowiecka*, Wrocław 2009.

Obecnie łowiectwo obejmuje całokształt gospodarki łowieckiej, hodowli i planowania prawidłowego odstrzału zwierzyny, myślistwo zaś oznacza sam fakt polowania. Człowiek życie swe zawdzięcza przyrodzie, z niej tylko czerpie pokarm. Użytkując bogactwa przyrody, człowiek musi niszczyć pewną jej część, tak samo zresztą jak robią to zwierzęta. Musi niszczyć rośliny tnąc polne zasiewy i łąki, wycinając lasy. Potrzebuje też mięsa i tu hodowli domowych zwierząt przychodzi z pomocą łowiectwo, dostarczając przy prawidłowo prowadzonej gospodarce łowieckiej bardzo znaczny procent mięsa, które idzie również na eksport z naszego kraju, jednocześnie z wywożeniem za granicę dużej ilości żywej zwierzyny, specjalnie w tym celu łowionej i służącej w innych krajach do zasilania zwierzostanów. Łowiectwo jest więc dzisiaj częścią gospodarki narodowej i z tej racji powinno być podtrzymywane².



Tablica pamiątkowa W. Korsaka w Muzeum Etnograficznym w Ochli

² W. Korsak, *Las mi powiedział*, Warszawa 1969, s. 68 i następne.

Władze łowieckie po II wojnie światowej stanęły przed ważnym zadaniem odbudowy swojej gospodarki. Wspólnie z leśnikami podjęto działania związane z inwentaryzacją zwierzostanu i walkę z żywiolowo rozwijającym się kłusownictwem. W nowym kształcie terytorialnym państwa, w szeregach Polskiego Związku Łowieckiego dominowali żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego, milicjanci, pracownicy administracji państwowej (szczególnie leśnej) oraz funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa³.

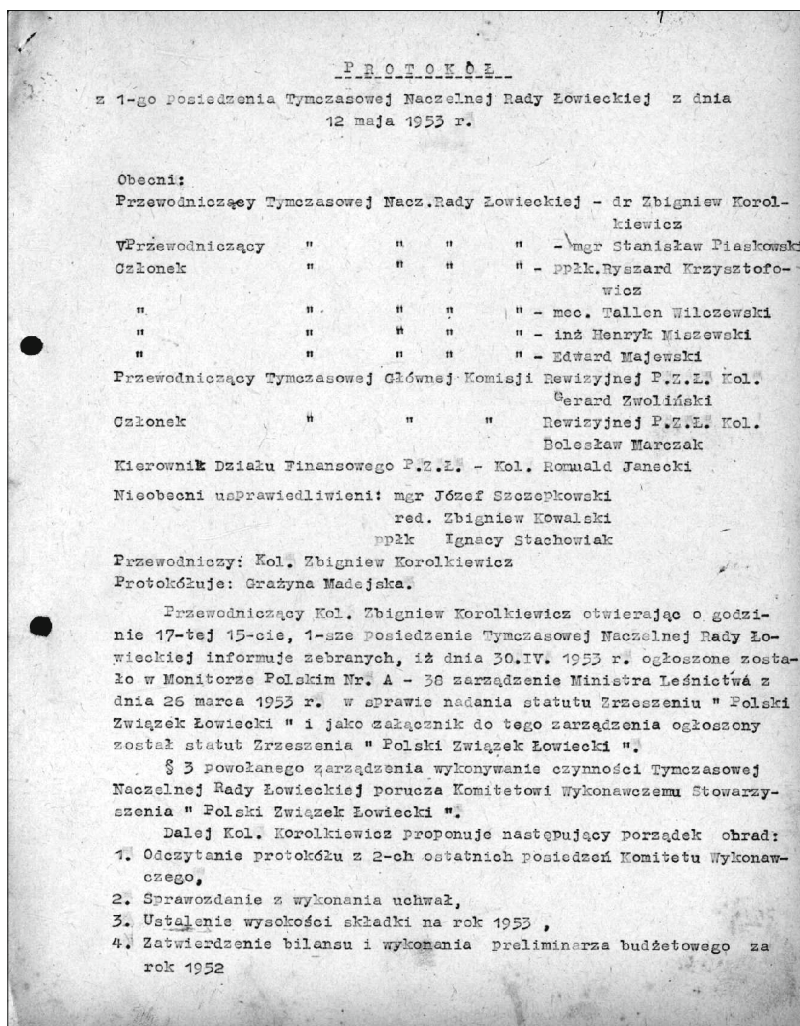
Od 1945 roku łowiska były dzierżawione przez starostów na zasadzie przetargu i dotyczyły terenów poszczególnych gromad. Agencja była krótkoterminowa, obejmowała nieatrakcyjne i niejednolite tereny, co powodowało trudności w prawidłowym i efektywnym prowadzeniu gospodarki łowieckiej. Dlatego też myśliwi organizowali spółki łowieckie, które kładły nacisk na ochronę łowisk i walkę z kłusownictwem, często ograniczając lub wstrzymując polowania na niektóre gatunki.

Przełomowe znaczenie miał dekret Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, ogłoszony 29 października 1952 roku *O prawie łowieckim*. Likwidował uzależnienie prawa do polowania od własności gruntu i znosił możliwość dzierżawy łowisk przez osoby prywatne. Na jego mocy do zadań PZŁ należała „troska o rozwój łowiectwa i współdziałanie z organami Państwa w zakresie wykonywania ustawodawstwa łowieckiego”.

Na mocy nowego statutu Polskiego Związku Łowieckiego, nadanego przez Ministerstwo Leśnictwa 1 maja 1953 roku, Związek stał się „Zrzeszeniem ludzi pracy uprawiających łowiectwo”. Uzależnił prawo do polowania od przynależności do PZŁ oraz wprowadzał w miejsce stowarzyszeń koła łowieckie. Likwidował też powiatowe rady łowieckie, pozostawiając władze i organy Zrzeszenia na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Podstawą działalności miała być rzetelna analiza oparta o inwentaryzację zwierzostanów, uwzględniająca czynniki środowiskowe określające możliwości bytowania zwierzyny w łowiskach, a także wprowadzona

³ Z. Karolkiewicz, *Dwadzieścia lat w służbie łowiectwa*, „Łowiec Polski” 1968, nr 8.

sprawozdawczość z zakresu gospodarki łowieckiej. Kolejna reorganizacja miała miejsce w 1964 roku, przeprowadzono wówczas korektę granic i dokonano zmiany numeracji obwodów.



Dokument z pierwszego posiedzenia Tymczasowej Naczelnej Rady Łowieckiej z 12 maja 1953 roku. Fot. ze zbiorów prywatnych L. Szewczyka

17 czerwca 1959 roku uchwalona została ustawa *O hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim*, należąca do najważniejszych aktów prawnych kształtujących model polskiego łowiectwa, wyznaczając jego zadania i cele w oparciu o ideę Polskiego Związku Łowieckiego. Do najważniejszych zapisów ustawy należało postanowienie, iż zwierzyna stanowi własność państwa. Gospodarka łowiecka stała się jedną z gałęzi gospodarki narodowej, a jej podstawę miała stanowić planowa hodowla bogatego i urozmaiconego zwierzostanu, zgodnie z rozwojem rolnictwa, leśnictwa oraz szeroko pojętej ochrony przyrody.

W ślad za ustawą łowiecką, Minister Leśnictwa nadał Polskiemu Związkowi Łowieckiemu statut, na mocy którego przywrócono działalność Powiatowych Rad Łowieckich. Wojewódzkie władze PZŁ wspierały koła w realizacji celów i zadań we wszystkich dziedzinach. Do nadrzędnych zadań należało wdrożenie modelu gospodarki łowieckiej oraz prowadzenie jej analizy w skali województwa.

Podstawę prawną dla działalności łowieckiej do 1997, stanowiła ta sama ustawa (znowelizowana w 1973 roku) oraz statut Zrzeszenia PZŁ z 1959 roku. Na XVIII Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Delegatów PZŁ, po raz pierwszy w historii Zrzeszenia, uchwalono nowy statut. Dzięki temu organizacja stała się w pełni suwerenna. Statut znowelizowano po raz ostatni na XXI Krajowym Zjeździe Delegatów PZŁ, 2 lipca 2005 roku.

Polski Związek Łowiecki jest zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych (kół łowieckich), które – w myśl ustawy z 13 października 1995 roku – czynnie uczestniczą w ochronie populacji zwierząt łownych oraz działają na rzecz ochrony przyrody. Do zadań Polskiego Związku Łowieckiego należy m.in.:

- prowadzenie gospodarki łowieckiej,
- współdziałanie z administracją publiczną w dziedzinie zachowania i rozwoju populacji zwierząt dziko żyjących oraz ochrona środowiska przyrodniczego,
- pielęgnowanie historycznych wartości kultury łowieckiej,
- czuwanie nad przestrzeganiem przez członków PZŁ prawa, zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich,
- szkolenie adeptów łowiectwa,

- rozwój kynologii i strzelectwa myśliwskiego,
- wspieranie i prowadzenie badań naukowych w dziedzinie gospodarowania zwierzyną,
- prowadzenie i popieranie działalności wystawienniczej o tematyce łowieckiej.

Zrzeszenie istnieje od 1923 roku (powstało pod nazwą Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich) i przez wiele lat było jedynym reprezentantem myśliwych w naszym kraju. W roku 1928 polscy myśliwi byli współzałożycielami istniejącej do chwili obecnej Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny (CIC). Organizacja ta, skupiając przedstawicieli około 140 państw świata, jest największym forum myśliwych. Od 1994 roku PZŁ jest także członkiem międzynarodowej Federacji Związków Łowieckich Państw Unii Europejskiej (FACE).

Obecnie PZŁ liczy ponad 100 tysięcy członków. Podstawową strukturą organizacyjną i jednocześnie podmiotem gospodarki łowieckiej w Polsce są koła łowieckie. Istnieją w Polsce od ponad 100 lat, posiadają osobowość prawną i w aspekcie ekonomicznym są całkowicie samodzielne. Członkowie kół łowieckich przepracowali ponad 3 miliony godzin zbierając wnyki, uprawiając poletka zaporowe, dokarmiając zwierzynę, budując urządzenia łowieckie. Do zadań KŁ należy przede wszystkim:

- prowadzenie gospodarki łowieckiej,
- troska o rozwój łowiectwa oraz działanie z jednostkami organizacyjnymi i władzami publicznymi w ochronie środowiska naturalnego, zachowania i rozwoju populacji zwierząt dziko żyjących,
- zwalczanie kłusownictwa i szkodnictwa łowieckiego,
- ustalanie kierunków i zasad rozwoju łowiectwa,
- czuwanie nad przestrzeganiem przez członków zasad, obyczajów, etyki i tradycji łowieckiej,
- prowadzenie dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego,
- organizowanie szkoleń w zakresie łowiectwa i strzelectwa myśliwskiego,
- prowadzenie działalności wydawniczej i wystawienniczej,

- wspieranie i prowadzenie prac naukowych w zakresie gospodarowania zwierzyną,
- prowadzenie i popieranie hodowli psów myśliwskich,
- wspieranie hodowli ptaków łowczych,
- propagowanie ochrony zwierzyny.

Członkami Zrzeszenia są osoby fizyczne – członkowie kół łowieckich oraz osoby prawne czyli koła łowieckie.

Ponad połowę powierzchni Ziemi Lubuskiej stanowią lasy, głównie sosnowe. Jej urozmaicony i atrakcyjny krajobraz przyciąga nie tylko turystów, ale jest też rajem dla myśliwych. Województwo zielonogórskie zostało utworzone 28 czerwca 1950 roku. W jego skład weszło 12 powiatów, należących w latach 1945-1950 do województwa poznańskiego i 5 powiatów województwa wrocławskiego. Wśród pionierów, którzy na przełomie 1945/1946 roku przybyli na teren dzisiejszego Okręgu Zielonogórskiego byli także myśliwi.

Tworzenie się nowych struktur władzy państwowej miało zasadniczy wpływ na kształtowanie się organizacji Polskiego Związku Łowieckiego. Niewiele dokumentów z początkowych lat zachowało się do dzisiaj, najczęściej są one własnością najstarszych członków i ich rodzin lub kół łowieckich. Jedynym wyjątkiem jest „Kronika”, prowadzona przez Andrzeja Oleszka, znajdująca się w archiwum OZ PZŁ w Zielonej Górze. Na jej podstawie możemy odtworzyć historię organizowania się i działalności Związku na terenie Okręgu Zielonogórskiego.

Dla myśliwych, którzy przybyli na Ziemię Lubuską z kresów wschodnich tereny te były przyrodniczo i łowiecko bardzo atrakcyjne. Podkreślają to w swoich wspomnieniach nestorzy polskich leśników, m.in. Bolesław Kostkiewicz i Stanisław Wojciechowski⁴. Wielu im podobnych z narażeniem życia przechowywało zdobyczną broń, marzyli o polowaniu. Często pochodzili z bogatych

⁴ Zob.: J. Mielżyński, *Z dziejów Świebodzińskiego KŁ „Dąbrowa” 1947-2010*, Świebodzin 2011, s. 187-188; J. Mielżyński, *Monografia dziejów KŁ „Piast” Sulechów w latach 1947-2002*, Sulechów 2003, s. 106-108.

rodzin – właściciele ziemskich na Litwie (B. Kostkiewicz), Ukrainie i Białorusi, inni przyjechali z województwa poznańskiego i centralnej Polski – za pracą. O początkach łowiectwa na Ziemi Świebodzińskiej pisał historyk i pasjonat łowiectwa, M. Bohdan:

Wśród pierwszych osadników na Ziemiach Zachodnich znaleźli się myśliwi. Po uporządkowaniu najważniejszych spraw związanych z osiedlaniem się na nowych ziemiach, zaczęli myśleć o powrocie do czynnego uprawiania łowiectwa. Pochodzili z różnych dzielnic II Rzeczypospolitej, ale łączyła ich wspólna pasja. I właśnie ta pasja pomagała w początkowym okresie przewycięzać wiele trudności związanych z działalnością łowiecką, posiadaniem broni myśliwskiej, poznawaniem terenu⁵.

Profesor Zenon Miśkiewicz w swojej monografii *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce* pisał:

Umacnianie się organizacji łowieckiej było nakazem chwili. Działania wojenne spowodowały bowiem olbrzymie straty w pogłowie zwierzyny łownej, a ponadto łatwy dostęp do broni powodował, że wielu ludzi uprawiało myślistwo bez uwzględniania jakichkolwiek przepisów prawidłowego łowiectwa. Często polowania urządzało również wojsko oraz różni funkcjonariusze służb porządkowych. Pogłębiało to upadek zwierzyny i wymagało natychmiastowej interwencji⁶.

Dostrzegając tę sytuację, 12 lipca 1945 roku, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski w rozkazie nr 148 napisał:

Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy spośród osób wojskowych, wbrew obowiązującym przepisom prawnym, uprawiają kłusownictwo i tępią zwierzynę i pactedwo, bądź bronią

⁵ M. Bohdan, Biuletyn KŁ „Odyniec” 1996, nr 1, s. 2. Wydawnictwo ukazało się z okazji 50-lecia KŁ.

⁶ B. Miśkiewicz, *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Poznań 1994, s. 156-157.

myśliwską, bądź też bronią wojskową. Ponieważ zwierzostan w Polsce i tak poniósł straty wskutek działań wojennych oraz z powodu rabunkowej gospodarki okupantów niemieckich, pod żadnym pozorem nadal swawoli w tej dziedzinie i kłusownictwa tolerować nie będę! Rozkazuję: sporządzić imienne listy posiadających broń myśliwską dla jej zarejestrowania; zapisanie się do kół myśliwskich wszystkim, którzy chcą polować; stosowanie się ściśle do obowiązujących praw i przepisów oraz zabraniam żołnierzom polowania z broni wojskowej⁷.

Podobny rozkaz, w 1945 roku, skierował Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. B. Miśkiewicz stwierdza, że pomimo zakazu nielegalne polowania odbywały się nadal, szczególnie na odzyskanych obszarach Polski zachodniej. Kłusownictwem zajmowali się stacjonujący tu żołnierze Armii Radzieckiej, interwencje w tej sprawie u władz lokalnych nie zawsze były skuteczne.

Pierwszą formą organizacyjną PZŁ po zakończeniu II wojny światowej były Stowarzyszenia Łowieckie, które powstawały spontanicznie. Jan Dąbrowski i Kazimierz Wierbil przystąpili do formowania Stowarzyszenia Myśliwskiego „Jeleń” Żary. W styczniu i czerwcu 1946 roku odbyły się zebrania organizacyjne, jednak z powodu braku obowiązujących w PZŁ instrukcji nie sporządzono wymaganych dokumentów z zebrania i uznano je za nieprawomocne. Na kolejnym zebraniu, 14 września 1946 roku, przyjęto statut Stowarzyszenia, wzięło w nim udział 16 myśliwych, w większości zdemobilizowanych żołnierzy II Armii Wojska Polskiego. Pismem z 16 października 1946 roku, Wojewódzka Rada Dolnego Śląska w Jeleniej Górze, zawiadomiła Stowarzyszenie o przyjęciu do PZŁ.

Najważniejszym zadaniem, jakie stanęło przed kołem PZŁ w Żarach było zwalczanie kłusownictwa. Dzięki ofiarności myśliwych i pomocy władz powoli je ograniczano. Pielęgnowano też tradycję – grano sygnały myśliwskie, wręczano tradycyjny „złom” tym, którzy upolowali zwierzynę. Z należytym szacunkiem dla niej układano pokot. Myśliwi ze Stowarzyszenia w Żarach zakładali

⁷ Biuletyn „Łowiec Polski” 1945, nr 3.

kolejne ogniwa PZŁ, np. KŁ „Piaś” w Sulechowie, które powstało w 1947 roku z inicjatywy Albina Parona. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członkowie tego koła, w 1948 roku, założyli Gminne Stowarzyszenia Myśliwskie w Brodach, Jasieniu, Lipinkach Łużyckich i Tuplicach.

O d p i s
=====

POLESI ZWIĄZEK ŁOWIECKI Nowa Sól, dnia 2.12.1952 r.

NOWOSOLSKA

POWIATOWA RADA ŁOWIECKA
Nr.172/Ds/52
Dot. Kłusewnictwa

Do
Wojewódzkiej Rady Łowieckiej
Zielona Góra

ul. Gen. Sikorskiego Nr.26

Ponieważ zwracaliśmy się do Delegata Rządu R.P. przy dowództwie Grupy Łończonej Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy pisemem z dn.11.8.52 r.L.dz.152/Ds/52 z prośbą o ukroczenie samowolnego polowania na naszych terenach przez Żołnierzy Armii Radzieckiej i pismo nasze nie odniosło skutku, a przeciwnie, polowania takie w dalszym ciągu odbywają się /dowody w załączeniu/niniejszym prosimy o energiczną interwencję w tej sprawie, gdyż w przeciwnym razie myśliwi naszego powiatu postanowili zwrócić się do Władz Naczelnych o uwzględnienie i pozytywne załatwienie tej sprawy.

Kłusewnictwo, jakie uprawiają żołnierze z jednostki Radzieckiej jest wysoce szkodliwe dla gospodarki Łowieckiej w naszym powiecie, gdyż jak wynika z doniesień myśliwi radzieccy polują bezwzględnie na każdą zwierzęcą, nieprzestrzegając terminów odwrótnych. *delowcy*

Mamy nadzieję, że Woj.Rada Łowiecka ukroci wyuczyni kłusewników a nam zapewni dalszą pracę normalnego gospodarowania, która w tym stanie rzeczy byłaby dla P.R.L.bezosłowa.

Prosimy o zwrot załączników po wykonaniu.

podpis *ni pokaż*
łowczy pow.

Za zgodnego wyrażeniem:
Albin Paron
Załącznik nr.1

Pismo interwencyjne Nowosolskiej Powiatowej Rady Łowieckiej, 2 grudnia 1952 roku. Fot. ze zbiorów prywatnych L. Szweczyka

Do nestorów zielonogórskiego łowiectwa możemy zaliczyć: Jana Skrzetuskiego, Antoniego Ekstowicza, Jerzego Szelucha, Kazimierza, Polińskiego, Michała Palichleba i Stanisława Wojciechowskiego. Większość z nich odeszła już do Krainy Wiecznych Łowów i polują w kniei św. Huberta – patrona wszystkich myśliwych. W dziejach OZ PZŁ najmocniej zapisał się Bolesław Kostkiewicz, który swoją pracę w KŁ rozpoczął od sadzenia lasów wiosną 1946 roku. Przed II wojną światową był członkiem Małopolskiego Towarzystwa Myśliwskiego we Lwowie. Kiedy objął Nadleśnictwo Żłoty Potok, przystąpił do organizowania Stowarzyszenia Łowieckiego „Gwardia” w Świebodzinie.

Pod koniec lat 40. broń myśliwych została zdeponowana w komendach powiatowych Milicji Obywatelskiej. Jak podaje prof. Hieronim Szczegóła „W listopadzie 1946 roku UB przeprowadza akcję aresztowań i zatrzymań pod zarzutem nielegalnego posiadania broni”⁸.

Władza nie ufała myśliwym. Ofiarami takiego podejścia padł wspomniany inżynier-leśnik Bolesław Kostkiewicz oraz współzałożyciel KŁ „Piast” Sulechów, Stanisław Wojciechowski, z posterunku MO w Ołoboku. B. Kostkiewicz wspominał:

To były dziwne czasy. Ot, przyjeżdżał do mnie na polowania [do Żłotego Potoku – przyp. J.M.] dowódca 4 dywizji gen. Huszcza z dowódcą artylerii dywizyjnej, pułkownikiem hrabią Borkowskim. Jakiś czas później Borkowski przyjeżdża bez strzelby. Informacja Wojskowa mu zabrała, bo „element niepewny”. Dywizyjną artylerią mógł dowodzić, ale polować nie⁹.

Broń oddano mu dopiero w 1956 roku. Z kolei Stanisławowi Wojciechowskiemu nie tylko zabrano fuzję myśliwską – belgijską, ale otrzymał 14 dni aresztu za nielegalne posiadanie broni. Dubeltówka

⁸ H. Szczegóła, *Administracja i życie społeczno-polityczne w latach 1945-1980*, [w:] *Dzieje Świebodzina*, red. W. Strzyżewski, Świebodzin-Zielona Góra 2007, s. 267.

⁹ A. Brachmański, *Ulan ze Żłotego Potoku*, „Łowiec Polski” 2008, nr 11.

wróciła do niego dopiero po wielu interwencjach u komendanta powiatowego UB.

Wystąpienie prezesa Rady Okręgowej PZŁ w Zielonej Górze, Bolesława Tatarzyckiego, na uroczystym podsumowaniu obchodów 60-lecia łowiectwa w Okręgu Zielonogórskim, bardzo trafnie scharakteryzował dorobek lubuskiego łowiectwa:

[...] Wraz z powstaniem województwa zielonogórskiego, 9 września 1950 roku, odbył się pierwszy Zjazd Delegatów PZŁ. Wybrano pierwszą Wojewódzką Radę Łowiecką, której prezesem został Gabriel Stępień. W 1952 roku Spółdzielnia „Jedność Łowiecka” otworzyła w Zielonej Górze sklep myśliwski.

Wzrost liczby członków wymógł nowe zadania. Od końca lat 50. rozpoczęła się budowa strzelnicy myśliwskiej w Chynowie, której budowę zakończono w I połowie lat 60. W tym czasie na Ziemi Lubuskiej było już ponad 2 tysiące myśliwych. To głównie ich wysiłkiem dla uczczenia 50. rocznicy Polskiego Związku Łowieckiego rozpoczęto budowę siedziby władz wojewódzkich PZŁ. Lubuski Dom Łowiecki został przekazany do użytku 14 grudnia 1974 r.

Wraz z nowym podziałem administracyjnym kraju w połowie lat 70. nastąpiły zmiany struktur wojewódzkich związku. Na terenie województwa zielonogórskiego pozostało 67 kół łowieckich.

W wyniku transformacji ustrojowej od końca lat 80. trwała walka o jedność Polskiego Związku Łowieckiego i model polskiego łowiectwa, zakończona w 1995 roku uchwaleniem nowego prawa łowieckiego – przy dużym zaangażowaniu lubuskich myśliwych.

Początek XXI wieku to kontynuacja rozsądnej strategii rozwoju zielonogórskiego łowiectwa. W tym samym czasie myśliwi naszego regionu urządzali nieomalże od podstaw gospodarke łowiecką oraz rozwijali wielowiekowe tradycje kultury i etyki polskiego łowiectwa. Zapisali w okresie 60 lat działalności chlubne karty lubuskiego i polskiego łowiectwa, tworząc tu na tej ziemi, jego mocne podstawy i bogactwo lubuskiej kniei. To również zasługa i wręcz wzorowa współpraca, trwająca do dziś z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Zielonej Górze

i podległymi jej nadleśnictwami. To także doskonała współpraca z władzami administracji państwowej i samorządowej. Ten wspólny wysiłek trzech pokoleń przyniósł i nadal przynosi wymierne wartości materialne i niematerialne dla naszego regionu i Polski.

W ścisłej współpracy z różnymi środowiskami, a zwłaszcza z leśnikami, utrzymujemy równowagę ekosystemu. Odbudowaliśmy i ochroniliśmy kilka gatunków zwierzyny, którym groziło wyginięcie w naszym regionie. Dotyczy to takich gatunków jak: bobry i wydry. Coraz częściej można spotkać w naszych lasach daniela, wprowadzonego do łowisk przez nadleśnictwa i koła łowieckie. Ogromnym wysiłkiem zabiegamy o odtworzenie i utrzymanie zwierzyny drobnej a zwłaszcza zająca, bażanta i kuropatwy. Dużą rolę w introdukcji bażanta spełnia OHZ Nieciecz. Hodowlę zająca i kuropatwy z powodzeniem prowadzi Nadleśnictwo Świebodzin, a w ostatnim okresie także Nadleśnictwo Krzystkowie rozpoczęło hodowlę zająca. Racjonalnie opracowywane plany hodowli i pozyskania sprawiają, że lubuska knieja jest bogata w zwierza. Świadczy o tym ilość i jakość pozyskanych trofeów, w tym duża ilość medalowych, eksponowanych na krajowych wystawach łowieckich. Nasz nieodzowny towarzysz łowów – pies myśliwski, zajmuje również ważne miejsce w naszej tradycji łowieckiej. Intensywny rozwój kynologii sprawił, że na stałe do krajowego i europejskiego kalendarza weszły konkursy i próby psów myśliwskich w Niecieczy. Przepiękna oprawa z ceremoniałem myśliwskim i sygnalistami jest stałym elementem zbiorowych polowań w kołach łowieckich. Reprezentacyjny zespół sygnalistów „Lubuskie Fanfary” odnosi drużynowo i indywidualnie wiele sukcesów. Szczycimy się także tym, że czynne zainteresowanie łowiectwem przejawia 50 pań. Nasze Diany są znakomite. Świadczą o tym, uzyskane wyniki na corocznie organizowanych dla nich polowaniach.

Od samego początku jednym z istotniejszych zadań naszej działalności jest współpraca z różnymi środowiskami. Celem tej współpracy jest wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia w duchu poszanowania przyrody i edukacja ekologiczna. Praktycznie każde koło współpracuje ze szkołą i organizacjami młodzieżowymi. To zadanie wypełniają również lokalne media. Od ponad 20 lat wydawany jest biuletyn

„Z Zielonogórskiej Kniei”. Wielką wartość edukacyjną ma wydana w 2003 roku monografia „Łowiectwo zielonogórskie”. Ogromną rolę w społecznej edukacji spełniają nasi myśliwi – twórcy. Chlubną kartę polskiego łowiectwa i polskiej kultury zapisują pisarze, poeci, malarze, rzeźbiarze, snycerze czy fotograficy. Nieodłącznym elementem lubuskiego krajobrazu stały się śródleśne kapliczki z naszym patronem czy też przydrożne obeliski upamiętniające wydarzenia myśliwskie. Dzięki kołom łowieckim stałym elementem architektury stają się stacje i domy myśliwskie. Duchową opiekę nad nimi sprawuje duszpasterz lubuskich myśliwych. Nasi myśliwi doskonalą swoje umiejętności strzeleckie. Uczestniczą w ogólnopolskich zawodach strzeleckich, a Zarząd Okręgowy jest organizatorem wielu imprez strzeleckich, w tym corocznych zawodów o „Puchar Winobrania”. [...]

Wszystkie te dokonania na przestrzeni 60 lat to głównie zasługa kilkutysięcznej rzeszy myśliwych zielonogórskich, zrzeszonych w 67 kołach¹⁰.



Prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Zielonej Górze, Bolesław Tatarzycki (z lewej) na otwarciu ekspozycji poświęconej W. Korsakowi w Muzeum Etnograficznym w Ochli

¹⁰ „Z Zielonogórskiej Kniei” 2006, nr 24.

W Okręgu Zielonogórskim jest obecnie 81 kół, które zrzeszają 3106 członków oraz 119 obwodów łowieckich, o łącznej powierzchni 630 856 ha (w tym na gruntach leśnych 314 41 ha). Koła zamiejscowe dzierżawią 13 obwodów o powierzchni 58 858 ha, powierzchni użytkowej 55 941 ha, z czego na powierzchnię leśną przypada 31 617 ha. Gospodarka łowiecka opiera się na pracy społecznej członków. W latach 2005-2010 myśliwi przepracowali 495 070 godzin¹¹.

Tabela 1.

| Gatunek | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2012 |
|----------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| Jelenie | 3140 | 3321 | 3127 | 3676 | 3906 | 4620 |
| Sarny | 21 116 | 19 047 | 20 681 | 22 804 | 23 331 | 21 660 |
| Dziki | 8101 | 7484 | 5918 | 9118 | 9020 | 8987 |
| Daniele | 152 | 174 | 207 | 283 | 275 | 233 |
| Lisy | 4625 | 3901 | 4267 | 4183 | 4293 | ok. 5000 |
| Borsuki | 1666 | 1559 | 1658 | 1794 | 1872 | bd |
| Jenoty | 1528 | 1526 | 1553 | 1482 | 1513 | bd |
| Zające | 3521 | 2972 | 3795 | 4688 | 5004 | 4945 |
| Kuropatwy | 3501 | 3663 | 3713 | 4070 | 4070 | 3893 |
| Bazanty | 2160 | 2869 | 2950 | 3875 | 4057 | bd |

Poszczególne zwierzęta łowne w łowiskach OZ PZŁ według stanu na 2010 i 2012¹²

Od dziesięciu lat obwody łowieckie są systematycznie zasilane kuropatwami, bażantami i zajęciami z hodowli zamkniętych. Myśliwi w naszym okręgu łowieckim nie polują na zajęcia, dużym nakładem pracy i środków finansowych starają się te gatunki utrzymać lub

¹¹ Okręg Zielonogórski Polskiego Związku Łowieckiego, 2010, *Materiały na XX Okręgowy Zjazd Delegatów PZŁ*, s. 32 i następane; „Z Zielonogórskiej Kniei” 2012, nr 32.

¹² Okręg Zielonogórski Polskiego Związku Łowieckiego, 2010, *Materiały na XX Okręgowy Zjazd Delegatów PZŁ*, s. 48-49.

wręcz przywrócić środowisku. Jak twierdzi Aleksy Konstańczak, przewodniczący Komisji Hodowlanej RO PZŁ:

Niektóre gatunki, np. dzikie króliki, piżmaki wyginęły prawie całkowicie. Zmniejsza się stan dzikich kaczek, łysek, gołębi grzywaczy czy słonek. Natomiast stale wzrasta liczebność szkodników łowieckich, zwłaszcza gatunków inwazyjnych: jenota, norki amerykańskiej, a ostatnio nawet szopa pracza. W wyniku akcji „poprawa bytu zwierzyny drobnej” wsiedlono do naszych łowisk 8241 szt. kuropatw i 623 szt. zajęcy. W tym programie uczestniczyło 26 kół łowieckich. W programie „Zajęć” uczestniczyło 5 kół. W marcu 2012 roku inwentaryzacja kuropatw wykazała 3893 szt., a zajęcy 4945 szt. Są to tylko wybrane przykłady pracy wielu myśliwych z naszego okręgu na rzecz ochrony i rozwoju zielonogórskiej przyrody¹³.

XX Okręgowy Zjazd Delegatów PZŁ w Zielonej Górze, który obradował w 2010 roku, wybrał ponownie na prezesa Bolesława Tatarzyckiego, jego zastępcą został Henryk Dobrowolski, a sekretarzem Jan Kowalczyk.

Na posiedzeniu, 27 sierpnia 2010 roku, Rada Okręgowa PZŁ w Zielonej Górze wybrała nowy Zarząd Okręgowy w składzie: Zdzisław Rudkiewicz (przewodniczący, łowca okręgowy), Stanisław Gąsiorowski, Stanisław Jachimowicz i Franciszek Karczyński (członkowie). Prezesem Sądu Okręgowego został Arkadiusz Opala, Okręgowym Rzecznikiem Dyscyplinarnym Zbigniew Michalski, a przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej Kazimierz Nowak.

Przy Radzie Okręgowej działają następujące komisje problemowe z przewodniczącymi: Okręgowa Komisja Hodowlana (Aleksy Konstańczyk), Okręgowa Komisja Strzelectwa Sportowego (Eligiusz Woźniakowski), Okręgowa Komisja Kynologiczna (Zbigniew Janowski), Okręgowa Komisja Szkoleniowo-Egzaminacyjna (Jerzy Przybecki), Okręgowa Komisja Oceny i Wyceny Trofeów (Tomisław

¹³ Na podstawie: *Łowiectwo Zielonogórskie w 2011 roku*, „Z Zielonogórskiej Kniei” 2012, nr 32.

Tylczak), Okręgowa Komisja Kultury, Etyki i Tradycji Łowieckiej (Andrzej Brachmański) i Okręgowa Komisja Odznaczeń Łowieckich (Henryk Dobrowolski).



Ekspozycja przed Gabinetem Myśliwego
w Muzeum Etnograficznym w Ochli

XX Zjazd Delegatów PZŁ zobowiązał w przyjętej uchwale organy statutowe m.in. do prowadzenia dalszych prac mających na celu poprawę zasad gospodarowania populacjami zwierzyny łownej oraz współdziałania z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych przy nadzorowaniu realizacji wieloletnich planów hodowlanych, kontynuowania programu poprawy warunków bytowania i rozwoju zwierzyny drobnej, prowadzenia szkoleń dla członków zarządów kół z prawa łowieckiego, znajomości zasad zawartych w Statucie PZŁ i innych dokumentach organizacyjnych. Ważnym zadaniem jest propagowanie hodowli i użytkowe wykorzystanie rasowego psa myśliwskiego, popularyzowanie strzelectwa, promowanie łowiectwa wśród lokalnych społeczności oraz poprawa wizerunku myśliwego, dalsze rozwijanie współpracy ze szkołami w zakresie akcji „Ożywić pola”.

Zrealizowanymi już efektami w tej dziedzinie jest utworzenie Działu Łowieckiego w Muzeum Etnograficznym w Ochli. Powstał

tam Gabinet Myśliwego (Włodzimierza Korsaka) i stała ekspozycja przyrodnicza. Koła łowieckie biorą udział w tradycyjnym kiermaszu Smaki Lubuskie i prezentują swój dorobek w czasie uroczystości lokalnych. Obecnie, w trakcie przygotowania jest salka edukacji przyrodniczo-łowieckiej im. Bolesława Kostkiewicza.

Zielonogórska organizacja łowiecka realizuje zadania mające na celu z jednej strony utrzymanie dobrych stanów zwierzyny łownej, z drugiej maksymalnego ograniczenia szkód w uprawach rolnych i lasach. Myśliwi troszczą się o ochronę środowiska naturalnego, walczą z kłusownictwem oraz kultywują obyczaje i polską tradycję łowiecką.

Izabela Korniluk

„ROCZNIK LUBUSKI” – WYDAWNICTWO NAUKOWE LUBUSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY

Jednym z ważniejszych wydawnictw Lubuskiego Towarzystwa Kultury (LTK), które w swojej treści zawierało artykuły poświęcone przeszłości regionu był „Rocznik Lubuski”.

Idea powstania publikacji, w której prezentowane miały być prace różnych autorów i wyniki ich badań dotyczących rozmaitych aspektów z dziejów Ziemi Lubuskiej zakiełkowała na I Sejmiku Kultury, a potwierdzeniem potrzeby jej urealnienia był Zjazd Naukowców, który odbył się w marcu 1958 roku w Zielonej Górze.

W słowie wstępnym I tomu czytamy:

„Rocznik” nie jest wydawnictwem naukowym, chcemy w sposób jak najbardziej popularny przedstawić niektóre zagadnienia związane z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością Ziemi Lubuskiej¹.

Zamierzenia te miały na celu zainteresowanie czytelników badaniami nad regionem. Treść poszczególnych tomów, komitety redakcyjne oraz liczne konsultacje sprawiły, że wydawnictwo, pomimo pierwotnych założeń, miało charakter naukowy.

¹ Od redakcji, *Wstęp*, „Rocznik Lubuski” 1959, t. 1, s. 5.

Wiele pracy poświęcono przygotowaniom do ukazania się pierwszego tomu „Rocznika Lubuskiego”. Do każdej publikacji, czy to z zakresu historii, publicystyki czy beletrystyki przywiązywano wiele uwagi. Odbływały się spotkania, dyskusje, a sprawę rangi wydawnictw wielokrotnie podnoszono na posiedzeniach Prezydium lub Rady LTK.

O „Roczniku” wspomniano po raz pierwszy na posiedzeniu Towarzystwa, na początku 1958 roku. W specjalnym projekcie uchwały podjęto wówczas decyzję, by część kwoty przeznaczonej na wydanie „Nadodrza” przekazać na publikację „Rocznika Lubuskiego”.

Z kwoty 180 000 zł, przewidzianej w budżecie terenowym Cz IX Dz. V Rozdz. 11979 dla LTK na wydawanie „Nadodrza” zezwala się czynić wydatki na inne cele wydawnicze, także książkowe².

Decyzję argumentowano tym, że „Rocznik” zawierać będzie wyłącznie „materiały dotyczące naszej ziemi”³. W żadnym protokole nie znajduje się odniesienie ani do nazwy wydawnictwa, ani do treści, jakie miały być w nim publikowane. Tytuł wskazywał częstotliwość wydawania oraz zasięg terytorialny, jaki obejmowała tematyka artykułów.

Powstanie tej publikacji znalazło się w 2 punkcie projektu wniosków i postulatów zanotowanych podczas dyskusji na Zjeździe Naukowców z marca 1958 roku jako „zrealizowanie własnego wydawnictwa naukowego (rocznika) poświęconego badaniom na terenie województwa”⁴. Prace nad wydaniem pierwszego tomu zaczęto prowadzić już trzy dni po Zjeździe.

Rozpoczęto od opracowania kandydatur do Kolegium Redakcyjnego „Rocznika”, w którego skład weszli: Władysław Korcz, Alf

² Protokoły Lubuskiego Towarzystwa Kultury, 1957-1958, *Projekt uchwały*.

³ *Ibidem*.

⁴ Zjazd Naukowców, 22 marca 1958, *Załącznik do protokołu narady naukowej, zorganizowanej przez LTK w Zielonej Górze w dniu 22 marca 1958 r.*, s. 51.

Kowalski, Adam Królak, Wiesław Sauter, Janusz Weroniczak oraz Alfons Bogaczyk⁵. Ponadto W. Korczowi przyznano kwotę 1000 zł, jako zaliczkę na jeden arkusz „Rocznika”⁶. Kilka dni później, na następnym posiedzeniu, Rada LTK podjęła uchwałę o powołaniu gremium konsultacyjnego „Rocznika Lubuskiego”.

W skład Rady Konsultacyjnej powołano: wszystkich profesorów, którzy brali czynny udział w naradzie oraz tych nieobecnych, którzy zgłosili pisemny akces do prowadzenia współpracy z LTK. Poza tym powołano do Rady Konsultacyjnej: prof. J. Gajka z Polskiego Towarzystwa Ludoznawstwa we Wrocławiu, prof. Mikołaja Rudnickiego, prof. S. Urbańczyka, prof. Z. Dulczewskiego z Instytutu Zachodniego z Poznania, prof. Władysława Kowalenko, prof. dr Konrada Jażdżewskiego z Łodzi, prof. dr M. Morelowskiego z Wrocławia, prof. Wiesławę Ciechowicz, prof. J. Górskiego, rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Poznania i Jana Szczepańskiego z Łodzi⁷.

Na zebraniu zapadła także uchwała o powołaniu Komitetu Redakcyjnego, który miał przedstawiać wszelkie wnioski w sprawach tego wydawnictwa do ostatecznej decyzji Prezydium LTK. W jego skład weszli: Władysław Korcz, Edward Dąbrowski, Alf Kowalski, Adam Królak, Wiesław Sauter oraz Janusz Weroniczak⁸. W między czasie Prezydium zredagowało pismo do Ministerstwa Kultury w sprawie uzyskania zgody na wydawanie „Rocznika Lubuskiego”⁹.

16 kwietnia 1958 roku odbyło się wspólne zebranie Prezydium LTK oraz Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Lubuskiego”.

⁵ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z posiedzenia Zarządu LTK odbytego w dniu 25.03.1958 r.*

⁶ *Ibidem.*

⁷ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania Rady LTK odbytego w dniu 2.04.1958 r.*

⁸ *Ibidem.*

⁹ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania Zarządu LTK odbytego w dniu 9.04.1958 r.*

Zadecydowano na nim, że sprawami organizacyjnymi publikacji zajmie się prezes Towarzystwa, W. Sauter. Na sekretarza wybrano Adama Królaka.

Do obowiązków Komitetu Redakcyjnego należało: gromadzenie materiałów, wstępne ich recenzowanie, kierowanie pozytywnie ocenionych prac do konsultantów naukowych, usystematyzowanie przyjętych do druku materiałów, ustalanie wynagrodzeń dla autorów¹⁰.

Termin wydania I tomu „Rocznika Lubuskiego” ustalono na IV kwartał 1958 roku.

W związku z wydawaniem „Rocznika” ustalono, że będzie on wychodził na formacie B4. Na cele „Rocznika” postanowiono wydać około 150 tysięcy złotych¹¹.

Na spotkaniu ustalono także tematy prac, które miały wejść w skład pierwszego numeru. Władysław Korcz przygotował dwa artykuły – *O konieczności badań nad przeszłością Ziemi Lubuskiej* oraz *Życie cechów wschowskich w okresie kryzysu ustroju feudalnego*, podobnie jak Adam Królak: *Ziemia Głogowska w okresie tworzenia państwa polskiego* i *Wojna sukcesyjna w księstwie głogowskim*. Edward Dąbrowski napisał *Sprawozdanie z przebiegu prac archeologicznych w Pszczewie i w Borowym Młynie*, a Zygmunt Rutkowski opracował *Polskość Zielonej Góry oraz kolonizację wewnętrzną Ziemi Lubuskiej w XIX i XX wieku*. Znalazły się tam również opracowania naukowe Stanisława Kurnatowskiego – *Zamek międzyrzecki, sprawozdanie z wykopalisk* i Jerzego Nalepy – *Międzyrzecz – studium historyczno-urbanistyczne*. Dodatkowo

¹⁰ Protokoły LTK, 1961-1962, *Sprawozdanie z działalności LTK w Zielonej Górze od 6.07.1957 do 1.07.1962 r.*

¹¹ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania Prezydium LTK oraz Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Lubuskiego” odbytego w dniu 16.04.1958 r.*

Kazimierz Dobrzański zebrał *Drobiazgi kronikarskie*, Janusz Koniusz *Kronikę kulturalną oraz recenzje książek wydanych przez LTK*, a wszyscy autorzy współtworzyli *Materiały pamiętnikarskie*¹².

Odczytano również listę naukowców, którzy odpowiedzieli na apel Prezydium LTK o przystąpieniu do Kolegium Konsultacyjnego „Rocznika”. W pracach zdecydowali się wziąć udział m.in.: doc. Stanisława Zajchowska, prof. Stefan Ingot, prof. Zdzisław Kramarczyk, doc. Bogdan Kostrzewski, prof. Karol Maleczyński, prof. Michał Szaniecki¹³ i prof. Władysław Czapliński¹⁴.

Autorów prac motywowano zaliczkami honorariów¹⁵, a naukowców umowami o dzieło wysyłanymi, by pozyskać ich współpracę¹⁶. W toku prac nad I tomem „Rocznika Lubuskiego”, w protokołach z posiedzeń Prezydium, informowano o wypłacanych kwotach, spóźnieniach w oddawaniu prac oraz o spotkaniach Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa.

Na jednym z posiedzeń, 6 listopada 1958 roku, każdy z referentów relacjonował postępy nad poszczególnymi artykułami.

Korcz w miejsce pracy o cechach daje pracę pt. „Procesy czarownic”, praca Kostrzewskiego nie została nadesłana, nadesłano pracę Stępczaka na temat wspomnień dotyczących Powstania Wielkopolskiego, 2 prace Rutkowskiego. Redaktor Koniusz zobowiązuje się interweniować we Wrocławiu u recenzentów i referuje opracowanie działu kultury i recenzje. Dotychczasowy nadesłany materiał obejmuje około 432 strony maszynopisu, na około 22 arkuszy. Królak dokonał przeróbki Rutkowskiego: archiwum żagańskie i kilka prac krótszych. [...] Artykuł Lemiesza

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z posiedzenia Zarządu LTK odbytego w dniu 30.04.1958 r.*

¹⁵ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania Prezydium zarządu LTK odbytego w dniu 9.05.1958 r.*

¹⁶ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania LTK w dniu 28.05.1958 r.*

o uciskach ludnościowych należy przerobić, co dokona Korcz. [...] Postanowiono monitować recenzentów¹⁷.

Zbierano także materiały i propozycje do następnego tomu. W połowie grudnia prace adjustacyjne i korektorskie I tomu były już na finiszu¹⁸. Nie obyło się jednak bez uwag dotyczących niesumiennej pracy przy publikacji:

W pracach redakcyjnych nad wydaniem „Rocznika Lubuskiego” panuje mały bałagan. Pierwszy termin złożenia prac wyznaczony był na październik 1958 roku. Jak wiadomo złożenie materiałów nastąpiło niedawno, wprawdzie i ja nie dotrymałem terminu, to jednak ten fakt świadczy o braku koordynacji¹⁹.

Pierwszy tom „Rocznika Lubuskiego” oddano do składu w styczniu 1959 roku, druk ukończono w lipcu 1960 w Zielonogórskich Zakładach Graficznych, okładkę projektował Klem Felchrowski. Całość wydano przy pomocy finansowej Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich²⁰. W krótkim słowie wstępnym Redakcja informowała o profilu publikacji. Zaznaczono, iż większość prac stanowiły artykuły autorstwa zielonogórskich badaczy, nie ograniczało to jednak możliwości dla naukowców spoza regionu lubuskiego. „W przyszłości będziemy publikować również prace autorów spoza Ziemi Lubuskiej, zachowując jednak regionalny charakter całego wydawnictwa”²¹.

Od pierwszego tomu ukształtował się charakter i forma publikacji. Rocznik składał się z następujących rozdziałów:

¹⁷ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z posiedzenia Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Lubuskiego” w Zielonej Górze w dniu 06.11.1958 r.*

¹⁸ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania Prezydium odbytego w dniu 15.12.1958 r.*

¹⁹ Protokoły LTK, 1959, *Protokół nr 3 z II Plenum Lubuskiego Towarzystwa Kultury odbytego w Zielonej Górze w dniu 18.01.1959 r., wypowiedź Tadeusza Kajana*, s. 12.

²⁰ „Rocznik Lubuski” 1959, t. 1, s. 4.

²¹ *Ibidem*, s. 5.

- „artykuły i rozprawy” – obejmujące wyniki prac badawczych naukowców, głównie z terenów Ziemi Lubuskiej,
- „pamiętniki i wspomnienia” – relacje autochtonów o życiu na tych ziemiach,
- „źródła i materiały”, „recenzje” – zawierające kronikę wydarzeń kulturalnych,
- „bibliografia”.

W wielu sprawozdaniach Prezydium LTK podkreślało rangę ukazywania się „Rocznika”. Miał on związek z zapoczątkowaniem szerszych badań naukowych związanych z tematyką Ziemi Lubuskiej.

Włożono wiele wysiłków, aby pobudzić prowadzenie badań i opracowanie przyczynków historycznych przez historyków-amatorów. Obawialiśmy się, że na naszym terenie będzie za mało chętnych i zdolnych do tej pracy. Rzeczywistość przekreśliła te wątpliwości. W tych warunkach trzeba było stworzyć zespół konsultacyjny złożony z profesorów wyższych uczelni. Naukowcy zgodzili się przyjąć obowiązki konsultantów, okazując nam wiele przyjaźni i chętnie pomagając w korekcie prac naukowo-amatorskich. Bez ich pomocy nie byłoby możliwe wydanie „Rocznika Lubuskiego”²².

W drugiej połowie 1959 roku zaczęto prace nad następnym tomem. Powołano Komitet Redakcyjny „Rocznika” w składzie: Wiesław Sauter (przewodniczący), Bolesław Soliński (redaktor techniczny) oraz Jan Engel, Władysław Korcz, Tadeusz Kajan (członkowie)²³. Terminowo odbywały się posiedzenia Komitetu Redakcyjnego, lecz ich treść nie znalazła się w protokołach. Nie opiniowano prac Komitetu, nie omawiano efektów działań Redakcji. Jeśli w protokołach z 1959 roku wspomniano o „Roczniku Lubuskim” to zazwyczaj

²² Informacja o powstaniu i działalności Lubuskiego Towarzystwa Kultury, ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej, brak sygnatury, s. 13.

²³ Protokoły LTK, 1959, *Protokół nr 17 z posiedzenia Prezydium Lubuskiego Towarzystwa Kultury odbytego w dniu 13.07.1959 r.*

w kontekście terminu posiedzeń Komitetu Redakcyjnego²⁴ oraz planach wydawniczych na rok 1960²⁵. Trudnością okazało się też uzyskanie papieru na druk kolejnego tomu²⁶.

Drugi tom „Rocznika Lubuskiego” oddano do składu w czerwcu 1960, a druk ukończono w lutym 1961 roku. Nakład wynosił 1500 egzemplarzy, a koszt wydania sięgnął 130 000 złotych²⁷.

Członkowie Prezydium wycenili prace poszczególnych autorów. Z uwagi na to, że pamiętniki Knaka, Chełkowskiego i Szwarzenberga-Czernego wymagały dodatkowego opracowania merytorycznego i redakcyjnego, Prezydium postanowiło przyznać opracowującym honorarium w wysokości 400 zł. za arkusz autorski opracowanego do druku materiału²⁸.

Praca nad III tomem „Rocznika” została zakończona w lipcu 1962 roku. Redakcję techniczną wydawnictwa po raz kolejny wykonał Bolesław Soliński. W sierpniu Prezydium wypłaciło należne honoraria oraz podjęło uchwałę, by do Kolegium Redakcyjnego „Rocznika” dołączył Jan Muszyński. Powierzono mu funkcję Sekretarza Redakcji²⁹. Decyzja ta miała związek z działającym już od kwietnia 1962 roku Ośrodkiem Badawczo-Naukowym, który – jak planowano – miał wziąć pod swoje skrzydła wydawanie „Rocznika Lubuskiego”³⁰. Taką informację przekazał Komitet Redakcyjny

²⁴ Protokoły LTK, 1959, *Protokół nr 23 z posiedzenia Prezydium LTK odbytego w dniu 5.10.1959 r.*

²⁵ Protokoły LTK, 1959, *Szczegółowy budżet LTK w Zielonej Górze na rok 1960.*

²⁶ Protokoły LTK, 1960, *Protokół nr 7 z posiedzenia Prezydium LTK w Zielonej Górze odbytego w dniu 23.05.1960 r.*

²⁷ Protokoły LTK, 1960, *Sprawozdanie z działalności LTK za okres od 15.03. do 15.10.1960 r.*

²⁸ Protokoły LTK, 1961-1962, *Protokół nr 23 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 21.03.1961 r.*

²⁹ Protokoły LTK, 1961-1962, *Protokół z posiedzenia Prezydium LTK z dnia 24.07.1962 r.*

³⁰ Protokoły LTK, 1961-1962, *Sprawozdanie z działalności LTK w Zielonej Górze od 6.07.1957 do 1.07.1962 r.*

w słowie wstępnym trzeciego tomu. Swoją decyzję argumentowano wielkim rozkwitem ruchu badawczo-naukowego.

Regionalna tematyka lubuska poczęła interesować wielu ludzi, którzy po ukończeniu studiów osiedlili się w woj. zielonogórskim. Także w ościennych ośrodkach, zwłaszcza w Poznaniu, odżyły zainteresowania środkowym Nadodrziem. Zrodziła się konieczność zorganizowania placówki, która zajęłaby się wyłącznie wszechstronnymi badaniami naukowymi w jak najszerszym rozumieniu tego słowa³¹.

Informowano także, że profil publikacji nie ulegnie zmianie, jednak jako organ Ośrodka miał zawierać materiały z różnych dziedzin życia, a w szczególności tematykę współczesną.

Działalność Ośrodka Badawczo-Naukowego przy Lubuskim Towarzystwie Kultury dała podwaliny do powstania nowej organizacji naukowej jaką było Lubuskie Towarzystwo Naukowe. Zanim do tego doszło LTK wraz z Ośrodkiem wydało IV tom „Rocznika”, który poświęcony był ludności autochtonicznej. Decyzja ta zapadła na zebraniu Prezydium LTK w grudniu 1963 roku.

Zebrani postanowili, że „Rocznik” IV o treści poświęconej życiu ludności autochtonicznej z materiałów zebranych przez Ośrodek, zostanie wydany w 1964 r. przez LTK. Następne Roczniki wydawać będzie Ośrodek³².

Powołano nowy Komitet Redakcyjny w składzie: Wiesław Sauter – przewodniczący, Jan Muszyński – sekretarz, Tadeusz Kajan, Janusz Koniusz, Władysław Korcz – członkowie i Bolesław Soliński – redaktor techniczny. Redakcję naukową objął prof. Jan Wąsicki³³.

Przejęcie wydawnictwa przez Lubuskie Towarzystwo Naukowe było formalnością i odbyło się bardzo sprawnie. Numer IV „Rocznika”

³¹ „Rocznik Lubuski” 1962, t. 3, s. 5.

³² Protokoły LTK, 1963, *Protokół nr 66 z posiedzenia Prezydium LTK 18.12.1963 r.*

³³ *Ibidem.*

został wydany jeszcze pod auspicjami LTK (oddano go do druku w październiku 1965, a ukończono w maju 1966 roku). Obie instytucje rozliczyły się także z finansów wydatkowanych na „Rocznik”.

Rozpatrzono pismo jakie wpłynęło do LTK z LTN i postanowiono z uwagi na to, że nastąpiła zmiana i wydanie wspomnianego „Rocznika” przejęło LTK. Prezydium postanowiło przejąć całość kosztów związanych z wydrukowaniem „Rocznika Lubuskiego” t. IV i zwrócić Lubuskiemu Towarzystwu Naukowemu całość kwot za wypłacone autorom honoraria³⁴.

Numer V „Rocznika” według planów Jana Muszyńskiego miał być poświęcony sprawom oświaty i kultury, a tom VI problematyce ekonomicznej. Ustalono, iż

„Rocznik” powinien zawierać problematykę społeczno-kulturalną i nadal ten profil trzeba podtrzymywać. Prezydium jest zdania, że każda pozycja powinna mieć wysoką rangę naukową, lecz „Rocznik” powinien być tak redagowany, aby trafił do szerokiego grona odbiorców³⁵.

Lubuskie Towarzystwo Kultury zajęło się nowym wydawnictwem:

LTK po przekazaniu LTN „Rocznika Lubuskiego” zamierza wydawać „Zeszyty Lubuskie” poświęcone poszczególnym powiatom, podregionom, zakładom prac czy też wybranym grupom zagadnień³⁶.

„Rocznik Lubuski” stworzył zielonogórskim regionalistom możliwość publikacji swoich badań; wielu znanych naukowców

³⁴ Protokoły LTK, 1965, *Protokół z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 5.11.1965 r.*

³⁵ Protokoły LTK, 1966, *Protokoły z posiedzenia Prezydium Lubuskiego Towarzystwa Naukowego odbytego w dniu 7.05.1966 r.*

³⁶ Protokoły LTK, 1966, *O dalszy rozwój społecznego ruchu kulturalnego na Ziemi Lubuskiej*, s. 16.

miało swój debiut właśnie w tym wydawnictwie. Ukazuje się ono do dzisiaj. Jest obecnie periodykiem o profilu społecznym, zawierającym publikacje z zakresu socjologii, pedagogiki i politologii oraz humanistycznym, zorientowanym głównie na historię³⁷.

³⁷ http://www.ltn.uz.zgora.pl/rocznik_lubuski.php?a=profil [dostęp: 5 października 2012 r.].

Izabela Korniluk

DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI PLASTYKI AMATORSKIEJ LUBUSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY

Sekcja Plastyki Amatorskiej (SPA) była najprężniej działającą sekcją LTK. Świadczy o tym ilość zorganizowanych wystaw, plenerów malarskich, zachowanych zdjęć prac plastyków-amatorów, zaproszeń na wernisaże, katalogów, a przede wszystkim dokumentacja Sekcji, która została przekazana przez Prezydium LTK do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Bardzo systematyczne i skrupulatne prowadzenie dokumentacji działalności Sekcji datuje się od momentu wyboru nowego Zarządu SPA w 1961 r., gdy przewodniczącym organizacji został Józef Markiewicz. Z sekcji działających przy LTK, SPA jako jedyna zachowała wewnętrzną dokumentację. Składają się na nią zeszyt protokołów z posiedzeń Zarządu SPA z okresu od września 1984 do stycznia 1987 r., skoroszyty zawierające plany pracy i sprawozdania przedstawiane później na zebraniach Prezydium LTK, teczki korespondencji prowadzonej przez Zarząd SPA, skoroszyty z aktami dotyczącymi spraw bieżących (odręczne notatki, listy, spisy prac, informacje, ogłoszenia, listy obecności, zawiadomienia), teczki z wycinkami prasowymi prezentującymi działalność Sekcji, a także skoroszyty zawierające karty i deklaracje członkowskie. Jednak najcenniejszym źródłem wiedzy dla badacza pracy SPA są

„Komunikaty” publikowane przez Sekcję od 1963 do 1986 r. Były to jedno- lub dwustronicowe druki, które w latach 1963-1966 nosiły nazwę „Zawiadomienie”, a po 1966 r. „Komunikaty”. Wydawano od jednego do czterech numerów rocznie, w zależności od aktywności plastyków-amatorów. Najczęściej zawierały informacje o pracach Zarządu, organizowanych wystawach zbiorowych i indywidualnych członków Sekcji, spotkaniach, plenerach, współpracy z innymi organizacjami, przyjęciu w szeregi organizacji nowych członków i wiele innych.

Amatorska działalność plastyczna na Ziemi Lubuskiej zaczęła rozwijać się jednak na wiele lat przed powstaniem Sekcji. Pierwsza wystawa plastyków profesjonalnych i trójki amatorów – Haliny Dembińskiej, Jerzego Józefczyka i Józefa Markiewicza – odbyła się w 1948 roku w Zielonej Górze, a następnie była prezentowana w Gorzowie Wielkopolskim¹. Ruch plastyczny na Ziemi Lubuskiej był tworzony zarówno przez profesjonalistów jak i amatorów. Artyści wspólnie pracowali i dyskutowali. Ruchem amatorskim, w początkach jego działalności, opiekowali się plastycy – Ignacy Bieniek i Kazimierz Rojowski. W latach 50. powstawały nowe grupy, m.in. w Zielonej Górze, Nowej Soli, Wschowie, Żarach oraz Gorzowie Wlkp., nad którymi czuwał Jan Korcz.

Pierwsza wystawa plastyków-amatorów odbyła się w listopadzie 1956 roku, została zorganizowana przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych przy współudziale Kazimierza Rojowskiego². Rozwijającemu się ruchowi amatorskiemu brakowało jednak instytucji, która koordynowałaby i organizowała jego działania.

Potrzebę nadania temu ruchowi określonych form organizacyjnych, zrzeszenia samotnie działających dotychczas twórców-amatorów, dostrzegli oni sami, zwracając się o przyjęcie patronatu nad tym ruchem do prężnie działającego już od 1957 roku Lubuskiego Towarzystwa Kultury. W ten sposób Sekcja Plastyki Amatorskiej

¹ *Ćwierćwiecze lubuskiej plastyki nieprofesjonalnej* – maszynopis, dokumentacja Sekcji Plastyki Amatorskiej Lubuskiego Towarzystwa Kultury, ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej, brak sygnatury.

² *Ibidem*.

weszła w skład LTK, jako jego organ samorządny, posiadający własny społeczny Zarząd, wybierany spośród plastyków-amatorów, kierujący pracami Sekcji³.

Zgodnie z założeniem SPA miała zrzeszać malarzy, rzeźbiarzy, grafików, rysowników i metaloplastyków zamieszkałych na terenie województwa zielonogórskiego, zajmujących się hobbystycznie działalnością artystyczną. Do jej głównych zadań należało wspieranie zainteresowań, udzielanie pomocy twórcom oraz popularyzowanie ich dorobku.

18 lipca 1957 roku, na pierwszym posiedzeniu Prezydium LTK utworzono Sekcje, które miały stanowić trzon organizacji. Należały do nich: Sekcja Naukowo-Badawcza, Plastyczna, Wydawnicza oraz Organizacyjna⁴. Ich opiekunem, z ramienia Związku Polskich Artystów Plastyków, został Witold Nowicki. Zobowiązano go do uzupełnienia składu członków oraz przedstawienia programu działań.

Przez pierwsze miesiące pracy SPA nie działała efektywnie, czego dowodem jest brak jakichkolwiek wpisów i notatek z posiedzeń Prezydium. Dopiero w kwietniu 1958 roku wspomniano o konieczności zakupów obrazów Sekcji Plastycznej, której celem miało być ich upowszechnianie wśród Lubuszan⁵. O efektach tej decyzji nie poinformowano w protokołach, odnotowano jedynie wystawę członków SPA we Wschowie w 1958 roku⁶.

Wraz ze wzrostem aktywności Związku Polskich Artystów Plastyków i brakiem możliwości zaangażowania się Witolda Nowickiego w pracę Sekcji, postanowiono ją tymczasowo zawiesić. Plastyczny ruch amatorski rozwijał się od tej pory pod opieką pedagogiczną artystów-malarzy – Kazimierza Rojowskiego, Ignacego Bieńka,

³ *Opis działalności Sekcji Plastyki Amatorskiej przy Lubuskim Towarzystwie Kultury w Zielonej Górze* – maszynopis, dokumentacja SPA ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej, brak sygnatury.

⁴ Protokoły Lubuskiego Towarzystwa Kultury, 1957-1958, *Protokół z posiedzenia Prezydium Lubuskiego Towarzystwa Kultury z dnia 18.07.1957 r.*

⁵ Protokoły LTK, 1957-1958, *Protokół z zebrania Prezydium oraz Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Lubuskiego” odbytego w dniu 16.04.1958 r.*

⁶ „*Rocznik Lubuski*”, [w:] *Kronika Kulturalna (1957-1958)*, Zielona Góra 1959, s. 319.

Alojzy Zacharskiej, Hanny Lis-Krzewskiej i Czesławy Paprockiej⁷. W kwietniu 1959 roku Wydział Kultury PWRN w Zielonej Górze zorganizował wystawę 18 plastyków-amatorów, którzy nadesłali ponad 100 prac. Jej pokłosiem było podjęcie decyzji przez Prezydium LTK o wskrzeszeniu Sekcji Plastyki Amatorskiej 15 lutego 1961 roku⁸. Prezesem został Józef Markiewicz.

Sekcja, jak każda z organizacji zrzeszonych w LTK, miała swój Zarząd oraz regulamin zatwierdzony przez Prezydium Towarzystwa. Do jej zadań należało:

- prowadzenie konsultacji plastyków profesjonalistów dla podniesienia kultury plastycznej członków Sekcji;
- organizacja spotkań oraz wieczorów dyskusyjnych;
- organizacja indywidualnych i zbiorowych wystaw członków Sekcji;
- organizacja plenerów niedzielnych i dłuższych szkoleniowych;
- współpraca z podobnymi organizacjami w kraju i za granicą⁹.

Sekcja skupiała ludzi z różnych środowisk, profesji i w różnym wieku, dla których plastyka była pozazawodową pasją.

Zainteresowania artystyczne wypełniają im czas po pracy, przysparzając jednocześnie niemałych satysfakcji i korzyści w rozwoju osobowościowym. Kształcą swoje artystyczne postrzeganie rzeczywistości. Doskonałą warsztat pracy twórczej. Przeżywają jednocześnie porażki, niedoskonałości opanowania zagadnień artystycznych, zmagają się z materiałem plastycznego warsztatu. Mimo trudności, goryczy oraz satysfakcji z udanych dokonań rosną rzesze adeptów różnych specjalności plastycznych, jak malarstwa (w technikach: artystycznego oleju, tempery, akwareli), grafiki (z rysunkiem włącznie), rzeźby, metaloplastyki, tkaniny artystycznej i wycinanki¹⁰.

⁷ Protokoły LTK, 1961-1962, *Sprawozdanie z działalności LTK w Zielonej Górze od 6.07.1957 do 1.07.1962 r.*

⁸ *Ibidem.*

⁹ *Opis działalności Sekcji Plastyki Amatorskiej..., op.cit.*

¹⁰ *Ćwierćwiecze lubuskiej plastyki..., op.cit.*

Na przełomie lat 50. i 60. w Sekcji skupionych było ponad 100 osób mieszkających w różnych miejscowościach województwa zielonogórskiego. Opiekę nad plastykami-amatorami sprawowali tzw. konsultanci artystyczni: Ignacy Bieniek, Kazimierz Rojowski, Krystyna Maj-Mazur i Marian Szpakowski. W późniejszym czasie swoich rad udzielali również Hilary Gwizdała, Irena Bierwiazconek oraz Adam Bagiński¹¹.

Działalność SPA polegała na comiesięcznych spotkaniach konsultacyjnych z artystą-plastykiem, na które amatorzy przynosili swoje prace do analizy. Profesjonalni twórcy prowadzili również prelekcje na temat historii malarstwa i rzeźby, organizowali wystawy oraz wycieczki połączone ze zwiedzaniem muzeów i galerii.

Tego typu działania instruktażowe i analiza wytworów plastycznych wskazywały ich wady i zalety – zatem uczyły i uświadamiały problematykę i zagadnienia *stricte* malarskie i rzeźbiarskie. Spotkania ze znawcami tej dziedziny w połączeniu z wyświetlanymi przezroczkami pomagały w kształtowaniu estetycznych wartości sztuki i kultury plastycznej¹².

Od 15 do 30 lutego 1961 roku w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze odbywała się I Wystawa Plastyki Amatorskiej Województwa Zielonogórskiego. Zaprezentowano aż 270 prac 62 autorów¹³. Rok później zorganizowano podobną wystawę, o czym wspomniano w protokołach LTK¹⁴. Z 1000 nadesłanych obrazów pokazano 161, a 30 z nich zostało wysłanych do Warszawy na ogólnopolską wystawę plastyki amatorskiej, odbywającą się z okazji V Kongresu Związków Zawodowych.

LTK ufundowało trzy nagrody po 500 zł. Impreza była bardzo udana. Prezydium podjęło uchwałę zatwierdzającą wszystkie wydatki związane z wydaniem katalogu, organizacją wystawy,

¹¹ J. Markiewicz, *O plastyce amatorskiej nie wszystko*, „Kalendarz Zielonogórski” 1980, Zielona Góra 1979, s. 141.

¹² *Ćwierćwiecze lubuskiej plastyki..., op.cit.*

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ Protokoły LTK, 1961-1962, *Protokół nr 41 z posiedzenia Prezydium w dniu 9.05.1962 r.*

spotkaniem plastyków, stwierdzając, że jest to obecnie jedno z naszych większych osiągnięć¹⁵.

Wystawę w Zielonej Górze obejrzało ponad 2000 osób, następnie eksponowano ją w Muzeum Miejskim w Gorzowie Wlkp. oraz Domu Kultury w Nowej Soli¹⁶. Od tego czasu organizowano je co roku.

Na Walnym Zebraniu SPA, 2 czerwca 1963 roku, wybrano nowy Zarząd. W jego skład weszli: przewodniczący Józef Markiewicz, I wiceprzewodniczący Roman Kędzierski i II wiceprzewodniczący Kazimierz Kołodziej. Wyłoniono także nowego sekretarza, skarbnika, kronikarza oraz członków¹⁷. Wszystkich zaproszono na zebranie Prezydium LTK i omówiono plan działania. Ustalono, iż po sukcesie i ogromnym zainteresowaniu wystawami plastyków-amatorów należy je kontynuować w różnych miastach województwa. Edycja z 1963 roku miała się odbyć w Żarach. Ponadto poinformowano Prezydium LTK o planowanych wystawach indywidualnych członków SPA, prelekcjach profesorów z Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa oraz plenerze letnim w Łagowie, który miał prowadzić Kazimierz Rojowski. Zdecydowano również, że najciekawsze prace będą prezentowane w siedzibie „Nadodrza”, dopóki Sekcja nie otrzyma własnego lokalu, w którym planowano otworzyć niewielki salon artystyczny¹⁸.

Współpraca Zarządu Sekcji Plastyki Amatorskiej i Lubuskiego Towarzystwa Kultury układała się pomyślnie. Sekcja odbywała spotkania, a o swojej działalności informowała Zarząd Towarzystwa poprzez sprawozdania oraz uczestnictwo w zebraniach Prezydium¹⁹.

¹⁵ Protokoły LTK, 1961-1962, *Protokół nr 43 z posiedzenia Prezydium LTK z dnia 24.07.1962 r.*

¹⁶ Protokoły LTK, 1963, *Sprawozdanie z działalności LTK za okres od 1.07.1962 r. do 31.12.1962 r.*

¹⁷ Protokoły LTK, 1963, *Protokół 59 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 26.06.1963 r.*

¹⁸ *Ibidem.*

¹⁹ Protokoły LTK, 1964, *Protokół nr 2/68 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 22.01.1964 r.*

Ponadto LTK finansowało działania i prace SPA umieszczając w preliminarzach działań wydatki na jej pracę.

Od początku istnienia Sekcji pieczę nad nią sprawował Józef Markiewicz. Tak jak pozostali członkowie należał do grona artystów-amatorów. Na co dzień pracował w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze, gdzie od 1947 do 1972 roku pełnił funkcję dyrektora. Ponadto interesował się sportem, był prezesem Zarządu Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz zielonogórskiego klubu Lubuszanka²⁰. Od najmłodszych lat pasjonował się malarstwem, jednak ze względów finansowych nie skończył studiów. Swój talent rozwijał i pielęgnował w SPA.

Malarstwo amatorów skupionych w Sekcji nazywano często „niedzielnym”. Przystępując do SPA każdy nowy członek wypełniał „Kartę” oraz „Deklarację członkowską”. Na obu drukach, oprócz swoich szczegółowych danych (imię, nazwisko, imiona rodziców, adres zamieszkania, zakład pracy, zawód, wykształcenie) należało podać informację o uprawianej gałęzi sztuki.

Weryfikacja umożliwiała grupowanie artystów-amatorów na poszczególne zespoły zajmujące się określoną dyscypliną twórczą. Do Sekcji zapisywały się osoby z całego województwa. Każdy płacił składkę członkowską oraz posiadał legitymację. O działaniach i planach dowiadywali się z „Komunikatów” i zjazdów. Co roku organizowano wystawy oraz plenery nie tylko w regionie, ale także w innych miastach Polski. Prace lubuskich artystów-amatorów często publikowano w wydawnictwach LTK, zdobiły też ściany szkół, świetlic, izb muzealnych oraz instytucji kulturalnych. Można je było podziwiać na wernisażach i w katalogach towarzyszących ekspozycjom.

Co roku, począwszy od lat 60., w protokołach zebrań i posiedzeń Prezydium LTK pojawiały się szczegółowe plany pracy Sekcji. W sprawozdaniu z działalności za rok 1965 nazwano SPA „jedną

²⁰ M. Albrecht, *Życie pełne pasji*, „Gazeta Lubuska” 12 października 1976, nr 232, s. 4.

z najżywotniejszych sekcji naszego Towarzystwa²¹. W tym okresie skupiała 103 artystów z całego województwa. Zorganizowała trzy wystawy zbiorowe w holu kina „Wenus” (z okazji XX-lecia wyzwolenia Zielonej Góry, Dni Zielonej Góry i ekspozycję prac artystów-amatorów z Nowej Soli) oraz w Domu Kultury w Bydgoszczy, w ramach współpracy z tamtejszym Towarzystwem Kultury²².

Sekcja organizowała też konkursy z nagrodami, m.in. na nalepkę związaną z tematyką danej wystawy²³, pamiątkę lubuską²⁴, plakat BHP²⁵ i znaczek pocztowy²⁶. Ciekawą inicjatywą było organizowanie od 1971 roku konkursu na najlepszą pracę miesiąca. Nadsyłało je do Zielonej Góry, a jury wybierało najlepsze dzieła z różnych dziedzin artystycznych. O zwycięzcy informowano w „Komunikatach”²⁷. Artysty-amatorzy mieli także możliwość wystawiania swoich obrazów za granicą. Od 1965 roku systematycznie prowadzono współpracę z Cottbus, gdzie organizowano wernisaże, plenery i wycieczki²⁸.

Bardzo istotną działalnością SPA były plenery malarskie (nazywane obozami szkoleniowo-plenerowymi). Organizowano je zazwyczaj w wakacje, kiedy wszyscy mogli wykorzystać swoje prywatne urlopy wypoczynkowe. Sekcja pokrywała koszty wyżywienia, noclegów oraz podróży. Podczas takich spotkań opiekę nad amatorami sprawował zawodowy artysta. Uczestnictwo było formą nagrody za intensywną pracę oraz „stanowiło nierozzerwalny łańcuch w kształtowaniu świadomości plastycznej i rozwijaniu uzdolnień twórczych”²⁹. Plenery organizowano m.in. w: Sławie Śląskiej (1963), Łagowie (1964, 1979), Szczyrku k. Bielska Białej (1966),

²¹ Protokoły LTK, 1965, *Protokół z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 29.12.1965 r.*

²² *Ibidem.*

²³ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Zawiadomienie z dnia 26.02.1964 r.*

²⁴ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Zawiadomienie z dnia 20.01.1965 r.*

²⁵ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/70 z dnia 19.06.1970 r.*

²⁶ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 2/70 z dnia 3.12.1970 r.*

²⁷ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 2/71 z dnia 6.07.1971 r.*

²⁸ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Zawiadomienie z dnia 14.11.1966 r.*

²⁹ *Ćwierćwiecze lubuskiej plastyki..., op.cit.*

Bystrzycy Kłodzkiej (1967), Kazmierzu nad Wisłą (1968), Paczkowie (1969), Przemyślu (1970), Sopocie (1971), Słubicach (1972), Babimoście (1973, 1975), Piwnicznej (1974), Drezdenku (1975, 1977), Żaganiu (1976, 1981), Koźuchowie (1978, 1982), Gubinie (1980), Kleńnicy (1983), Lwówku Śląskim (1984), Złotorzy (1985), Bierutowicach k. Karpacza (1986, 1987), Mrzeżynie (1988) i Rewalu (1989)³⁰.

Na przełomie lat 60. i 70. SPA skupiała 150 artystów-amatorów³¹. Ilość działań była imponująca, sprawozdania prac Sekcji należały do najbardziej obszernych w protokołach z posiedzeń Prezydium LTK. Odnotowywano w nich udział w wystawach poszczególnych członków Sekcji w różnych instytucjach kultury³². Swoimi działaniami Sekcja chętnie włączała się w prace LTK oraz obchody jubileuszy. Rozpoczęto wymianę obrazów z Wrocławskim Klubem Amatorów Plastyków³³ oraz kontynuowano sprawdzone projekty.

Od 1969 do 1974 roku Sekcja była inicjatorem oraz współorganizatorem cyklu pt. „Wystawy plastyki amatorskiej Ziemi Zachodnich i Północnych”³⁴. Obejmował on cztery województwa położone nad Odrą: opolskie, wrocławskie, zielonogórskie i szczecińskie. Pierwsza edycja odbyła się w gorzowskim Muzeum Regionalnym, gdzie zgromadzono 120 prac.

Poziom artystyczny tej ciekawej i ze wszech miar pożytecznej wystawy jest wysoki, przy czym najbardziej dojrzałymi wydają się być prace amatorów pędzla z Opolszczyzny³⁵.

³⁰ *Sprawozdanie z pleneru malarskiego SPA odbytego w Rewalu w dniach od 5.06. do 15.06.1989 r.* (załącznik nr 1).

³¹ Protokoły LTK, 1967, *Sprawozdanie z działalności LTK za rok 1967 r. przedłożone Radzie LTK w dniu 26.11.1967 r.*

³² Protokoły LTK, 1970, *Sprawozdanie z działalności Lubuskiego Towarzystwa Kultury w latach 1968-1969.*

³³ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/1970 z dnia 19.06.1970 r.*

³⁴ W dokumentach SPA pojawiał się także inny tytuł tego cyklu „Plastyka Amatorska Ziemi Nadodrzańskich”.

³⁵ *Zainteresowanie wystawą malarską*, „Gazeta Zielonogórska” 15 sierpnia 1969, nr 193, s. 7.

Następne wernisaże odbywały się we Wrocławiu (1970), Opolu (1971), Szczecinie (1972), Zielonej Górze (1973) i Lubinie (1974)³⁶.

W 1971 roku SPA obchodziła 10. rocznicę istnienia. W związku z tym opublikowano pamiątkowy zeszyt, w którym umieszczono wspomnienia członków Sekcji o ich pracy w organizacji. Poza tym opracowano katalog prac plastyków zrzeszonych w SPA oraz jednodniówkę poświęconą społecznemu ruchowi plastyki amatorskiej w województwie³⁷. W celu dokładnego opracowania katalogu do wszystkich członków Sekcji wysłano specjalny kwestionariusz dotyczący udziału w wystawach i twórczości plastycznej³⁸.

Losy planowanego wydawnictwa rozstrzygały się jeszcze w 1972 roku, gdy na posiedzeniu Prezydium omawiano tę sprawę.

Redaktor Bolesław Soliński uważa, że Sekcja Plastyki Amatorskiej jest bardzo prężna i dziesięcioletnia działalność [...] zasługuje na wydanie drukiem ładnego katalogu, w którym by także omówiono dorobek sekcji³⁹.

Zarząd Sekcji i jej członkowie uczcili Jubileusz organizując wernisaż w zielonogórskim salonie Biura Wystaw Artystycznych. W wystawie wzięło udział 57 autorów, którzy nadesłali 58 prac olejnych, 18 temperowych, 26 akwarelowych, 3 w technice mieszanej, 34 rysunki, 4 grafiki, 3 prace w metaloplastyce, 20 rzeźb w drewnie, 5 rzeźb w gipsie oraz 3 wycinanki⁴⁰. Zainteresowanym przesyłano katalog z wystawy.

Zarząd Sekcji bardzo dbał o dokumentację działalności plastyków-amatorów, szczególnie fotograficzną. Zbierano także wycinki prasowe dotyczące osiągnięć SPA i poszczególnych jej członków. W „Komunikatach” drukowano ogłoszenia zachęcające do

³⁶ *Ćwierćwiecze lubuskiej plastyki..., op. cit.*

³⁷ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/1970 z dnia 28.01.1970 r.*

³⁸ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Ogłoszenie „Do wszystkich członków Sekcji Plastyki Amatorskiej” z dnia 26.02.1971 r.*

³⁹ Protokoły LTK, 1972, *Protokół nr 1 z posiedzenia Prezydium LTK w Zielonej Górze z dnia 18.01.1972 r.*

⁴⁰ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/72 z dnia 27.04.1972 r.*

nadsyłania artykułów na temat pracy w poszczególnych miastach województwa⁴¹.

Sekcja posiadała również swój własny księgozbiór, najczęściej kupowanymi pozycjami były książki z dziedziny malarstwa i rzeźby. Członkowie SPA mieszkający w Zielonej Górze mogli uczęszczać do biblioteki co piątek, natomiast mieszkający poza miastem, po pisemnym zamówieniu, korzystali z niej na miejscu poza kolejnością⁴².

W styczniu 1973 roku Lubuskie Towarzystwo Kultury nawiązało ścisłą współpracę z niemieckim Związkiem Kultury (*Kulturbund*). W piśmie wystosowanym do Zarządu LTK oddział ZK wyraził chęć prowadzenia wymiany wystaw, filmów oraz wspólne spotkania⁴³. Pierwsza narada odbyła się 26 stycznia 1973 roku we Frankfurcie⁴⁴. Na posiedzeniu opracowano program współpracy.

Chodziło nam o to, aby była to współpraca na co dzień, robocza a nie odświętna, ograniczająca się do wymiany oficjalnych delegacji. [...] Pragniemy jednakże rozwijać współpracę grup o podobnych lub wspólnych zainteresowaniach np. pomiędzy literatami, plastykami-amatorami, numizmatykami, fotografikami itp.⁴⁵.

W październiku 1966 roku w Domu Kultury Polskiej w Berlinie, staraniem SPA ekponowano 71 prac amatorów z Zielonej Góry. Rok później, w Wurzen k. Lipska, zorganizowano Wystawę Plastyki Amatorskiej Ziemi Lubuskiej w tamtejszym Muzeum Rejonowym⁴⁶. W kwietniu 1973 roku we Frankfurcie odbył się wernisaż członków Sekcji z Zielonej Góry, gdzie zaprezentowano 72 prace 27 autorów.

⁴¹ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 3/72 z dnia 11.11.1972 r.*

⁴² Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/72 z dnia 27.04.1972 r.*

⁴³ Protokoły LTK, 1973, *Protokół nr 3 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 13.03.1973 r.*

⁴⁴ Protokoły LTK, 1973, *Ważniejsze dane dotyczące kontaktów kulturalnych LTK z organizacjami społecznymi w NRD.*

⁴⁵ Protokoły LTK, 1973, *O działalności LTK po V Sejmiku*, s. 10.

⁴⁶ Protokoły LTK, 1973, *Ważniejsze dane...*, *op.cit.*

Obrazy pochodziły z pleneru, którego tematem była „Odra – granica pokoju i przyjaźni”. Wystawa zebrała dobre recenzje i liczną widownię⁴⁷.

W następnym roku Sekcja nawiązała kontakt z Kołem Plastyków przy Zakładach Półprzewodników w Markendorf k. Frankfurtu. Współpraca polegała na organizacji wspólnych wernisaży, wymianie wystaw i doświadczeń twórczych⁴⁸.

Odbiorcy plastyki w NRD obejrzeli około 20 wystaw z Polski. A wystawiano w tym okresie m.in. w Berlinie, Cottbus, Frankfurcie, Spremberg. Współpraca wzajemna daje korzyści nie tylko w postaci obrazów czy rzeźb lub też tkanin, makram itp., ale również pomaga wzajemnie poznać się, wymienić doświadczenia warsztatowe i twórcze. Te działania sprzyjają również w nawiązaniu przyjaźni między oboma narodami. Twórczość plastyczna jest wspólną płaszczyzną by lepiej poznać i zrozumieć obyczajowość obu narodów, normy zachowań i sposób myślenia⁴⁹.

W ramach kontaktów polsko-niemieckich plastycy bywali w muzeach i galeriach oraz zapraszali niemieckich artystów z rewizytami na Ziemię Lubuską. Zaangażowanie i efektywność Sekcji były cenione i chwalone przez Prezydium LTK.

Działalność Sekcji Plastyki Amatorskiej spełniała wszystkie wymogi, które wówczas stawiało się przed każdą organizacją kulturalną: integrowała ludzi różnych zawodów i pokoleń, uczyła aktywnego uczestnictwa w kulturze, pozwalała na twórcze spędzanie wolnego czasu. Dzięki upowszechnieniowej działalności SPA plastyka cieszyła się dużym zainteresowaniem⁵⁰.

Sekcja, oprócz corocznie przedstawianych sprawozdań i planów pracy przedkładała na forum Prezydium preliminarze budżetowe.

⁴⁷ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 2/73 z dnia 10.04.1973 r.*

⁴⁸ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/74 z dnia 29.04.1974 r.*

⁴⁹ *Ćwierćwiecze lubuskiej plastyki..., op. cit.*

⁵⁰ Protokoły LTK, 1974, *Informacja o działalności Lubuskiego Towarzystwa Kultury w latach 1972-1974; Protokół nr 10 z posiedzenia Rady Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Sulechowie w dniu 8.12.1974 r.*

W 1974 roku planowano wydać na działalność 61 500 zł. Dochody (ze składek, plenerów oraz refundacji od innych instytucji) przewidywano w wysokości 7500 zł⁵¹.

Pod koniec 1975 roku SPA liczyła 193 członków. Szacowano, iż po zmianach administracyjnych (podział województwa na zielonogórskie i gorzowskie, 1 czerwca 1975 roku) pozostanie w niej 137 plastyków-amatorów⁵².

W 1976 roku Sekcja świętowała 15-lecie działalności. Jubileusz uczczono dużą wystawą, otwartą 14 listopada w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece im. C. Norwida, połączoną ze zjazdem wszystkich członków. Ekspozycja składała się ze 141 prac 84 autorów⁵³. Wydano też okolicznościowy katalog⁵⁴.

Tematyka wystawy jest bardzo różnorodna, ale przeważają pejzaże, niektóre urzekające ciekawą kolorystyką. Wiele obrazów pochodzi z plenerów organizowanych przez LTK specjalnie dla amatorów⁵⁵.

Podczas uroczystości wręczono upominki i dyplomy uznania dla 48 członków, 7 z nich należało do Koła Plastycznego w Markendorfu⁵⁶.

Pod koniec lat 70. Sekcja zrzeszała 175 członków. Były to osoby różnych zawodów oraz studenci, gospodynie domowe i emeryci. Zdarzało się, że do SPA zapisywały się całe rodziny.

W ciągu minionych 15 lat istnienia SPA zorganizowała 14 wystaw zbiorowych i ogólnokrajowych, 6 wystaw w NRD, 85 w zakładach

⁵¹ Protokoły LTK, 1974, *Preliminarz budżetowy Sekcji Plastyki Amatorskiej na rok 1974 przedłożony 19.12.1973 r.*

⁵² Protokoły LTK, 1975, *Protokół nr 9 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 16.12.1975 r.*

⁵³ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/77 z dnia 31.01.1977 r.*

⁵⁴ Protokoły LTK, 1976, *Protokół nr 4 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 8.07.1976 r.*

⁵⁵ *Wystawa którą warto zobaczyć*, „Gazeta Lubuska”, 15 listopada 1976 r., nr 260, s. 4.

⁵⁶ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/77...*, *op.cit.*

pracy i placówkach kulturalnych oraz 181 wystaw indywidualnych. Piecze nad amatorami sprawowali zawodowi artyści-plastycy, m.in. Ignacy Bieniek, Kazimierz Rojowski i Marian Szpakowski⁵⁷.

Członkowie Sekcji brali udział w cyklicznych imprezach odbywających się w województwie, np. „Wiosna nad Nysą” w Gubinie czy „Salon Jesienny” w Żarach. Przez lata działalności wypracowano regulamin, który po wprowadzaniu okolicznościowych zmian, zatwierdzany był przez Prezydium LTK⁵⁸.

W 1978 roku Józef Markiewicz obchodził jubileusz 75. urodzin oraz 50. rocznicę pracy artystycznej. Z tej okazji wojewoda zielonogórski Jan Lembas, wręczył mu list gratulacyjny.

Szczególne słowa uznania składam Obywatelowi za pełną zaangażowania wieloletnią pracę społeczną w organizacjach gospodarczych i społeczno-kulturalnych, która obok wypełnianych obowiązków Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zasługuje na odrębne podkreślenie. Będąc współzałożycielem i długoletnim Wiceprezesem LTK systematycznie dąży Obywatel do rozwoju amatorskiej twórczości plastycznej, popularyzując szeroką działalność środowiskową i skupiając wokół Towarzystwa zainteresowanie społeczeństwa, starając się jednocześnie w jak najszerszym stopniu zaspokoić potrzeby kulturalne mieszkańców naszego województwa⁵⁹.

Tego samego dnia w Klubie MPiK „Ruch” odbył się wernisaż retrospektywnej wystawy malarstwa Jubilata.

W latach 80. Sekcja nie zmieniła profilu swojej działalności. Nadal organizowano wystawy, konkursy, aukcje, współpracowano z innymi instytucjami kultury i towarzystwami. Plastycy-amatorzy

⁵⁷ *Wystawa którą warto zobaczyć..., op. cit.*

⁵⁸ *Regulamin Sekcji Plastyki Amatorskiej Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze zatwierdzony na posiedzeniu Prezydium LTK w dniu 15.04.1977 r. (Załącznik nr 2).*

⁵⁹ *Protokoły LTK, 1978, List gratulacyjny Wojewody Zielonogórskiego Jana Lembasa do Józefa Markiewicza, wiceprezesa LTK w Zielonej Górze.*

chętnie brali udział w plenerach, spotkaniach niedzielnych, konsultacjach i wykładach. Swoją twórczością uświetniali rocznice obchodzone w Zielonej Górze⁶⁰.

W kwietniu 1981 roku Sekcja, jako jedna z nielicznych w Polsce społecznych instytucji nieprofesjonalnych, świętowała 20. rocznicę działalności. Z tej okazji zorganizowano wystawę jubileuszową wszystkich członków zrzeszonych w SPA, wydano też katalog⁶¹. W wydarzeniu uczestniczyło 101 osób, ekponowano 116 prac olejnych, 15 akwarel, 4 tempery, 26 grafik i rysunków, 21 rzeźb, 3 tkaniny i 1 obiekt ceramiczny. Łącznie można było podziwiać 186 prac. Aktywnym członkom wręczono dyplomy uznania, a zasłużonym działaczom odznaczenia i nagrody pieniężne⁶².

W sprawozdaniach Prezydium Sekcja była chwalona i wyróżniana jako „jedno z najaktywniejszych ogniw LTK prowadząca planowo swoje prace plenerowe i wystawowe”⁶³.

Siedziba plastyków-amatorów mieściła się w budynku Towarzystwa na ulicy Wiśniowej 27 (później Gwardii Ludowej 14), a w latach 80. na ulicy Wyspiańskiego w Baraku nr 2 (za nieistniejącym już hotelem Polan)⁶⁴. Ostatnim, opuszczonym 29 sierpnia 1991 roku miejscem, były pomieszczenia przy ul. Moniuszki, gdzie oprócz biura znajdowała się niewielka galeria oraz pracownia⁶⁵. Dużym mankamentem tamtej lokalizacji był brak wody i kanalizacji⁶⁶. Członkowie Sekcji wystawiali swoje prace najczęściej w holu kina „Wenus”, salach Biblioteki Wojewódzkiej, Klubach MPiK

⁶⁰ Protokoły LTK, 1980, *Protokół z posiedzenia jury dla plastyków-amatorów na temat „Środkowe Nadodrze w plastyce amatorskiej: zorganizowanej z okazji 35-rocznicy powrotu Zielonej Góry do Macierzy*.

⁶¹ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 3/80 z dnia 31.12.1980 r.*

⁶² Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Komunikat 1/81 z dnia 22.06.1981 r.*

⁶³ Protokoły LTK, 1983, *Protokół nr 2 Badania całokształtu działalności merytorycznej LTK w Zielonej Górze za okres od 1978 do 1982 r.*

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Protokoły LTK, 1992, *Informacja o pracy LTK od VIII Sejmiku Kultury Środkowego Nadodrza (3.10.1987) do maja 1992 r.*

⁶⁶ Protokoły LTK, 1988, *Informacja o pracy LTK od VIII Sejmiku Kultury Środkowego Nadodrza do 31.10.1988 r.*

i Stronnictwa Demokratycznego⁶⁷. Często gościli także w budynku WRN oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Na początku lat 80. podejmowano rozmowy na temat utworzenia specjalnej Galerii Plastyki Amatorskiej, jednak mimo tak aktywnej działalności Sekcji, projekt nie doczekał się realizacji z powodu braku środków finansowych na ten cel⁶⁸. Do sprawy powrócono na pierwszym posiedzeniu Prezydium LTK w 1984 roku, kiedy to Zdzisław Gruberski przedstawił cele powołania tej instytucji.

Powołanie Galerii ma na celu wyeksponowanie zjawisk artystycznych jakie mają miejsce na Ziemi Lubuskiej. Do tej pory wiele dzieł przepadło. Nie były należycie zabezpieczone i opracowane. Utworzenie Galerii to również jedna z form pomocy finansowej artystom amatorom⁶⁹.

Mówca proponował, by Galerię utworzyć w Żarach, prężnym ośrodku tradycji plastycznej (odbywały się tam co roku „Salony Jesienne”). Zdeponowane i opracowane obrazy miały być ekspozowane na różnych wystawach w województwie. W dyskusji nad utworzeniem Galerii Plastyki Amatorskiej wziął także udział przewodniczący Sekcji, Józef Markiewicz.

Mówca obawia się, że Galeria zostanie zdominowana przez „ekskluzywne” żarskie środowisko artystów amatorów, które niechętnie bierze udział w pracach społecznych Sekcji⁷⁰.

Inni dyskutanci pozytywnie odnieśli się do ulokowania Galerii w Żarach, w szczególności dyrektor Żarskiego Domu Kultury Roman

⁶⁷ Protokoły LTK, 1984, *Protokół nr 8 z posiedzenia Prezydium LTK z 22.11.1984 r.*

⁶⁸ Protokoły LTK, 1983, *Protokół nr 2/83 z posiedzenia Rady LTK odbytego w dniu 17.12.1983 r.*

⁶⁹ Protokoły LTK, 1984, *Protokół nr 1/84 z posiedzenia Prezydium LTK z 23.02.1984 r.*

⁷⁰ Protokoły LTK, 1984, *Ibidem.*

Krzywotulski oraz prezes LTK Julian Dobosz, który uważał, że nie ma dla niej innej możliwości lokalowej.

Żary mają doskonałe lokum i co ważniejsze – doświadczenie. Galeria będzie funkcjonowała właściwie jeżeli będzie miała prawidłowo opracowany regulamin⁷¹.

Na spotkaniu ustalono, iż Z. Gruberski opracuje projekt regulaminu oraz że po jego zatwierdzeniu patronat nad Galerią, oprócz LTK, obejmą Wojewódzki Dom Kultury oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Proponowano także, by w Galerii nie tylko gromadzić i opracowywać dzieła plastyków-amatorów, ale także je wyceniać, sprzedawać, udostępniać i konserwować.

Na październikowym posiedzeniu Prezydium⁷² przedstawiono projekt regulaminu. W dyskusji wszyscy podkreślali, iż powołanie tego typu placówki jest niezbędne, planowano ją uruchomić jeszcze w 1984 roku. Regulamin Galerii Plastyki Amatorskiej przesłano do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, lecz władze nie postanowiły jeszcze niczego w tej kwestii⁷³. Sprawa ostatecznie znalazła swój finał dopiero rok później, gdy w obecności kierownika Wydziału Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki w Żarach – Tadeusza Siwka, dyrektora Żarskiego Domu Kultury – Romana Krzywotulskiego i Tomasza Jaworskiego – prezesa Żarskiego Towarzystwa Kultury⁷⁴ podpisano porozumienie w sprawie utworzenia Galerii Plastyki Amatorskiej⁷⁵. Galeria funkcjonowała w strukturze Żarskiego Domu Kultury⁷⁶.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² Protokoły LTK, 1984, *Protokół nr 2 z posiedzenia Prezydium LTK z dnia 15.03.1984 r.*

⁷³ Protokoły LTK, 1984, *Protokół nr 7 z posiedzenia Prezydium LTK z 4.10.1984 r.*

⁷⁴ Protokoły LTK, 1985, *Notatka z pobytu w Żarach.*

⁷⁵ Protokoły LTK, 1985, *Porozumienie z dnia 2.10.1985 r. w sprawie utworzenia Galerii Plastyki Amatorskiej województwa zielonogórskiego.*

⁷⁶ *Regulamin Galerii Plastyki Amatorskiej w Żarach (Załącznik nr 3).*

W drugiej połowie 1984 roku zmarł Józef Markiewicz. 18 grudnia, na posiedzeniu Sekcji, uczczono minutą ciszy pamięć zmarłego⁷⁷. Członkowie postanowili zorganizować wystawę pamiątkową jego prac w Klubie MPiK⁷⁸. Na miejsce Markiewicza, jako przewodniczącego SPA, został wybrany Ludwik Błaszczyk, a Sekcja nadal prowadziła aktywną działalność.

Wydaje się, że po śmierci pana Józefa Markiewicza prace Sekcji i ich poziom, wbrew pierwotnym obawom, nie muszą ulec osłabieniu. Odnosiło się wrażenie, że postać p. Markiewicza przytłaczała aktywność i inwencję pozostałych członków Prezydium Zarządu. Nie wyklucza się i możliwości poszerzenia działalności. W specyficznej „atmosferze wyzwolenia” spod wpływu osobowości byłego przewodniczącego, wykorzystując w posiedzeniu „nowej twarzy” ze strony LTK do planu pracy wprowadzono szereg przedsięwzięć nowych, które niestety są związane z odpowiednim zwiększeniem finansowania. Mimo ostrzeżeń co do realności możliwości wsparcia ze strony LTK – do planu wprowadzono szereg takich pozycji, które można traktować co najwyżej jako postulaty. Z pewnych jednak względów o charakterze psychologicznym, a mających wpływ na dalsze losy Sekcji – postulatów tych nie można odrzucić automatycznie – a należy je głęboko i wszechstronnie przeanalizować. Względy finansowe powinny zostać przesunięte w tym przypadku na drugi plan⁷⁹.

Zarząd SPA miał zbierać się 4 razy do roku, pod koniec każdego kwartału, natomiast Prezydium Zarządu raz w miesiącu. Ustalono dalsze organizowanie wystaw, kontynuowanie konsultacji z artystami profesjonalistami (raz w miesiącu) nie ograniczając się, jak wcześniej, tylko do spotkań z Adamem Bagińskim. Zdecydowano

⁷⁷ Protokoły LTK, 1984, *Protokół nr 9 z posiedzenia Prezydium LTK z 18.12.1984 r.*

⁷⁸ Sekcja Plastyki Amatorskiej, *Zebranie Zarządu Sekcji z dnia 11.01.1985 r.*

⁷⁹ Protokoły LTK, 1985, *Notatka z posiedzenia Zarządu Sekcji Plastyków Amatorów z dnia 11.01.1985 r.*

o organizacji zajęć warsztatowych (minimum 12 w roku) w Wojewódzkim Domu Kultury oraz urządzaniu aukcji prac plastyków-amatorów zrzeszonych w Sekcji⁸⁰. Pojawił się też projekt Muzeum Sekcji Plastyki Amatorskiej, a dla jego zapoczątkowania każdy z członków miał oddać jedną pracę⁸¹.

W połowie lat 80. w Sekcji zrzeszonych było 111 osób, 50% członków stanowiła młodzież. SPA podzielona była na 8 kół terenowych: w Zielonej Górze (27 członków), Świebodzinie, Lubsku (22 członków), Żaganiu (6 członków), Krośnie Odrzańskim, Nowej Soli, Koźuchowie (6 członków) i Wolsztynie⁸². Trudność, jaką dostrzegano w pracach Sekcji, stanowił brak środka lokomocji, który uniemożliwiałby bezpośredni kontakt z kołami terenowymi.

Już w połowie 1985 roku zaczęto przygotowywać się do obchodu Jubileuszu 25-lecia SPA. Z tej okazji zaplanowano retrospektywną wystawę prac członków Sekcji, Walny Zjazd, na którym planowano referaty na temat twórczości amatorskiej oraz wydanie okolicznościowego katalogu⁸³. Przedstawiono preliminarz wydatków związanych z wydarzeniem na łączną sumę 340 000 zł, na co składały się wydatki organizacyjne (transport obrazów, materiały do wystawy, honoraria dla autorów), dyplomy okolicznościowe, wyróżnienia, katalog, publikacja *Historia działalności Sekcji w okresie minionego 25-lecia*, a także poczęstunek dla gości⁸⁴.

22 czerwca 1986 roku w Żagańskim Pałacu Kultury odbyło się Walne Zgromadzenie członków Sekcji inauguracyjne obchody Jubileuszu 25-lecia istnienia SPA. Otwarto wystawę, gdzie wyeksponowano 129 prac 89 autorów, w tym 58 prac olejnych, 27 akwarel, 19 grafik. W uroczystości uczestniczyło ponad 90 osób. Minister

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ Protokoły LTK, 1985, *Protokół Walnego Zgromadzenia członków SPA w Zielonej Górze w dniu 5.06.1985 r.*

⁸² Protokoły LTK, 1985, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Plastyki Amatorskiej LTK w Zielonej Górze za okres 22.06.1984 r. do 15.06.1985 r.*

⁸³ Protokoły LTK, 1985, *Protokół nr 9 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 18.11.1985 r.*

⁸⁴ Protokoły LTK, 1985, *Preliminarz kosztów obchodów XXV-lecia Sekcji Plastyki Amatorskiej przy LTK.*

Kultury i Sztuki wyróżnił odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” kilku członków Sekcji, które wręczyła Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Barbara Fijałkowska. Rozdano także odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego” oraz „Złote odznaki LTK”. Wyróżniającym się członkom SPA przyznano nagrody pieniężne. Po części oficjalnej ogłoszono referat na temat plastyki amatorskiej, gdzie przewodniczący Sekcji poinformował zebranych o działalności Sekcji Plastyki Amatorskiej w minionych latach⁸⁵.

Pod koniec lat 80. Sekcja skupiała w swoich szeregach 146 członków, którzy działali w 11 kołach terenowych. Nadal prowadzono szkolenia, konsultacje, organizowano wystawy zbiorowe (rocznie ok. 50) i indywidualne (rocznie ok. 20) oraz plenery. Współpracowano także aktywnie z plastykami niemieckimi⁸⁶. Prace członków Sekcji, poza stałymi miejscami ekspozycji, prezentowano w „Mrowisku” i w holu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze⁸⁷.

Sekcja Plastyki Amatorskiej została rozwiązana na podstawie uchwały podjętej na IX zwyczajnym Sejmiku LTK 16 maja 1992 i zakończyła 35-letnią działalność 31 grudnia 1992 roku.

Załącznik nr 1

Sprawozdanie z pleneru malarskiego Sekcji Plastyki Amatorskiej Lubuskiego Towarzystwa Kultury odbytego w Rewalu w dniach od 5 do 15 czerwca 1989 roku.

Na plener SPA Rewal 1989 zgłosiło się 34 członków Sekcji z Kół Terenowych: Zagań, Lubsko, Nowa Sól, Świebodzin, Wolsztyn, Międzyrzecz, Gorzów, Kożuchów. Zgodnie z ustaleniami uczestnicy pleneru zostali

⁸⁵ Protokoły LTK, 1986, *Protokół nr 6 z posiedzenia Prezydium LTK z 23.06.1986 r.*

⁸⁶ Protokoły LTK, 1986, *Notatka o podpisaniu porozumienia pomiędzy Zarządem Okręgu Kulturbundu w Cottbus a LTK w sprawie upowszechniania kultury i wymiany doświadczeń z 11.12.1986 r.*

⁸⁷ Protokoły LTK, 1986, *Protokół nr 3 z posiedzenia Prezydium LTK z 17.03.1986 r.*

dowiezieni do Rewala autokarem zakładowym Zakładu „Polmo” w Kożuchowie. Trasa przejazdu umożliwiła zabranie wszystkich uczestników z ich miejsca zamieszkania.

Zakwaterowanie uczestników pleneru było w domu wczasowym Zakładu „Polmo” w Nowym Śliwinie koło Rewala. Warunki pobytu dobre, stołówka w sąsiednim budynku wczasowym z całodziennym wyżywieniem. Pomieszczenia kwater oraz duże tarasy budynku umożliwiały prace kameralne.

Tematem pleneru był pejzaż nadmorski, porty rybackie w Rewalu i Niechorzu oraz ciekawe klifowe brzegi morskie. Ponieważ pogoda dopisała – dorobek pleneru jest ciekawy i bogaty w tematy i formy wypowiedzi.

Wykonano 113 prac olejnych, 82 prace w akwareli i temperze oraz 68 szkiców, razem 263 prace. Są to prace zróżnicowane artystycznie, ale w porównaniu do poprzednich plenerów stwierdzam wyższy poziom artystyczny tych prac.

Z uwagi na brak konsultanta konsultacje prowadzone były między uczestnikami przy wykańczaniu prac na tarasach budynku zakwaterowania, co stanowiło dodatkową lekcję dla wszystkich. Pod koniec pleneru zorganizowano wystawę prac dla wczasowiczów, która wzbudziła duże zainteresowanie i uznanie dla twórców amatorów.

Wszyscy uczestnicy wyrażali zadowolenie z uczestnictwa w plenerze. Nie stwierdziłem żadnych nieodpowiednich zachowań. Atmosfera była bardzo koleżeńska i przyjazna mimo dużych różnic wieku uczestników pleneru.

Powrót z pleneru nastąpił w dniu 15 czerwca autokarem Zakładu „Polmo” z Kożuchowa. Po drodze uczestnicy zamieszkali w miastach leżących na trasie przejazdu byli podwożeni pod wskazane adresy.

Komisarz Pleneru Rewal 1989, Kazimierz Dziadosz
Zielona Góra, 18 czerwca 1989 r.

Załącznik nr 2

Regulamin Sekcji Plastyki Amatorskiej Lubuskiego
Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze.

- 1) Sekcja Plastyki Amatorskiej Lubuskiego Towarzystwa Kultury jest statutowym organem Towarzystwa i odnoszą się do niej, jak też członków w niej zrzeszonych wszystkie przepisy statutu LTK.

- 2) Sekcja Plastyki Amatorskiej Lubuskiego Towarzystwa Kultury zrzesza artystów amatorów, uprawiających jedną z gałęzi sztuki, którzy zgłoszą chęć przystąpienia i podpiszą deklarację.
- 3) Celem Sekcji jest popieranie i upowszechnianie twórczości amatorskiej członków.
- 4) Sekcja realizuje swe cele i zadania przez:
 - a) prowadzenie konsultacji przy pomocy artystów plastyków dla podnoszenia kultury plastycznej swych członków,
 - b) urządzenie odczytów i prelekcji oraz wieczorów dyskusyjnych z dziedziny sztuki,
 - c) wypożyczanie książek i wydawnictw fachowych,
 - d) urządzenie wystaw indywidualnych i zbiorowych,
 - e) urządzenie plenerów niedzielnych i szkoleniowych,
 - f) współpracę z podobnymi organizacjami zrzeszającymi amatorów w kraju i za granicą.
- 5) Członkowie Sekcji mają prawo do:
 - a) uczestniczenia we wszystkich imprezach urządzanych przez Sekcję,
 - b) brania udziału w wystawach organizowanych przez Sekcję oraz przez inne pokrewne instytucje,
 - c) korzystania z biblioteki Sekcji,
 - d) uczestniczenia w spotkaniach konsultacyjnych,
 - e) udziału w plenerach niedzielnych i szkoleniowych,
 - f) korzystania ze statutowych praw przysługujących członkom LTK.
- 6) Członkowie Sekcji mają obowiązek:
 - a) opłacania rocznej składki ustalonej każdorazowo przez Radę LTK,
 - b) uczestniczenia w dowolnie przez siebie wybranych imprezach urządzanych przez Sekcję,
 - c) uczestniczenia w okresowych spotkaniach konsultacyjnych.
- 7) Sekcja posiada własny samorząd, który stanowi zarząd Sekcji, wybierany co cztery lata na ogólnym zebraniu wszystkich członków Sekcji. Zarząd Sekcji wybiera spośród siebie przewodniczącego i jego dwóch zastępców, sekretarza i skarbnika oraz ich dwóch zastępców, a także pozostałych członków w ilości nie przekraczającej łącznie 15 osób. Zarząd składa raz do roku sprawozdania ze swojej działalności na ogólnym zebraniu członków Sekcji. Działalności Sekcji kontrolowana jest przez Komisję Rewizyjną LTK.
- 8) Zarząd Sekcji kieruje bieżącą działalnością Sekcji, odbywa zebrania co najmniej raz na kwartał i wydaje komunikaty będące sprawozdaniem działalności za miniony okres. Uchwały Zarządu zapadają zwykłą

- większością głosów przy obecności przynajmniej połowy członków. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.
- 9) Członkowie Sekcji zamieszkali w miastach i gminach na terenie województwa mogą działać bądź w sekcjach towarzystw regionalnych sfederowanych w LTK, bądź w kołach przy miejskich (gminnych) domach kultury.
 - 10) Zarząd Sekcji współpracuje w sprawach związanych ze swoją działalnością z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych i Wojewódzkim Domem Kultury, a także z miejskimi (gminnymi) i zakładowymi domami kultury.
 - 11) Regulamin obowiązuje od dnia jego zatwierdzenia przed Prezydium.
 - 12) We wszystkich sprawach nie objętych niniejszym regulaminem obowiązują przepisy statutu LTK oraz uchwały Prezydium LTK.

Załącznik nr 3

Regulamin Galerii Plastyki Amatorskiej

- 1) Galerię Plastyki Amatorskiej, zwanej dalej Galerią prowadzi Żarski Dom Kultury w ramach zadań statutowych z zachowaniem odrębności organizacyjnej i finansowej.
- 2) Żarski Dom Kultury gromadzi, zabezpiecza i konserwuje prace plastyczne i ponosi za nie materialną odpowiedzialność.
- 3) W Galerii prowadzone są prace plastyczne wykonywane w różnych technikach, z wyłączeniem rzeźby.
- 4) Prace gromadzone w Galerii popularyzuje się i udostępnia społeczeństwu województwa zielonogórskiego i poza jego terenem.
- 5) Pracą Galerii kieruje Rada.
 - a) W skład jej wchodzi po jednym przedstawicielu jednostek tworzących oraz pracownik Żarskiego Domu Kultury prowadzący sprawy Galerii. Funkcję sekretarza Rady sprawuje dyrektor Żarskiego Domu Kultury.
 - b) Do zadań Rady należy:
 - decydowanie o sprawach zakupów,
 - ustalanie form i metod merytorycznego funkcjonowania Galerii,
 - dokonywanie okresowych analiz i ocen działalności Galerii.
 - c) Rada odbywa posiedzenia w miarę potrzeb, co najmniej dwa razy w roku. Posiedzenia zwołuje dyrektor Żarskiego Domu Kultury.

Andrzej Toczewski

ZBRODNIIE HITLEROWSKIE W SYSTEMIE SONDERBEHANDLUNG W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Katalog zbrodni w hitlerowskich Niemczech związany był z patologią prawa i postępowania prawnego wobec podbitych narodów. Przykładem jest *Sonderbehandlung* jako postępowanie realizowane poza obowiązującym w III Rzeszy kodeksem karnym.¹

Dokumentalna część niniejszego artykułu została opracowana na podstawie materiału zebranego podczas śledztwa prowadzonego w latach 1980-1984 przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Zielonej Górze.²

Pod pojęciem *Sonderbehandlung* kryje się jedna z najbardziej haniebnych form hitlerowskiego barbarzyństwa skierowanego przede wszystkim przeciwko polskim robotnikom przymusowym, wywozonym do pracy na teren III Rzeszy. *Sonderbehandlung* było jednorazową czynnością pozbawienia życia w określonym trybie, w celu sterroryzowania wielu Polaków bez postępowania sądowego i wyroku skazującego. O egzekucjach przeprowadzonych w ramach

¹ B. Lang, *Nazistowskie ludobójstwo, akt i idea*, Lublin 2006; K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939-1945)*, Toruń 2009.

² Akta OKBZpNP w Zielonej Górze: OK. ZG sygn. Ds. 3/89 [obecnie w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu].

postępowania specjalnego wspominają liczne publikacje poświęcone zatrudnieniu Polaków w III Rzeszy³.

W dotychczasowej literaturze brakuje monograficznego opracowania zagadnienia zbrodni popełnionych w ramach systemu *Sonderbehandlung*. Autorzy różnie tłumaczą pojęcie, np. Franciszek Ryszka⁴ jako „szczególne potraktowanie”, Czesław Łuczak⁵ „potraktowanie specjalne”, natomiast Franciszek Połomski⁶ – „szczególne traktowanie”. W niniejszym szkicu przyjmujemy określenie za prof. C. Łuczakiem, „potraktowanie specjalne”.

Jednoznaczna treść terminu *Sonderbehandlung* nie oznacza jeszcze, że chodzi o jakąś jednorodną, jednolicie ukształtowaną instytucję systemu ludobójstwa, szeroko praktykowaną przez hitlerowską III Rzeszę. Nie opierała się ona bowiem na jakimś akcie normatywnym, który generalnie ustalał przesłanki i zasady oraz tryb postępowania przy stosowaniu „potraktowania specjalnego”. Kryptonimem *Sonderbehandlung* posługiwano się przy organizowaniu różnych akcji zmierzających do fizycznego zlikwidowania określonych grup ludzi różnych narodowości. Ze względu na bardzo szeroki zakres pojęcia *Sonderbehandlung* stosowanego dla wielorakich form zbrodni, nasze rozważania ograniczymy do polskich robotników przymusowych skazanych za przestępstwa „rasowe”, za

³ E. Seeber, *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej*, Warszawa 1972, s. 181; W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939-1945 na terenie Rzeszy i „Obszarów Wcielonych”*, Poznań 1955, cz. II, s. 161; T. Gasztold, *Polacy na robotach przymusowych w rolnictwie Pomorza Zachodniego 1939-1945*, Gdańsk 1971, s. 156-158; B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969, s. 146-147; W. Lemiesz, *O pracy niewolniczej na Ziemi Lubuskiej w latach II wojny światowej*, Poznań 1962; J. Piosicki, *Organizacja hitlerowskiego aparatu wymiaru sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1972, z. 3, s. 117.

⁴ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Warszawa 1974, s. 341.

⁵ C. Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*, Poznań 1974, s. 183

⁶ F. Połomski, *Aspekty rasowe w postępowaniu z robotnikami przymusowymi i jeńcami wojennymi w III Rzeszy 1939-1945*, Wrocław 1975, s. 61.

które uznawano zbliżenia seksualne między pracownikami przymusowymi z Polski i innych krajów a przedstawicielami narodowości niemieckiej. Mamy na myśli stosowanie najsurowszej represji za czyn, który w żadnej ustawie karnej III Rzeszy nie został określony jako przestępstwo.

Genezy „potraktowania specjalnego” jako formy likwidowania ludzi bez udziału sądu należy szukać w okólnikach R. Heydricha z 3 i 20 listopada 1939 r. o podstawowych zasadach wewnętrznego bezpieczeństwa państwa w czasie wojny, który na polecenie Hitlera i Himmlera zapowiadał bezwzględną walkę z wszelkimi próbami osłabienia zwartości i woli walki niemieckiego narodu. Podejrzanych nakazywał bezzwłocznie aresztować. Po przeprowadzeniu dochodzenia należało zwrócić się do szefa policji bezpieczeństwa o decyzję w sprawie dalszego traktowania, gdyż w danym przypadku – na wyższe polecenie miała nastąpić brutalna likwidacja „takich elementów”⁷.

Zarządzenie o *Sonderbehandlung* zostało natychmiast wykorzystane. Od 6 września 1939 r. do 20 stycznia 1940 r. ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy odnotowało 18 przypadków rozstrzelania przez gestapo osób uprzednio skazanych za pospolite przestępstwa, teraz uznanych za szkodników społecznych, względnie aresztowanych i rozstrzelanych bez zawiadomienia o tym organów sprawiedliwości. Od pierwszych dni II wojny światowej „potraktowanie specjalne” było formą codziennej pracy gestapo⁸. Osoby, które zdaniem policji należało „potraktować specjalnie”, aresztowano i mordowano z pominięciem wymiaru sprawiedliwości. Ta procedura, za którą kryło się zabicie człowieka na rozkaz policji bez procesu i wyroku sądowego, gwarantowała realizację ludobójczych planów i była zgodna z narodowosocjalistycznymi poglądami kierownictwa partii hitlerowskiej⁹.

⁷ M. Broszat, *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1933-1945*, [w:] *Anatomie des SS-Staates*, München 1965, t. II, s. 104.

⁸ P. Mnichowski, *Ziemia Lubuska oskarża*, Warszawa 1978, s. 61.

⁹ A. Zientarski, *Sonderbehandlung w systemie represji Gestapo wobec polskich robotników przymusowych*, [w:] *Praca przymusowa w latach*

Sonderbehandlung jako najgroźniejszy środek represji stosowanych przez gestapo wobec polskich robotników przymusowych wprowadził Himmler. 8 marca 1940 r. skierował do wszystkich placówek gestapo specjalny list z całym szeregiem zaleceń, zarządzeń i wytycznych, w zasadniczy i drobiazgowy sposób regulujący tryb życia Polaków sprowadzonych przymusowo do III Rzeszy. W zarządzeniu tym Reichsführer ustalił zasady traktowania i represjonowania przez cały aparat policyjny zatrudnionych w Rzeszy polskich robotników. Zarządzenie, obok dotychczas stosowanych środków represyjnych, wyraźnie podkreślało:

prypadki szczególnie ciężkiej wagi należy przedstawić szefowi policji bezpieczeństwa i SD, który wyda decyzję o *specjalnym traktowaniu* robotnika narodowości polskiej.

Pseudonormatywne akty ustalały jednocześnie zasady policyjnych represji w celu niewolniczej eksploatacji siły roboczej Polaków przebywających w Niemczech. Dla oceny stosowanego wobec polskich robotników przymusowych „potraktowania specjalnego” nie bez znaczenia jest rozważenie problemu legalności zarządzeń, na podstawie których setki Polaków pozbawiono życia, a miliony terroryzowano. *Sonderbehandlung* za naruszenie rozporządzenia o stosunkach cielesnych Himmler wprowadził pół roku po jego ogłoszeniu, 3 września 1940 r. Odpowiednie zarządzenie podpisał Heydrich – w zastępstwie Himmlera – normując tym samym postępowanie odpowiednich władz.

Wnioski w formie pisma ekspresowego (*Schnellbrief*) wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego i ustaloną przynależnością narodową oskarżonego należało składać natychmiast. Aby uniknąć opóźnień w dalszej pracy, protokoły przesłuchań, opinię rasową urzędującego lekarza, zdjęcia uwzględniające właściwości rasowe należało sporządzać niezwłocznie. W przypadku stosunku seksualnego lub niemoralnego postępowania względem Niemki, należało

dołączyć zdjęcia danej kobiety. Jednocześnie trzeba było wystąpić z wnioskiem o zastosowanie aresztu ochronnego. Adresatem pism w tej fazie postępowania był zajmujący się sprawami polskich robotników przymusowych referat gestapo IV D2, który porozumiewał się z referatem IV C2. Ponieważ w większości przypadków można było liczyć się z dłuższym pobytem oskarżonego w więzieniu (zeznania wyjaśniające, badania rasowe itp.), należało stosować zaostrzony reżim. Ukaranie tzw. twardym łóżem i ograniczeniem posiłków miało uświadomić przymusowemu robotnikowi, że nie znajduje się w areszcie dla wypoczynku. Korespondencję opatrywano specjalnym nadrukiem *Sonderbehandlung*, a w przypadku ciąży *Schwangerschaftsfall*, dając w ten sposób pierwszeństwo przed innymi sprawami¹⁰.

Akcja represyjna zaczynała się zwykle od donosu lub zawiadomienia, najczęściej przez funkcjonariusza NSDAP lub policji. Sprawą zajmował się wyznaczony w gestapo funkcjonariusz, nadzorował dowódca lub inspektor policji bezpieczeństwa (*Befehlshaber der Sicherheitspolizei*). Po zgromadzeniu materiału dowodowego całą sprawę przekazywano wyższemu dowódcy SS i policji. Na podstawie przedłożonej dokumentacji, przede wszystkim opinii rasowej, wносił on do Reichsführera SS o skazanie na obóz koncentracyjny lub śmierć. Decyzję ostateczną formalnie zastrzegał sobie Himmler, który nierzadko dość skrupulatnie zajmował się przedstawianymi przypadkami. Decydujące znaczenie miał jednak wcześniejszy wniosek wyższego dowódcy SS i policji¹¹. Bezprawne wyroki Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt-RSHA) nie podlegały kontroli, nie można ich było również zaskarżyć.

Szczególnie odrażająca forma „potraktowania specjalnego” przedstawiona została w sprawozdaniu z 31 grudnia 1942 r. w centrali przesiedleńczej w Łodzi. Podejmując problem dzieci urodzonych przez Polki skierowane na roboty przymusowe do III Rzeszy kierownik centrali, SS-Obersturmbahnführer H. Krume, stwierdził,

¹⁰ H. Szurgacz, *Przymusowe zatrudnienie Polaków przez hitlerowskiego okupanta w latach 1939-1945*, Wrocław 1972, s. 145-148.

¹¹ F. Polomski, *op. cit.*, s. 62.

że tylko dzieci „dobrej krwi” powinny być przekazane do przytułków, zaś pozostałe kierować należy do „potraktowania specjalnego”. Oznaczało to, że tylko dzieci uznane za wartościowe pod względem rasowym mają prawo do życia, pozostałe muszą umrzeć. Jak podał Krumej, dodatkowym efektem zabijania niemowląt, byłaby zmniejszona chęć Polek do rodzenia (*Kinderfreudigkeit*). Chodziło przecież o to, by macierzyństwo nie dawało okazji polskim robotnicom przymusowym do przerywania pracy¹².

Z biegiem czasu zagadnieniem centralnym w *Sonderbehandlung* stały się szczegółowe badania rasowe. Jeżeli zarządzenie z 3 września 1940 r. mówiło o potrzebie dołączenia do akt opini rasowej urzędującego lekarza, to zarządzenie z 5 lipca 1941 r. wprowadzało obowiązkowe badania rasowe przeprowadzane przez specjalistów z SS. Utrzymywanie przez Polaków stosunków z kobietami niemieckimi uznano za dobrą okazję do wyodrębnienia tzw. wartościowych pod względem rasy osobników i asymilowania ich do narodu niemieckiego. Tajne zarządzenie Himmlera z 10 marca 1942 r. motywowało obowiązkowe badania rasowe i dopuszczało możliwość wpisania polskich mężczyzn aresztowanych za stosunki intymne z Niemkami na niemiecką listę narodowościową następująco:

W licznych przypadkach polscy robotnicy cywilni, którzy wskutek niedozwolonego stosunku płciowego poddani zostali *szczególnemu traktowaniu*, wykazywali nordyckie cechy rasowe (*nordischen Rasseneinschlag*), dobrze się prezentowali i oceniano ich korzystnie od względem charakterologicznym. Tego rodzaju osoby nadają się pod pewnymi warunkami do zniemczenia. Dlatego Reichsführer SS, występujący również jako komisarz Rzeszy do umacniania niemczyzny, zarządził, by polscy robotnicy cywilni i jeńcy wojenni, którzy mieli stosunek seksualny z niemieckimi kobietami i niemieckimi dziewczynami albo też dopuścili się wobec nich nieobyczajnego zachowania, w przyszłości, przed przedłożeniem wniosku o *specjalne potraktowanie*, zostali przebadani pod kątem ich przydatności do zniemczenia. Zniemczenie

¹² H. Szurgacz, *op. cit.*, s. 161.

nie wchodzi w grę, jeśli Polak popełnił czyn w okolicznościach obciążających go (zgwałcenie, nierząd itp.). Aby zapewnić jednolite postępowanie, opinie rasowe będą sporządzane przez dowódców do spraw rasy i osadnictwa przy wyższym dowódcy SS i policji lub przez referenta Głównego Urzędu SS Rasy i Osadnictwa przy komendach uzupełnień Waffen SS.

Osoby z ciężkimi schorzeniami, jak gruźlica, choroby weneryczne, psychiczne itp. nie podlegały obowiązkowi badań, dlatego nie mogły być objęte zniemczeniem. Natomiast Polak wpisany na niemiecką listę narodowościową był zwolniony od „potraktowania specjalnego”. W przypadku, gdy polski robotnik nie wyrażał zgody na zniemczenie, podlegał natychmiastowej karze śmierci¹³.

Do końca 1941 r. w sprawach o zniemczenie (*Wiedereindeutschung*) posługiwano się kwestionariuszami. Później uznano je za niewystarczające i zarządzeniem Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (*Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA*) z 26 lutego 1942 r. wprowadzono bardziej szczegółowe ankiety. Wypełniano rubryki dotyczące wzrostu osobnika, kształtu i długości czaszki, kości policzkowych, koloru oczu, owłosienia, koloru skóry i włosów. Wreszcie sporządzano ocenę łączną (*Gesamturteil*) wraz z krótką charakterystyką w rodzaju: „robi wrażenie człowieka otwartego i szczerego, jego postawa i zachowanie są pozytywne” albo „jest zamknięty, nieprzenikniony i bojaźliwy” lub „robi wrażenie człowieka przebiegłego, podstępnego i nieszczerego”.

Powyższe elementy razem wzięte decydowały o zakwalifikowaniu do jednej z czterech grup zasadniczych. Pierwsza grupa rasowa, RuS I – symbolizowała kategorię rasowo bardzo odpowiednich, RuS II – rasowo dobrych, RuS III – rasowo dopuszczalnych (dzieliła się na RuS III plus i RuS III), RuS IV – rasowo niepożądanych, z podziałem na RuS IV, RuS IVn, co znaczyło *negativ*, RuS IV f, *fremdblütig*, czyli obcy pod względem krwi.

Werdykt rasowy (*das rassische Urteil*) miał znaczenie niemal przesądające. Od niego zależało, czy aresztowany trafi do obozu

¹³ C. Łuczak, *op. cit.*, s. 184.

koncentracyjnego, czy też na szubienicę. Obergruppenführer SS Günther Pancke ujął to następująco:

Wyrok rasowy był dla mnie niesłychanie ważny. Jeżeli miał miejsce normalny stosunek fizyczny, tzn. bez zgwałcenia lub uwiedzenia jednego z partnerów, obraz rasowy Polaka był miarodajny. Jeżeli był negatywny, wnioskowałem karę śmierci¹⁴.

W październiku 1944 r., w końcowej fazie II wojny światowej, zaprzestano badań rasowych z powodu ich niewielkiego wpływu na ostateczne zwycięstwo Rzeszy. Zanim jednak do tego doszło, badania rasowe miały znaczenie rozstrzygające. Powierzono je specjalnie przeszkolonym funkcjonariuszom; ostateczna opinia i wniosek były formułowane przez wyższych dowódców SS i policji. Na podstawie struktury organizacyjnej aparatu SS można stwierdzić, że ich działalność obejmowała całą Rzeszę, a nawet przekraczała jej granice. Specjalistów mianował Reichsführer SS na wniosek szefa Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa. Tymczasowy regulamin czynności i uprawnień z 19 kwietnia 1943 r. na pierwszym miejscu ich kompetencji wymieniał „wszystkie kwestie związane z selekcją rasową”. Dowodzi to rangi badań rasowych wykonywanych przez klasyfikatorów (*Eignungsprüfer*), przeważnie w stopniu młodszego oficera¹⁵.

„Potraktowanie specjalne” miało dla władz hitlerowskich, przede wszystkim gestapo, służby porządkowej i bezpieczeństwa, jednoznaczny i zrozumiały sens – śmierć przez egzekucję bez, nawet pozornej, procedury sądowej.

Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, jak należy rozumieć *Sonderbehandlung*, wyjaśniono jednoznacznie, że chodzi o egzekucje sabotażystów, podżegaczy, osób, które wpływają na obniżanie morale wojska, wszelkiego rodzaju spekulantów, komunistów itp.

Wroga działalność wobec Rzeszy, zwłaszcza szerzenie propagandy komunistycznej, propagandy destrukcyjnej, samowolne opuszczenie miejsca pracy, akty dywersji, przerywanie pracy,

¹⁴ F. Połomski, *op. cit.*, s. 72.

¹⁵ A. Zientarski, *op. cit.*, s. 81.

niewłaściwe zachowanie wobec Niemców oraz wszelkie wykroczenia w dziedzinie moralności objęte zostały kompetencją tajnej policji państwowej. W przypadku dopuszczenia się przez cywilnego robotnika lub robotnicę narodowości polskiej niemoralnego czynu lub utrzymywania bliższych stosunków z Niemcami należało w myśl wytycznych osoby takie aresztować, aby zastosować wobec nich „potraktowanie specjalne”. Wprowadzenie restrykcji miało na celu – z policyjnego punktu widzenia – zastraszenie, bezwzględne podporządkowanie i odizolowanie od społeczeństwa niemieckiego rzeszy robotników przymusowych; przede wszystkim – nie dopuszczenie do „zhańbienia rasy”. Wreszcie „potraktowanie specjalne” miało utwierdzić w przekonaniu żołnierzy walczących na frontach, że władze hitlerowskie dbają o cześć ich żon, sióstr i narzeczonych¹⁶.

Ostrzeżenie: „Kto utrzymuje stosunki cielesne z niemiecką kobietą albo niemieckim mężczyzną, albo w inny sposób się do nich niemoralnie zbliża – podlega karze śmierci” nie było zamieszczone w żadnej ustawie karnej. Wydrukowano je tylko w ulotce z wykazem „obowiązków cywilnych robotników i robotnic narodowości polskiej podczas ich przebywania w Rzeszy”, przy czym wyraźnie zastrzeżono, że jej treść należy przekazywać Polakom tylko ustnie, w żadnym wypadku nie wolno doręczać ani Polakom, ani ich niemieckim pracodawcom. „Potraktowanie specjalne” obejmować miało przede wszystkim mężczyzn, którzy utrzymywali stosunki cielesne z niemieckimi kobietami. W latach wojny tryb postępowania *Sonderbehandlung* na Ziemi Lubuskiej nie ograniczał się tylko do przewinienia cielesnego, tj. „zhańbienia rasy”¹⁷. W jednym znanym przypadku uczyniono to również za „włożenie rąk pod spódniczkę pełnoletniej dziewczynie”.

Zarządzenia Reichsführera o „potraktowaniu specjalnym” dotyczyły także mężczyzn i kobiet niemieckich, którym zarzucano utrzymywanie stosunków cielesnych z Polakami. W przypadku, gdy kontakt Polaka z kobietą lub dziewczyną niemiecką miał uczuciowe

¹⁶ C, Łuczak, *op. cit.*, s. 185.

¹⁷ A. Zientarski, *Represje Gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Pomorzu Zachodnim 1939-1945*, Koszalin 1979, s. 171.

podłoże, Niemka była osadzana w obozie koncentracyjnym. Szczególną rolę w potępianiu kontaktów odgrywały miejscowe władze partyjne i administracyjne, które w myśl zaleceń Bormanna organizowały wystąpienia ludności. Tego rodzaju wystąpienie miało miejsce na Ziemi Lubuskiej w Zwierzyniu, gdzie 18-letniej Niemce ścięto włosy, ubrano ją w worek i z odpowiednim napisem zawieszonym na szyi oprowadzano po ulicy wśród śmiechu i obelg rozhi-steryzowanych mieszkańców¹⁸.

Mężczyzn niemieckich także karano za nawiązywanie stosunków intymnych z Polkami – kierowano ich na trzy miesiące do obozów koncentracyjnych. Stosowano zamiennie inne sankcje, np. wysoką grzywnę na rzecz Czerwonego Krzyża lub kaucję gwarancyjną. W razie recydywy groziło jeszcze pozbawienie prawa zatrudniania polskich kobiet. W taki sam sposób postępowano z Niemkami utrzymującymi stosunki seksualne z Polakami. Niekiedy szyskanowano Niemców ukaranych za wymienione czyny.

Kobiety polskie utrzymujące stosunki intymne z Niemcami zalecano raczej karać zesłaniem na czas nieokreślony do obozu koncentracyjnego. Ich pobyt w obozie mógł być wyjątkowo ograniczony do 21 dni, jeżeli mężczyzna niemiecki dopuścił się czynu nierządnego z Polką przy użyciu przemocy lub wykorzystał stosunek nadrzędności.

Wśród różnego rodzaju zarządzeń, okólników i wytycznych Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w sprawach cudzoziemskich sił roboczych na uwagę zasługuje rozporządzenie z 20 lutego 1940 r. Dotyczy ono trybu postępowania z siłami roboczymi ze Związku Radzieckiego, którzy ze względu na „znikomą wartość rasową” mieli być szczególnie represjonowani. „Potraktowanie specjalne” należało wobec nich stosować w następujących przypadkach: wrogi stosunek do Rzeszy, niezdiscyplinowanie, intymne stosunki z kobietami lub dziewczętami niemieckimi, przestępstwa o charakterze kryminalnym. W razie odmowy pracy lub opieszałego jej wykonania instrukcja zezwalała na kary cielesne. Zawsze jednak mężczyzn z terenów wschodnich należało „potraktować

¹⁸ P. Mnichowski, *op. cit.*, s. 63.

specjalnie” za intymne stosunki z Niemkami, natomiast wschodnioeuropejskie kobiety za współżycie z Niemcami należało kierować do obozu koncentracyjnego. „Potraktowaniu specjalnemu” podlegały również ucieczki z Rzeszy. Drobiazgowo został opracowany sposób wykonywania egzekucji. Zadbano przy tym o „sumienie” oprawców. Esesmanów, policjantów i urzędników biorących udział w egzekucji należało przekonać o słuszności sprawy i obronie interesów państwa niemieckiego¹⁹.

Wyroki wykonywano publicznie przez powieszenie w obecności przedstawicieli gestapo, hitlerowskich władz partyjnych i państwowych, lekarza. Z najbliższej okolicy spędzano od kilkudziesięciu do kilkuset polskich mężczyzn, z których nieraz kilku pod groźbą utraty życia zmuszano do przeprowadzenia egzekucji. Nie zawsze zgromadzeni robotnicy oglądali sam moment wieszania. W wielu przypadkach musieli leżeć w tym czasie na ziemi lub czekać w pobliżu. Zawsze jednak defilowali przed wiszącymi zwłokami²⁰. To dla nich przeznaczony był lakoniczny komunikat ogłaszany także w języku polskim – każdego Polaka, który nie przestrzega niemieckich zarządzeń, czeka podobny los. Do piersi powieszono-go przyczepiano tablicę z różnymi napisami w języku niemieckim, np. „Ten Polak zhańbił niemiecką cześć”. Według niepełnych danych pozbawiono w ten sposób życia kilkuset polskich mężczyzn.

Publiczne wykonywanie kary śmierci, często już w ciągu dwóch dni od chwili uzyskania wiadomości o utrzymywaniu stosunków seksualnych, mogły u osób nieznających *meritum* sprawy stworzyć przeświadczenie, że w „potraktowaniu specjalnym” chodziło o karę za zgwałcenie niemieckiej kobiety, bądź nieletniej dziewczyny. Takiego stanu nie potwierdzają materiały archiwalne dotyczące kilkudziesięciu Polaków publicznie powieszonych w ramach „potraktowania specjalnego”. W większości przypadków współżycie partnerów odbywało się za całkowitym przyzwoleniem niemieckich kobiet, przeważnie ponad 30-letnich, a więc życiowo doświadczonych. Niekiedy to właśnie one inicjowały nawiązanie

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ A. Zientarski, *Represje Gestapo wobec...*, s. 173-174.

kontaktów z Polakami i różnymi sposobami zabiegały o ich najdłuższe trwanie.

Zarządzenie Himmlera z 10 marca 1942 zezwalało również na odstąpienie od „potraktowania specjalnego” wobec polskich młodzieńców w wieku do 18 lat, ale tylko pod warunkiem, że zostali zmuszeni przez Niemkę w „znacznie starszym wieku”. Udowodnienie aktu uwiedzenia przez kobietę, gdy nie przyznawała się do tego czynu, było bardzo trudne. W sprzecznych zeznaniach Polakowi rzadko przyznawano rację i kilkakrotnie powieszono kilkunastoletnich robotników za wzajemne przywiązanie i narzeczeńską miłość dwojga młodych ludzi, Polaka i Niemki²¹.

Przedstawione badania zdatności do zniemczenia powodowały, że mimo generalnego nakazu szybkiego działania, postępowanie przeciągało się i trwało wiele miesięcy. Zaradzić temu miał okólnik Himmlera z 10 marca 1942 r., który wprowadzał następujące nieprzekraczalne terminy załatwiania problemów: do 4 dni przy zbrodni z użyciem gwałtu, zbrodni przeciwko obyczajności itp.; do 2 miesięcy w razie obcowania cielesnego obcokrajowców określonych w okólniku („ze wschodu i południowego wschodu”) z niemieckimi kobietami; do 3 tygodni w przypadku kontaktów cielesnych niemieckich mężczyzn z cudzoziemkami z wymienionych wyżej terenów.

W ciągu określonego terminu dochodzenie musiało być zakończone i z wnioskiem o „potraktowanie specjalne” przesłane do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Aby przyspieszyć postępowanie w sprawach dotyczących kontaktów z Niemkami opracowano formularz z przeprowadzonego dochodzenia, obejmujący 16 punktów łącznie ze stanem faktycznym i końcowym wnioskiem. Sprawozdanie należało przesłać do właściwego referatu RSHA w oznaczonym terminie, nawet jeśli brakowało rasowo-biologicznej opinii Głównego Urzędu SS Rasy i Osadnictwa²².

W wydanych przepisach wiele uwagi poświęcono miejscu przeprowadzenia egzekucji. W stosunku do Polaków obowiązywał okólnik z 10 grudnia 1940 r., przewidujący egzekucję w pobliżu miejsca

²¹ C. Łuczak, *op. cit.*, s. 185.

²² A. Zientarski, *Represje Gestapo wobec...*, s. 171.

czynu, aby możliwie silnie oddziaływać na psychikę zatrudnionych w okolicy rodaków i kolegów ofiary.

Samo przeprowadzenie egzekucji należało do terenowej placówki gestapo przygotowującej sprawę. Kierownictwo obejmował szef placówki, względnie delegowany przez niego funkcjonariusz, z reguły referent danej sprawy. On też udawał się do właściwego urzędu stanu cywilnego, gdzie sporządzano akt zgonu. Zachowało się wiele aktów, na których obok podpisu urzędnika znajduje się podpis funkcjonariusza gestapo, tytuł służbowy, numer legitymacji, oznaczenie czasu śmierci z dokładnością do godziny i minuty. Okólnik z 6 stycznia 1943 r. przewidywał pisemne zawiadomienie urzędu stanu cywilnego, z zastrzeżeniem, by w akcie nie wpisywano przyczyny zgonu. Zdarzało się, że akt zgonu został sporządzony na podstawie pisemnego zawiadomienia placówki gestapo. Tylko w niektórych aktach wpisywano jako przyczynę śmierci powieszenie. Z reguły odpowiednią rubrykę pozostawiano pustą.

W latach 1980-1984 Okręgowa Komisja w Zielonej Górze prowadziła śledztwo w sprawie zbrodniczej działalności funkcjonariuszy gestapo, policji i żandarmerii na Ziemi Lubuskiej podczas II wojny światowej w ramach *Sonderbehandlung*. Ustalono, że dokonano 31 typowych egzekucji publicznych w myśl zarządzenia o „potraktowaniu specjalnym”. Ich największe nasilenie przypadło na lata 1941-1944²³. Obszar Środkowego Nadodrza podlegał wtedy jurysdykcji trzech placówek gestapo: część północna – placówce w Pile, środkowa – okręgowi rejencyjnemu we Frankfurcie, południowa – Legnicy. Wykaz ofiar w postępowaniu *Sonderbehandlung* obrazuje zestawienie:

²³ OK ZG, Ds 3/80 (Sn 17/3/80).

| Lp. | Imię i nazwisko | Data urodzenia | Data i miejsce egzekucji |
|------------------------------------|---------------------|----------------------------------|--|
| Okręg rejencyjny Piła | | | |
| 1. | Władysław Urbański | 16 maja 1917 Radomsko | 10 kwietnia 1941 Dobiegniew |
| 2. | Adam Cudak | 19 października 1917 Radomsko | 10 kwietnia 1941 Dobiegniew |
| 3. | Jan Marcinkowski | 22 grudnia 1915 Koninek | 19 maja 1941 Dobiegniew |
| 4. | Leon Kaczmarek | 23 lipca 1907 Krzemieniewo | 1 kwietnia 1942 Mierzęcin |
| 5. | Konrad Kutzner | 16 lutego 1921 Tarnowo | 23 kwietnia 1942 Licheń |
| 6. | Marceli Kutzner | 26 grudnia 1918 Lusówko | 23 kwietnia 1942 Licheń |
| 7. | Telesfor Kosicki | 21 grudnia 1907 Stąszawo | 23 kwietnia 1942 Zółwin |
| 8. | Nikodem Koza | 3 grudnia 1921 Września | 7 lipca 1942 Gościmiec |
| 9. | Henryk Parzych | 1 lipca 1918 Pianki | 11 sierpnia 1942 Trzebiecz |
| Okręg rejencyjny Frankfurt n. Odrą | | | |
| 10. | Stanisław Łowicki | 8 marca 1902 Czerwona Wieś | 7 lutego 1942 Bobrowice |
| 11. | Jan Raczkowiak | 2 kwietnia 1909 Boruja | 28 kwietnia 1942 Brójce |
| 12. | Stanisław Reda | lat 22 | 9 lipca 1942 Kunice Żarskie |
| 13. | Eugeniusz Kamiński | 5 listopada 1923 Wilkowo-Wieś | 9 lipca 1942 Lichtenberg k. Frank- furtu n. Odrą |
| 14. | Stanisław Krakowiak | 30 października 1921 Wronki | 13 lipca 1942 Marwice |
| 15. | Józef Frontczak | 2 marca 1924 Pęcławice | 19 sierpnia 1942 Zaszczytowo |

| | | | |
|--------------------------|----------------------|---------------------------------|----------------------------------|
| 16. | Marian Matusiak | lat 25 Żyrardów | 28 sierpnia 1942 Bogdaniec |
| 17. | Mieczysław Ulatowski | 3 stycznia 1924 Żerniki | 24 listopada 1942 Grochów |
| 18. | Władysław Pawlik | 24 marca 1925 Kostrzyn Wlkp. | 22 października 1942 Małuszów |
| 19. | Maciej Salwierak | 27 kwietnia 1942 Wola | wrzesień 1943 Małuszów |
| 20. | Tadeusz Augustyniak | 24 listopada 1919 Pyzdry | 29 listopada 1943 Dębinka |
| 21. | Pawelczyk | brak danych | 28 listopada 1944 Myszęcín |
| 22. | Kujawczyk | brak danych | 28 listopada 1944 Myszęcín |
| Okręg rejencyjny Legnica | | | |
| 23. | Stefan Jakubiec | 20 lat | wrzesień 1942 Zgorzelec |
| 24. | Jan Woźnica | brak danych | październik 1942 Sobolice |
| 25. | Franciszek Hajduła | brak danych | 11 sierpnia 1942 Stara Rudna |
| 26. | Józef Stefański | brak danych | 1943 Jędrzychowice |
| 27. | Stanisław Żak | brak danych | lato 1943 Górna Sucha |
| 28. | Ludwik Tasiemski | brak danych | lato 1943 Górna Sucha |
| 29. | Lucjan Hłosta | 3 stycznia 1930 Łódź | 29 marca 1944 Szprotawa |
| 30. | Andry Andryczenko | 24 listopada 1922 ZSRR | 29 marca 1944 Szprotawa |
| 31. | Władimir Mitz | 10 marca 1923 ZSRR | 29 marca 1944 Szprotawa |

Pierwszymi ofiarami pilskiego gestapo, wobec których przyjęto „potraktowanie specjalne” na terenie powiatu strzelecko-krajeńskiego byli Władysław Urbański i Adam Cudak. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze ustaliła na podstawie zeznań świadków, że W. Urbański i A. Cudak zostali przymusowo wywiezieni z Polski już jesienią 1939 r. do miejscowości Dobiegniew i pracowali w pobliskim majątku ziemskim. Po kapitulacji Francji w 1940 r. do majątku skierowano liczną grupę francuskich jeńców wojennych. Późną jesienią w czasie pracy Urbański i Cudak zaczęli rozmawiać z jeńcami. Wartownik widząc to, pobił ich, a jednocześnie zameldował właścicielowi majątku, że został przez Polaków napadnięty. Winnych niedozwolonej rozmowy z jeńcami i „napadu” na wartownika osadzono w więzieniu w Dobiegniewie. 10 kwietnia 1941 r. w okolicy rozwidlenia dróg do Wałcza i Mierzęcina zebrano około 400 przymusowych polskich robotników i robotnic pod nadzorem miejscowego żandarma Bernesse’a i kilkadziesiątu innych uzbrojonych żandarmów. Następnie samochodem na miejsce zbrodni przywieziono Urbańskiego i Cudaka. Na topoli zaimprovizowano szubienicę. Egzekucją kierował przedstawiciel placówki gestapo w Pile, starszy asystent policji kryminalnej Friedrich Lempik. Obecny był również szef miejscowego gestapo na powiat strzelecko-krajeński w Dobiegniewie Fritz Bertz. Mężczyznom nałożono w samochodzie stryczki i na rozkaz jednego z policjantów samochód ruszył i wyciągnął ofiary na zewnątrz. Po ich powieszeniu do zebranych zwrócił się łamaną polszczyzną jeden z hitlerowców i zagroził, że „każdego Polaka czeka podobny los”. Dla porządku F. Lempik zlecił Urzędowi Stanu Cywilnego w Dobiegniewie spisanie aktów zgonu, w których nie podano przyczyny zgonu. Ciała pomordowanych zbrodniarze z Piły zabrali ze sobą²⁴.

Upłynął zaledwie miesiąc od tragedii, którą przeżyli polscy robotnicy przymusowi zmuszeni do uczestniczenia w egzekucji dobiegniewskiej, a placówka gestapo w Pile „postarała” się o nową

²⁴ M. Szambelan, *Zbrodnie hitlerowskie na polskich robotnikach przymusowych w latach 1939-1945 w byłym powiecie Strzelce Krajeńskie*, „Zeszyty Gorzowskie” 1979, nr 4, s. 139.

ofiare, tym razem w Zwierzyniu, Neu Mecklenburg (Kreis Friedeberg). Polak, Jan Marcinkowski, syn Walentego i Rozalii z d. Kozak, urodził się 22 grudnia 1915 r. w Koninku, powiat śremski. Przed wojną pracował w Poznaniu w firmie H. Cegielskiego. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich Marcinkowski został zatrudniony w prywatnej firmie spedycyjnej. Latem 1940 r. wezwany został do miejscowego Arbeitsamtu, hitlerowskiego urzędu zatrudnienia, gdzie otrzymał nakaz stawienia się do wyjazdu na przymusowe roboty do III Rzeszy. Po kilku dniach Marcinkowski wraz ze znaczną grupą poznańskiej młodzieży został wywieziony do Zwierzynia. Pracował w cegielni. Wieczorem pewnej październikowej niedzieli 1940 r. wraz z jedenastoma kolegami wracał z pracy do miejsca zakwaterowania. Mimo zmęczenia chłopcy śpiewali polskie piosenki. Przejeżdżający w tym czasie jakiś Niemiec zainteresował się grupą młodych ludzi i chciał ich wylegitymować. Niemiec, któremu nie podobała się polska piosenka, uderzył Jana Marcinkowskiego w twarz. Polak nie pozostał dłużny, oddał uderzenie. To przesądziło o jego dalszym losie. Na drugi dzień na „miejsce przestępstwa” zjechało się dużo policji. Wśród bicia i szykan aresztowano dwunastu pracowników cegielni i osadzono w więzieniu w Dobięgniewie.

Egzekucja Jana Marcinkowskiego, którą kierował F. Lempik z gestapo w Pile, odbyła się na placu w Zwierzyniu na specjalnie przygotowanej szubienicy. Celowo spędzono robotników miejscowych oraz z okolicznych majątków. Do zebranych przemawiał jeden z niemieckich policjantów ze Strzelec Krajeńskich, Ehner, z niemieckiego na polski tłumaczył Niemiec Delman. Z wypowiedzi wynikało, że Marcinkowski został powieszony, gdyż nie podporządkował się zarządzeniom władz niemieckich. Jak wynika z treści niemieckiego aktu zgonu sporządzonego przez miejscowego urzędnika, Springera, J. Marcinkowski zmarł 19 maja 1941 r. o godz. 11.11 w Zwierzyniu, o czym zgłosił asystent Lempik. W akcie zgonu nie podano przyczyny śmierci. Zwłoki powieszzonego zabrała policja i wywiozła w niewiadomym kierunku²⁵.

²⁵ P. Mnichowski, *Zbrodnie Gestapo na polskich robotnikach przymusowych na ziemi strzelecko-krajeńskiej w latach 1941-1942*, „Rocznik Lubuski” 1983, t. 12, s. 239-240.

W publicznej egzekucji wiosną 1942 r. zginął Leon Kaczmarek, urodzony 23 kwietnia 1907 r. w Krzemionowie, powiat leszczyński. Jak większość mężczyzn odbył czynną służbę wojskową, gdzie dosłużył się stopnia plutonowego w 55. Pułku Piechoty w Lesznie. W 1939 r. został zmobilizowany i wcielony do jednostki macierzystej. Po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli sowieckiej. Gdy zwolniony wracał do domu, aresztowali go Niemcy, osadzili w obozie jenieckim, następnie przekazali do pracy w niemieckim majątku Rittmeistersa von Walov w Mierzęcinie (Mehrenthin, Kreis Friedeberg).

Po odebraniu statusu jeńców wojennych Polacy byli traktowani jak robotnicy przymusowi wywiezieni na roboty. L. Kaczmarek dobrze znał język niemiecki i potrafił prowadzić skromne gospodarstwo jenieckie, dlatego został wybrany przez kolegów na stanowisko kucharza. Ze względu na stanowisko codziennie spotykał się z pracownikami niemieckimi w kuchni majątku. Zatrudniona tam była również Niemka z Podłęśca (Waldhof), Gerda Bechler. Jak stwierdziły Marianna Zajac i Marta Jacek z Mierzęcina, dziewczyna była niedorozwinięta umysłowo. Potwierdził to również Maksymilian Kosicki, sąsiad Bechlerów. 17 maja 1941 r. do Kaczmarka przyszedł w odwiedziny wspomniany M. Kosicki. Obaj po pracy poszli na spacer. Pod wieczór, gdy zbliżała się godzina policyjna, pożegnali się i każdy udał się do swojego miejsca zakwaterowania. W międzyczasie drogą z Podłęśca do Mierzęcina biegła Gerda Bechler. Na drugi dzień Kaczmarek został aresztowany przez gestapo, osadzony w więzieniu w Dobiegniewie pod zarzutem gwałtu na niemieckiej dziewczynie. 1 kwietnia 1942 r. Polak został powieszony²⁶.

Trzy tygodnie po śmierci Leona Kaczmarka zginęli w Licheniu (Lichtenow, Kreis Friedeberg) bracia Konrad i Marceli Kutznerowie. Miejscowość Licheń położona jest przy szosie prowadzącej z Gorzowa Wlkp. do Wałcza. W czerwcu 1940 r. z Kiekrza k. Poznania została przywieziona rodzina Kutznerów, dziesięć dorosłych osób. Wszyscy zostali zatrudnieni w majątku ziemskim należącym do tzw. dóbr rycerskich von Brandta. Wśród ośmiorga rodzeństwa było czterech chłopców i cztery dziewczęta. Marceli, syn Jana, urodził

²⁶ OK ZG Ds 3/80; M. Szambelan, *op. cit.*, s. 141.

się 26 grudnia 1918 r. w Lutówku, powiat poznański, Konrad, syn Jana, 16 lutego 1921 r. w Tarnowie Podgórnym, w tym samym powiecie. Marceli pracował jako fornał, Konrad jako kowal, zaś ojciec Jan w ogrodnictwie. Majątkiem w Licheniu zarządzał w tym czasie Hermann Schering, funkcję brygadzysty pełnił były żołnierz Wehrmachtu, Kurt Müller, zdemobilizowany z powodu ran odniesionych w kampanii wrześniowej w Polsce.

Od początku pobytu rodziny Kutznerów w Licheniu miejscowe władze polityczne i państwowe nakłaniały Jana, który znał język niemiecki, gdyż chodził do niemieckiej szkoły, do przyjęcia volkslisty. Był inwalidą z I wojny światowej; początkowo brał w niej udział po stronie cesarskich Niemiec. Nosił niemiecko brzmiące nazwisko i – co najważniejsze – miał czterech dorosłych, zdolnych do noszenia broni, synów. Wszystkie przesłanki pozwalały miejscowym czynnikom domagać się, by przyjął niemieckie obywatelstwo. Nalegania nie odnosiły skutku, nawet w najcięższych dla rodziny chwilach.

W październiku 1941 r. cudzoziemscy robotnicy pracowali przy kopaniu ziemniaków. Marceli w tym czasie obsługiwał koparkę do wybierania ziemniaków. Wywiązywał się ze swoich obowiązków do chwili, gdy koparka się zepsuła. Początkowo chłopak sam próbował naprawić sprzęt. Awaria była zbyt skomplikowana, więc zdecydował, że zepsutą maszynę odstawi do kuźni. W tym czasie na podwórzu zjawił się brygadzysta Müller, który miał zwyczaj dociekać przyczyny postojów w pracy. Oskarżył Marcelego Kutznera o spowodowanie awarii. Nie przyjmował do wiadomości żadnego tłumaczenia. Krzyczał i groził odpowiedzialnością. Ustne argumenty poparł łaską, z którą nigdy się nie rozstawał. Zajście obserwował Konrad Kutzner, który w międzyczasie naprawiał zepsutą maszynę. Widząc, że Niemiec bez przyczyny znęca się nad bratem, interweniował. Najpierw krzyknął „genug”, *dosyć*, a gdy Müller nie przestawał bić Marcelego, ruszył z miejsca w jego kierunku trzymając w dłoni klucz, którym naprawiał koparkę. Widząc przewagę Polaków Müller zaprzestał bicia i odszedł. Bracia wrócili do naprawiania maszyny. Wyglądało, że zajście zakończyło się. Po jakimś czasie zjawił się brygadzysta wraz z administratorem majątku, Scheringiem.

Niemcy polecieli zakończyć pracę i osadzili Kutznerów w zaimprovizowanym areszcie w piwnicy gorzelni. Nie obeszło się przy tym bez bicia i szykan. Na drugi dzień do Lichenia przyjechała policja ze Strzelec Krajeńskich i zatrzymanych zabrała ze sobą.

Przez pewien czas bracia Marceli i Konrad przebywali w obozie karnym w Policach. 23 kwietnia 1942 r. o godz. 11.25 zostali powieszani w Licheniu. Obecni przy tym świadkowie ocenili liczbę zgromadzonych Polaków na ok. 100 osób. Rodziny Kutznerów nie zawiadomiono o egzekucji, chociaż mieszkała w tej samej wsi. Można zasadnie przyjąć, że gdyby Jan Kutzner zgodził się na przyjęcie volkslisty, jego synowie nie zostaliby straceni. Zgon braci zgłosił w miejscowym urzędzie asystent policji kryminalnej w Pile, Fritz Lewwe. Przyczyny zgonu nie podał. Zwłoki zamordowanych zostały zabrane przez policję samochodem, którym przywieziono Kutznerów na egzekucję. Miejscowa prasa w kronice z Urzędu Stanu Cywilnego w Licheniu podała, że Marceli Kutzner, polski robotnik, zmarł 22 kwietnia, a Konrad Kutzner 23 kwietnia 1942 r.²⁷

W czasie, gdy w Licheniu ginęli bracia Kutznerowie, w Żółwinie (Friedebertsbruch) w publicznej egzekucji zamordowany został Telesfor Kozicki, urodzony 21 grudnia 1907 r. w Stęszewie, powiat poznański, syn Franciszka i Marii z d. Piotrowska. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej był zawodowym marynarzem Polskiej Marynarki Wojennej. Do wybuchu II wojny światowej służył w stopniu podoficera na statku „Błyskawica”. Po rozpoczęciu działań wojennych został przeniesiony na okręt „Wicher”, na którym walczył aż do storpedowania. Później dostał się do niewoli i został osadzony w stalagu II E w pobliżu Szczecinka. 24 lipca 1940 r. został zwolniony z niewoli i skierowany do pracy przymusowej w Zwierzyniu, gdzie pracował u Niemca Waltera Golmerta. Pod koniec 1941 r. Kosickiego przeniesiono do Żółwina do pracy u rzeźnika Schulza. Zimą 1942 r. aresztowano Polaka i osadzono w więzieniu w Strzelcach Krajeńskich. 23 kwietnia 1942 r. w pobliżu Żółwina k. folwarku Zagaje miejscowi żandarmi, Bohmann i Zeilitz, spędzili z pobliskich wiosek polskich robotników i robotnice na

²⁷ P. Mnichowski, *Zbrodnie Gestapo na...*, s. 242.

egzekucję Telesfora Kosickiego. Jeden z oprawców poinformował zastraszonych ludzi, że mężczyzna został powieszony za utrzymywanie kontaktów z dziewczyną niemiecką. Całą egzekucją kierował przedstawiciel placówki gestapo w Pile, Georg Gielow.

Liczni świadkowie przesłuchani w trakcie śledztwa Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze zakwestionowali wiarygodność przyczyn stracenia Kosickiego, podanych przez hitlerowskich zbrodniarzy. Scharakteryzowali Polaka jako gorącego patriotę, nienawidzącego Niemców. Głównym powodem stracenia były zapewne dumna postawa wobec Niemców oraz listy pisane do rodziny. W liście Kosickiego do brata czytamy:

[...] Jurku jesteś jeszcze młodym i jest różnica między nami – lecz wiedz, że dużo osobistych i rodzinnych spraw odkładałem na drugi plan. Mam jednakże tę satysfakcję, że spełniłem nałożone mi przez Ojczyznę zadanie, ściśle i dokładnie.

Jak wynika z zeznań jednego ze świadków, Kosickiego maltretowano w więzieniu w Strzelcach. W krótkim czasie stracił wszystkie zęby. Po egzekucji ciało ofiary zostało zabrane przez oprawców i wywiezione w niewiadomym kierunku²⁸.

7 lipca 1942 r. do miejscowości Gościmiec (Gottschimmerbruch, Kreis Friedeberg) funkcjonariusz pilskiego gestapo, Friedrich Hübner, przywiózł Nikodema Kozę, robotnika przymusowego, następną ofiarę „potraktowania specjalnego”. Polak urodzony 3 września 1921 r. we Wrześni, syn Wojciecha i Magdaleny, w dniu wybuchu II wojny światowej mieszkał w Gnieźnie. W czasie łapanki pod koniec września 1939 r. został wywieziony na roboty przymusowe na teren dzisiejszego powiatu strzelecko-krajeńskiego. Przydzielono go do pracy u bauerki nazwiskiem Springer, której gospodarstwo leżało ok. półtora kilometra od Gościmia. Bauerka od początku dokuczała młodemu mężczyźnie. Nikodem Koza zawiadomił o tym żandarma Bihnana, który nawet zagroził Springerowej, że jeśli nie zmieni swego postępowania, pozbawi ją robotników przymusowych.

²⁸ M. Szambelan, *op. cit.*, s. 143.

Po pewnym czasie Polak został aresztowany. Przyczyną była skarga bauerki, którą Koza miał rzekomo „uderzyć wiadrem w brzuch”. Oskarżenie wystarczyło, by gestapowiec, F. Hübner, mógł zorganizować kolejną pokazową egzekucję. Znowu spędzono okoliczną polską ludność przymusową, do której przemówił sam Hübner i oświadczył, że jeśli nie będą posłuszni Niemcom, spotka ich taki sam los.

Ostatnią ofiarą „potraktowania specjalnego” przez gestapo w Pile był Henryk Parzych. W wyniku intryg został oskarżony o gwałt na niemieckiej kobiecie. Po aresztowaniu kilka miesięcy przebywał w więzieniu, następnie został przewieziony do Trzebicza, gdzie gestapowiec Maks Wilde zawiadomił okolicznych Polaków i Rosjan, by 11 sierpnia 1942 r. zebrali się w lesie. W pobliże tartaku spędził blisko 20 osób. Ok. godz. 11.00 nadjechała karetka policyjna, ubezpieczana przez uzbrojonych policjantów. Samochód skierowano w kierunku grubej sosny, na której już wcześniej nałożono solidną linę. Umundurowany funkcjonariusz policji założył w karetce Parzychowi stryczek na szyję, po czym pojazd wolno ruszył. Po chwili Polak został wyciągnięty na zewnątrz i powieszony na drzewie. Była godz. 11.09. Kierujący egzekucją F. Lewwe łamaną polszczyzną przestrzegł zebranych przed popełnieniem cielesnego obcowania z niemiecką kobietą, czego miał się dopuścić Henryk Parzych. Zwłoki zamordowanego zabrane zostały przez policję w nieznane miejsce. Zgon zgłosił Lewwe 11 sierpnia 1942 r. Po wykonaniu wyroku odpowiedzialna placówka gestapo zgodnie z pismem okólnym z 10 grudnia 1940 r. IV D 20-3382/40 zobowiązana była złożyć dalekopisem meldunek, który „zostanie przedłożony bezpośrednio Reichsführerowi SS”²⁹.

Gestapo rejencji pilskiej dokonało na Ziemi Lubuskiej dziewięć egzekucji publicznych na polskich robotnikach przymusowych. Szerokie tło wydarzeń, od oskarżeń do wykonania wyroku, ukazywało cały proces bezprawia. Stosując wytyczne „potraktowania specjalnego” hitlerowcy dążyli do unicestwienia narodu polskiego. Krąg odpowiedzialnych za wprowadzenie w życie zbrodniczych

²⁹ P. Mnichowski, *Zbrodnie Gestapo na...*, s. 243-244.

zarządzeń rozszerzył się na wszystkie szczeble niemieckiej maszyny zbrodni. W realizacji *Sonderbehandlung* brał udział cały hitlerowski aparat policyjny, administracyjny oraz tysiące rozhisteryzowanych Niemców, z lubością stosujących się do ustawodawstwa, które było narzędziem mającym wszelkie cechy ludobójstwa.

Rok 1942 okazał się dla Polaków na Środkowym Nadodrzu jeszcze bardziej okrutny. 4 lutego landrat Krosna Odrzańskiego (Crossen an der Oder) pisał do wszystkich podległych burmistrzów:

Na polecenie Reichsführera SS i szefa policji niemieckiej 7 lutego 1942 r. (sobota) o godzinie 12.00 odbędzie się egzekucja polskiego robotnika cywilnego, Stanisława Łowickiego, za niedozwolone zbliżenie się do obywatelki Rzeszy. Polak zostanie powieszony koło miejscowości Bobrowice (Bobersberg). Policja zaleciła, żeby wszyscy zatrudnieni w okolicy robotnicy polscy przeszli obok miejsca egzekucji (po wykonaniu). Ma to wywrzeć na nich odstrasżający wpływ. W tym celu polecam doprowadzić wszystkich polskich robotników i robotnice na godzinę 11.30 w Bobrowicach... Nie należy powiadamiać Polaków o celu zgromadzenia.³⁰

W świetle zebranych materiałów, przede wszystkim w oparciu o zachowane akta niemieckie, S. Łowicki zginął niewinnie. Jako żołnierz kampanii wrześniowej 1939 r. dostał się do niewoli i przebywał w Stalagu III B w Gębicach. Po bezprawnym pozbawieniu statusu jeńca wojennego skierowany został w początkach 1940 r. do pracy przymusowej w browarze w Bobrowicach. Właścicielką była Agnes Unger. 4 kwietnia 1941 r. na skutek oskarżenia przez umyślowo chorą Martę Leistikow, która była krewną właścicielki browaru, o dokonanie na jej osobie gwałtu – Polak został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowym w Krośnie Odrzańskim. Już od początku „śledztwa” władze policyjne w Bobrowicach miały poważne wątpliwości na temat winy Łowickiego z uwagi na stan umysłowy „poszkodowanej” Leistikow. Zwłaszcza, że na podstawie orzeczenia lekarskiego z 12 kwietnia 1941 r. kobieta została uznana za niebezpieczną dla otoczenia i zamknięta w zakładzie leczniczym

³⁰ *Ibidem*, s. 245.

w Żarach. Jak poinformowano placówkę gestapo we Frankfurcie, zrezygnowano z publicznego napiętnowania Leistikow przed zamknięciem w zakładzie. Łowicki nie przyznał się do winy, mimo to nie został wypuszczony na wolność. Gestapo frankfurckie, które przejęło dochodzenie, zdecydowało o dalszym losie oskarżonego. Pismem z 25 lipca 1941 r. zaleciło lokalnym władzom w Bobrowicach, by przygotowały miejsce stracenia. Zdaniem sekretarza Michalkego, prowadzącego postępowanie, zeznanie psychicznie chorej kobiety to za słaby dowód do posłania na szafot. O stanie zdrowia i poczytalności Leistikow gestapowiec był doskonale poinformowany. W liście do landrata krośnieńskiego prosił „o nadesłanie jeszcze dwóch zdjęć przebywającej w Zakładzie dla Umysłowo Chorych w Żarach Marthy Leistikow, o ile jej stan umysłowy pozwoli na dokonanie zdjęć”³¹.

Władze w Krośnie i Bobrowicach gorliwie przygotowywały się do zadania. 11 sierpnia 1941 r. burmistrz Bobrowic przekazał gestapowcom we Frankfurcie dokładny raport o wybranym miejscu na egzekucję, szkic i dokumentację fotograficzną. Do raportu dołączono opinię o Łowickim za okres pobytu w więzieniu w Krośnie. Wniosek o „potraktowanie specjalne” podpisał SS-Sturmbahnführer Reinhard Wolf, szef rejencyjnej placówki gestapo we Frankfurcie. Śledztwo trwało niemal rok, gdy w myśl Himmlera poprzez *Sonderbehandlung* miało być przeprowadzone natychmiast, aby sterroryzować Polaków. W przypadku Łowickiego wątpliwości i wahania zbrodniarzy zza biurka na temat winy ofiary trwały całe miesiące. W efekcie dano wiarę chorej psychicznie kobiecie.

Po wykonaniu egzekucji na niewinnym Polaku, „po spełnionym obowiązku”, sekretarz kryminalny Michalke wraz z towarzyszącymi mu osobami udali się na obiad do miejscowej restauracji. Burmistrz Bobrowic w piśmie z 9 lutego 1942 r. meldował:

Wypełniając ustne polecenie z dnia 7 lutego 1942 r. donoszę, że nie jestem w stanie przekazać wiążących danych w sprawie nastrojów po egzekucji Polaka Stanisława Łowickiego. Słyszcy

³¹ *Ibidem*, s. 246.

się opinie, że sprawiedliwości stałoby się zadość, gdyby ukarano też Marthę Leistikow z domu Lehmann, która uwiodła Polaka. Tłumacząc towarzyszą, że Leistikow jest umyślowo chora i przebywa w zakładzie w Żarach. W odpowiedzi słyszę – Niemiec lub Niemka, którzy *zrobią coś podobnego*, są z pewnością umyślowo chorzy. Egzekucja wywarła na Polakach rzeczywiście zamierzone wrażenie.

Zwłoki Stanisława Łowickiego zostały 11 lutego 1942 r. o godz. 10.30 spalone w krematorium cmentarza frankfurckiego³².

Trzy miesiące później, 28 kwietnia 1942 r. stracono w Brójcach (Brätz) Jana Raczkowiaka, syna Wawrzyńca, ur. 2 kwietnia 1909 r. w Borui, powiat poznański. Zwłoki Polaka zostały 4 maja spalone w krematorium centralnego cmentarza we Frankfurcie n. Odrą³³.

Na obszarze rejencji frankfurckiej dokonano w 1942 r. kolejnych egzekucji. W Kunicach Żarskich (Kunzendorf) uśmiercony został Stanisław Reda, lat 22, w Marwicach k. Gorzowa (Marwitz) – Stanisław Krakowiak, lat 20. Redę stracono za uderzenie niemieckiej krowy, co zdaniem rozhisteryzowanego bauera miało spowodować porzucenie cielaka.

W sierpniu „potraktowani specjalnie” zginęli: Józef Frontczak, lat 22, w Zaszczytowie k. Sulęcina (Saratoga), Marian Matusiak w Bogdańcu (Dühringshof) k. Gorzowa Wlkp. 24 września 1942 r. gestapo przeprowadziło egzekucję publiczną w Grochowie (Groche, Kreis Guben) na 18-letnim Mieczysławie Ulatowskim, któremu zarzucono „groźny sabotaż”. Wina Ulatowskiego polegała na tym, że gospodarz, u którego pracował od jesieni 1939 r., Walter Schachy, polecił chłopcu wypalić zeszłoroczną trawę na miedzy. Sucha

³² P. Mnichowski, *Sonderbehandlung w systemie represji Gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Środkowym Nadodrzu*, [w:] *Prawda i pamięć. O pracach badawczo-śledczych Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Zielonej Górze 1965-1995*, pod red. J. Benyskiewicza, Zielona Góra 1995, s. 91-93.

³³ OK ZG, 17/VII/69, wypisy z Księgi Krematorium Centralnego Cmentarza we Frankfurcie, poz. 2261/42.

ściółka i dość silny wiatr spowodowały, że rozpalony ogień przetrzucił się na pobliski młodniak, gdzie częściowo wypaliła się trawa i opaliły kilkuletnie sadzonki. Większych strat nie stwierdzono. Niebezpieczeństwo pożaru zlokalizował sam Ulatowski. Niestety, gospodarz dopatrzył się sabotażu i zawiadomił policję, która sprawę przekazała gestapo. Hitlerowcy z całą brutalnością zastosowali „potraktowanie specjalne”.

Miesiąc później gestapo dokonało kolejnej zbrodni, w miejscowości Małuszów (Malsow) k. Sulęcina zamordowało 17-letniego Władysława Pawlika. Rok później w tym samym miejscu zginął Maciej Salwierak. W Dębince (Eichenrode) k. Żar został zamordowany Tadeusz Augustyniak, ur. 24 listopada 1919 r. w Pyzdrach. Miał 24 lata.

Pod koniec listopada 1944 r. w Myszęcinie k. Świebodzina hitlerowcy powiesili dwóch Polaków, Pawelczyka i Kujawskiego.

W sierpniu 1942 r. w publicznych egzekucjach zorganizowanych przez gestapo legnickie zginęli jako „potraktowani specjalnie” – Stefan Jakubiec, lat 22, w Zgorzelcu (Marvinquelle), Franciszek Hajduła w Starej Rudnej k. Głogowa. W październiku Niemcy powiesili Jana Woźnicę w Sobolicach (Loblitz) k. Żar.

Jakkolwiek największe nasilenie gestapowskich egzekucji przypadło na lata 1941-1942, również w roku 1943 mordowano polskich robotników przymusowych. Na szubienicy zginęli – Józef Stefański w Jędrzychowicach (Heydersdorf) k. Wschowy, Stanisław Żak i Ludwik Tasiemski w Górnej Suche k. Głogowa³⁴.

W 1944 r. zginął w Szprotawie 14-letni Lucjan Hłosta, a wraz z nim dwóch rosyjskich robotników, 21-letni Andry Andryczenko i 22-letni Władimir Mitz. W aktach we wszystkich trzech przypadkach jako przyczynę zgonu podano atak serca. Krótka informacja o nagłej śmierci na serce trzech młodych ludzi w jednym dniu, o tej samej godzinie budzi poważne zastrzeżenia. W czasie śledztwa ujawniono, że 29 marca 1944 r. funkcjonariusze legnickiej zamiejscowej placówki gestapo we Wrocławiu dokonali w Szprotawie

³⁴ P. Mnichowski, *Ziemia Lubuska oskarża...*, s. 43.

kolejnej zbrodni *Sonderbehandlung* i powiesili mężczyzn za kradzież owoców z ogródka.

Gestapo w Pile, Frankfurcie n. Odrą i Legnicy w pełni wykorzystywało instrument zbrodni „potraktowania specjalnego” i prześcigało się w meldunkach o wykonanych zadaniach składanych Reichsführerowi SS. Inspirujący był w tych sukcesach udział rozhistoryzowanego społeczeństwa niemieckiego. Spośród 31 ustalonych egzekucji przeprowadzonych przez hitlerowców aż w 21 przypadkach uśmiercono młodych niewinnych ludzi za rzekomy „napad” na Niemców lub zmyślony sabotaż. W pozostałych 10 egzekucjach stracono ludzi, którym zarzucano „zhańbienie rasy”. Tylko w 6 przypadkach można przyjąć, że istotnie miało miejsce nawiązanie bliższych kontaktów Polaków z niemieckimi dziewczynami. Bezpośrednią odpowiedzialność za śmierć tych ludzi ponoszą ówczesni szefowie rejencyjnych placówek gestapo w Pile, Frankfurcie n. Odrą i Legnicy, gdyż występowali z wnioskami w każdej indywidualnej sprawie o *Sonderbehandlung* do Reichsführera SS. Od ich inicjatywy i dowolnej interpretacji każdego przypadku zależało ludzkie życie³⁵.

Na uwagę zasługuje fakt, że od momentu aresztowania oskarżonego do wykonania wyroku upływało zazwyczaj wiele miesięcy. Sugeruje to, iż prowadzono badania i próbowano zniemczyć ofiarę. Z braku źródeł nie wiemy, ile postępowań zakończyło się pozytywnie, co pozwalało na odstąpienie od „potraktowania specjalnego”. O życiu lub śmierci Polaka decydował odpowiedni kolor włosów, oczu, budowa ciała. „Potraktowanie specjalne” nie wchodziło w rachubę, gdy czynu przeciwko hitlerowskiej Rzeszy dopuścił się nie Polak, ale mężczyzna pochodzący z okupowanego kraju zachodniej, północnej lub południowej Europy. Oznacza to, że istotną przyczyną mordowania Polaków była nienawiść rasowa i narodowa³⁶.

³⁵ P. Mnichowski, *Sonderbehandlung w systemie...*, 96-98.

³⁶ *Wytyczne Reichsführera SS w sprawie procedury specjalnego traktowania polskich robotników przymusowych i polskich jeńców wojennych*, [w:] *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939-1945*, Documenta Occupationis X, oprac. A. Konieczny, H. Szurgacz, Poznań 1976.

Anna Kubrak

EWAKUACJA FILII OBOZU KONCENTRACYJNEGO GROSS-ROSEN¹

W rejonie Jeziora Sławskiego istniały filie KL Gross-Rosen. W literaturze występują jako Schlesiersee I i Schlesiersee II. Lagerführerem był tam Karl Hermann Jeschke, a Rapportführerem Joseph Kowatsch. Obozy zlokalizowano między Przybyszewem a Starym Strączem w folwarkach Neuvorwerk (Potrzebowo Dolne) i Bänischvorwerk (Potrzebowo Górne). Więźniowie zamieszkiwali zabudowania folwarków, które ogrodzono kilkoma rzędami drutu kolczastego.

Pierwsze kobiety-więźniarki przybyły do podobozów latem 1944 roku. Początkowo przysyłano je z Gross-Rosen, następnie z Auschwitz-Birkenau i z Terezina. Transporty docierały koleją aż do Sławy. Kobiety narodowości żydowskiej pochodziły z terenów okupowanej Polski oraz innych krajów Europy zajętych przez hitlerowców. Liczba więźniarek w obydwu podobozach sięgała około dwóch tysięcy, po tysiąc w filii. Na zlecenie firmy Kraus kobiety kopały rowy przeciwczołgowe. Posługiwały się przy tym prostymi narzędziami.

¹ Artykuł powstał na podstawie publikacji Arnolda Holza *Oczekuje się od ciebie, że przeżyjesz*, który ukazał się w „Stuttgarter Zeitung” 2011, nr 246 (24.10.).

Evakuacja obojdw podobozów nastąpiła 21 stycznia 1945 roku, około godziny 22.00. Jako pierwsze pędzono zdrowe więźniarki w dwóch kolumnach, liczących ponad dziewięćset osób. Główną kolumnę, złożoną z kobiet żydowskich, skierowano na Sulechów. Następnie pod Śmieszkowem odłączono około 20 chorych więźniarek. Niedaleko wsi Spokojna, prawdopodobnie 22 stycznia, po zapadnięciu zmroku, kobiety te zostały zamordowane strzałem z karabinu. Cudem ocalała Valeria Straussowa, która została jedynie raniona. Wydostała się z dołu i uciekła z miejsca kaźni. Po wojnie zeznawała przed sądem, będąc świadkiem tejże zbrodni.

Gdy 26 stycznia kolumny minęły Łupice i Świętno, hitlerowcy zamordowali w lesie koło Starego Jaromierza kolejną grupę 38 kobiet niezdolnych do marszu. W mogile pochowano razem z nimi jeszcze trzy kobiety narodowości żydowskiej, zastrzelone podczas próby ucieczki. Pozostałe, które miały dość sił, aby iść w siarczystym mrozie, prowadzono przez Kargowę, Wojnowo i Sulechów do Zielonej Góry. Wzdłuż trasy dołączały więźniarki z innych podobozów. Sformowano dwie duże grupy marszowe. Więźniarki m.in. z Bänischvorwerk skierowano do KL Dachau, natomiast grupa z Neuvorwerk ruszyła w kierunku KL Bergen-Belsen. Więźniarki z obozu Schlesiersee I dotarły ostatecznie do miejscowości Volary².

89-letnia Lene Kessler z Warmbronn przeżyła obozy koncentracyjne – Theresienstadt, Auschwitz i Schlesiersee (Terezin, Oświęcim oraz obóz nad jeziorem Sławskim!). Żydowska kobieta o żelaznej woli życia, wyteńczyła swą siłę, aby przeciwstawić się skonstruowanej przez nazistów perfidnej machinie zabijania.

(...) Minęło 50 lat, zanim Lene Kessler po raz pierwszy opowiedziała innym ludziom o swej długiej drodze przez mękę. A upłynęło jeszcze więcej czasu, zanim wreszcie oznajmiła swoim współmieszkańcom w Leonberg-Warmbronn (okręg Böblingen, Niemcy), jakie cierpienia z przeszłości były jej udziałem.

Lene, urodzona jako Helene 2 grudnia 1921 roku w Kunewald na Morawach (obecnie Kunin, Republika Czeska), była najstarszą

² A. Toczewski, *Filia obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2010, t. 16, s. 78.

córką Erwina i Emmy z domu Scheurer. „Moi rodzice i ich przodkowie byli morawskimi Żydami, zamieszkującymi te tereny od ponad 200 lat”, opowiada pani Kessler, obecnie mieszkanka Warmbronn w Niemczech. W roku 1925, zaraz po narodzinach jej brata Otto Willego rodzina przeniosła się do dzisiejszej Ostrawy (Ostrava, niem. Mährisch-Ostrau). Tutaj ojciec handlował ogórkami, musztardą i kiszoną kapustą. Po ukończeniu szkoły podstawowej Lene Kessler uczęszczała do Reformowanego Gimnazjum dla Dziewcząt w Ostrawie, gdzie nauczano również języka niemieckiego. Po rozbięciu Czechosłowacji i wkroczeniu oddziałów niemieckich zaczęły się systematyczne prześladowania Żydów wraz z pozbawianiem ich wszelkich praw. Lene Kessler zmuszona była w roku 1939 opuścić szkołę. Rodzina przeniosła się do Brna, a interes, który następnie został przekazany aryjskim właścicielom, matka musiała zostawić.

„Żydów obowiązywał zakaz korzystania z publicznych środków komunikacji oraz wychodzenia wieczorami z domu, a dzieciom nie wolno było chodzić do szkoły”, wspomina Lene Kessler. Gmina żydowska założyła własną szkołę, do której uczęszczała również i ona na kurs dla opiekunek dziecięcych. Latem 1941 roku gestapo zabroniło jej chodzić do szkoły, w której jako dziewiętnastoletnia dziewczyna poznała swego późniejszego męża. Ernst Kessler, zwany Zach, uczył w tej szkole i był elektromechanikiem. Dla chłopców oferowano tam bowiem następujące kursy: stolarz, ślusarz i elektryk.

„Gdy ruszyły transporty, poprosiłam Zachiego o rękę i to uratowało mi życie”, mówi Lene Kessler. „Przed południem 11 listopada 1941 roku wzięliśmy ślub, a po południu musieliśmy wszyscy zarejestrować się, aby nas przydzielono do transportu”, przypomina sobie dokładnie Lene Kessler. „W dniu moich 20 urodzin deportowano rodziców oraz brata – był to pierwszy transport do Terezina (Theresienstadt)”, mówi Lene Kessler. Ponieważ jej mąż należał do grupy techników, która odpowiadała za organizowanie transportów, młode małżeństwo nie musiało liczyć się już na początku z możliwością szybkiej deportacji. Jednak 4 kwietnia 1942 roku Kesslerowie także musieli znaleźć się w szkole, na miejscu zbiórki. 8 kwietnia ich transport przybył pociągiem do Theresienstadt. Lene Kessler spotkała tutaj swoich rodziców tylko jeden raz, bowiem już 26 kwietnia

1942 roku deportowano ich oraz jej brata do Warszawy. „Żadne z nich nie przeżyło nawet lata 1942 roku”, mówi Lene Kessler³.

W Theresienstadt skoszarowano początkowo osobno mężczyzn i osobno kobiety. „Głodowaliśmy, wszystkiego brakowało, warunki higieniczne były fatalne, lecz na szczęście my – kobiety – miałyśmy pracę w kuchni”, opowiada Lene Kessler. Ją przydzielono do pracy na oddziale dla dzieci chorych, ponieważ posiadała kwalifikacje opiekunki dziecięcej. Szczęśliwy przypadek sprawił, że mogła zamieszkać razem ze swoim mężem Zachim. „Byliśmy młodzi, zdrowi i pogodziliśmy się z panującymi tam nieludzkimi warunkami, mając nadzieję, że wkrótce nadejdzie ich kres”, mówi dzisiaj Lene Kessler. „W Theresienstadt było się jeszcze w jakiś sposób człowiekiem”.

We wrześniu 1944 roku zorganizowano transport liczący 5000 mężczyzn do pracy na wschodzie, jak się wtedy mówiło. Ponieważ Zachim był wśród nich, Lene wraz 500 innymi kobietami, zgłosiła się na ochotnika w celu przygotowywania posiłków dla oddziału. Jednakże droga prowadziła do Auschwitz. „Nie słyszałam nigdy dotąd o takich miejscach, ani o komorach gazowych”, mówi. Po dokonaniu selekcji na rampie – „należałam do tych szczęśliwców, którym jeszcze przez moment darowano życie” – po raz pierwszy przeżyła potworności obozu zagłady. Gdy jakaś kobieta z ich transportu przerzuciła konserwę ponad ogrodzeniem z drutu kolczastego, w kierunku osadzonej tam więźniarki, a ta zbliżyła się, by puszkę podnieść, wartownicy zaczęli ryczeć: „Zastrzel tę żydowską świnie!” Strażnik nacisnął spust i strzelił. „Nicpoń, smarkacz, drań!”, wybuchła ta dotychczas opanowana kobieta, za jaką uważano Lene.

Wszystko to, co działo się w Auschwitz, było niczym innym jak procesem poniżenia, który szedł w parze z wyniszczeniem fizycznym. „Był to celowy atak na poczucie własnej wartości. Ten, kto nie mógł już stać na własnych nogach, był skończony”, wspomina 89-letnia kobieta. Martyrologia oświęcimska trwała 10 dni. Tam też straciła kontakt z Zachim.

³ A Holz *Oczekuje się od ciebie, że przeżyjesz*, „Stuttgarter Zeitung” 2011, nr 246 (24.10.).

10 października dwa tysiące kobiet zostało przetransportowanych do obozu Schlesiersee (Jeziro Sławskie) na północ od Głogowa, aby kilofami kopać rowy przeciwczołgowe w celu obrony przed spodziewanym natarciem Armii Czerwonej. Ziemia była zamarznięta, a długa i ciężka praca podczas ostrego mrozu coraz bardziej niszczyła siły wycieńczonych kobiet. Za najmniejsze przewinienia karano biciem lub pozbawieniem dziennej racji żywnościowej. Ponadto oprawcy znęcali się psychicznie nad swymi ofiarami. Więźniarki spały w stodołach, na klepisku, wyścielonym słomą. Jak wspomina inna więźniarka:

W stodole nie było żadnego światła i panowało dotkliwie zimno. Jedną koldrą przykrywały się co najmniej dwie kobiety. Pośrodku stodoły stał mały piecyk, przy którym można było się ogrzać tylko wtedy, jeśli więźniarki znalazły coś na opał. Racje żywnościowe nie zaspokajały głodu. Zupełnie gotowano w kotłach, które nocą służyły więźniarkom jako ubikacja. Rano dostawały jakąś czarną wodę do picia, która często była letnia. W ciągu dnia nie otrzymywały niczego do jedzenia, dopiero wieczorem wspomnianą zupełną, w której czasem były ziemniaki (...), a czasem do obrania końskie kości⁴.

Według niej, co dwa trzy dni więzione kobiety otrzymywały ćwiartkę ceglatego chleba. Warunki higieniczne urągały godności ludzkiej. Woda była dostępna jedynie w pompie na podwórzu, która zimą zamarzała. Nie miały ani mydła, ani czym się wytrzeć. Kobiety nie posiadały zimowej odzieży. Ubrana jedynie w drewniaki, letnią sukienkę oraz płaszcz, Lene Kessler nabawiła się poważnych odmrożeń lewej stopy. Jako materiał opatrunkowy posłużył jej papier po margarynie oraz podszewka płaszcza. Dwa miesiące spędziła Lene w niegodnych człowieka warunkach, w tzw. „izbie chorych” (Marodenstube). Wysiłki dwóch lekarek, Polki i Holenderki, które także były więźniarkami i pracowały w tej „izbie chorych”, na nic się nie zdawały, gdyż nie dysponowały one żadnymi lekarstwami,

⁴ D. Sula, *Wychowawczy obóz pracy wrocławskiego gestapo 1942-1945*, Wałbrzych 2009, s. 86-88.

ani innymi środkami, by móc ratować ludzkie życie i zdrowie. Wycieńczone i brudne kobiety zapadały na choroby zakaźne, np. tyfus. Wiele z nich umierało. Liczba zgonów nie jest znana. Zmarłe chowano w pobliżu obozów.

21 stycznia rozpoczął się obozowy „marsz śmierci” – pochód zrozpaczonych ludzi przedzierał się w środku surowej zimy przez lokalne drogi. „Byłam już w takim stanie, że chciałam rzucić się pod jeden z pojazdów, należących do wycofujących się wojsk Wehrmachtu. Wówczas to powiedziałam sobie: jednak zrobię wszystko, aby przeżyć”, opowiada Lene Kessler.

„Zaryzykowałam ucieczkę i rzuciłam się do pokrytego śniegiem przydrożnego rowu. Następnie znalazłam wejście do piwnicy jakiegoś domu, gdzie zamknęłam się w toalecie”. Odtąd zaczęła się prawdziwa odyseja. Wielu ludzi udzieliło Lene Kessler pomocy. Podczas ucieczki, z odwagą zrozpaczonej kobiety, podawała się za Niemkę. „Nie można było mieć żadnych oporów, gdy się kłamało”. Przez Cottbus i Drezno przedostała się do Pragi. W Czechach obiebrała ziemniaki dla niemieckiego Wehrmachtu. Tutaj zastał ją koniec wojny. W czerwcu 1945 roku spotkała się z Ernstem Kesslerem, który przeżył Auschwitz. W zamęcie wojny dostał się do Rumunii, skąd przywiózł ze sobą dwie obrączki.

Po wojnie Kesslerowie zbudowali nowe życie. Zachi studiował fizykę i uzyskał tytuł doktora. W latach 1947 i 1952 urodziły się ich córki Jitka oraz Katharina, które wraz ze swymi rodzinami mieszkają obecnie w Anglii. Po stłumieniu „Praskiej Wiosny” w roku 1968, rodzina Kesslerów wyemigrowała do Niemiec. Ernst Kessler znalazł zatrudnienie na uniwersytecie w Stuttgarcie, a jego żona Lene rozpoczęła pracę w szpitalu św. Katarzyny. W 1973 roku rodzina przeniosła się do Warmbronn, gdzie Lene mieszka do dzisiaj. Jej mąż zmarł przed sześcioma laty. (Gdy krzyczał przez sen, Lene Kessler wiedziała dobrze, o jakich okrucieństwach śni jej kochany Zachi.)

„Ludzie zapominają, dlatego musiałam dać świadectwo”, mówi ta, której dane było przeżyć, i która dopiero teraz opowiedziała o swej męczeńskiej drodze.

Historia Lene Kessler ukazała się w formie broszury, wydanej przez KZ-Gedenkstätteninitiative Leonberg e.V. Książeczka nosi

tytuł: *Jak przeżyłam. Spojrzenie wstecz po prawie siedemdziesięciu latach*. Znajduje się w niej dokładny opis wydarzeń dotyczących pobytu Lene Kessler w obozie Schlesiersee, warunków tam panujących oraz tzw. Marszu Śmierci („Todesmarsch”), który prowadził m.in. przez ówczesny Grünberg (dziś Zieloną Górę).

Postacią Lene Kessler oraz tematyką związaną z losem kobiet-więźniarek obozu Schlesiersee i tzw. marszem śmierci zainteresowała się mieszkająca niedaleko Stuttgartu pani Regina Golke, która gościła niedawno nad Jeziorem Sławskim. Poszukiwała tam wspomnianych tragicznych śladów, aby oddać hołd pomordowanym w tym obozie kobietom różnych narodowości. Pani Golke zainteresowała powyższym tematem także mnie i moją rodzinę, za co wyrażamy Jej ogromną wdzięczność. Stąd ten artykuł.

MATERIAŁY, SPRAWOZDANIA

Izabela Korniluk

IV SEJMIK LUBUSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY – 2-3 MARCA 1968 ROKU

Do dwudniowego Sejmiku Lubuskiego Towarzystwa Kultury (LTK) przygotowywano się kilka miesięcy. Spotkanie poprzedziły zebrania środowiskowe zwoływane w regionie, podczas których dyskutowano nad dalszym programem działania Towarzystwa.

Lubuskie Towarzystwo Kultury rozpoczęło przygotowania do zwołania Sejmiku przewidzianego statutem Towarzystwa, celem którego będzie m.in. ocena działalności LTK za lata 1964-1967, dokonanie uzupełnienia statutu zgodnie z wymogami zawartymi w „Prawie o stowarzyszeniach”, określenia szczegółowych zasad i form działalności LTK oraz dokonanie wyboru Rady, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego¹.

Zjazd w Zielonej Górze zaplanowano na dwa dni, 2 i 3 marca 1968 roku (sobota i niedziela) w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zaproszono 120 delegatów oraz około 150 gości, wśród nich: honorowych członków LTK, przedstawiciele władz,

¹ Protokoły LTK, 1967 r., *Protokół nr 9 z posiedzenia Prezydium LTK w Zielonej Górze 23.10.1967 r.*; *Informacja o działalności LTK w roku 1967 z uwzględnieniem realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR oraz przygotowań do IV Sejmiku LTK*, s. 2.

organizacji społeczno-politycznych i zakładów pracy. Zaplanowano także kolportaż materiałów LTK: sprawozdań z działalności Towarzystwa za lata 1962-1967, statutu, egzemplarzy „Nadodrza” oraz 5. numeru „Zeszytów Lubuskich”. Na pierwszym z zebrań omówiono również kandydatury do odznaczenia „Zasłużony dla województwa zielonogórskiego” oraz honorowego członka LTK².

Na początku 1968 roku przedstawiciele Prezydium uczestniczyli w walnych zebraniach w Głogowie, Pszczewie i Babimoście³. Celem tych spotkań, oprócz dokonania oceny dotychczasowego dorobku towarzystw, było opracowanie programu działania na najbliższe lata oraz wybranie delegatów na Sejmik do Zielonej Góry. Posiedzenia odbywały się również w Krośnie, Strzelcach, Pszczewie, Międzyrzeczu, Żarach, Głogowie, Lubsku, Babimocie, Czerwieńsku, Wschowie, Sulechowie, Świebodzinie, Łagowie i Nowej Soli⁴.

Imprezy te na ogół należy ocenić dość pozytywnie. W wielu wypadkach cieszyły się dobrą frekwencją i były niezłe przygotowane organizacyjnie. Na sejmikach oceniano dotychczasową działalność kulturalną w poszczególnych środowiskach, a przede wszystkim nakreślono dalsze kierunki działania⁵.

Na dwa tygodnie przed Sejmikiem prezes LTK, Wiesław Sauter, odczytał przygotowany przez siebie projekt wystąpienia. Następnie wywiązała się dyskusja, w wyniku której zrezygnowano z fragmentów sprawozdawczych na rzecz zagadnień programowych, dotyczących działalności Towarzystwa na następne lata⁶. Na zakończenie spotkania kierownik Lubuskiego Klubu Filmowego przedstawił propozycję LKF z okazji obchodów 10-lecia Klubu:

² Protokoły LTK, 1968 r., *Protokół nr 2/68 z posiedzenia Prezydium LTK w Zielonej Górze w dniu 22.01.1968 r.*

³ Protokoły LTK, 1968 r., *Protokół z posiedzenia Prezydium LTK z dnia 6.02.1968 r.*

⁴ *Ibidem.*

⁵ *Ibidem.*

⁶ Protokoły LTK, 1968 r., *Protokół nr 4/68 z posiedzenia Prezydium LTK w dniu 20.02.1968 r.*

W pierwszym dniu obrad Sejmiku o godzinie 16.00 odbędzie się projekcja niektórych filmów LKF zrealizowanych na przestrzeni dziesięciu lat w kinie „Newa”. Również w hallu kina otwarta będzie wystawa fotograficzna pt. „Dziesięć lat na planie”, składająca się z około 60 prac fotograficznych. [...] W drugim dniu obrad Sejmiku, również o godzinie 16.00 odbędzie się projekcja najnowszych filmów LKF i pokaz filmu Chaplina „Dyktator”⁷.

Projekcję „Dyktatora” zaplanowano 2 marca o godzinie 21.00 w Klubie Dziennikarza.

Ostatnie spotkanie organizacyjne miało miejsce na kilka dni przed IV Sejmikiem. Sekretarz LTK przedstawił kosztorys, poinformował o rezerwacji 60 miejsc noclegowych w hotelu „Śródmiejskim” i aprowizacji zapewnionej przez stołówkę Komitetu Wojewódzkiego PZPR⁸. Ustalono również kandydatury do komisji wnioskowej i statutowej oraz podjęto uchwałę o przekazaniu 25 tys. złotych, otrzymanych w ramach Lubuskiej Nagrody Kulturalnej za rok 1966, na budowę Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Na zakończenie raz jeszcze odczytano referat wprowadzający W. Sautera, który został w całości zatwierdzony przez zebranych⁹.

Obrady 2 marca 1968 roku rozpoczęły się punktualnie o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR). Otwarcia dokonał Wiesław Sauter, który na początek poprosił zebranych o uczczenie minutą ciszy zmarłych po 1964 roku członków LTK. Po wybraniu Zdzisława Olasa na przewodniczącego, a Janusza Koniusza na sekretarza Sejmiku, przedstawiono zebrany porządek obrad. Władze województwa reprezentowali: Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Ludwik Siedlecki i Wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) Jan Koleńczuk.

Na początku postanowiono uhonorować społeczników LTK tytułami członków honorowych. Godnością tą wyróżniono:

⁷ *Ibidem.*

⁸ *Ibidem.*

⁹ *Ibidem.*

- Edmunda Apolinarskiego – dyrektora Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni,
- Eleonorę Bednarkiewicz, za zasługi w pracy Związku Polaków w Niemczech,
- Ignacego Bieńka, artystę malarza, za opiekę nad amatorskim ruchem plastycznym na Ziemi Lubuskiej,
- Zygmunta Dulczewskiego, naukowca z Poznania, za prowadzenie badań socjologicznych w województwie zielonogórskim,
- Zygmunta Garsteckiego, wiceministra Kultury i Sztuki, za opiekę nad społecznym ruchem kulturalnym Ziemi Lubuskiej,
- Stanisława Jaskułę – dyrektora Zakładów Mechanicznych w Gorzowie Wlkp., za współpracę z teatrem im. J. Osterwy,
- Andrzeja Kwileckiego, socjologa z Poznania, za prowadzenie badań socjologicznych na Ziemi Lubuskiej oraz współpracę z LTK,
- Andrzeja Manię z Dąbrówki Wlkp., za aktywną działalność w życiu społeczno-kulturalnym wsi w okresie międzywojennym oraz w PRL,
- Kazimierza Rusinka, wiceministra kultury i sztuki, za opiekę nad działalnością wydawniczą LTK.

Następnie głos na Sejmiku zabrał Jan Koleńczuk, który przyznał aktywnym działaczom LTK odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”. Uhonorowano: Janusza Koniusza – sekretarza LTK, Adama Szantruczka – prezesa Klubu Inteligencji w Międzyrzeczu, Eugeniusza Wachowiaka – działacza Wschowskiego Towarzystwa Kultury i Władysława Korcza – działacza LTK. Prezes Towarzystwa, Wiesław Sauter, otrzymał Odznakę Tysiąclecia, nadaną Lubuskiemu Towarzystwu Kultury przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu w Warszawie, za aktywną działalność w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Po wyborze czterech komisji: mandatowej, statutowej, wnioskowej i matki, przystąpiono do obrad. Prezes Sauter wygłosił referat programowy pt. „Program działania Lubuskiego Towarzystwa Kultury oraz towarzystw regionalnych sfederowanych w LTK w latach 1968-1972”. W pierwszych słowach swojego wystąpienia nakreślił perspektywiczny program działania dla ruchu

społeczno-kulturalnego na Ziemi Lubuskiej. W krótkich słowach przedstawił cel działalności Towarzystwa:

Nasza działalność zmierza do utrwalenia integracji na Ziemi Lubuskiej. Chcemy, aby przyczyniła się ona do dalszej aktywizacji kulturalnej województwa zielonogórskiego, żeby region nasz leżący nad Odrą, Nysą i Wartą, będący kiedyś „Kluczem Królestwa Polskiego” stał się ziemią jeszcze piękniejszą, jeszcze bardziej kulturalną. Jesteśmy częścią Polski i pragniemy, żeby ten region wzniosł do kultury polskiej, do współczesnego życia kulturalnego jak najwięcej własnych, wartościowych treści.

Prelegent podkreślił wysokie ambicje LTK jako inicjatora życia kulturalnego w regionie.

Oczywiście nie możemy się ograniczyć wyłącznie do roli inspiatorów nowych poczynań kulturalnych. Rola ruchu społeczno-kulturalnego polega także na mobilizowaniu opinii publicznej, na angażowaniu tysięcy ludzi do realizacji naszego programu.

W dalszej części wystąpienia prezes Sauter informował zebranych o działalności kulturalnej małych instytucji, takich jak Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Gorzowie Wlkp., Klub „Relax” z Zielonej Góry, a także Towarzystwo Przyjaciół Lubniewic. Mówił także o konieczności budowy nowych obiektów kulturalnych, w których prowadzono by działalność oświatową i artystyczną.

Mówca, podając przykład Zielonej Góry, przypomniał o postulacie wysuniętym na Lubuskim Sejmiku Kultury w czerwcu 1966 roku, kiedy to poczyniono starania o budowę Wojewódzkiego Domu Kultury, który poza rozwiązaniem problemów lokalowych, miał stać się ośrodkiem obejmującym swoim działaniem całe województwo.

Istotnymi inicjatywami, które wpłynęły na postrzeganie kultury w województwie zielonogórskim, były imprezy współorganizowane przez LTK, m.in. wystawy i sympozja Złotego Grona, międzynarodowy festiwal zespołów pieśni i tańca, festiwale filmowe oraz seminaria folklorystyczne. Dużą rolę odgrywały dwa

teatry – z Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry, filharmonia oraz „Dni Chopinowskie” organizowane w Sulechowie.

Chcemy inicjować i współorganizować imprezy o wysokim poziomie artystycznym, kulturotwórcze, mające charakter ponadregionalny. Imprezy, którymi nadal będziemy zapisywać nasz region w świadomości kraju, którymi będziemy wносить nowe wartości do współczesnej nauki, plastyki, muzyki, teatru, literatury, folkloru.

Prezes Sauter wypowiadał się o LTK w kontekście federacji dwudziestu pięciu towarzystw regionalnych o zróżnicowanych programach działania. Zauważył, że Towarzystwo jest zwolennikiem realizowania takich projektów, które łączyły aktywizację kulturalną, gospodarczą oraz turystyczną. Nakreślił także plany na przyszłość.

Dalsza aktywizacja kulturalna województwa zależy nie tylko od aktywności ruchu społecznego, ale także od coraz lepszej, doskonalszej jakościowo pracy wszystkich instytucji i organizacji kulturalnych, rad narodowych, związków zawodowych, środowisk twórczych, od umiejętności wychwytywania najtrafniejszych, społecznych inicjatyw, od poszerzania ich o doświadczenia placówek kulturalnych.

Po przemówieniu Wiesława Sautera Komisja Rewizyjna, która zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności LTK, protokołami z posiedzeń Prezydium i Rady LTK oraz materiałami dotyczącymi pracy Towarzystwa z lat 1964-1967, przedstawiła swoje uwagi. Stwierdzono, iż działalność Towarzystwa „dotyczyła między innymi opieki nad sfederowanymi w LTK towarzystwami regionalnymi oraz sekcjami twórczymi”. Zauważono także, iż najbardziej uprzywilejowaną Sekcją w LTK był Lubuski Klub Filmowy, na którego działalność przeznaczano ponad 30% budżetu, a na wydatki osobowe tej Sekcji aż 50% funduszu osobowego. Drugą z wyróżnionych była Sekcja Wydawnicza, na której działalność przeznaczano 30% rocznego budżetu. Zaledwie 20% kierowano na upowszechnianie

kultury związane z pracami towarzystw, klubów regionalnych, izb pamiątek i na akcje odczytowe. Komisja odniosła się także do nieprawidłowości oraz nadużyć, których dokonał były kierownik LTK, Czesław Walczak, a które badała prokuratura.

Komisja, mając na względzie całokształt pracy LTK w okresie sprawozdawczym stwierdza znaczny dorobek i osiągnięcia we wszystkich dziedzinach działalności objętych statutem towarzystwa. Na uwagę zasługuje dorobek w zakresie twórczości filmowej popularyzujący piękno Ziemi Lubuskiej, wszechstronny jej rozwój łącznie z ludźmi przyczyniającymi się do tego rozwoju.

Pozytywnie oceniono Sekcję Wydawniczą, Plastyki Amatorskiej oraz powstanie Izb Muzealnych w Babimoście, Dąbrowce, Pszczewie, Głogowie i Wschowie.

W dalszej części spotkania przewodniczący Sądu Koleżeńskiego wypowiedział się na temat jedynej sprawy minionej kadencji, która dotyczyła wspomnianych wyżej sprzeniewierzeń, jakich dopuścił się Czesław Walczak. W 1967 roku tymczasowo zawieszono go w prawach członkowskich, albowiem w wyniku kontroli przyznał się do dokonania szeregu nieprawidłowości polegających na fałszowaniu podpisów prelegentów i inkasowaniu należnego im rzekomo honorarium, pobieraniu diet za niedochodzące do skutku podróże służbowe. Na podstawie zeznań wykluczono C. Walczaka z szeregow LTK.

Po sprawozdaniach Komisji i Sądu zaczęto dyskusję IV Sejmiku. Jako pierwszy głos zabrał Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Ludwik Siedlecki. Zauważył niezaprzeczalne zasługi Towarzystwa w rozwoju kultury na Ziemi Lubuskiej.

Rozwój życia kulturalnego, dokonywany przy udziale i z inspiracji inteligencji różnych środowisk, ludzi z wykształceniem średnim i wyższym, stał się ważnym czynnikiem asymilacji przełamywania pewnych stereotypów myślowych i obyczajowych, tworzenie się patriotyzmu, dumy lokalnej i nowego regionalizmu.

Mówca zwracał uwagę także na pewne niedociągnięcia i problemy oraz proponował Towarzystwu opracowanie modelu współczesnej kultury na wsi, rozwój czytelnictwa wśród robotników i chłopów czy też współpracę ze społecznym ruchem kulturalnym literatów, plastyków, muzyków, aktorów i dziennikarzy.

Spółecznicy, którym najbliższa jest działalność kulturalno-oświatowa powinni skupić bardziej swoją uwagę na własnych imprezach kulturalnych o odpowiedniej randze jak np. dotychczas organizowane wystawy amatorskiej twórczości plastycznej, pielęgnowanie tradycji z działalnością na rzecz współczesnego rozwoju miasta i powiatu, służyć ponadto pomocą i radą licznej rzeszy pracowników kultury przez dokonywanie analiz i wyrażania opinii o niektórych zjawiskach w życiu kulturalnym województwa, miasta czy powiatu przez organizowanie konferencji spotkań aktywu kulturalnego na określone tematy.

Niewielkie niedociągnięcia prelegent kładł na karb krótkiego stażu Towarzystwa i braku doświadczenia. Wytyczał także obszerne plany i wizje dla dalszej działalności LTK, które widział jako koordynatora, a także inspiratora dla całego ruchu kulturalnego regionu. Jako przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR składał obietnice pomocy w dalszych działaniach oraz wyrażał wiarę w owocną współpracę.

Jako drugi w dyskusji głos zabrał prezes Towarzystwa Przyjaciół Lubniewic – Witold Stadnik. Jego oddział działał od 1965 roku, liczył 241 członków, a obok własnego programu kulturalnego realizował także ten wyznaczony przez LTK. Utrzymywał kontakty z Polonią francuską i argentyńską. W ramach TPL powołano sekcje zainteresowań, m.in. filmu i fotografii, przyjaciół teatru, nauki języków obcych, brydża i gier towarzyskich.

Następnie przewodniczący Komisji Wnioskowej, Tadeusz Kajan zaproponował podjęcie uchwały o przekazaniu kwoty 25 tys. złotych na fundusz budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka oraz wysłanie depechy do Marszałka Polski Mariana Spychalskiego – Honorowego Przewodniczącego Budowy Pomnika

oraz pisarki Ewy Szelburg-Zarębiny. Sejmik jednomyślnie poparł wniosek.

Później przemawiał prezes Wschowskiego Towarzystwa Kultury – Onufry Kubicki. Przedstawił osiągnięcia i potrzeby ośrodka, odniósł się także do referatu W. Sautera. Narzekał na zbyt rzadki kontakt LTK ze wschowskim Towarzystwem, poddawał w wątpliwość podział budżetu i zastanawiał się czy nie zużyto za dużo środków finansowych na klub filmowy. Zaproponował, by rozdzielać fundusze po równo na wszystkie oddziały. Opowiadał także o problemach z jakimi borykała się Wschowa w związku z renowacją wiatraków oraz zabytkowego portalu.

Towarzystwo Regionalne w Lubsku zaprezentował J. Majchrzak mówiąc o organizowanych w tym mieście imprezach kulturalnych oraz powołanych sekcjach i klubach, m.in. klub dobrej taśmy i płyt gramofonowej. Klub w Lubsku zrzeszał 75 osób i pragnął propagować wiedzę muzyczną organizując co dwa tygodnie koncerty Orkiestry Symfonicznej połączone z prelekcjami.

Dr Adam Szantruczek opowiedział o Klubie Inteligencji z Międzyrzecza, który istniał już 11 lat i przy pomocy Muzeum Regionalnego organizował wakacyjne spotkania dla studentów. Tam właśnie ogłoszono konkurs na wielkie widowisko historyczne, które miało być zorganizowane na zamku.

W dalszej dyskusji głos zabrał członek warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Lubniewic – Leszek Duszota. Oddział ten powstał we wrześniu 1965 roku z inicjatywy grona wczasowiczów. Zebrania odbywały się raz w miesiącu. W skład Oddziału wchodził ludzie pracujący w rozmaitych instytucjach, m.in. w Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża, Instytutu Mechanizacji Rolnictwa, Spółdzielni Spożywców „Społem”, Redakcji „Kuriera Polskiego”. Główną troską Oddziału były sprawy ściśle związane z rozwojem Lubniewic – rozbudową infrastruktury rekreacyjnej tej miejscowości.

Strzeleckie Towarzystwo Kultury zaprezentował jego prezes – Andrzej Depo. Bardzo szczegółowo przedstawił zakres działalności Towarzystwa, jego skład, cele, działalność kulturalną, osiągnięcia, plany i oczekiwania. Dziesięcioletnią już wówczas pracę STK

podzielił na dwa okresy – lata 1958-1963, gdy tworzone koncepcje programowe i lata 1963-1968, w których – w oparciu o organizacyjną trwałość – prowadzono właściwą działalność kulturalną. Towarzystwo skupiało 45 członków, z których 12 posiadało wyższe wykształcenie. W Towarzystwie działały różne sekcje, m.in. Badań Regionalnych, Bibliograficzno-Muzealna, Aktywizacji Kulturalnej i Artystycznej oraz Popierania Turystyki i Sportu. Poszczycić mogło się wyróżnieniami, nagrodami pieniężnymi za działalność kulturalną na łączną kwotę 25 tys. złotych oraz odznaką „Tysiąclecia Państwa Polskiego”.

Później na mównicę wstąpił L. Rościszowski, społecznik z Żarskiego Towarzystwa Kultury. Zaproponował, by rok 1970 ogłosić „rokiem lubuskim”. Akcja zachęcałaby do opracowywania dziejów swoich regionów, również osoby ze środowisk lekarskich, inżynierskich i technicznych.

Ciekawym głosem w dyskusji było wstąpienie studentki z wrocławskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Lubniewic. Zwróciła ona uwagę na niewykorzystane walory turystyczne miejscowości w folderach, widokówkach i reklamach.

Na zakończenie obrad pierwszego dnia głos zabrał Janusz Koniusz, który w imieniu Prezydium Sejmiku zaprosił wszystkich zebranych na zwiedzanie wystawy dokumentującej polskość Ziemi Lubuskiej oraz uroczystości związane z 10-leciem Lubuskiego Klubu Filmowego do kina „Newa”. Uczestnicy zakończyli wieczór przedstawieniem w Teatrze Lubuskim i uroczystą kolacją w „Klubie Dziennikarza”.

W drugim dniu Sejmiku odbyły się dyskusje w trzech komisjach. Pierwsza, pod kierunkiem dr. Hieronima Szczegóły omawiała zagadnienia współpracy młodej inteligencji z ruchem społecznym, druga z przewodniczącym Januszem Koniuszem dyskutowała nad rolą i funkcją towarzystw regionalnych. Komisja Józefa Prusia omawiała współpracę rad narodowych i związków zawodowych z ruchem społecznym. W każdej z trzech grup dyskutowano nad postawionymi problemami przez cały dzień.

Po poinformowaniu zebranych o wnioskach przyjętych od zebranych przez Komisję Wnioskową, przedstawieniu zmian przez

Komisję Statutową oraz uchwał podjętych przez Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński odczytano i przyjęto rezolucję obradujących na IV Sejmiku. Sejmik w formie uchwały przyjął także podstawę programową i dalszy plan działania LTK. Zalecono następujące zadania do wykonania:

- spotkanie z organizacjami i władzami odpowiedzialnymi za rozwój turystyki na Ziemi Lubuskiej w celu naprawienia słabego rozpropagowania walorów turystycznych regionu,
- rozpatrzenie, wspólnie z Lubuskim Towarzystwem Naukowym, kwestii opracowania i rozpisania ankiety socjologicznej na temat sytuacji życia kulturalnego na Ziemi Lubuskiej,
- prowadzenie przez wszystkie ogniw LTK kronik dotyczących tradycji i współczesności miejscowości w których działają,
- opracowanie przez Radę LTK regulaminów stypendiów twórczych dla młodych artystów oraz złotej odznaki Towarzystwa,
- publikowanie raz na kwartał komunikatów o przebiegu prac instancji i ogniw LTK,
- włączenie się towarzystw sfederowanych i władz LTK do obchodów 25-lecia Wojska Polskiego oraz opracowania planu udziału ruchu kulturalnego w obchodach 25-lecia Polski Ludowej i Wyzwolenia Nadodrza.

Po przyjęciu wniosków i postulatów przystąpiono do wyboru nowych władz LTK. Rada jednogłośnie głosowała na Wiesław Sautera jako przewodniczącego, do Prezydium wybrani zostali: H. Ankiewicz, H. Jurewicz, J. Markiewicz i B. Soliński.

Na zakończenie obrad głos zabrał prezes Sauter dziękując zebrany za aktywny udział w dyskusjach.

Ewa Duma

KRONIKA ZIELONEJ GÓRY ZA 2012 ROK (WYBÓR)

STYCZEŃ

3.01.2012 – Ul. Wazów 76. Otwarcie odnowionej sali sportowej należącej do Zespołu Szkół Sportowych, kierowanego przez Zygryda Gandeckiego.

5.01.2012 – Ul. Batorego 172. Otwarcie marketu budowlanego Leroy Merlin (12 tys. m² pow. handlowej; 500 miejsc parkingowych; 14 kas; 200 pracowników).

6.01.2012 – Kościół pw. Najświętszego Zbawiciela (al. Niepodległości). Ruszył Lubuski Orszak Trzech Króli z udziałem ok. 1500 zielonogórczan, którzy maszerowali w królewskich koronach. Pomysłodawczynią i organizatorką projektu była radna Eleonora Szymkowiak.

8.01.2012 – Parking/Centrum Biznesu (ul. Westerplatte 23). XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Gramy z pompą! Zdrowa Mama – Zdrowy Wczesniak – Zdrowe Dziecko”. Wolontariusze zebrali rekordową kwotę ok. 158 tys. zł. Aukcje na allegro i na stronie www.orkiestra.zgora.pl trwają.

9.01.2012 – Urząd Marszałkowski (ul. Podgórna 5). Spotkanie noworoczne Oddziału Zielonogórskiego Związku Sybiraków, które poprzedziła msza św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Odznaczeniem państwowym, Krzyżem Zesłańców Sybiru uhonorowani zostali: Włodzimierz Burzyński i Anna Gródź, Walerian Baszyński, Mikołaj Kłapoć, Feliksa Olech, Anna Pietrzak i Zbigniew Śmigiel, Halina Majków.

10.01.2012 – Centrum Rekreacyjno-Sportowe (ul. Sulechowska). Piąte z rzędu zwycięstwo koszykarzy Zastalu pod wodzą Mihailo Uvalina nad

Anwillem Włocławek 81:65. Dzień później nasi pokonali Tarnobrzeg Siarkę 96:84.

12.01.2012 – Ul. J. Krasickiego 2/siedziba Związku Ukraińców. Spotkanie prezydenta Iwano-Frankowska Wiktora Andriusowicza Anuszkewyczusa z szefową Związku Ukraińców Stefanią Jawornicką miało charakter kurtuazyjny. Rozmawiano na temat wymiany w dziedzinie kultury.

12.01.2012 – Biblioteka Norwida. Promocja dwóch publikacji „Na winnicy” dziennikarza, pisarza Alfreda Siateckiego oraz „I wspomnisz, i pomyślisz o mnie” pod red. poety, prozaika, dramaturga, publicyisty Janusza Koniusza i Roberta Rudiaka. Obie książki ukazały się z okazji półwiecza zielonogórskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

13.01.2012 – Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji (Drzonków). II Gala Sportu Lubuskiego 2011. Wręczono nagrody i wyróżnienia w kategoriach:

- Najlepsi sportowcy: I – Radosław Kawęcki, II – Michał Jeliński, III – Roman Rynkiewicz, IV – Sylwia Bogacka, V – Piotr Protasiewicz.
- Najpopularniejsi sportowcy: I – Marcin Nitschke, II – Sylwia Krzemień, III – Piotr Protasiewicz, IV – Tomasz Gollob, V – Mateusz Fórmański
- Sportowiec niepełnosprawny – Mateusz Michalski.
- Impreza sportowa roku – Finał Drużynowego Pucharu Świata na żużlu w Gorzowie Wlkp.
- Trener roku – sporty indywidualne – Jacek Miciul, trener roku – sportowe gry zespołowe – Dariusz Maciejewski
- Drużyna roku – KS Stelmet Falubaz Zielona Góra
- Najpopularniejsi sportowcy powiatów w 2011 roku to: I – Marcin Zagórny, II – Tomasz Sobczak, III – Patryk Zarębski

13.01.2012 – Ratusz (Stary Rynek 1). Zastępca prezydenta Dariusz Lesicki spotkał się z zastępcą prokuratora generalnego w Saksonii Lotharem Scholtzem oraz prokuratorem okręgowym w Zielonej Górze Alfredem Staszakiem. Rozmawiano na temat efektów współpracy niemieckich i polskich prokuratorów w zwalczaniu przestępczości transgranicznej popełnionej przez osoby zamieszkałe w Zielonej Górze.

13.01.2012 – Centrum Logistyczne Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego (Stary Kisielin). Ogłoszono wyniki przetargu na sprzedaż pierwszych działek na jego terenie. Urząd Miasta wystawił 3 nieruchomości gruntowe o pow.: 1,06 ha, 1,2 ha i 2,44 ha. Wygrały firmy: DAR-STAL (dwie działki o pow. ok. 2,3 ha) i LUG Light Factory (jedna – o pow. 2,44 ha).

13.01.2012 – Muzeum Ziemi Lubuskiej (al. Niepodległości). Wernisaż wystawy fotografii Anny Edyty Przybysz pt. „Tam piaski śpiewają”.

Zaprezentowano 40 prac, które powstały w Algierii (dokumentacja pustynnego krajobrazu).

18.01.2012 – MZL. Wystawa fotografii „Prawda i Pamięć, Smoleńsk 10.04.10” pod patronatem posła Jerzego Materny i wiceprzewodniczącego Rady Miasta Jacka Budzińskiego – była hołdem oddanym Polakom, którzy stracili życie lecąc na uroczystości mające upamiętnić 70. rocznicę ludobójstwa dokonanego przez Rosję Sowiecką.

20.01.2012 – MZL/Galeria Nowy Wiek. Wystawa „Eat, sleep, paint, video films” z udziałem Bettiny Bereś, Magdy Bieleśz, Magdaleny Gryski, Agnieszki Migdałek, Katarzyny Szeszyckiej – skojarzyła ze sobą dwa odmienne media – malarstwo i video.

21.01.2012 – Urząd Marszałkowski. Wręczenie odznaczeń z okazji 60-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości. M.in. ks. bp senior Adam Dyczkowski otrzymał Szablę im. Jana Kilińskiego.

21.01.2012 – Teatr Lubuski (al. Niepodległości). Premiera spektaklu „Gracz” wg powieści F. Dostojewskiego w adaptacji i reż. Krzysztofa Prusa.

26.01.2012 – Urząd Miasta (ul. Podgórna 22). Prezydent Janusz Kubicki pogratulował dyrektorowi Filharmonii Zielonogórskiej Czesławowi Grabowskiemu tytułu profesora sztuk muzycznych – nominacji nadanej przez Prezydenta RP, a także jubileuszu 25-lecia pracy zawodowej i artystycznej.

27.01.2012 – MZL. 20 młodych, zdolnych Lubuszan odebrało z rąk marszałek Elżbiety Polak stypendia naukowe, twórcze i artystyczne na rok szkolny 2011/2012; wśród nich byli m.in. zielonogórzanie:

- naukowe: Borys Madzelan – Technikum nr 2 (Zespół Szkół Elektro-nicznych i Samochodowych); Karol Wdowiński, Przemysław Aszkowski i Piotr Kozakowski – I LO im. E. Dembowskiego;
- artystyczne: Agnieszka Rau i Paulina Tomczuk – Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia; Szymon Gramatyka – LO nr 3 im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

27.01.2012 – Podano wyniki plebiscytu na pięciu najlepszych sportowców Zielonej Góry. 54 ekspertów dokonało wyboru i oddało głosy na 20 sportowców z wcześniej zaproponowanej 23-osobowej listy. 1 – Radosław Kawęcki – pływanie, KS Korner; 2 – Piotr Protasiewicz – żużel, Stelmet Falubaz; 3 – Sylwia Bogacka – strzelectwo ZKS Gwardia; Walter Hodge – koszykówka, Zastal; Marek Konwa – LKS Trasa. Najlepszym sportowcem niepełnosprawnym została Ewa Zielińska – lekkoatletyka ZSR Start.

29.01.2012 – CRS. Zielonogórzscy koszykarze pokonali drużynę Energa Czarni Słupsk 79:75.

30.01.2012 – UZ (ul. Licealna). Spotkanie, dotyczące porozumienia na rzecz linii południowej kolei dużych prędkości (systemu transportu publicznego pozwalającego na przewozy pasażerskie z prędkościami przekraczającymi 200 km/h). Uczestnicy – przedstawiciele miast i regionów m.in.: Zielonej Góry, Katowic, Wrocławia i Łodzi.

31.01.2012 – Ratusz. XXVII sesja Rady Miasta Zielona Góra, Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) wyrażenia woli zabezpieczenia w budżecie Miasta na rok 2012 środków finansowych na realizację zadań inwestycyjnych i remontowych,
- 2) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 3) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 4) zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- 5) udzielenia pomocy finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego,
- 6) określenia wysokości i warunków udzielania bonifikat od ceny lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej sprzedawanych na rzecz ich najemców,
- 7) określenia wysokości i warunków udzielania bonifikat od ceny lokali mieszkalnych sprzedawanych na rzecz ich najemców i pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu,
- 8) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikaty od ceny lokalu mieszkalnego sprzedawanego na rzecz najemcy po zaliczeniu nakładów i pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu,
- 9) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikaty od ceny lokali mieszkalnych wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości sprzedawanych na rzecz ich najemców po zaliczeniu nakładów,
- 10) zmiany uchwały w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra, dla terenu Jędrzychów V cz. III – „Bajkowe”,
- 11) zmiany uchwały w sprawie ustalenia rozkładu pracy aptek ogólnodostępnych na terenie miasta Zielona Góra,
- 12) nadania honorowego obywatelstwa miasta Zielona Góra: Edwardowi Jaworskiemu, Witoldowi Wariasowi, Jerzemu Zgodzińskiemu,
- 13) przekazania środków finansowych Komendzie Miejskiej Policji w Zielonej Górze.

LUTY

1.02.2012 – MZL. Wystawa fotografii żołnierza – Patryka Cielieńskiego „Bogatynia 2010 – po wielkiej wodzie”, przygotowana przez Galerię Twórców Galera przy współudziale Wydawnictwa Prywatnego FTF.

2.02.2012 – Uruchomiono połączenie kolejowe Zielonej Góry z Frankfurt nad Odrą. Obsługiwane jest ono przez Zakład Przewozów Regionalnych w Zielonej Górze. Nowoczesny szynobus typu VT 646, bezpośrednio z dworca w Zielonej Górze jedzie do Frankfurtu nad Odrą.

3.02.2012 – Teatr Lubuski. Premiera sztuki „Anna Karenina” wg powieści L. Tołstoja w adaptacji Radosława Paczochy i reż. Michała Kortańskiego.

12.02.2012 – CRS. Podczas ligowego meczu zielonogórcy koszykarze pokonali Kotwicę Kołobrzeg 85:55. Wygranym meczem zapewnili sobie prawo gry w fazie play-off Tauron Basket Ligi.

14.02.2012 – Kościół pw. Najświętszego Zbawiciela/pl. Bohaterów. Dzień Pionierów Zielonej Góry. Mszę celebrował ks. bp Stefan Regmunt. Nagrody Miasta Zielonej Góra otrzymali: Regina Maksymowicz, Julianna Riedel i Julian Stankiewicz (prezes stowarzyszenia). Wyróżnienia za pracę społeczną – Jadwiga Białowas, Helena Smarzyńska i Włodzimierz Kubasiewicz.

17.02.2012 – Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 1 Państwowej Straży Pożarnej (ul. Kozuchowska 4). Uroczyste przekazanie trzech specjalnych samochodów pożarniczych (kwatremistrzowskiego, ze zbiornikiem przystosowanym do przewozu środków gaśniczych i neutralizatorów, dowodzącego Nissana Nawara), które zostały sfinansowane dzięki pomocy Państwa: Funduszu Ochrony Środowiska, Miasta Zielona Góra.

17.02.2012 – MZL. Wystawa „Dawne Kresy we współczesnym obiektywie”. 100 prac konkursowych ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, przedstawiających polskość na kresowych ziemiach i smutny los dewastowanych polskich zabytków, cmentarzy – gdzie na krzyżach wciąż widnieją biało-czerwone opaski.

23.02.2012 – Urząd Marszałkowski. Podpisanie porozumienia, w sprawie utworzenia kierunku lekarskiego na UZ przy udziale: poseł Bożenny Bukiewicz, marszałek Elżbiety Polak, rektora prof. Czesława Osękowskiego oraz prezydenta Janusza Kubickiego. Pierwszy nabór na wydział lekarski UZ – rok akademicki 2014-2015.

23.02.2012 – Biblioteka Norwida. Lubuski Wawrzyn Literacki otrzymała poetka, eseistka Beata Patrycja Klary, a Lubuski Wawrzyn Naukowy – Daniel Koteluk, autor pracy „W nowych realiach. Wieś zielonogórska w latach 1945-1956”. Za debiut literacki wyróżniono Paulinę Korzeniewską, za walory edytorskie – wydawnictwo Atelier RED FROG. Dyplom za najlepszą książkę popularnonaukową – Wiesław Łabecki i Stefan Pilaczyński za „Alfabet gubińskich ulic”.

24.02.2012 – MZL. Finisaż wystawy „Śląskie malarstwo pejzażowe drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku ze zbiorów prywatnych”. 75 dzieł, 45 artystów wśród których byli m.in.: związani z Zieloną Górą: Carl Friedrich Seiffert i Gerhard Reisch. O powstaniu kolekcji opowiadał jej twórca – prof. Osękowski.

28.02.2012 – Ratusz. XXVIII sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) udzielenia dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych w Zielonej Górze,
- 2) wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości,
- 3) zamiaru przekształcenia samorządowych zasadniczych szkół zawodowych w Zielonej Górze o okresie nauczania krótszym niż 3 lata,
- 4) ustalenia wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu usuniętego z drogi oraz wysokości kosztów powstałych w razie odstąpienia od usunięcia pojazdu,
- 5) zamiaru przystąpienia Miasta Zielona Góra do „Zielonogórskiego Związku Gmin”,
- 6) delegowania przedstawicieli Rady Miasta do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego,
- 7) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w mieście Zielona Góra,
- 8) przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Diamentowej,
- 9) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 10) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 11) udzielenia pomocy finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego,
- 12) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012.

MARZEC

1.03.2012 – Kibice Zastalu nadal najlepsi w kraju. Podobnie jak w poprzednim zestawieniu przygotowanym przez PLK Zielona Góra nadal może pochwalić się najwyższą liczbą widzów na meczach Tauron Basket Ligi. Średnio spotkanie ekstraklasy w hali CRS ogląda 3986 osób.

5.03.2012 – Ratusz. Największy światowy koncert gazowy – amerykańska korporacja Weatherford International rozpoczęła współpracę z zielonogórską firmą Poszukiwania Naftowe Diament. Podpisana umowa ma połączyć wysiłki obu firm i dotyczy: oferty kompleksowych usług przy poszukiwaniu i wydobywaniu zarówno gazu z łupków jak i tradycyjnego gazu i ropy naftowej; wymiany doświadczeń i wiedzy poprzez organizowanie szkoleń; współpracy w zakresie technologii i sprzętu, a także w obszarze działań marketingowych i promocyjnych.

5.02.2012 – Palmiarnia. Pierwsze Walne Zebrania Członków Stowarzyszenia „Aglomeracja Zielonogórska” powołanego 20 października 2011 r., a liczącego 32 członków (w tym 27 gmin oraz 5 członków wspierających), którzy realizować będą wspólne cele. Wybrano zarząd AZ: przewodniczący – Janusz Jasiński, wiceprzewodniczący – Janusz Kubicki, wiceprzewodniczący – Wacław Maciuszonek i sekretarz – Henryk Mazurkiewicz.

8.03.2012 – Bogusław Baszczak rozpoczął pełnienie obowiązków dyrektora Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego. Do czasu

rozstrzygnięcia konkursu, zastąpił on na tym stanowisku wieloletnią szefową CKUiP Małgorzatę Olech-Klonecką.

12.03.2012 – XXI sesja Sejmiku Województwa Lubuskiego. Tytuł Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego otrzymał Kapitan Boeinga 767 Polskich Linii Lotniczych LOT – Tadeusz Wrona. 1 listopada 2011 roku zapobiegł katastrofie i bezpiecznie wylądował na warszawskim Lotnisku Chopina. Kapitan swoją przygodę z lotnictwem rozpoczął w Lubuskiem.

12.03.2012 – Podpisanie sponsorskiej umowy pomiędzy Zielonogórskim Klubem Żużlowym i Elektrociepłownią „Zielona Góra” S.A. W zasadzie było to przedłużenie umowy, bo firma wspiera Falubaz już od trzech lat.

12.03.2012 – Szef Uczniowskiego Klubu Piłkarskiego Tomasz Zawistowski został wybrany prezesem Lechii Zielona Góra; wiceprezesa – Romuald Jankowiak, Dariusz Wolanowski; skarbnik – Bogdan Dokowicz.

13.03.2012 – Główny specjalista w Departamencie Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Stanisław Szymkowiak został nowym Pełnomocnikiem Zarządu Województwa Lubuskiego do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

13.03.2012 – Port Lotniczy Zielona Góra-Babimost odnotował największy wzrost procentowy ilości obsługiwanych pasażerów. Dane za ubiegły rok opublikował Urząd Lotnictwa Cywilnego. Wynika z nich, że liczba pasażerów wzrosła o 91,3 procent (2010 – ponad 3,5 tys.; 2011 – prawie 7 tys.). To najlepszy wskaźnik wśród polskich lotnisk.

14.03.2012 – UZ (ul. Podgórna 50). Pierwszych 30. absolwentów kierunku architektura i urbanistyka na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska otrzymało dyplomy z rąk dziekana prof. Jakuba Marcinowskiego i prodziekana prof. Urszuli Kołodziejczyk.

16.03.2012 – CRS. Oficjalna Prezentacja Drużyny Stelmet Falubaz Zielona Góra na sezon 2012.

17.03.2012 – MZL. Przez 6 godzin prezentowano obraz Jacka Malczewskiego „Autoportret z dwiema postaciami”. Cykl „Arcydzieła polskiego malarstwa” wpisany jest w kalendarz obchodów jubileuszu 90-lecia Muzeum.

21.03.2012 – MZL. Jubileusz 90-lecia Muzeum Ziemi Lubuskiej. Dyrektor Andrzej Toczewski otrzymał z rąk wojewody Marcina Jabłońskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, za szczególne zasługi dla muzealnictwa polskiego. Wystawa „90/90. Skarby Muzeum Ziemi Lubuskiej” z najcenniejszymi dziełami sztuki pochodzącymi ze zbiorów własnych, wybranymi spośród 17 tys. eksponatów. Wystawa planszowa obrazująca

historię Muzeum, recytacja okazjonalnych wierszy autorstwa Katarzyny Jarosz-Rabiej.

23.03.2012 – UZ. 5-lecie Wydziału Nauk Biologicznych UZ, którym kieruje dziekan prof. Leszek Jerzak. Na wydziale kształci się ponad pół tysiąca studentów oraz pracuje sześćdziesięciu sześciu pracowników. Dzięki współpracy WNB z Urzędem Miasta i Ligą Ochrony Przyrody stworzono uniwersytecki Ogród Botaniczny, który jest atrakcją nie tylko dla mieszkańców grodu Bachusa, ale również turystów.

25.03.2012 – CRS. Zielonogórzanie pokonali drużynę Energa Czarni Słupsk 83:75.

25.03.2012 – Muzeum Etnograficzne w Ochli. Wielkanocny jarmark pod nazwą „Kaziuki”. Dorocznemu festiwalowi rzemieślników, kupców i twórców ludowych towarzyszyła muzyka ludowa. Otwarto wystawy czasowe m.in. „Sacrum w małej architekturze i rzeźbie”.

25.03.2012 – Stadion W69. Pojedynek pomiędzy drużynami Stelmet Falubaz Zielona Góra, a Unia Leszno. Trening punktowany. Stelmet Falubaz Zielona Góra: Piotr Protasiewicz, Łukasz Jankowski, Jonas Davidsson, Krzysztof Jabłoński, Rune Holta, Patryk Dudek, Adam Strzelec, Kacper Rogowski.

27.03.2012 – Biblioteka Norwida. Wystawa „Oblicza Teatru Rodzinnego Teatru Lalek – Pinokio” Renaty i Andrzeja Diaków z Nowogrodu Bobrzańskiego. Spektakl dla dzieci pt. „Jak Koszałek Opalek szukał Wiosny”.

27.03.2012 – Ratusz. XXIX sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) zmiany Statutu Miasta Zielona Góra,
- 2) przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Zielona Góra w 2012 roku,
- 3) opinii o lokalizacji kasyna gry,
- 4) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 5) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 6) wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego,
- 7) zmiany w składzie osobowym doraźnej Komisji ds. Śródmieścia,
- 8) rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Zielona Góra.

27.03.2012 – Palmiarnia. Posiedzenie Lubuskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Sekretarz generalny ZG Stanisław Całka w towarzystwie wiceprezydent Haręźlak wręczył odznaczenia za Wybitne Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych (4), Krzyże Czynu Frontowego (2) oraz Krzyż Zwycięzcom 1945 (2). Tadeusz Spirydowicz otrzymał medal

Federacji Rosyjskiej za udział w wojnie obronnej 1941-1945, przyznany przez konsula.

28.03.2012 – Lubuscy przedsiębiorcy zostali wyróżnieni Diamentami Forbesa 2012. I miejsce w kategorii przychodów od 5 do 50 milionów złotych zajęło Przedsiębiorstwo Handlowe Traf z Zielonej Góry.

29.03.2012 – UZ. Podano do wiadomości, iż prof. Tadeusz Kuczyński, dotychczasowy prorektor UZ, będzie nowym rektorem zielonogórskiej uczelni. Obejmie rządu z początkiem września 2012 roku.

29.03.2012 – MZL. Dni Domowiny. Wystawa i konferencja z okazji 100-lecia Związku Serbołużyczan.

30.03.2012 – Dariusz Maćkowiak został nowym prezesem Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zastąpił na tym stanowisku zmarłego Henryka Skrzypczaka. Nowy prezes to długoletni pracownik ZSM.

30.03.2012 – Deptak. Jarmark Wielkanocny „Kraszanka 2012” był połączony m.in.: z poszukiwaniem zajęczka, licytacją VIP-owskich pisanek. Trwał od 30 marca do 4 kwietnia. Nad jego przygotowaniem i przebiegiem czuwali Zielonogórski Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie Moje Miasto.

KWIECIEŃ

1.04.2012 – Gięda Rolno-Towarowa (al. Zjednoczenia 102). Inauguracja sezonu „Wiosna w ogrodzie” pod patronatem marszałek Elżbiety Polak. Konsultacje specjalistów branży ogrodniczej, profesjonalne pokazy formowania drzewek bonsai. Jarmark Wielkanocny połączony z degustacją potraw z naszego regionu.

1.04.2012 – Ogród Botaniczny UZ (ul. Botaniczna). Otwarcie piątego sezonu, wzbogaconego o nowe kolekcje.

1.04.2012 – Teren Pogotowia Opiekuńczego. Oddanie do użytku dwóch domów rodzinkowych. W każdym zamieszka 10 wychowanków w różnym wieku. Opiekę nad nimi będą sprawowali dotychczasowi wychowawcy oraz 5 pedagogów.

3.04.2012 – Ratusz. XXX nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Radni nie podjęli uchwały na temat opinii o lokalizacji kasyna gry. Wyniki głosowania: za – 0 głosów, przeciw – 13 głosów, wstrzymujących – 1 głos.

4.04.2012 – MZL. Wystawa makrofotografii pt. „Mali mieszkańcy łąki”, autorstwa Roberta Kalarusa – członka Zielonogórskiej Grupy Fotograficznej.

5.04.2012 – Ministerstwo Zdrowia. Marszałek Elżbieta Polak spotkała się z wiceministrem Aleksandrem Soplińskim w sprawie m.in. warunków utworzenia kierunku lekarskiego na UZ. Tuż przed spotkaniem Minister

Zdrowia Bartosz Arłukowicz podpisał rozporządzenia dające zielone światło na ten kierunek.

7.04.2012 – CRS. Tauron Basket Liga. Zastal odniósł zwycięstwo nad Anwil-em Włocławek 75:69.

11.04.2012 – CRS. Zielonogórcy koszykarze zyskali nowego, poważnego sponsora – firmę Stelmet. Umowę w imieniu Zastalu podpisał prezes Rafał Czarkowski, a Stelmet reprezentował jego wiceprezes – Przemysław Bieńkowski.

11.04.2012 – CRS. Mecz Zastal Zielona Góra – Trefl Sopot zakończył się zwycięstwem gospodarzy 90:81.

12.04.2012 – Biblioteka Norwida. Jubileuszowa wystawa Adama Wojciecha Bagińskiego. Pokazano 26 obrazów olejnych oraz 50 akwarel z pejzażami. Bagiński maluje olejem, akwarelą, tworzy instalacje.

13.04.2012 – MZL – Galeria Nowy Wiek. Wystawa rysunków Haliny Treli „Limited edition”.

17.04.201 – Laureat Pokojowej Nagrody Nobla (za działania na rzecz ochrony środowiska 2007) prof. Robert Thomas został wykładowcą UZ. Thomas jest członkiem Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatycznych. Związany z Polką, od kilku lat mieszka w Gorzowie.

18.04.2012 – Ratusz – CIT. Wystawa „Pogranicze polsko-niemieckie na starej fotografii z epoki PRL-u i NRD”. Zaprezentowano 20 zdjęć autorstwa Bronisława Bugła (ur. 1934) fotoreportera „Gazety Zielonogórskiej”.

19.04.2012 – Biblioteka Norwida. Czwartek Lubuski z poetką Jolantą Pytel (Laureatką Lubuskiego Wawrzynu Literackiego 2003). Spotkanie moderował Janusz Koniusz, wiersze poetki czytała Marzena Więcek.

19.04.2012 – Ratusz. Piąte robocze spotkanie władz miast Cottbus i Zielonej Góry zdominowały sprawy dotyczące realizacji i przygotowania projektów polsko-niemieckich w ramach przyszłego okresu programowania 2014-2020.

20.04.2012 – Program TV Polsat – „Tylko Taniec”. Tańczyły zespoły z Zielonej Góry: grupa Boyz Only trenowana przez Łukasza Kukulskiego oraz para Ania Miadzielec i Jacek Tarczyło – mistrzowie świata w rock n’rollu akrobatycznym.

22.04.2012 – Walter Hodge z Zastalu Zielona Góra został uznany przez trenerów zespołów Tauron Basket Ligi za najbardziej wartościowego zawodnika sezonu 2011/2012. Lider zdobył dziewięć głośów.

22.04.2012 – Pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach żużlowej ekstraklasy odniósł zespół Stelmet Falubaz Zielona Góra. Mistrz Polski wygrał w Toruniu z Unibaxem 51:39.

24.04.2012 – Ratusz. XXXI sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) zmiany uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości,
- 2) zmiany uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych udzielanych z budżetu miasta dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze,
- 3) Strategii rozwoju miasta Zielona Góra na lata 2012-2022,
- 4) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Słubickiej,
- 5) przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości położonej przy ul. Jana Kilińskiego,
- 6) przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta,
- 7) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia dla działki nr 21 obręb 18 w Zielonej Górze,
- 8) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 9) podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej na terenie Miasta Zielona Góra w roku 2012,
- 10) skierowania do opiniowania przez związki zawodowe założeń do projektu uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego pn. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze w celu przekształcenia go w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.
- 11) przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy ul. Fryderyka Chopina,
- 12) przekształcenia samorządowych zasadniczych szkół zawodowych w Zielonej Górze o okresie nauczania krótszym niż 3 lata.

24.04.2012 – UZ (ul. Licealna). Międzynarodowa konferencja naukowa dotycząca astrofizyki pulsarów i gwiazd neutronowych „Electromagnetic Radiation from Pulsars and Magnetars” z udziałem ponad 100 naukowców z całego świata, m.in. z Australii, Chin, Indii, Meksyku, Ameryki i Europy. Organizatorami sympozjum byli wychowankowie prof. Janusza Gila – „ojca” zielonogórskiej astronomii, obchodzącego jubileusz 60. urodzin.

27.04.2012 – Ratusz. Spotkanie prezydenta Janusza Kubickiego z Ambasadorem Republiki Federalnej Niemiec Rüdigerem Freiherra von Fritschem, reprezentującym Prezydenta Federalnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Rozmowa dotyczyła utrzymania aktywnych stosunków polsko-niemieckich.

28.04.2012 – UZ (ul. Licealna). Jubileusz 70-lecia prof. Janusza Matkowskiego – wybitnego polskiego matematyka, od wielu lat związanego z Wydziałem Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ.

28.04.2012 – Lubuski Szlak Miodu i Wina odwiedzili dziennikarze miesięcznika „W podróży”. Piszą artykuł, który ukaże się w czerwcowym numerze, a przeczytają go pasażerowie pociągów EuroCity i InterCity. Redaktorzy odwiedzili m.in. winnice: Julia, Stara Winna Góra, Miłosz, Kinga, Pałac Mierzęcina i Equus, a także Pasiekę Dudkowiaków.

MAJ

3.05.2012 – CRS. Koszykarze Zastalu okazali się lepsi od Energi Słupsk w 5. meczu ćwierćfinału play-off! Wynik meczu 75:73, a całej serii 3:2.

3.05.2012 – Rozpoczęto zdjęcia do filmu fabularnego (90 min) w reż. pochodzącego z Szeszeli Charlesa Michaela Duke'a. Realizowano je w Zielonej Górze i okolicznych lasach, a także w Londynie. Premiera w roku 2014. W jednej z ról wystąpi zielonogórzanka Marzena Więcek (Magda), a jej matkę zagra warszawska aktorka Marzena Trybała. W epizodycznej roli kłoszarda wystąpi zielonogórski radny Krzysztof Machalica.

7.05.2012 – Pałac Lubomirskich – Warszawa. Zielonogórski Klub Żużlowy, jako pierwszy klub sportowy w Polsce został przyjęty w poczet członków Business Centre Club. BCC jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Do BCC należy 2500 członków (osób i firm).

10.05.2012 – Urząd Marszałkowski. Powiatowe Obchody Dnia Strażaka. Komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Waldemar Michałowski podsumował działalność jednostek ochrony przeciwpożarowej. Wręczono:

- awanse w stopniach służbowych, na wyższe stanowiska służbowe – 28 osób;
- Złoty Medal za Długoletnią Służbę Mariuszowi Chronowskiemu; Brązowy: Jarosławowi Brysiowi, Maksymilianowi Koperskiemu, Bogusławowi Nowakowi i Rafałowi Szymońskiemu.
- Nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych za szczególne zaangażowanie podczas wykonywania obowiązków służbowych: mł. bryg. Maksymilian Koperski.
- Nagrody Prezydenta Miasta za zaangażowanie w realizację zadań służbowych wyróżnił nagroda pieniężną – 20 osób.

12.05.2012 – Ryszard Greszczyk zrezygnował z funkcji prezesa Zarządu ZKŻ.

14.05.2012 – UZ (ul. Szafrana). Konferencja „Architektura Zielonej Góry – Przestrzeń Otwarta”, zorganizowana przez Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska.

17.05.2012 – Palmiarnia. Jubileusz 65-lecia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida. Otwarto nową mediatekę – filię nr 7. Miejsce spotkań, rozwijania pasji i zainteresowań oraz dyskusji.

19.05.2012 – MZL. Niemiecka Noc w Muzeum – wydarzenie, poświęcone kulturze i sztuce niemieckiej. Otwarto m.in. nowe wystawy związane z przeszłością naszego Miasta m.in. na temat: dziejów fabryki Georga Beuchelta (późniejszy Zastal), kolekcji ikonograficznej, prezentującej przedwojenną Zieloną Górę. Przygotowano też ekspozycję pt. Zielonogórskie Euro 2012 czyli dzieje Zielonogórskiego Związku Piłki Nożnej.

22.05.2012 – Palmiarnia. Zawodnicy i działacze zielonogórskiego sportu zostali uhonorowani przez prezydenta Janusza Kubickiego za zaangażowanie i ciężką pracę sławiając nasze miasto. Nagrodę Miasta Zielona Góra otrzymał Ryszard Greszczyk, Prezes Stowarzyszenia Zielonogórskiego Klubu Żużlowego w latach 2009-2012.

23.05.2012 – Lubuski Teatr. Spektakl „Sen podszewki” na podstawie Szekspirowskiego „Snu nocy letniej”, w wykonaniu osadzonych w zielonogórskim Areszcie Śledczym. Był to efekt współpracy dyrekcji Aresztu i Lubuskiego Teatru, w ramach programu resocjalizacji więźniów.

23.05.2012 – Deptak. Bachanalia’2012. Prezydent Janusz Kubicki wraz z rektorem prof. Czesławem Osękowskim dołączył do wesołej ferajny żaków i przekazał przedstawicielom Parlamentu Studenckiego symboliczny klucz do bram miasta.

25.05.2012 – Pl. Kolejarza/MZL. Dzień Matki – przy pomniku Matki Sybiraczki przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych, Stowarzyszenia Związku Sybiraków, a także rodzin zesłanych Matek, złożyli kwiaty i zapalili znicze. MZL – promocja książki pt. „Matki Sybiraczki: losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb Związku Radzieckiego”, autorstwa Doroty Bazuń, Izabeli Kazimierczak Kałużnej i Magdaleny Pokrzyńskiej przy współpracy Związku Sybiraków – Oddział Zielona Góra i Romana Łuczkiwicza.

29.05.2012 – XXXII sesja Rady Miasta Zielona Góra. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Kwiatowego w Zielonej Górze, w części dotyczącej terenów położonych przy ul. Liliowej,
- 2) zmiany uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa,
- 3) wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży nieruchomości,
- 4) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości,

- 5) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 6) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 7) opinii o lokalizacji kasyna gry,
- 8) przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego,
- 9) zmiany uchwały w sprawie planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych „Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji” Sp. z o.o. w Zielonej Górze,
- 10) utworzenia związku międzygminnego pn. „Zielonogórski Związek Gmin”,
- 11) przyjęcia statutu „Zielonogórskiego Związku Gmin”.

30.05.2012 – Biblioteka Norwida. Promocja książki „Copyright na Jezusa. Język, znak, rytuał między wiarą a niewiarą” ks. dr. hab. teologii, publicysty Andrzeja Draguły (księdza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, wicedyrektora Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. Edyty Stein w Zielonej Górze). Moderatorem był red. Konrad Stanglewicz.

30.05.2012 – UZ (ul. Szafrana). Zaprezentowano skuter elektryczny zbudowany w całości przez studentów Wydziału Mechanicznego i ich opiekuna Zdzisława Wałęgę. Przy rozwiązywaniu problemów elektrotechnicznych doradzał dr inż. Mirosław Żegadło.

CZERWIEC

2.06.2012 – UZ. Festiwalu Nauki Zielona Góra’2012 pod hasłem „Ekologia”. W programie m.in.: bezpłatne wycieczki krajoznawcze „Eko-busami”. Zaprezentowano ponad 100 pokazów, eksperymentów, wystaw i dyskusji panelowych, 30 popularnonaukowych wykładów i prelekcji, kilka warsztatów, koncertów i spektakli.

6.06.2012 – Deptak. 67. rocznica powrotu Zielonej Góry do Macierzy. W uroczystości wzięli udział: m.in. Zastępca Prezydenta Dariusz Lesicki, Pionierzy Miasta Zielona Góra oraz mieszkańcy miasta, w tym liczna grupa młodzieży. Złożono wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą postać pierwszego burmistrza Tomasza Sobkowiaka.

7.06.2012 – Ratusz. Wręczenie stypendiów twórczych i artystycznych. Wiceprezydent Wioleta Hareźlak wręczyła nagrody w czterech kategoriach:

- **Muzyka:** Piotr Budziak, Monika Hanus, Amelia Maszońska, Anna Chorążyczewska, Mateusz Makuch, Agnieszka Rau, Hanna Kamińska, Arkadiusz Tyda, Joanna Zawisłak, Adam Caturian, Paulina Tomczuk.
- **Sztuki plastyczne:** Barbara Bańda, Grzegorz Myćka.
- **Film i fotografia:** Klaudia Kasprzyszak.
- **Teatr:** Małgorzata Kazińska oraz Kamila Winkler.

9.06.2012 – MZL. Wykład i prezentacja z cyklu Arcydzieła polskiego malarstwa Józef Faworski, Portret Weroniki Piędzickiej z synem Alojzym ze

zb. Muzeum Narodowego w Poznaniu. Pokazowi towarzyszyła prelekcja dotycząca obrazu i jego znakomitego twórcy.

10.06.2012 – Stadion W69. W kolejnej rundzie żużlowej ekstraklasy Falubaz Zielona Góra pokonał u siebie Betard Spartę Wrocław 58:32.

14.06.2012 – Ul. Kozuchowska. Przekazanie strażakom darowizny od firmy V&S Luksusowa Zielona Góra S.A. samochodu ciężarowego, cysterny marki Iveco Eurocargo, który po przystosowaniu ma służyć jako mobilny magazyn środka pianotwórczego (wartość 50 tys. zł), ponadto przekazano zakupione przez Elektrociepłownię 120 szt. węży pożarniczych (wartość 60 tys. zł.) oraz 9 ton środka pianotwórczego (wartości 50 tys. zł.).

14.06.2012 – Szkoleniowiec brązowych medalistów Zastalu Zielona Góra Mihailo Uvalin został wybrany jako Najlepszy Trener Tauron Basket Ligi w sezonie 2011/2012. Oficjalne nagrody TBL są przyznawane w głosowaniu dziennikarzy.

15.06.2012 – Rozpoczęły się Dni Województwa Lubuskiego, które objęły: „Sportowe zakończenie szkoły”, „Rodzina na sportowo” i III Lubuski Piknik Zdrowia.

15.06.2012 – BWA/MZL. Dwie wystawy projektu RECALL – Moniki Weiss „Całuny” i Rolanda Schefferskiego „Z życia Europejczyków”.

19.06.2012 – Wrocław. Został rozstrzygnięty przetarg na sprzedaż budynku byłego kina „Wenus”. W licytacji uczestniczył rektor UZ prof. Czesław Osękowski. Zarówno budynek jak i działka są teraz własnością UZ. Kino zostało kupione za 1 mln 38 tys. zł.

21.06.2012 – Urząd Marszałkowski. Konferencja prasowa poświęcona rozwojowi Parku Naukowo-Technologicznego (PNT), po tym jak w Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym zakończyła się ocena kluczowego projektu związanego z budową tej inwestycji. Wniosek UZ uzyskał pozytywną notę merytoryczną. Oznacza to dofinansowanie w wysokości ponad 50 mln zł.

21.06.2012 – MZL/Biblioteka Norwida. Promocja publikacji dr Anitty Maksymowicz „Emigracja z pogranicza Brandenburgii, Śląska i Wielkopolski do Australii Południowej w latach 1838-1914”. Moderator: dr Andrzej Toczewski.

21.06.2012 – Szpital Wojewódzki. Uroczyste otwarto Pracownię Endoskopową, która kosztowała 3,2 mln zł, z czego 85 proc. pochodziło z unijnego Programu Infrastruktura i Środowisko. Szefem nowej pracowni będzie dr Jacek Bywalec.

22.06.2012 – Mostki. VII Ogólnopolski Festiwal Wywodzących ze Słowa, którego organizatorem jest Stowarzyszenie Promocji Amatorskiego Ruchu

Artystycznego „Między wierszami”. II nagrodę otrzymał Maciej Wojciechowski – aktor teatru PiiiP ZOK.

25.06.2012 – Komenda Miejska Policji. Mł. insp. Sebastian Banaszak objął stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Zielonej Górze.

26.06.2012 – Ratusz. XXXIII sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Zielona Góra za rok 2011 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Zielona Góra za rok 2011,
- 2) udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Zielona Góra z tytułu wykonania budżetu miasta za rok 2011,
- 3) przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Kwiatowego w Zielonej Górze, w części dotyczącej terenów położonych przy ul. Liliowej,
- 4) przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Kwiatowego w Zielonej Górze dla terenów przy ul. Liliowej i ul. Mieczysławowej,
- 5) przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Rekreacyjno-Sportowego w Zielonej Górze – osiedle Nad Doliną,
- 6) rozpatrzenia skarg na działalność Prezydenta Miasta Zielona Góra – druk nr 311,
- 7) rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Zielona Góra,
- 8) stwierdzenia zgodności zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Placu Słowiańskiego w Zielonej Górze z ustaleniami studium,
- 9) rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Placu Słowiańskiego w Zielonej Górze,
- 10) uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Placu Słowiańskiego,
- 11) zmiany uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych udzielanych z budżetu miasta dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze na rok 2012,
- 12) zmiany w składzie osobowym doraźnej Komisji Rady Miasta Zielona Góra ds. Śródmieścia,
- 13) szczegółowych warunków umorzenia, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej,
- 14) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 15) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 16) udzielenia pomocy finansowej innej jednostce samorządu terytorialnego.
- 17) zmieniająca uchwałę w sprawie Statutu Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów im. Jana Lembasa.

27.06.2012 – MZL. Otwarcie wystawy malarstwa zielonogórskiej artystki Anny Gapińskiej-Myszkiewicz „Pejzaż lubuski znad Odry i Bobru”. Premierowy pokaz najnowszej kolekcji zakupionej do zbiorów Działu Sztuki Współczesnej MZL.

LIPIEC

1.07.2012 – Ratusz/MZL. Podróżniczka Elżbieta Dzikowska spotkała się z prezydentem Januszem Kubickim, a następnie otworzyła wystawę ponad

30 fotografii wykonanych w trakcie licznych wędrowek po świecie (ludzie różnych ras, narodowości, wyznań i kultur).

9.07.2012 – Ratusz. Entuzjaści turystyki rowerowej podpisali porozumienie o współpracy na rzecz realizacji projektu Stworzenia sieci ścieżek i szlaków rowerowych w województwie lubuskim. Podpisy złożyli reprezentant Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pro Europa Viadrina Józef Kruczkowski, oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Gmin RP Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr – prezes konwentu Czesław Fiedorowicz i wiceprezes Bartłomiej Bartczak.

10.07.2012 – Ratusz. Prezydent Janusz Kubicki spotkał się z Radą Nadzorczą Elektrociepłowni „Zielona Góra” S.A., w której zasiadają Francuzi. Prezes EC Marian Babiuch, Przewodniczący Rady Nadzorczej EC – Prezes EDF Polska Phillipe Castanet i Członek Rady Nadzorczej EC – EDF Francja Nicolas Mitjavile. Panowie rozmawiali o sprawach związanych z funkcjonowaniem spółki, która prowadzi działalność gospodarczą w zakresie skojarzonego wytwarzania ciepła i energii elektrycznej. Od 1 kwietnia 2009 roku (po połączeniu z Zielonogórką Energetyką Ciepłą), zajmuje się również dystrybucją i dostawą ciepła.

12.07.2012 – MZL. Wystawa w corocznym cyklu „Artyści Galerii Nowy Wiek”, której kuratorem był Leszek Kania.

14.07.2012 – XX Bieg od ratusza do ratusza na trasie Zielona Góra – Cottbus (100 km) to impreza organizowana przez MOSiR. Start biegu w tym roku – w Zielonej Górze, a długodystansowcy kończyli sztafetę w niemieckim Cottbus. Polskim koordynatorem biegu od wielu lat jest Andrzej Szczęsny, działacz lekkoatletyczny, który na starcie od prezydenta przyjął statuetkę, w podziękowaniu za 20-letnią promocję i popularyzację biegania.

15.07.2012 – Muzeum Etnograficzne. Święto miodu i wina. Plenerowa impreza nawiązywała do tradycyjnej kultury ludowej, w tym także do lubuskiego szlaku wina i miodu.

15.07.2012 – W wieku 79 lat zmarł Stanisław Ostrowski – zdecydowany orędownik reaktywacji i rozwoju uprawy i przetwórstwa winorośli na Ziemi Lubuskiej.

17.07.2012 – Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał trzy tytuły profesorskie naukowcom z UZ. Tytuł profesora sztuk plastycznych – dr. hab. Andrzejowi Romanowi Bobrowskiemu (Wydział Artystyczny), profesora nauk humanistycznych – dr. hab. Zbigniewowi Izdebskiemu (Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu), profesora nauk humanistycznych – dr. hab. Andrzejowi Kseniczowi (Wydział Humanistyczny).

18.07.2012 – Letniski Zbór. Inauguracja VIII MFKA Quest Europe 2012. Pokazano kontrowersyjny film „Piękno” w reż. Oliviera Hermanusa, nagrodzony m.in. na festiwalu w Cannes. Goście festiwalu: Jerzy Hoffman, Jerzy Trela, Adrianna Biedrzyńska, Piotr Machalica, Mariusz Kiljan.

19.07.2012 – Szpital Wojewódzki. Na Oddziale Udarowym otwarto salę Intensywnego Nadzoru Udarów Mózgu (SINUM). W uroczystości udział wzięli wszyscy pracujący nad stworzeniem niezbędnego miejsca do ratowania życia oraz dziennikarze.

20.07.2012 – CRS. Zainaugurowano jedną z największych imprez sportowych – X Memoriał Huberta Jerzego Wagnera, która trwała do 22 lipca. Prezydent RP Bronisław Komorowski objął honorowy patronat nad imprezą. Zielona Góra dla Polaków okazała się szczęśliwa. Po zwycięstwie nad drużyną Argentyny 3:0, nasi siatkarze zajęli I miejsce.

31.07.2012 – XXXIV sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 2) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 3) przyjęcia statutu „Zielonogórskiego Związku Gmin”,
- 4) zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie wyznaczenia aglomeracji Zielona Góra,
- 5) wspólnego wykonania zadania publicznego pn.: aktualizacja projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Zielona Góra i projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Zielona Góra,
- 6) zmiany uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych w Zielonej Górze.

SIERPIEŃ

3.08.2012 – Ul. Żeromskiego, tuż przy księgarni Staromiejskiej. Kolejny Bachusik miał swoją ceremonię oficjalnego odsłonięcia. Tym razem rzeźbę ufundowała firma „CAPRI-bit”, zajmująca się głównie pracami drogowymi, w tym również układaniem bruku

4.08.2012 – Amfiteatr. Festiwal Piosenki Rosyjskiej Zielona Góra 2012. Nagroda główna, złoty samowar i 50 tys. zł przypadła grupie Volver. Srebrny samowar i czek na 20 tys. zł wyśpiewał Rafał Brzozowski. Duet Maria Niklińska & Jarosław Witaszczyk został nagrodzony brązowym samowarem i nagrodą pieniężną 15 tys. zł.

5.08.2012 – Kościół Ewangelicki. Koncert Inauguracyjny Wieczorów u Luteranów w wykonaniu: Tomasz Lisiecki (wielonczela) oraz Cappella Viridimontana Towarzystwo Śpiewacze Cantores.

5.08.2012 – Muzeum Etnograficzne. Impreza plenerowa „Żniwowanie” czyli „Co ma piernik do wiatraka”. Pokaz historycznych sposobów pozyskiwania mąki – począwszy od skoszenia zboża, poprzez zmielenie ziaren, a skończywszy na wspólnym świętowaniu.

7.08.2012 – Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał:

- tytuł profesora nauk humanistycznych dr hab. Liliannie Bożenie Kiejzik – historyka filozofii, związanej z zielonogórkim środowiskiem naukowym od samego początku swej drogi zawodowej.
- tytuł profesora nauk technicznych dr hab. inż. Mieczysławowi Kuczmie, który z UZ jest związany od 2001 roku. Obecnie kieruje Zakładem Mechaniki Budowli.

23.08.2012 – Centrum Logistyczne Parku Naukowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie (ul. Syrkiewicza 6). Podpisano umowę na realizację projektu „Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórkiego”. Urząd Marszałkowski reprezentowała marszałek Elżbieta Polak, a uczelniany rektor prof. Czesław Osekowski.

25.08.2012 – Amfiteatr. 25. Międzynarodowy Festiwal Folkloru oraz początek przedsięwzięcia pod nazwą Folkowa Góra, które nawiązują do kultuwowania oraz upowszechniania kultury ludowej, przeniesionej na Ziemię Lubuską przez liczne mniejszości narodowe. Udział wzięli tancerze z: Białorusi, Rumunii, Litwy, Meksyku, Słowacji, Serbii, Ukrainy oraz Polski.

28.08.2012 – XXXV sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) nadania nazwy ulicy w Zielonej Górze (proponowana nazwa ul. Helska),
- 2) wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego,
- 3) określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela, nauczycieli prowadzących kształcenie w formie zaocznej, nauczycieli kształcenia na odległość, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomaganiania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej i w kształceniu na odległość,
- 4) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 5) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 6) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikat od ceny lokali mieszkalnych sprzedawanych na rzecz ich najemców i pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu,
- 7) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikaty od ceny lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości sprzedawanego na rzecz najemcy po zaliczeniu nakładów,

- 8) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikaty od ceny lokalu mieszkalnego sprzedawanego na rzecz najemcy po zaliczeniu nakładów i pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu,
- 9) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikat od ceny lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej sprzedawanych na rzecz ich najemców,
- 10) upoważnienia Dyrektora Izby Wyrzeźwien w Raculi do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej,
- 11) zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie wyznaczenia aglomeracji Zielona Góra,
- 12) rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Zielona Góra,
- 13) uroczystej sesji Rady Miasta Zielona Góra.

28.08.2012 – Deptak. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej „BuskerBus” Zielona Góra’2012. Muzycy, kłowni, aktorzy cyrkwini, mimowie, akrobaci i inni artyści z kraju i zagranicy biorą w nim udział od 1997 roku.

WRZESIEŃ

2.09.2012 – WOSiR, Drzonków. Rozpoczęły się Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w Pięcioboju Nowoczesnym 2012. Udział wzięło 150 zawodników i zawodniczek z 33 krajów m.in.: z Japonii, Australii czy też Meksyku.

5.09.2012 – MZL. Dwa wernisaże: prac Tadeusza Raczkiewicza „Z komiksem przez lata” oraz „Fotografia dzikiej przyrody”. Ekspozycje zostały zorganizowane przez MZL oraz Wydawnictwo Prywatne FTF. Współorganizatorami byli Galeria Twórców Galera i Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra.

7.09.2012 – MZL. otwarcie dwóch wystaw „Krzyże kamienne – pomniki przeszłości na Środkowym Nadodrzu” oraz „Współczesne winnice na Ziemi Lubuskiej”.

8.09.2012 – Deptak/Stary Rynek. Dni Zielonej Góry – Winobranie’ 2012. Oficjalne przekazanie przez prezydenta J. Kubickiego klucza do Bramy Miasta Bachusowi (aktorowi Marcinowi Wiśniewskiemu). Zabawa trwała do 15 września. W programie m.in.:

- uroczyste otwarcie Winobrania,
- koncerty na dwóch scenach, Kabaretobranie,
- wycieczki winobusami na okoliczne winnice,
- Korowód z ceremonią oddania kluczy prezydentowi,
- Jarmark z Miasteczkiem Winiarskim, Targami Staroci,
- XXVI Bieg Bachusa z udziałem ok. 391 biegaczy. Zwyciężyła Agnieszka Grad-Rybińska (Zielona Góra – 36:53),
- Winobraniowy Turniej Brydża.

8.09.2012 – Kościół pw. św. Urbana (ul. Braniborska 17). Rozpoczęły się uroczystości związane z patronem miasta św. Urbanem. Msza w intencji

władz samorządowych i mieszkańców Zielonej Góry, przemarsz z figurą św. Urbana do Konkatedry pw. św. Jadwigi, gdzie uroczystości kontynuowano następnego dnia. Przemarsz na deptak. Figurę świętego ustawiono przy scenie miasteczka winiarskiego. ks. bp. S. Regmunt pobłogosławił licznie zgromadzonych zielonogórczan.

11.09.2012 – MZL. Uroczysta XXXVI Sesja Rady Miasta. Wręczono:

- dyplomy i medale Honorowym Obywatelom Miasta Zielona Góra: pilotowi Edwardowi Jaworskiemu, lekarzowi Witoldowi Wariasowi i nauczycielowi Jerzemu Zgodzińskiemu,
- zespołowe nagrody kulturalne Miasta Zielona Góra otrzymali: Stowarzyszenie Orkiestra Dęta „Zastal”, Regionalna Telewizja Lubuska sp. z o.o., Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza oraz Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego.

13.09.2012 – Filharmonia Zielonogórska. Koncert Winobraniowy poprzedzony spotkaniem z Honorowym Obywatelom Miasta Zielona Góra Eckehardtem Gärtnerem, który urodził się w 1925 roku w niemieckim Grünbergu. Otwarto też wystawę poświęconą roli Gärtnera w budowaniu współpracy Soltau z Zieloną Górą.

19.09.2012 – MZL. Spotkanie autorskie z Michałem Jagiełło (literat, publicysta, taternik, alpinista, przewodnik tatrzański), który promował swoją najnowszą książkę pt. „Wołanie w górach”. Wydarzeniu towarzyszyło otwarcie wystawy Krzysztofa Wojnarowskiego „Na bezdrożach tatrzańskich”. Autor rozdawał autografy.

21.09.2012 – Szpital Wojewódzki. Otwarto profesjonalne Centrum Urazowe ze specjalnym lądowiskiem dla helikopterów.

25.09.2012 – XXXVII sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 2) zmiany uchwały Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 3) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – Śródmieście 4,
- 4) wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości,
- 5) zmiany uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych w Zielonej Górze,
- 6) podziału Miasta na stałe okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu.

26.09.2012 – W wieku 92 lat zmarł ppłk Edward Jaworski – Honorowy Obywatel Zielonej Góry, pilot Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie oraz dywizjonów myśliwskich RAF-u.

PAŹDZIERNIK

1.10.2012 – Ratusz. Uehonorowano medalistów Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich – Londyn 2012. Gratulacje otrzymali: Sylwia Bogacka (strzelectwo) – srebrna medalistka igrzysk w Londynie oraz Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki (tenis stołowy) – złoci medaliści igrzysk paraolimpijskich.

3.10.2012 – MZL. Spotkanie z wydawcami książek o niemieckim dziedzictwie kulturowym na Ziemi Lubuskiej (północna część, dawna Nowa Marchia), które prowadził wybitny regionalista Zbigniew Czarnuch.

5.10.2012 – MZL/Galeria Nowy Wiek. Finisaż wystawy Sławomira Janiaka i Witolda Michorzewskiego „40&40 – czterdzieści plakatów na czterdziestolecie”. Wystawa była podsumowaniem czterdziestoletniego okresu współpracy obu artystów – absolwentów, a dziś profesorów Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

8.10.2012 – Podczas uroczystej sesji rady Kraljeva Zastępca Prezydenta Miasta Zielona Góra Wioleta Haręźlak otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Kraljevo.

10.10.2012 – Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki oficjalnie zaproponował połączenie miasta z gminą.

13.10.2012 – BWA. Spotkanie związane z projektem Park Tysiąclecia, które zorganizowano we współpracy z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

17.10.2012 – MZL. Wystawa Artura Wochniaka – artysty rzeźbiarza, autora m.in. kilkunastu małych rzeźb, zdobiących centrum Zielonej Góry (bachusików).

18.10.2012 – Elektrociepłownia „Zielona Góra”. Oddano do eksploatacji nowy, ekologiczny blok kotłów gazowo-olejowych. Wstęgę przecięli dyrektor Mostostalu Tadeusz Szymański, senator RP Stanisław Iwan, wicewojewoda Jan Świrepo, wiceprezydent Dariusz Lesicki, prezes EDF Polska, przewodniczący Rady Nadzorczej Philipp Castanet oraz prezes EC ZG Marian Babiuch.

21.10.2012 – Stadion W69. Po raz ostatni w tym sezonie kibice przeżywali żuźłowe emocje. Mecz Stelmet Falubaz kontra Unibax Toruń.

24.10.2012 – MZL. Otwarcie wystawy z cyklu „W kręgu twórców Złotego Grona. Tadeusz Jackowski – Grafika”. Jackowski – znakomity krakowski grafik, uczestnik i laureat wystaw i sympozjów Złotego Grona, odbywających się w Zielonej Górze w latach 1963-1981.

27.10.2012 – Michalina, Weronika i Wojtuś Skierscy – pierwsze od 30 lat zielonogórskie trojaczki ukończyły właśnie roczek. Otrzymały życzenia oraz tort z trzema serduszkami i napisem zielonogórskie trojaczki, bukiet kwiatów oraz bony na zakupy dla milusińskich od prezydenta Janusza Kubickiego oraz wiceprezydent Wiolety Haręźlak.

30.10.2012 – XXXVIII sesja Rady Miasta Zielona Góra. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Zielona Góra dotyczącego drogi 7.5KDZ,
- 2) nadania nazwy rondu w Zielonej Górze na skrzyżowaniu ulic: Jaskółczej, 1-go Maja, Wiśniowej i St. Moniuszki nazwy Rondo Nauczycieli Tajnego Nauczania,
- 3) przyznania „Nagrody Miasta Zielona Góra” Stowarzyszeniu Orkiestra Dęta „ZASTAL”,
- 4) nadania imienia Hansa Christiana Andersena szkołom wchodzącym w skład Zespołu Szkół Specjalnych nr 1 z siedzibą przy ul. Piastowskiej 9: Szkole Podstawowej Specjalnej nr 16, Gimnazjum Specjalnemu nr 11, Szkole Specjalnej Przystosabiającej do Pracy i Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej.
- 5) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikat od ceny lokali mieszkalnych sprzedawanych na rzecz ich najemców i pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu,
- 6) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 7,
- 7) zmiany uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych udzielanych z budżetu miasta dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze na rok 2012,
- 8) zmiany uchwały w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej na terenie Miasta Zielona Góra w roku 2012,
- 9) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 10) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra.
- 11) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 5 oraz 6:

Radni podjęli również apele w sprawach:

- 1) budowy drogi ekspresowej S3 na odcinku Sulechów – Legnica,
- 2) modernizacji peronów na stacji Zielona Góra.

30.10.2012 – MZL. Nagrodę Redakcji „Studiów Zielonogórskich” otrzymał prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski. Licznie zgromadzonych gości powitał dr Andrzej Toczewski – redaktor naczelny „Studiów Zielonogórskich”, a zarazem dyrektor MZL.

LISTOPAD

1.11.2012 – Na grobach honorowych obywateli miasta ustawiono płonące znicze, opatrzone stosownymi biało-czerwonymi wstęgami i sygnowane napisem Prezydent Miasta Zielona Góra. Tytuł Honorowego Obywatela

Miasta ma już 46 osób, spośród nich piętnastu nie żyje. Do akcji znicze dla honorowych obywateli przyłączyli się też radni SLD.

2.11.2012 – Delegacja miasta w składzie: prezydent Janusz Kubicki, wiceprezydent Dariusz Lesicki, prezes Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej Janusz Jasiński oraz przewodniczący komisji gospodarki Rady Miasta Mirosław Bukiewicz – złożyła wizytę w mieście partnerskim w Wuxi (Chiny). Celem m.in. był udział w Międzynarodowym Forum Miast Partnerskich, w trakcie którego zaprezentowana została oferta inwestycyjna Zielonej Góry.

3.11.2012 – MZL. Jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów teatralnych i operowych, z pochodzenia zielonogórczanin Ryszard Peryt przedstawił dzieło Jana Pawła II „Tryptyk rzymski”. Spotkanie autorskie prowadziła Elżbieta Maciejewska. W szklanej gablocie wystawiono Mitrę papieską, która znajduje się w zbiorach MZL.

7.11.2012 – MZL. Wystawa fotografii Chrisa Niedenthala „N.N. – Niedenthal nieznany”. Autor już kilkakrotnie prezentował w MZL swoje wystawy. W 2001 roku pokazał „Tabu. Portrety nie portretowanych”, w 2002 – wystawę „Sąsiadka” wspólnie z Tadeuszem Rolke oraz w 2006 – „Stan wojenny”.

7.11.2012 – Nastąpiło wyłączenie sygnału analogowego w województwie lubuskim. Lubuszanie, jako pierwsi w Polsce, odbierają telewizję naziemną wyłącznie w wersji cyfrowej, co oznacza nowoczesny sposób przekazywania obrazu i dźwięku.

7.11.2012 – CRS. Mecz koszykówki w ramach rozgrywek EUROcup pomiędzy Stelmetem Zielona Góra a BC Unics Kazań.

8.11.2012 – MZL. Wieczór wspomnień o znanych zielonogórczanach pt. „Zielonogórskie Zaduszki” czyli o tych, których nie ma już wśród nas, a których pożegnaliśmy w ostatnich latach. Wspominano:

- Leszka Krzyszowskiego – rzeźbiarza i medaliera, autora m.in.: Winiarki na zielonogórskim Wzgórzu Winnym, popiersia Kazimierza Lisowskiego w Zielonej Górze.
- dr. Tomasz Florkowski – architekt z wykształcenia, dziennikarza radiowego z wyboru, poety, podróżnika, oratora, znawcy sztuki i literatury.

8.11.2012 – Biblioteka Norwida. Wystawa „Podróż w czasie” – jubileusz 45-lecia pracy twórczej Agaty Buchalik-Drzyzgi, zielonogórskiej artystki, która zajmuje się grafiką, malarstwem olejnym, tkactwem, wykonuje także ekslibrisy oraz tworzy kompozycje na bazie papieru czerpanego. Wystawie towarzyszył katalog, w którym na jednej ze stron znalazł się kolaż z twarzami blisko stu osób, które nazwała „Moi współcześni”.

8.11.1012 – Odświeżenie tablicy pamiątkowej Szczepu Harcerskiego Wichura, który działał w latach 1961-1979 przy ówczesnej Szkole Podstawowej nr 4 a obecnym Gimnazjum nr 3. Wśród gości nie zabrakło byłej szczepowej Aleksandry Zjawin czy Barbary Tchórzewskiej, która również była członkiem szczepu.

9.11.1012 – Uniwersytet Zielonogórski został członkiem konsorcjum, które zajmie się budową największego radioteleskopu w Europie. Głównym jego zadaniem będzie utworzenie Narodowego Centrum Radioastronomii i Inżynierii Kosmicznej, które zajmie się pozyskiwaniem środków, projektowaniem, budową i użytkowaniem tego największego urządzenia polskiej nauki. Umowę podpisał Prorektor do spraw Nauki i Współpracy z Zagranicą prof. Janusz Gil.

10.11.2012 – CRS. Ronnie O’Sullivan – czterokrotny i aktualny mistrz świata, Allister Carter – aktualny wicemistrz świata oraz Liang Wenbo i Jack Lisowski – to gwiazdy Turnieju Snookera z cyklu Lotto & Hot Shots Masters III.

16.11.2012 – Urząd Marszałkowski. Wybrano nowego dyrektora Regionalnego Centrum Animacji Kultury. Został nim Tomasz Simiński,

17.11.2012 – CRS. Mistrzostwa Świata w rock’n’rollu sportowym. Gala finałowa World Masters z udziałem 700 zawodników z ponad dwudziestu krajów całego świata. Wystąpili m.in. Ania Miadzielec i Jacek Tarczyło, aktualni mistrzowie świata.

20.11.2012 – Ratusz. XXXIX nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Mieście Zielona Góra na lata 2012-2020,
- 2) Programu Wspierania Rodziny w Mieście Zielona Góra na lata 2012-2014,
- 3) Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Mieście Zielona Góra na lata 2012-2014,
- 4) przyjęcia Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Mieście Zielona Góra na lata 2012-2016,
- 5) określenia trybu i sposobu powoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania,
- 6) wyrażenia zgody na zawarcie stosownych porozumień i umów dotyczących wspólnej realizacji między Miastem Zielona Góra a Wojewodą Lubuskim projektu „Budujemy miasteczka ruchu drogowego”.
- 7) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012.
- 8) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra.

24.11.2012 – MZL. Otwarcie wystawy wpisanej w obchody Międzynarodowego Dnia Pluszowego Misia. Inspiracją do zorganizowania niekonwencjonalnej wystawy „Muzealne WidziMISIE” był ponad 70-letni pluszak

podarowany muzeum przez prof. Jana Konrada Stawiarskiego. Miś towarzyszył mu przez większą część życia m.in. podczas zsyłki na Syberię.

27.11.2012 – XL sesji Rady Miasta Zielona Góra Podjęcie uchwał w sprawach:

- 1) Programu współpracy Miasta Zielona Góra z organizacjami pozarządowymi na rok 2013,
- 2) statutu Zielonogórskiego Ośrodka Kultury w Zielonej Górze,
- 3) statutu Biura Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze,
- 4) Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2013,
- 5) wyrażenia zgody na zawarcie porozumień w sprawie kierowania osób do Centrum Integracji Społecznej,
- 6) rozwiązania spółki Aquarena Zielona Góra Spółka Akcyjna,
- 7) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 8) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 9) zmiany załącznika do uchwały w sprawie podziału Miasta na stałe okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu,
- 10) podziału Miasta na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,
- 11) rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Zielona Góra,
- 12) wydatków zamieszczonych w budżecie Miasta Zielona Góra na 2012 rok, które nie wygasają z upływem roku budżetowego.

Radni podjęli także apele w sprawach:

- 1) nowych programów operacyjnych w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej,
- 2) wsparcia działań mających na celu udostępnienie mieszkańcom świadczeń szpitalnych w trybie planowym i jednodniowym w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

29.11.2012 – Biblioteka Norwida. Promocja publikacji „Dzieje harcerstwa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1989” dra Przemysława Bartkowiaka. Prowadzenie: dr Radosław Domke.

GRUDZIEŃ

2.12.2012 – Lubuski Teatr. V jubileuszowa gala konkursu urbanistycznego „Zielona Góra Bez Barrier 2012”. Aniołem roku został Krzysztof Matusewicz, chory na SM. Laureatami konkursu zostali:

- Wiesława Pudłowska za budynek biurowo-usługowy przy ul. al. Niepodległości 13 A.
- Poradnia Kardiologiczna „Puls” s.c. Grażyna Gordzelewska, Krzysztof Palonka, Julita Żorawska za obiekt przy ul. Wandy 27;
- CeMBe Nieruchomości Sp. z o.o. – biurowiec, ul. Dąbrowskiego 1;
- DANA Hotel & SPA, ul. Wojska Polskiego 79;
- Właścicielka kawiarni „Zielona Café” przy ulicy Wyszyńskiego 34 M została uhonorowana w kategorii – obiekt użyteczności publicznej poniżej 200 m².

• Miejski Zakład Komunikacji przy ul. Chemicznej.

6.12.2012 – Pl. Bohaterów. Uroczyste powitanie 136 żołnierzy 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego z Czerwieńska pełniących służbę, jako dwudziesta szоста zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Kosowie. Żołnierze przez ponad pół roku wykonywali zadania w 226-osobowej grupie, w składzie której był m.in. oddział logistyczny.

7.12.2012 – Ukazała się pierwsza antologia komiksu zielonogórskiego pt. „30”! – rocznicowy (na jubileusz Ad Astry) zeszyt komiksowy stworzony w całości przez zielonogórskich artystów lub z naszym miastem związanych. Różni autorzy, różne poetyki, odmienne spojrzenia na świat: od błyskotliwego Niecodziennika Martynty Krutulskiej-Krechowicz, po nawiązującego do mainstreamu Kapitana Niepalnego Marka Starosty i Szymona Teluka.

10.12.2012 – UZ (ul. Licealna). Wręczenie nagród Miasta Zielona Góra, przyznanych profesorom Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy uzyskali tytuł w minionym roku. Wśród nich byli: prof. dr hab. Lilianna Kiejzik, prof. dr hab. Andrzej Bobrowski, prof. dr hab. Zbigniew Izdebski, prof. dr hab. Andrzej Ksenicz, prof. dr hab. inż. Mieczysław Kuczma.

10.12.2012 – Urząd Marszałkowski. Robert Czechowski został na kolejną kadencję na stanowisku dyrektora Lubuskiego Teatru. Taką decyzję podjęła komisja konkursowa. Decyzję zatwierdził Zarząd Województwa Lubuskiego.

11.12.2012 – Biblioteka Uniwersytecka (al. Wojska Polskiego). Zakończenie realizacji projektu uniwersyteckiej biblioteki. Jej budowa trwała od maja 2011 roku. Budynek jest imponujący i robi wrażenie. Na półkach zmieści się milion wolumenów (ponad 600 tys. w magazynie oraz 450 tys. w części otwartej biblioteki).

14.12.2012 – Rondo u zbiegu ulic Stanisława Moniuszki, Jaskółczej, Wiśniowej i 1 Maja otrzymało swoją oficjalną nazwę im. Nauczycieli Tajnego Nauczania. Wśród gości była nauczycielka tajnych kompletów Adela Stojanowska-Han.

15.12.2012 – Deptak. Jarmark Bożonarodzeniowy zorganizowany przez Stowarzyszenie Moje Miasto, Zielonogórski Ośrodek Kultury oraz Miasto Zielona Góra trwał do 22 grudnia.

16.12.2012 – Deptak. Miejska Wigilia z udziałem przedstawicieli kościoła, lokalnych władz samorządowych oraz mieszkańców. Rozgrzewały ciepłe życzenia, przyjazne uśmiechy, dobre słowo od władz oraz gorące potrawy. Miseczka ciepłego, czerwonego barszczu i talerz pierogów dla każdego,

to podstawowe dania, do których skosztowania nie trzeba było namawiać. Nikomu nie przeszkadzała padająca mżawka.

18.12.2012 – Ratusz. XLI sesja Rady Miasta. Radni podjęli decyzje w sprawach:

- 1) przyjęcia zadań z zakresu orzekania o niepełnosprawności,
- 2) Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zielonej Górze,
- 3) uchwała budżetowa miasta Zielona Góra na rok 2013,
- 4) ustalenia stawek dotacji przedmiotowych udzielanych z budżetu miasta dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze na rok 2013,
- 5) ustalenia stawki dotacji przedmiotowej udzielanej z budżetu miasta dla Miejskiego Zakładu Komunikacji w Zielonej Górze na rok 2013,
- 6) nadania nazwy Tomusza Florakowskiego rondu przy zbiegu ulicy Jaskółczej i Ogrodowej,
- 7) zmiany uchwały budżetowej Miasta Zielona Góra na rok 2012,
- 8) zmiany Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Zielona Góra,
- 9) wydatków zamieszczonych w budżecie Miasta Zielona Góra na 2012 rok, które nie wygasają z upływem roku budżetowego,
- 10) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze w rejonie ul. Słubickiej,
- 11) ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie miasta Zielona Góra,
- 12) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikat od ceny lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej sprzedawanych na rzecz ich najemców,
- 13) określenia wysokości i warunków udzielenia bonifikat od ceny lokali mieszkalnych sprzedawanych na rzecz ich najemców i pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu.

19.11.2012 – Pl. Powstańców Wlkp. Na kilka dni przed rocznicą ważnego dla Polski wydarzenia (27 grudnia 1918 roku, w Poznaniu wybuchło Powstanie Wielkopolskie) przy tablicy pamiątkowej zebrało się około trzydziestu zielonogórczan. Przyszli tu, by uczcić rocznicę, której organizatorem było koło nr 5 Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Zgromadzenie przy tablicy poprzedziła msza św. za Ojczyznę i Powstańców Wielkopolskich w kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, którą celebrował ks. Jan Pawlak.

28.12.2012 – Centrum Integracji Społecznej. Podpisanie porozumień prezydenta Zielonej Góry z wójtami gmin Zielona Góra oraz Zabór, a także z burmistrzem Czerwieńska. Umowy dotyczą możliwości udziału mieszkańców wyżej wymienionych gmin (poprzez sfinansowanie kosztów dojazdu oraz ubezpieczenia) w projekcie „Aktywni od nowa” współfinansowanym przez EFS, który CIS będzie realizował od 1 stycznia 2013 roku do 30 kwietnia 2015 roku.

31.12.2012 – Sylwestra w Zielonej Górze można było spędzić na kilka sposobów. Program przygotowały kluby i puby oraz Lubuski Teatr.

NAGRODY KULTURALNE MIASTA ZIELONA GÓRA ZA 2013 ROK

9 września 2013 roku w Ratuszu, w kryształowej Sali Ślubów prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki wraz z wiceprezydent Wioletą Haręźlak wręczyli doroczne nagrody kulturalne miasta.

Wyróżnienia odebrali:

Indywidualne nagrody kulturalne:

Grażyna Walkowiak – redaktor „Radia Zachód”, prowadzi autorski program „W Twojej Sprawie”. Jego istotą jest interwencja w trudnych sytuacjach poprzez demaskowanie na antenie radiowej: oszustw, bezprawia, korupcji czy niesprawiedliwości. Dzięki temu wiele spraw miało swój szczęśliwy finał. Tematy programów pochodzą z telefonów, korespondencji listowej i internetowej oraz z rozmów z ludźmi.

Igor Myszkiewicz – artysta plastyk, jest kustoszem Muzeum Ziemi Lubuskiej i prezesem Galerii Twórców „Galera”. Tworzy cotygodniowy komiks „Zdeptak”, dokumentujący miejskie wydarzenia z „przymrużeniem oka”. Pomysłodawca i ilustrator antologii opowiadań fantastycznych pt. „Fantazje Zielonogórskie”. Autor projektu sztandaru Zielonej Góry, obrazów dla Muzeum Tortur.

Jacek „Katos” Katarzyński – poeta, filmowiec, autor projektów i działań kulturalnych, wszechstronnie utalentowany, a przede wszystkim indywidualista. Wielokrotnie był nagradzany za film „Intelekt Kollapse” oraz „Kulturalne Puzzle”. Ostatnio stworzył Serwis Informacyjny TV „Nie Wiem”, gdzie z humorem prezentuje wydarzenia kulturalne i artystyczne Zielonej Góry. Jego marzeniem jest wydanie powieści poetyckiej, którą napisał.

Zespołowe nagrody kulturalne:

Biuro Wystaw Artystycznych – nagrodę odebrał Wojciech Kozłowski – szef miejskiej galerii sztuki współczesnej, która słynie z sympozjów „Złotego Grona” oraz ekspozycji czołówki polskich artystów, teoretyków i krytyków sztuki. Doceniono to w rankingu tygodnika „Polityka”, gdzie galeria uplasowała się na 13. miejscu wśród 20. najlepszych.

Lubuski Zespół Pieśni i Tańca im. Ludwika Figasa – reprezentowała kierownik artystyczny Aniela Anna Sidło. Lubuski Zespół to wielopokoleniowy ambasador polskiej kultury narodowej i regionalnej w Europie i w wielu krajach świata (Kanada, Korea Płn., Brazylia, Panama, Meksyk, Tajwan). Jego repertuar zawiera wszystkie tańce narodowe, suitę tańców regionalnych oraz pięknie opracowane pieśni ludowe dla grupy śpiewaczej. Inscenizacja „Winnobranie w Zielonej Górze” – promuje nasze miasto i Dni Zielonej Góry. Zespół w 2013 roku świętuje jubileusz 60-lecia istnienia.

Radio Zachód – nagrodę odebrał prezes Dariusz Frejman. Radio Zachód, to rozgłośnia z 60-letnią tradycją, która może poszczycić się rzetelną i obiektywną publicystyką, najszybciej docierającymi do Lubuszan wiadomościami, najlepszym reportażem, kulturą, muzyką i sportem na żywo. To najchętniej słuchane radio publiczne w naszym województwie.

Informacje zebrała
Emilia Ćwilińska

SYLWETKI

Joerg Boehner, Leszek Jerzak

DOKTOR FRIEDRICH KUTTER (1834-1891) – WYBITNY ORNITOLOG Z ZIELONEJ GÓRY

Friedrich Kutter był lekarzem wojskowym, ornitologiem oraz prezesem prestiżowego Niemieckiego Towarzystwa Ornitologicznego (DO-G). Urodził się w Zielonej Górze 1 października 1834 roku. Uczęszczał do szkoły w Żarach, gdzie uzyskał świadectwo maturalne z oceną celującą w 1853 roku. Następnie przeniósł się do Berlina, by studiować w słynnym Instytucie Medycyny i Chirurgii im. Friedricha Wilhelma. Tu, w 1856 roku, otrzymał stopień doktora.

F. Kutter wstąpił do armii jako lekarz wojskowy i stanowisko to sprawował do końca życia. Przez wiele lat pracował w pułkach, m.in. w Berlinie, Głogowie, Poznaniu, Prudniku i Kassel. Brał udział w wojnie prusko-austriackiej (1866) oraz francusko-pruskiej (1870-1871). Otrzymał kilka medali wysokiej rangi za służbę medyczną w wojsku.

Chociaż miał wykształcenie medyczne to jego zainteresowania badawcze skupiały się wokół ornitologii. Zainspirowany pięknym krajobrazem Zielonej Góry, z winnicami i sadami, dość wcześnie zaczął wykazywać duże zainteresowanie ptakami i przyrodą. Gdy był studentem w Berlinie, dołączył do grona znanych ornitologów, by wymienić tylko: Theobalda Krüppera i Bernharda Altuma (który został później prezesem Niemieckiego Towarzystwa Ornitologicznego). Grupa ta przyczyniła się znacznie do powstania naukowych

opracowań ornitologicznych nie tylko w Niemczech, ale również w sąsiadujących państwach i miała duży wpływ na rozwój nauki Kuttera.

Badacz, w listach do swoich kolegów z Towarzystwa, często skarżył się na brak czasu wynikający z odbywania służby medycznej w wojsku. Pomimo to prowadził swoje badania ornitologiczne najlepiej jak potrafił, o czym świadczy liczba publikacji w tej dziedzinie.

Najbardziej znane badania Kuttera dotyczą analizy ptasich jaj. Zdecydowanie popierał ideę, aby ich zbiory nie były tworzone dla przyjemności kolekcjonerskiej, ale tylko i wyłącznie do analiz naukowych, tj. histologii, ontogenezy i wiedzy o systematyce.

Kutter posiadał znaną w środowisku ornitologicznym kolekcję jaj i był uznawany za jednego z najlepszych znawców tej dziedziny. Swoją kolekcję powiększał dzięki wyprawom w różne części świata, m.in. na Filipiny. Ponadto Kutter opisał dwa nowe gatunki ptaków. Aby uczcić naukowy dorobek badacza, jeden z nich nazwano jego imieniem (*Buteo kutteri*). Kulminacyjnym punktem kariery Kuttera było mianowanie w 1890 roku na prezesa Niemieckiego Towarzystwa Ornitologicznego.

F. Kutter był wspominany przez współpracowników jako osoba sympatyczna i bezinteresowna, z pewnego rodzaju arystokratyczną charyzmą i ujmującymi wręcz manierami. W dyskusjach bronił mocno swoich poglądów, nie stronił od polemiki.

Badacz zmarł nagle na atak serca 7 marca 1891 roku. Został pochowany w swoim rodzinnym mieście – Zielonej Górze.

Źródło:

H. Schalow, *Friedrich Kutter*, „Journal fuer Ornithologie” 1891, nr 39, s. 225-235.

Bogumiła Tarasiewicz

IRENA MARCINIAK (1938-2013)

5 kwietnia 2013 roku na Cmentarzu Komunalnym w Międzychodzie pożegnaliśmy śp. Irenę Marciniak – profesor zwyczajną Uniwersytetu Zielonogórskiego, chórministrzynię, muzyka, ale przede wszystkim wspaniałego pedagoga i człowieka.

Irena Teresa Marciniak urodziła się 27 sierpnia 1938 roku w Sierakowie w rodzinie robotniczej. W 1951 roku ukończyła Szkołę Podstawową w Trzebiczu (powiat Strzelce Krajeńskie) i rozpoczęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Ośnie Lubuskim. W 1955 roku została nauczycielem w szkołach podstawowych w Drezdenku. Po ukończeniu trzyletniego Studium Nauczycielskiego w Raciborzu, w 1962 roku, podjęła pracę jako nauczyciel wychowania muzycznego w Szkole Ćwiczeń Studium Nauczycielskiego w Gorzowie Wielkopolskim, w którym pracowała



Profesor Irena Marciniak,
fot. z archiwum rodzinnego, 2008 r.

także jako wykładowca. W 1963 roku podjęła studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu. Ukończyła je w 1968 roku w klasie chórmistrzowskiej profesora Stefana Stuligrosza. W 1970 roku rozpoczęła pracę w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Słupsku na stanowisku starszego wykładowcy.

Od 1971 roku związała się z zielonogórskim środowiskiem akademickim. Była założycielką kierunku *wychowanie muzyczne* w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Zielonej Górze, przemianowanej później na Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Kiedy w 1971 roku został powołany Zakład Wychowania Muzycznego, została jego pierwszym kierownikiem.

W Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu przeprowadziła przewody kwalifikacyjne w zakresie prowadzenia zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych: w roku 1982 – I stopnia (odpowiednik doktoratu), w roku 1988 – II stopnia (odpowiednik habilitacji). W roku 1989 została powołana na stanowisko docenta, a w 1994 roku na stanowisko profesora uczelnianego Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego. Tytuł naukowy profesora sztuk muzycznych otrzymała w 1998 roku, a stanowisko profesora zwyczajnego w 2000 roku.

W latach 1984-1987 pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Wychowania Muzycznego WSP w Zielonej Górze, w latach 1987-1990 była tam kierownikiem Zakładu Dydaktyki Muzyki, w latach 1990-1996 kierownikiem Zakładu Teorii Muzyki i Dyrygowania. Od roku 1996 do końca swojej pracy pełniła funkcję kierownika Zakładu Dyrygowania w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Z uczelnią tą związana była do czasu przejścia na emeryturę w 2008 roku.

Ponadto w latach 1989-1992 zatrudniona była w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, a w latach 1991-1995 na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu – Filia w Kaliszu.

Działalność profesor Ireny Marciniak związana była z nauczaniem muzyki, z kształceniem nauczycieli i z prowadzeniem zespołów muzycznych. W swej pracy dydaktycznej i artystycznej prowadziła liczne chóry:

1955-1962 – Chór Dziecięcy Szkoły Podstawowej nr 1 w Drezdenku

- 1959-1962 – Chór Dziecięcy Szkoły Podstawowej nr 2 w Drezdenku
1962-1970 – Chór Dziecięcy Szkoły Ćwiczeń Studium Nauczycielskiego w Gorzowie Wielkopolskim
1971-1972 – Chór Akademicki Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku
1971-1982 – Chór Akademicki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze
1976-1980 – Chór Chłopięcy przy Wojewódzkim Domu Kultury w Zielonej Górze
1985-1988 – Chór Kameralny Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Zielonej Górze
1988-1991 – Nauczycielski Chór Kameralny przy ZNP w Zielonej Górze
1995-2000 – Chór Kameralny Instytutu Wychowania Muzycznego WSP w Zielonej Górze.

Z zespołami tymi zdobyła szereg nagród i wyróżnień, m.in.: Chór Akademicki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze pod Jej dyрекcją zdobył nagrodę za najlepszy debiut na Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat” 11, Główną Nagrodę Ogólnopolskiego Turnieju Chórów „Legnica Cantat” 13 oraz Nagrodę Główną *Summa cum laude* na Europejskim Muzycznym Festiwalu Młodzieży w Belgii.

Pani profesor Irena Marciniak w umiejętny sposób łączyła pracę artystyczną z naukową i dydaktyczną. Była autorką wielu artykułów dotyczących problemów dyrygowania i koncepcji wychowania estetycznego dzieci i młodzieży, redaktorką licznych prac zbiorowych. Jako twórca kierunku *wychowanie muzyczne* na WSN w Zielonej Górze stale pracowała nad doborem kadry naukowo-dydaktycznej, nad jej rozwojem oraz awansem naukowym i artystycznym. Wykształciła wiele pokoleń dyrygentów chórmistrzów, nauczycieli i animatorów muzyki.

Za swoje osiągnięcia została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznakami: Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego i Zasłużony Działacz Kultury. Otrzymała liczne nagrody: m.in.: Nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa

Wyższego i Techniki, Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, Nagrody Rektora WSP w Zielonej Górze, Lubuską Nagrodę Pedagogiczną, Lubuską Nagrodę Kulturalną.

Profesor Irena Marciniak w całym okresie swej ponad pięćdziesięcioletniej pracy zawodowej postrzegana była jako osoba o szerokich horyzontach, otwarta, odpowiedzialna, wymagająca i rzeczowa, ale także wyrozumiała, pomocna, wspierająca – zarówno w odniesieniu do swych uczniów, jak i współpracowników.

Profesor Maria Jakowicka artykuł dedykowany Irenie Marciniak z okazji jej 70-lecia zatytułowała *Twórczość, pracowitość i pasja odkrywania* – te słowa najlepiej oddają życiową postawę śp. Ireny Marciniak. Była osobą nietuzinkową i nieschematyczną, poszukującą i tworzącą, choć czasami niezrozumianą i niedocenianą. Maria Jakowicka pisała wówczas:

Twoja droga świadomego życia rozpoczęła się od zauroczenia muzyką, światem pisany dźwiękiem, duszą, wzlotem i wyobraźnią. Prawie równolegle te same wartości własnej duszy rozpoczęłaś wzniecać w dzieciach, budząc w nich wrażliwość na piękno i prawdę dźwięków malujących świat, oddających jego wielkość. Tu początek Twojej wielkiej fascynacji, źródło wytrwałości wzbogacania muzyką człowieka i jego rozwoju. Potrafiłaś czynić to po mistrzowsku, gromadząc dzieci i młodzież w grupy chóralne, dziecięce zespoły muzyczne, prowadząc je jednocześnie po drodze sukcesów, coraz wyższych osiągnięć, uzyskując wielokrotnie najwyższe nagrody w popisach i konkursach. Nie wiem, czy byłaś wtedy, Ireno, w pełni świadoma, że Twoje osobiste doznania, sukcesy, samorealizacja wznosiły jednocześnie w umysły, serca i dusze tych młodych odczucie własnych możliwości, własnych potrzeb, własnych szans rozwoju, stopniowego rozumienia miejsca w świecie¹.

Wśród licznych kondolencji, które po śmierci Profesor Ireny Marciniak dotarły do Instytutu Muzyki pragnę zacytować fragment

¹ Z Księgi pamiątkowej dedykowanej Profesor Irenie Marciniak *Muzyka wokalna. Dzieła – wykonawstwo – konteksty*, red. B. Tarasiewicz, Poznań 2008 r.

napisany przez Jej studenta, dziś wykładowcę na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie – dra Artura Stopyrę:

Pani Profesor Irenie Marciniak zawdzięczam bardzo wiele w moim życiu. Mogę to potwierdzić z całym przekonaniem – była wspaniałym (i przez wielu niedocenianym) Pedagogiem, była także znakomitym Przyjacielem. Stawiając duże wymagania, współradowała się sukcesem każdego studenta i smuciła jego niepowodzeniem. Swoich szczerych uczuć nigdy nie ukrywała. [...]

Pani Profesor Marciniak nigdy we mnie nie zważyła: w studenta, który jako samouk i miłośnik muzyki dostał się na studia muzyczne nie znając nawet dobrze nut, zaś ukończył je – przy nakładzie ogromnego wysiłku – z wynikiem bardzo dobrym. W mojej pamięci Pani Profesor pozostanie na zawsze z podniesionymi rękami gotowymi do dyrygowania i dającymi mi sygnał, że mam być czujny, uważny, skupiony i być gotowym do tego, by wyśpiewać swe życie godnie i możliwie najpiękniej.

O tym jak bardzo była ważna dla ogólnopolskiego środowiska chóralnego świadczą dedykowane Jej w księdze pamiątkowej artykuły m.in.: Stefana Stuligrosza, Czesława Freunda, Marka Dyżewskiego, Jadwigi Gałęskiej-Tritt, Marii Pawlaczyk, Sylwestra Matczaka, większości zielonogórskich współpracowników oraz utwory Mirosława Bukowskiego, Romualda Twardowskiego czy wieloletniego Jej przyjaciela Józefa Świdra. Ten ostatni dedykował profesor Irenie Marciniak *Suplikacje*, które Chór Akademicki wykonał na zakończenie odprawionej w Jej intencji mszy żałobnej.

W jednym ze swoich artykułów Irena Marciniak napisała:

Za wszystkimi błędami życia stoi człowiek... mały niczym dziecko,
piękny niczym świtanie.

Za wszystkimi sukcesami stoi człowiek... mały niczym promyk,
piękny niczym świtanie.

Dziś już ani błędy, ani sukcesy nic nie znaczą. Dziś jest Pani, Pani Profesor po tej drugiej stronie, gdzie rozbrzmiewają anielskie chóry i brzmi niebiańska muzyka. Pewnie inna od tej, którą

raczyła się Pani wraz z nami, ale mam przekonanie, iż – cytując księdza Jana Twardowskiego, autora tekstu *Suplikacji* Józefa Świdra – „Bóg – ten po trzykroć święty i uśmiechnięty, ten co stworzył papugę, zaskrońca, zebkę pręgowaną, ten co kazał żyć wiewiórcę i hipopotamom – uśmiecha się teraz do Pani”.

Irena Marciniak zmarła 2 kwietnia 2013 roku w Domu Pomocy Społecznej w Tursku.

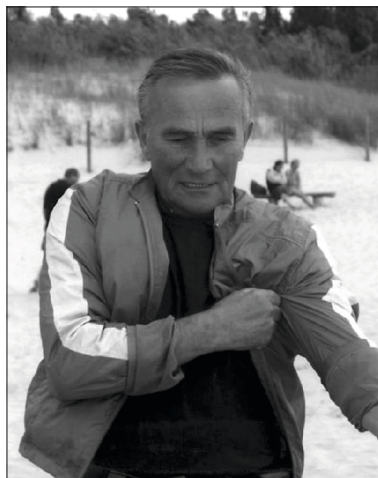
Requiem aeternam dona ei, Domine, et lux perpetua luceat ei.

Elżbieta Maciejewska

OSTATNI SPOŚRÓD PIERWSZYCH LUBUSKICH ARCHEOLOGÓW, DR ANDRZEJ MARCINKIAN

Kolejny, dziewiąty tom „Archeologii Środkowego Nadodrza”, lubuscy archeolodzy zamierzali zadedykować Andrzejowi Marcinkianowi, by uczcić Jego 70. urodziny. Los zrzucił inaczej – 18 grudnia 2012 roku pożegnaliśmy Go na zawsze. To duża strata dla środowiska archeologicznego, tym większa, że przedwczesna.

Andrzej Marcinkian urodził się 1 stycznia 1942 roku w Naczy, w powiecie lidzkim na ziemi nowogrodzkiej. Mając cztery lata, wraz z matką Heleną (z domu Polak), przybył do Polski osiedlając się w okolicach Krosna Odrzańskiego. Początkowo mieszkał w Raduszczy Starym a następnie Marcynowicach. Matka, z zawodu nauczycielka prowadziła zajęcia w Krośnie Odrzańskim



Andrzej Marcinkian,
fot. z archiwum rodzinnego

w tzw. białej szkole. Ojciec Józef, żołnierz wileńskiej brygady Armii Krajowej, przebywał w tym czasie w karnym obozie internowania w Kałudze, pracując przy wyrębie lasu.

Andrzej Marcinkian edukację szkolną rozpoczął w Krośnie Odrzańskim w Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego. Okresowo, z powodów zdrowotnych, kontynuował naukę w Szklarskiej Porębie, gdzie narodziły się jego pasje narciarskie.

Zielonogórzaninem został na początku lat 50. XX w., gdy po długo wyczekiwanym powrocie ojca z łagru, rodzina Marcinkianów osiedliła się w Zielonej Górze. Tu spędził dzieciństwo, młodość i ukończył edukację w Szkole Podstawowej TPD nr 1 oraz w 1960 roku zdał egzaminem dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym nr 2.

W tym samym roku podjął studia na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Rozpoczął je na kierunku historia, a po roku przeniósł się na archeologię Polski. Jak wspominał – uczynił to wbrew oczekiwaniom rodziców i nauczycieli, którzy z powodu jego nieposkromionego gadulstwa widzieli w nim bardziej prawnika niż archeologa. Wybrał archeologię, ponieważ – co wielokrotnie podkreślał – w poszukiwaniu pozostałości ludzkich działań jest coś magicznego, a prehistoria i przemijanie to kwestie, które warto poddać zadumie. Ponadto zawsze interesował się przedmiotami humanistycznymi, a zawód archeologa był odzwierciedleniem jego marzeń.

Z pełną tajemnicą i fascynującą nauką o pradziejach zetknął się po raz pierwszy na grodzisku w Bledzewie podczas prac prowadzonych przez archeologa Adama Kołodziejskiego. Te pracowite wakacje 1960 roku, pełne zdarzeń, przeżyć i archeologicznych praktyk spędzał wspólnie z harcerzami z legendarnego szczepu *Makusyny*, który chwalebnie zapisał się w kartach prowadzonych eksploracji wczesnośredniowiecznego Bledzewa, Grodziszca, Łagowa czy też Żółwina. Od tych pamiętnych wakacji, każdego roku studiów (od kwietnia do października), podejmował pracę u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych i uczestniczył w pracach wykopaliskowych, początkowo jako uczeń, następnie czeladnik dr. Kołodziejskiego, by wreszcie podjąć samodzielną

pracę archeologa. Stało się to możliwe w czerwcu 1965 roku, kiedy ukończył studia i po obronie pracy magisterskiej pt. *Metody ratowania zabytków archeologicznych w terenie* uzyskał tytuł magistra archeologii. Swoje pierwsze samodzielne badania wykopaliskowe, zlecone przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych przeprowadził na cmentarzysku łużyckim zlokalizowanym w Starym Kisielinie.

Pracę zawodową na stanowisku asystenta rozpoczął w kwietniu 1965 roku w placówce muzealnej w Nowej Soli, w lutym 1966 roku został przeniesiony do Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze na stanowisko młodszego asystenta w Dziale Archeologicznym. W 1969 roku został adiunktem w nowo utworzonym Dziale Ochrony Zabytków Archeologicznych Muzeum, a w styczniu 1978 roku uzyskał tytuł kustosza i zaczął kierować Działem Kultury Łużyckiej Oddziału Archeologicznego w Świdnicy.

W październiku 1981 roku awansował na stanowisko starszego kustosza i z dniem 1 stycznia 1982 roku – wraz z powołaniem przez wojewodę zielonogórskiego Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy – został przeniesiony do pracy w tym muzeum, obejmując stanowisko kierownika Działu Pradziejowego. Funkcję tę pełnił do czasu przejścia na emeryturę, czyli do września 1997 roku. Ze świdnicką placówką muzealną współpracował do 2006 roku.

Od początku lubuskiej archeologii Andrzej Marcinkian kierował lub uczestniczył prawie we wszystkich pracach wykopaliskowych w obiektach związanych z kulturą łużycką i jej licznymi śladami na Ziemi Lubuskiej. Dzięki wyteżonej pracy, wielkiej pasji i talentowi badacza stał się jednym ze znamienitych znawców kultury łużyckiej epoki brązu i wczesnego żelaza. Ukoronowaniem tej wiedzy była obrona na Uniwersytecie Wrocławskim w 1974 roku rozprawy pt. *Ludność kultury łużyckiej w epoce brązu na terenie Krainy Zielonogórskiej* oraz uzyskanie stopnia doktora nauk humanistycznych.

Przez blisko 50 lat pracy zawodowej prowadził znaczną część prac wykopaliskowych o charakterze ratunkowym oraz badań o charakterze stacjonarnym. Penetrował i eksplorował Środkowe

Nadodrże zbierając kawałki naczyń, czerepów glinianych, krzemienie, fragmenty brązowych i żelaznych przedmiotów czynnie uczestnicząc w programie *Archeologiczne Zdjęcie Polski*. Był jednym z współtwórców Zielonogórskiego Ośrodka Archeologicznego, którego 50-lecie datuje się na rok 2010.

Na szczególną uwagę zasługują Jego wieloletnie badania ratownicze prowadzone m.in. na cmentarzyskach w Grzmiącej i Bieganowie koło Cybinki, Sulęcinie, Lubniewicach, Starym Kisielinie, Bytomiu Odrzańskim oraz Przyborowie koło Nowej Soli. Ponadto uczestniczył w badaniach wykopaliskowych cmentarzysk w dolnośląskiej Kotli, Moszowicach pod Głogowem, Zamecznie i Żukowicach. Wspomagał dr. Adama Kołodziejewskiego podczas badań słynnego grodu cywilizacji łużyckiej w Wicinie koło Jasienia oraz przez wiele sezonów w pracach na cmentarzysku ciałopalnym kultury pomorskiej i jastorfskiej w Domaniowicach. Badał także pozostałości osady kultury białowickiej w okolicach Żagania oraz prowadził badania brandenbursko-lubuskie w Sulęcinie.

Wszystkie realizowane przez niego prace wykopaliskowe mieściły się w głównym nurcie jego zainteresowań naukowych. Ich efektem była nie tylko wiedza, ale znaczący przyrost materiału zabytkowego obrazujący bardzo mało znaną grupę brandenbursko-łużycką i górzyczką ludności kultury łużyckiej.

Eugeniusz Jakubaszek – Dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w latach 1970-1975 – opiniując pracę Andrzeja Marcinkiana podkreślał jego niezwykłą energię, zaangażowanie i wysoki profesjonalizm w podejmowanych przez niego zadaniach. W opinii czytamy:

Organizowane przez niego prace i jej wyniki stanowią cenny wkład w wiedzę o Ziemi Lubuskiej. Włożył wiele wysiłku w organizowanie sieci społecznych opiekunów zabytków, gromadzenie dokumentacji dla ich ochrony oraz zabezpieczenie obiektów przed ich zniszczeniem. Sprawy zawodowe i działalność naukowa nie przeszkadzały mu w prowadzeniu akcji popularyzatorskiej polegającej na organizowaniu spotkań w środowiskach wiejskich i miejskich. Wygłosił kilkaset prelekcji na tematy

archeologiczne ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ochrony zabytków archeologicznych¹.

Największym osobistym osiągnięciem badawczym Andrzeja Marcinkiana było odkrycie ponad 600 zespołów grobowych na czterech stanowiskach w rejonie Cybinki. Prace, które miały początkowo wybitnie ratunkowy charakter, przekształciły się z czasem w wieloletnie badania problemowe zespołu osadniczego, a ich wyniki stały się kanwą licznych publikacji w formie monografii stanowisk oraz obszernych sprawozdań. Dorobek naukowy Andrzeja Marcinkiana obejmuje blisko sto pozycji. Publikował głównie w periodykach wydawanych przez Komisję Archeologiczną Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Przeglądzie Lubuskim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, lubuskich rocznikach archeologicznych tj. „Archeologia Środkowego Nadodrza” i „Biblioteka Archeologiczna”, zeszytach muzealnych oraz czasopismach specjalistycznych tj. poznański „Fontes Archeologici” oraz wrocławska „Silesia Antiqua”.

Wydzieranie ziemi jej tajemnic było wielką pasją Andrzeja Marcinkiana. Nie był to jednak zapal kolekcjonera, lecz pasja naukowca pragnącego dzielić się z innymi dokonanymi odkryciami. Efekty wieloletnich badań, prowadzonych wspólnie z licznym gronem lubuskich archeologów, zawarł w dwutomowym dziele pt.: *Ziemia Lubuska w dobie cywilizacji łużyckiej*. Prezentuje ono wyniki badań nad kulturą łużycką epoki brązu i żelaza prowadzonych nad Odrą. Publikacja jest swoistą monografią grupy brandenbursko-lubuskiej z jej fazą górzycką, ukazana na tle dziejów polskiego i niemieckiego Środkowego Nadodrza w latach 1300-200 przed naszą erą. Ponad dwieście tablic i kolorowych rycin oraz niemalże kompletna bibliografia polsko-niemiecka dotycząca tych ziem, stanowią bardzo cenne kompendium dotychczasowej wiedzy o cywilizacji łużyckiej po obu stronach Odry. Dodatkowo, obszerne, ponad 100-stronicowe

¹ *Opinia mgr Eugeniusza Jakubaszka – Dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w latach 1970-75*, [w:] Akta osobowe Andrzeja Marcinkiana.

omówienie tej pracy zostało przetłumaczone na język niemiecki przez Grzegorza Kowalskiego.

Osobistą refleksją o dziejach lubuskiej archeologii i 50 latach Zielonogórskiego Ośrodka Archeologicznego podzielił się z czytelnikami w XVI tomie „Studiów Zielonogórskich”. Zawarte w artykule wspomnienia imponują oryginalnością myśli i wyjątkową erudycją opisanych wydarzeń. Wsparte anegdotami odzwierciedlają wielki szacunek i podziw dla pracy i dokonań koleżanek i kolegów archeologów. Obrazują niezwykłą i dynamiczną osobowość Andrzeja Marcinkiana oraz jego szczególną cechę, którą była znakomita pamięć.

Ostatnim zrealizowanym zamierzeniem wydawniczym jest wywiad-rzeka pt. *Tajemnice naszej Ziemi* przeprowadzony z nim przez znanego lubuskiego dziennikarza i pisarza Alfreda Siateckiego. Książka stanowi swobodne i popularyzatorskie opracowanie historii nadodrzańskich skarbów, opisuje miejsca ich odkrycia oraz ich dalsze losy zarówno prahistoryczne jak i nowożytnie. Zwraca uwagę na znaczenie tych skarbów dla poznania gospodarki i wierzeń starożytnych mieszkańców naszych ziem. Ciekawostki archeologiczne wzbogacone zostały o szereg kolorowych fotografii skarbów – najciekawszych zabytków z dawnych badań.

W recenzji książki prof. zw. dr hab. Grzegorz Domański napisał:

Książka Andrzeja Marcinkiana i Alfreda Siateckiego w postaci wywiadu – rzeki ze wszech miar jest godna polecenia. Wypełnia ona bardzo dotkliwą lukę między krótkimi informacjami gadżetowymi a poważnymi opracowaniami naukowymi, często niestrawnymi dla czytelnika bez archeologicznego przygotowania uniwersyteckiego. Ta książka jest kluczem przybliżającym trudne problemy w sposób łatwy i przystępny. Dodatkową jej zaletą jest ściśle powiązanie z regionem, co pozwala zidentyfikować działania archeologów w pobliżu, czasem za oknem².

² *Tajemnice naszej Ziemi: wywiad-rzeka Alfreda Siateckiego z doktorem Andrzejem Marcinkianem, ostatnim spośród pierwszych lubuskich archeologów*, Zielona Góra 2011 r.

Oprócz licznych pasji, z których do znaczących należały archeologia i narciarstwo Andrzej Marcinkian miał wiele zainteresowań, które realizował w rodzinie i wśród przyjaciół. Był miłośnikiem zwierząt, lubił podróże i wędrowki po górach, miał także wiele marzeń.

Jednym z nich, w które bardzo się zaangażował, było powołanie do życia LUCARU – Lubuskiego Centrum Archeologicznego w Łagowie Lubuskim. Jego koncepcja budowy wioski archeologiczno-historycznej prezentującej w założeniach formy i sposoby budownictwa wczesnodziejowego zyskała powszechną akceptację oraz deklarację pomocy merytorycznej lubuskich muzeów, a także Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Historycznego *Projekt* z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą. Nowatorskim założeniem projektu było uczynienie skansenu starożytnego budownictwa miejscem zamieszkałym i otwartym dla szerokiej publiczności z bogatym edukacyjnym programem obejmującym m.in. pokazy wytwórczości rękodzielniczej i festyny archeologiczne. Plany obejmowały także organizację międzynarodowych obozów archeologicznych dla miłośników archeologii. Niestety ta piękna idea, zachwycająca rozmachem form nie doczekała się realizacji.

Ślady działalności, myśli i naukowych dokonań Andrzeja Marcinkiana w przybliżaniu pradziejów Ziemi Lubuskiej odnajdujemy nie tylko w lubuskim muzealnictwie i archeologii. Angażował się także w działalność społeczną związaną z szeroko pojętą ochroną dziedzictwa kulturowego.

Był aktywnym członkiem Oddziału Lubuskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich od momentu jego utworzenia w 2000 roku. W latach 2000-2006 pełnił funkcję wiceprezesa zarządu Oddziału Lubuskiego SNAP. Za swoją pracę badawczą i naukową oraz wieloletnią działalność w instytucjach kultury uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi.

Andrzej Marcinkian był znakomitym partnerem do dyskusji na niemalże wszystkie tematy, a także niezrównanym gawędziarzem. Jego wysoka kultura osobista, otwartość, akceptacja i niezwykle ciepły stosunek do ludzi sprawiały, że cieszył się ich ogromną

sympatią i szacunkiem. W naszej pamięci pozostanie jako znakomity archeolog, pionier badań archeologicznych Środkowego Nadodrza.

Odszedł mając jeszcze wiele projektów i planów...

Mira Vierstra

WSPOMNIENIE O ZENONIE POLUSIE

W lipcu 2013 roku zmarł nagle w swojej zielonogórskiej pracowni Zenon Polus – artysta, organizator życia artystycznego i pedagog.

Urodził się 6 lipca 1953 roku w Zielonej Górze, tu zdał maturę i po odbyciu służby wojskowej dostał się na PWSSP w Poznaniu. Studia ukończył w 1982 roku dyplomem z plakatu w pracowni prof. Waldemara Świerzego. Po studiach wrócił do Zielonej Góry i jeszcze w tym samym roku zorganizował wystawę Laboratoria Młodych.

Marzeniem Zenka była kontynuacja tradycji Złotego Grona i uczynienia z Zielonej Góry miasta, w którym funkcjonuje silne środowisko artystyczne, a jego mieszkańcy są otwarci na konfrontację z najnowszymi poszukiwaniami w sztuce. Realizacja tych marzeń była szczególnie trudna, ponieważ sytuacja polityczna w kraju, rozbitcie środowiska, bojkot oficjalnych instytucji kulturalnych nie sprzyjał podejmowaniu inicjatyw artystycznych. Jednak Zenek potrafił przekonywać do siebie, swoich projektów i zdobywać zaufanie nawet opornych rozmówców.

Dzięki tym umiejętnościom doszło w 1985 roku do zorganizowania I Biennale Sztuki Nowej (wystawy i sympozjum) – wydarzenia bardzo ważnego dla zielonogórczan, którzy mieli okazję często po raz pierwszy zobaczyć performance czy sztukę video-artu. Biennale było także znaczące dla sztuki polskiej, nie tylko ze względu na

wybitny poziom prezentacji wielu nurtów sztuki poszukującej, ale przede wszystkim dlatego, że impreza ta była pierwszą przełamującą bojkot środowisk artystycznych, pokazującą potrzebę podzielenia się twórców własną refleksją wobec rzeczywistości schyłku PRL. Również II BSN (1987 rok) było ogólnopolskim sukcesem, a jego koncepcja prezentacji sztuki promowanej przez galerie znalazła wkrótce replikę w warszawskiej „Zachęcie”.

Zenek sześciokrotnie podejmował się zadania organizacji BSN zapraszając do współpracy wybitnych pedagogów, krytyków i animatorów życia artystycznego z całej Polski. Ostatnie imprezy BSN miały już charakter międzynarodowy. Dzięki BSN Zielona Góra stała się miejscem kilkunastu ważnych dla sztuki polskiej debiutów. Udział w imprezie był też impulsem błyskawicznego rozwoju wielu karier artystycznych.

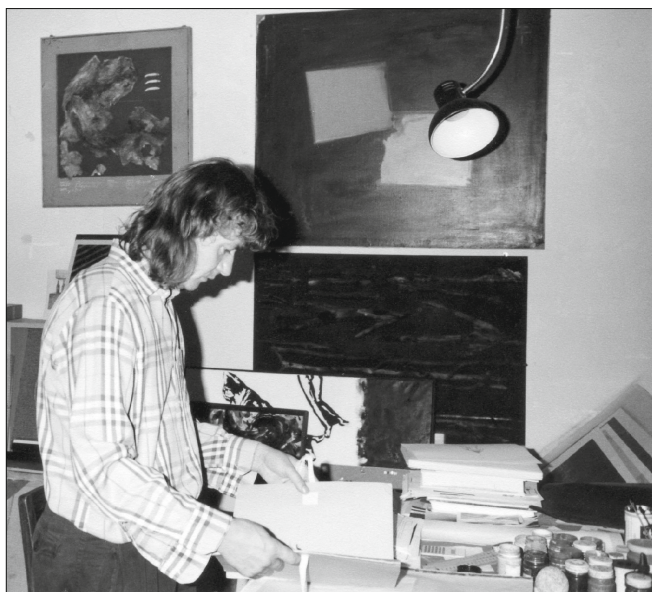
Doświadczenia artystyczne i organizatorskie spowodowały, że rektor WSP prof. Jerzy Baksalary powierzył mu w 1990 roku organizację Instytutu Wychowania Plastycznego (obecnie Instytutu Sztuk Wizualnych), do powstania którego doszło w roku następnym. Polusowi, jego wicedyrektorowi w latach 1991-1999, zależało aby tworzący się Instytut nie był typową placówką uczącą, jak mawiał, „haftować i lepić dzbanuszki”, ale żeby student obok umiejętności praktycznych poznawał w procesie kształcenia szerokie spektrum kontekstów nowoczesnej sztuki, tak aby w przyszłości mógł się realizować nie tylko pedagogicznie, ale również na wielu polach aktywności wizualnej, czy wreszcie także artystycznie.

Tą wszechstronność i różnorodność miała gwarantować kadra pedagogiczna, a skompletowanie jej w pierwszych latach istnienia Instytutu było zadaniem niełatwym, wymagającym sporo dyplomacji i taktu. Współorganizację jednostki zaproponował wieloletniemu rektorowi PWSSP w Poznaniu prof. Antoniemu Zydroniowi. Do współpracy udało mu się zachęcić wielu wybitnych twórców i doświadczonych dydaktyków m.in. prof. Jana Berdyszaka i prof. Izabellę Gustowską, artystów o międzynarodowej renomie.

Wspierał, doradzał i konsultował projekty studentów (nie tylko prowadzonej przez niego pracowni rysunku i intermediiów) i absolwentów, którzy chętnie i często zwracali do niego z prośbą o radę

i wskazówki. Zawsze znajdował na to czas, jego życzliwe uwagi okazywały się bardzo cenne, a pomoc skuteczna.

Wiele galerii powstałych w Zielonej Górze związanych było z jego postacią (m.in. „po”, ZGA, Stara Winiarnia), a sam przez ostatnie lata prowadził Galerię Uniwersytecką – Rektorat. Jako doświadczony organizator i wrażliwy aranżer zbiorowych ekspozycji bywał zapraszany do przedsięwzięć wystawienniczych poza Zieloną Górą (np. „W stronę poznania”, Poznań, 1990) lub do prac jurorskich wystaw konkursowych (np. Arsenal ’88, Warszawa)



Zenon Polus w swojej pracowni, 1991 r., fot. M. Vierstra

Twórczość Polusa wymyka się klasycznym podziałom na dyscypliny artystyczne. Znany jest przede wszystkim jako autor „objektów” i instalacji, które często istnieją jedynie w formach dokumentacyjnych.

Zenek chętnie przyznawał się do inspiracji twórczością Marcela Duchampa i Josepha Beuysa. Dzięki pierwszemu śmiało korzystał z przedmiotów gotowych, przeważnie znalezionych. Często były to

tworzywa prefabrykowane ze śladami użytkowania. Także element przypadku był wkalkulowany w jego strategię artystyczną. Z Beuyssem łączy go upodobanie do surowców i procesów naturalnych. Mawiał, że kamień odcisnięty na piasku czy wrzucony do wody tworzy najlepsze rysunki. Kamienie wielokrotnie wykorzystywał w swoich pracach. Były nimi „Obiekty przydrożne” (Ekspresja lat 80-tych, Sopot, 1986) czy „Pizgacz” jeden z „Obiektów militarnych” galerii autorskiej (Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie, 1986). Szczególnie interesowało go penetrowanie obszaru starcia żywiołu natury i kultury, ich wzajemne przenikanie i oddziaływanie. Podejmując się realizacji projektów dużych gabarytowo, np. „Obiekt Krzywa Wieża” (galeria „po”, 1986) stawał się budowniczym i muratorem, a przy plenerowych pracach jak „Sztolnia”, „Sentymentalna, Sentymentalne, Sentymentalny” – pomost (Biennale Niederlausitz w Cottbus 1991 i 1993) czy „Labirynt” (Kulturlandschaft Goitzsche – „Expo 2000”, Dessau) konstruktorem i architektem.

Wszystkie jego prace powstały z pasji analizowania bogactwa zjawisk zawartych w tradycji kultury i cywilizacji, w nich widział główne źródło ujawnienia schematów kulturowych, myślenia i przyzwyczajzeń człowieka, które stanowiły cel jego poszukiwań twórczych.

Energia jaką wkładał w działalność organizatorską i dydaktyczną często przeszkadzała mu w realizacji własnych projektów. Dopiero w ostatnich latach zadbał o swoją karierę akademicką. Nagła śmierć zastała go w trakcie przygotowań do otwarcia przewodu habilitacyjnego.

Zasady percepcji przestrzeni, względność czasu, miejsca, nie-trwałość lub trwałość natury czy kultury – to najważniejsze problemy poruszane przez Polusa. Nie tylko idee twórcze rozwijane przez niego, ale i jego dorobek w zakresie życia artystycznego stanowią materiał wymagający szerszych studiów i opracowań o charakterze monograficznym.

BIBLIOGRAFIE

Dawid Kotlarek

BIBLIOGRAFIA ZIELONEJ GÓRY ZA 2012 ROK

Uwagi redakcyjne. I. Dział ogólny, poz. 1-10. II. Środowisko geograficzne, poz. 11-17. III. Historia, poz. 18-39. IV. Zagadnienia gospodarcze, poz. 40-63. V. Zagadnienia społeczno-polityczne i prawn-administracyjne, poz. 64-79. VI. Służba zdrowia, poz. 80-87. VII. Kultura. Kultura fizyczna. Sport, poz. 88-123. VIII. Nauka. Oświata, poz. 124-167. IX. Sztuka, poz. 168-194. X. Literatura piękna, poz. 195-202. XI. Zagadnienia wyznaniowe, poz. 203-206. XII. Biblioteki. Archiwa. Sprawy książki i czytelnictwa, poz. 207-219.

Uwagi redakcyjne

Ze względu na konieczność ograniczenia objętości bibliografii niniejsze zestawienie ma charakter wybiórczy. Głębokiej selekcji poddano głównie artykuły z prasy codziennej oraz druki okolicznościowe. Wzorem lat ubiegłych zastosowano również skrócone opisy artykułów, z uwzględnieniem ich lokalizacji, poprzedzone są one zwrotem „zob. też”.

I. DZIAŁ OGÓLNY

1. DUMA Ewa: Kronika Zielonej Góry za 2011 rok // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 227-258

2. KOTLAREK Dawid: Bibliografia Zielonej Góry za 2011 rok // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 287-316

BIOGRAFIE

3. **Chwalibóg Grzegorz.** CHWALIBÓG Grzegorz: Gdy Pan P. nie daje zrobić kroku : zielonogórczanin opisał chorobę Parkinsona / G. Chwalibóg : rozm. przepr. Agata Żrałko // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 28 IX 2012, nr 227, s. 2. – TENŻE: Tato! – zrób sobie „Z lotu ptaka”. – Brzezia Łąka : „Poligraf”, 2012. – 97 s. ; 21 cm. – ISBN 978-83-7856-007-4

Dziennikarz, współtwórca Akademickiego Radia Indeks.

4. **Gärtner Eckhardt.** TOKARZ Beata: Ecki, nasz przyjaciel Ecki : Grünberg i Zielona Góra // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 22/23 IX 2012, nr 222, s. 42

Mieszkaniec Zielonej Góry do 1945 r., Honorowy Obywatel Zielonej Góry, społecznik.

5. **Gielejza Marta.** WEIDNER Magda: Zakręcona na innych ludzi // *Tygodnik Zielonogórski.* – Nr 305 [właśc. 303] (2012), s. 1

Wolontariuszka, laureatka plebiscytu „Kobieta przedsiębiorcza 2012”.

6. **Jaroszewicz Krystyna.** JAROSZEWICZ Krystyna: Kocham cię życie / K. Jaroszewicz ; rozm. przepr. Bożena Krukowska // *Głos z Winnicy.* – 2011, nr 12, s. 7-10

Powstaniec warszawski, mieszkanka Zielonej Góry od 1959 r.

7. **Jaworski Edward.** KALINOWSKI Leszek: Bohater, jakich mało // *Gazeta Lubuska.* – 2012, nr 222, s. 11

Honorowy Obywatel Zielonej Góry, pilot, uczestnik walk o Anglię. Zob. też. // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 3 X 2012, nr 231, s. 25.

8. **Kaziów Michał.** CHAJEWSKI Dariusz: Koropiec, to tam był ich dom // *Gazeta Lubuska.* – 2012, nr 187, s. 12-13

M.in. Michał Kaziów we wspomnieniach siostry Marii Kwiecień z czasów życia w Koropcu na Kresach Wschodnich.

9. **Kowal Joanna.** Urodziłam się, by pomagać / J. Kowal ; rozm. przepr. Leszek Kalinowski // *Tygodnik Zielonogórski.* – Nr 313 (2012), s. 1

Wolontariuszka z Zielonej Góry, laureatka ogólnopolskiego Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”.

10. **Weimann Carl Gottfried.** GRAEPEL Peter Hartwig: Carl Gottfried Weimann (ok. 1790-1861) – zielonogórski aptekarz // *Studia Zielonogórskie.* – T. XVIII (2012), s. 29-46

Zob. też *Eckert Marian poz. 147, Hajduk Edward poz. 148, 181. Krzyszkowski Leszek poz. 181, Pawłowska Eugenia poz. 219, Proch Bolesław*

poz. 123, *Toczewski Andrzej* poz. 113, *Tworowska Anna* poz. 167, *Warias Witold* poz. 87.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE. TURYSTYKA

11. BOCHEŃSKI Marcin: Naprawdę Zielona Góra! / M. Bocheński ; rozm. przepr. Jakub Suszka // *UZetka*. – Nr 81 (2012), s. 13

Atrakcje przyrodnicze Zielonej Góry.

12. PIOTROWSKI Przemysław: Czy ziemia zapadnie się w mieście? Eksperci drżą // *Tygodnik Zielonogórski*. – Nr 297 [właśc. 296] (2012), s. 4-5

Tereny pokopalniane w Zielonej Górze. Zob. też // *Tygodnik Zielonogórski*. – Nr 301 [właśc. 300] (212), s. 6

13. PTAKI miast : konferencja naukowa. Zielona Góra, Polska, 2012 : abstrakty / red. Leszek Jerzak, Piotr Tryjanowski. – Zielona Góra : Wydział Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012. – 38 s. – S: 9-10: „Avian rat” – co myślą mieszkańcy Zielonej Góry o gołębiach żyjących w ich mieście? / D. Chronowska, Joanna Czupryk, Anna Jeremicz, Małgorzata Tomys, Kamila Turska, Jolanta Wesołowska, Beata Wiktorska, Natalia Wisz, Anna Witkowska, Joerg Bohner, Leszek Jerzak. – S. 10-11: Spadek liczebności kawki *Corvus monedula* w Zielonej Górze / Paweł Czechowski, Marcin Bocheński, Olaf Ciebiera. – S. 15: Ptaki lęgowe wybranych środowisk Zielonej Góry / Krzysztof Gajda, Marcin Bocheński, Paweł Czechowski, Leszek Jerzak, Michał Kuźmiak, Joerg Bohner. – S. 19-20: Śmiertelność ptaków na przeźroczytach ekranach akustycznych w Zielonej Górze / Michał Kuźmiak, Marcin Bocheński

LUDNOŚĆ. DEMOGRAFIA. STATYSTYKA

14. BARAŃSKI Dariusz, NODZYŃSKA Paulina: Julia nie znajdzie Romea // *Gazeta Wyborcza – Zielona Góra, Gorzów Wlkp.* – 11 I 2012, nr 8, s. 3

Ruch ludności m.in. w Zielonej Górze w statystyce Urzędów Stanu Cywilnego.

15. KLAUZIŃSKI Tomasz: Kobiet jest więcej i żyją dłużej // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 38, s. 5

Dane statystyczne i demograficzne dot. mieszkańców Zielonej Góry.

16. WEIDNER Magda: Aż pięcioro dzieci dziennie! // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 32, s. 5

Statystyka urodzin dzieci w Zielonej Górze w latach 2010-2011.

17. WOŁOTOWSKA Karolina: Zadbaj o siebie i trochę pożyj // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 44, s. 4

Przyczyny i ilości zgonów zielonogórczan w XIX i na początku XX w.

III. HISTORIA

18. STRZYŻEWSKI Wojciech: Historia Zielonej Góry. T. 2, Dzieje miasta w XIX i XX wieku / pod red. W. Strzyżewskiego. – Zielona Góra : Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012. – 833 s. : il. ; 25 cm. – Bibliogr. s. 775-797. – ISBN 978-83-7842-021-7

NAUKI POMOCNICZE HISTORII. HERALDYKA. ŹRÓDŁOZNAWSTWO

19. DROGOWSKAZ pełen symboli // *Gość Zielonogórsko-Gorzowski*. – 2012, nr 24, s. VIII

Herb biskupa pomocniczego diecezji zielonogórsko – gorzowskiej.

20. KLAUZIŃSKI Tomasz: Dzieje wyjęte z targu staroci // *Tygodnik Zielonogórski*. – Nr 334 (2012), s. 2

Odnalezienie rękopisu dot. historii Zielonej Góry od XIV w. Zob. też // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 27 XI 2012, nr 277, s. 28

ARCHEOLOGIA. HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA I NOWOŻYTNA

21. ASTRONOMICZNA Zielona Góra : lubuskie już od wieków żyje z głową w chmurach // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 94, dod. „Tydzień z Astronomią”, s. II

Działalność powstałego w 1835 r. Stowarzyszenia Miłośników Rozwoju Zielonej Góry oraz wybudowanie wieży widokowej (Wieża Braniborska) w 1860 r.

22. BISZCZANIK Grzegorz: Établissements w zielonogórskich restauracjach w latach 1890-1945 w świetle ikonografii kart pocztowych // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 47-76

23. BISZCZANIK Grzegorz: Kiedyś była tu restauracja... // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 219, s. 5

Dzieje przedwojennych zielonogórskich restauracji. Zob. też // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 250, s. 4

24. BUJKIEWICZ Zbigniew: Pamięć // *Puls*. – 2012, nr 2-9, s. 28-29
Cykl artykułów poświęconych historii gospodarczej miasta: Kopalnia węgla brunatnego w Zielonej Górze (nr 2). Gazownia miejska w Zielonej Górze 1864-1945 (nr 3). Elektryfikacja Zielonej Góry (nr 4). Zielonogórskie piwowarstwo (nr 5). Tradycje winiarskie Zielonej Góry (nr 6-7/8). Zielonogórskie koniaki (nr 9).

25. GÓRSKI Adam, KARP Paweł: Corpus inscriptionum Poloniae. T. 10: Inskrypcje województwa lubuskiego. Z. 5: Powiat zielonogórski / pod red. Joachima Zdrenki ; zebrał i oprac. A. Górski, P. Karp. – Toruń : Adam Marszałek, 2012. – 283 s. : il. ; 30 cm. – ISBN 978-83-7780-478-0

26. KIRMIEL Andrzej: Żydzi w Zielonej Górze // *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*. – T. 9 (2012), s. 139-152

Treść: Sytuacja żydów w mieście od XVI do XX w. M. in. powstanie gminy żydowskiej i synagogi; obóz pracy dla kobiet żydowskich na terenie Deutsche Wollenwaren Manufaktur AG; Wilhelm Levysohn, redaktor i wydawca zielonogórskiej gazety Grünberger Wochenblatt; miejsca martyrologii i cmentarze żydowskie; lista Żydów zielonogórskich – ofiar prześladowań nazistowskich w l. 1933-1945.

27. KONOPNICKA Małgorzata: Struktura szlachty śląskiej w świetle pruskich tablic wasalnych z drugiej połowy XVIII i początku XIX w. // *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*. – 2012, nr 3, s. 21-48

M.in. dzieje szlachty śląskiej w powiecie zielonogórskim.

28. KORNILUK Izabela: Kaiser Wilhelm Platz/Hindenburg Platz // *Museum*. – Nr 31 (2012), s. 24

Dzieje obecnego Placu Bohaterów w Zielonej Górze.

HISTORIA NAJNOWSZA. POLSKA LUDOWA

29. CHAJEWSKI Dariusz: Historycy: To zamach stanu / Oprac. (decha) // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 291, s. 10

M.in. o sytuacji w Zielonej Górze po wprowadzeniu stanu wojennego.

30. ŁUKASIEWICZ Artur: Gazeta wieku : XX i XXI wieku w Zielonej Górze i okolicach / red. A. Łukasiewicz. – Wyd. 2, popr. i rozsz. – Warszawa : „Agora”, 2012. – 304 s. : il. ; 22 cm. – ISBN 978-83-268-0776-3

31. ŻURASZEK-RYŚ Iwona: Jak powstały nowe nazwy ulic w powojennej Zielonej Górze? // *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*. – T. 19 (2012) z. 1, s. 159-171

Dzieje harcerstwa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1989 zob. też poz. 65, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie zielonogórskim w latach 1950-1956 poz. 68.

TRADYCJE ZIELONOGÓRSKIEGO WINIARSTWA

32. GAJEWSKI Karol: Szkoła ogrodniczo-winiarska w Zielonej Górze [utworzona w 1947 r.] // *Winiarz Zielonogórski*. – Nr 44 (2012), s. 5

33. KALINOWSKI Leszek: Wszystko zgodnie z tradycją // *Tygodnik Zielonogórski*. – Nr 324 (2012), s. 2

Tradycje winiarskie w Zielonej Górze od 1800 r.

34. KARWOWSKI Przemysław: O zielonogórskim winiarstwie // W: Bachus – Dionizos Kathegemon : „przewodnik” po greckim i rzymskim antyku / Lucjan Fokszan. – Zielona Góra : „Maxim” Lucjan Fokszan, 2012. – 190 s., [42] s. tabl. : il. ; 30 cm. – ISBN 978-83-925926-4-8

35. KARWOWSKI Przemysław: Produkcja Centralnych Piwnic Win Importowanych – wina białe z Lubuskiej Wytwórni Win // *Winiarz Zielonogórski*. – Nr 45 (2012), s. 4-7

Wina importowane przez Centralne Piwnice Win Importowanych w 1. 50. XX w. m.in. do Zielonej Góry; Carl Häusler – założyciel zielonogórskiej wytwórni win w XIX w.

36. KULEBA Mirosław: Nowy rocznik ; Wspomnienie L[ubuskiej] W[ytwórni] W[in] // *Winiarz Zielonogórski*. – Nr 46 (2012), s. 1, 6-7

37. **Buchholz Albert**. KULEBA Mirosław, NAWROT Christopher Krzysztof: Tajemnica Alberta Buchholza // *Winiarz Zielonogórski*. – Nr 44 (2012), s. 6-9. – Nr 45 (2012), s. 8-11

Założyciel wytwórni winiaków w Zielonej Górze w 1860 r.

38. **Ostrowski Stanisław**. GAJEWSKI Karol: Wspomnienie o Stanisławie Ostrowskim // *Winiarz Zielonogórski*. – Nr 46 (2012), s. 3

Stanisław Ostrowski, ordonownik reaktywacji i rozwoju uprawy i przetwórstwa winorośli na Ziemi Lubuskiej, wieloletni prezes Lubuskiego Stowarzyszenia Winiarskiego w Zielonej Górze.

39. **Zarugiewicz Grzegorz**. CHAJEWSKI Dariusz: Wino o kresowym aromacie // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 192, s. 12-13

Próby odbudowy winnic zielonogórskich po 1945 r. przez Grzegorza Zarugiewicza.

IV. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

40. DZIAŁALNOŚĆ Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich województwa lubuskiego [z siedzibą w Zielonej Górze] // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 286, dod., s. I-IV

41. KUBICKI Janusz: Perspektywy aglomeracji zielonogórskiej / J. Kubicki ; rozm. przepr. Tomasz Czyżniewski // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 15-27

LUBUSKIE TRÓJMIASTO. ZIELONA GÓRA–NOWA SÓL–SULECHÓW

42. FITYCH Bartosz: Trójmiasto na szynach / B. Fitych ; rozm. przepr. Kamila Galewska // *Tydzień Lubuski*. – 2012, nr 5, s. 2
Działalność Stowarzyszenia Gmin „Lubuskie Trójmiasto”

PRZEMYSŁ. INWESTYCJE. GOSPODARKA KOMUNALNA. KOMUNIKACJA. HANDEL

43. ARTYKUŁY winiarskie. Winiarz.pl // *Winiarz Zielonogórski*. – Nr 45 (2012), s. 12

Sklep winiarski przy ul. Osadniczej 6 w Zielonej Górze, mieszczący się w zabytkowym domu winiarza Gustava Altenhoffa.

44. CHELMICKI Piotr: Zielonogórskie Poszukiwania Naftowe Diament na rynku gazu z łupków // *Newsweek*. – 2012, nr 16, dod. „Lubuskie Inspiracje”, s. 15

45. CZYSTE niebo nad miastem / (jc) // *Dziennik Gazeta Prawna*. – 2012, nr 226, dod. „Eko liderzy”, s. 2

Wprowadzenie paliwa gazowego i olejowego w Elektrociepłowni „Zielona Góra” SA.

46. ELEKTROCIEPŁOWNIA „Zielona Góra” S.A. : raport roczny 2011 – Zielona Góra : Elektrociepłownia, [2012]. – 28 s. : il., portr. ; 30 cm

47. GOŁĘBIEWSKI Piotr, ZAJĄC Kamil: Zintegrowane centrum komunikacyjne „Zielona Góra Główna” reprezentacyjnym wejściem do miasta // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 127-137

48. KALINOWSKI Leszek: Czas uderzyć w dzwon? // *Tygodnik Zielonogórski*. – Nr 333 (2012), s. 1

M.in. inwestycje w Zielonej Górze w latach 2011-2012.

49. KLAUZIŃSKI Tomasz: Dworzec wreszcie otwarty! // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 190, s. 3

Otwarcie wyremontowanego dworca PKP w Zielonej Górze.

50. KRZYMIŃSKI Rafał: Mamy mniej pieniędzy, to mniej budujemy // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 155, s. 5

Inwestycje remontowe i budowlane w Zielonej Górze.

51. KRZYMIŃSKI Rafał: Płyną pieniądze na drogi / R. Krzymiński, (kali, tr) // *Tygodnik Zielonogórski*. – Nr 327 (2012), s. 1
M.in. inwestycje drogowe w Zielonej Górze w latach 2008-2012.
52. SAŁWACKA Maja: Baza stania na straży // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 18 V 2012, nr 115, s. 3
Nowa strażnica straży pożarnej przy Trasie Północnej w Zielonej Górze.
53. SKOBELSKI Robert: Historia powstania i funkcjonowania elektrociepłowni w Zielonej Górze w latach 1964-1991 (cz. II) // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 103-126
54. SUWOROW Alina: Fikcja czy prawda? : Zielonogórski Rynek Rolno-Towarowy // *Puls*. – 2012, nr 1, s. 20-22. – Polem: SZYMAŃSKA Ewa: Opinia radczyni ZURT : spór o Zielonogórski Rynek Rolno-Towarowy // *Puls*. – 2012, nr 2, s. 16
55. TOKARZ Beata: Coraz mniej drzew // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 7 III 2012, nr 56, s. 27
Wycinki drzew w Zielonej Górze w 2011 r.
56. TOKARZ Beata: Diamentowy Wągmostaw i wieczne ruiny // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 1 III 2012, nr 51, s. 26
Zagospodarowanie Wągmostawu (d. Doliny Luizy) w Zielonej Górze przez firmę Poszukiwania Naftowe Diament Sp. z o. o.
57. WACHNIK Czesław: Robota wre przy łącznicy // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 189, s. 3
Budowa łącznicy kolejowej omijającej Czerwieńsk na trasie Zielona Góra – Zbąszynek.
58. WOŹNICKI Łukasz: Morze ropy i gazu : święto lubuskich górników i nafciarzy // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 8/9 XII 2012, nr 287, s. 40
M.in. Oddział Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA w Zielonej Górze.
59. WOŹNICKI Łukasz: Przemysł do likwidacji : Zielona Góra kończy z produkcją wagonów kolejowych // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 23 VIII 2012, nr 196, s. 22
Likwidacja zielonogórskiego oddziału spółki Tabor Szynowy Opole, do 2003 r. Został Wagony.
60. ZATORSKI Kosma: Dobra droga się starzeje : Trasa Północna [w Zielonej Górze] i rysy na jej świetności // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 18 X 2012, nr 244, s. 29
M.in. początki trasy wybudowanej w 1995 r.

61. ŻRAŁKO Agata: Firma ADB z europejską nagrodą / AŻ // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 19 X 2012, nr 245, s. 4
Nagroda podczas ekspozycji Broadband Infovision Awards w Genewie (Szwajcaria).

62. **Jarząbek Kazimierz.** ZATORSKI Kosma: Zmarł twórca potęgi Nordisu : [nekr.] / KOSA // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 16 X 2012, nr 242, s. 25
Wieloletni prezes spółki Nordis Zielona Góra.

63. **Lenart Józef.** LENART Józef: Każdy kryzys można zagospodarować / J. Lenart ; rozm. przepr Michał Iwanowski // *Puls.* – 2012, nr 4, s. 4-6

Emerytowany prezes zielonogórskich Poszukiwań Naftowych Diament Sp. z o.o.

Historia gospodarcza miasta zob. też poz. 24.

V. ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE I PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

64. ZARADNY Ryszard: Stosunek społeczności lokalnej do samorządu terytorialnego po 1998 roku (na przykładzie Zielonej Góry) // W: 20 lat samorządu terytorialnego w Polsce : sukcesy, porażki, perspektywy / pod red. Katarzyny Mieczkowskiej-Czeriak, Katarzyny Radzik-Maruszak. – Lublin : Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2012. – ISBN 978-83-7784-204-1. – S. 495-515.

ORGANIZACJE POLITYCZNE I SPOŁECZNE

65. BARTKOWIAK Przemysław: Dzieje harcerstwa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1989. – Zielona Góra : Pro Libris, 2012. – 363 s. : il., portr. ; 24 cm. – ISBN 978-83-88336-88-1. – S. 134-209: Powstanie i działalność harcerstwa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956

66. BRYK Stanisław, OLEJNICZAK Stanisław: Działalność Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę i wspomnienia jego członków. – Zielona Góra : Pro Libris, 2012. – 272 s. : il., portr. ; 24 cm. – Bibliogr. s. 243-244. – ISBN 978-83-88336-91-1

67. DZIEŃ księgowego : Zielona Góra – czerwiec 2012 r. // *Gazeta Lubuska.* – 2012, nr 147, dod. s. I – IV
Oddział Zielonogórskiego Stowarzyszenia Księgowych.

68. KOTELUK Daniel: Na bezdrożach kompromisu : Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie zielonogórskim w latach 1950-1956. – Zielona Góra : Pro Libris – Wydawnictwo WiMBP im. C. Norwi-da, 2012. – 192 s. ; 24 cm. ISBN 978-8388336-90-4

69. MAKSYM CZAK Katarzyna: O Babie co łamie kamienie. – (Portret) // *Puls*. – 2012, nr 1, s. 28-29

Działalność zielonogórskiej filii organizacji „Kwiat Kobiecości”.

70. NODZYŃSKA Paulina: Dalej razem może więcej // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 1/2 IX 2012, nr 204, s. 36

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem” w Zielonej Górze.

71. POMAGANIE przez działanie : Akademicki Klub Integracji Spo-łecznej rusza z nowym programem // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 151, dod., s. I – XVI

72. 60 [SZEŚĆDZIESIĄT] lat Oddziału Zielonogórskiego Stowarzy-szenia Elektryków Polskich 1952-2012 / [zespół aut.: Janusz Mróz i in.]. – Zielona Góra : [b.w.], 2012. – 272 s. : il., portrt., wykr. ; 24 cm

73. WOŹNICKI Łukasz: Narodowcy na wyjeździe // *Gazeta Wybor-cza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 14 XI 2012, nr 266, s. 23

M.in. grupa narodowców „Zielonogórscy Patrioci” oraz grupa narodowo-radykalna Falanga w Zielonej Górze.

74. ZIELONOGÓRSKA Kuźnia III Sektora.// *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 30 VII 2012, nr 176, s. 21

Społeczne organizacje pozarządowe, m.in.: Stowarzyszenie Kulturalne Galeria w Zielonej Górze, Stowarzyszenie Biegni, Stowarzyszenie Pomoc-Aktywność-Równość PARS, Towarzystwo Turystyczne Chapacz, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Pro-myk, Fundacja Potrafię-Pomagam, Stowarzyszenie Spotkania Kobiet.

75. **Ast Marek**. BARAŃSKI Dariusz: Lubuski PiS [Prawo i Sprawied-liwość] wybrał Asta // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 20 III 2012, nr 67, s. 26

Były wojewoda, poseł z Zielonej Góry, szef partii w woj. lubuskim.

76. **Ronowicz Bożena**. RNOWICZ Bożena: Nie uznaję kompro-misów / B. Ronowicz ; rozm. przepr. Michał Iwanowski // *Puls*. – 2012, nr 3, s. 3-6

Była prezydent miasta Zielona Góra, radna miejska.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

77. VI [SZÓSTE] Dni Kultury Żydowskiej w Zielonej Górze // *Słowo Żydowskie*. – 2011, nr 11, s. 9

78. WANATKO Grzegorz: Dni Kultury Ukraińskiej w Zielonej Górze // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 215-226

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY

79. WINOBRANIE – największe święto miasta w Polsce, Zielona Góra, 8-16 września 2012 : informator. – [Zielona Góra : b.w., 2012]. – [24] s. : il. ; 22 cm

Zob. także Święto studenckie „Bachanalia” poz. 93

VI. SŁUŻBA ZDROWIA

80. SAŁWACKA Maja: Gniazdo dla śmigłowca // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 4 VII 2012, nr 154, s. 20

Budowa lądowiska dla helikopterów na budynku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

81. TOKARZ Beata: Aparat na wagę życia : kardiolodzy mają coraz mniej pieniędzy na stymulatory serca // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 15 X 2012, nr 241, s. 30

Zabiegi wszczepiania kardiowerterów-defibrylatorów w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze.

82. TOKARZ Beata: Seksmisja po zielonogórsku // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 27 II 2012, nr 48, s. 27

Poradnia Leczenia Niepłodności przy Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze.

83. ZGORZALEWICZ Tadeusz: Uzupełnienie do dziejów Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze // *Doktor*. – 2012, nr 2, s. 21

84. ŻRAŁKO Agata: Dobry sposób na udary : zielonogórski szpital otwiera salę wartą pół miliona złotych // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 20 VII 2012, nr 168, s. 1

Sala intensywnego nadzoru udarów mózgu SINUM w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze. *Zob. także // Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 22 VI 2012, nr 144, s. 1.

85. ŻRAŁKO Agata: Zeskanuje ciało, rozpozna chorobę / Agata Żrałko // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 17 XI 2012, nr 269, dod. „Nowoczesne Technologie w Medycynie”, s. 6
Zakład Diagnostyki Obrazowej w przychodni Aldemed w Zielonej Górze.

86. ŻRAŁKO Agata: Zielonogórski szpital wysoko w rankingu „Rzeczpospolitej”. Mamy podium! // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 12 XI 2012, nr 264, s. 32

87. **Warias Witold.** SZCZEGÓŁA Hieronim: Doktor Witold Warias – Honorowy Obywatel Miasta Zielonej Góry // *Doktor.* – 2012, nr 2, s. 18-19
Wieloletni pracownik i Ordynator Oddziału Neurologii Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

VII. KULTURA. KULTURA FIZYCZNA. SPORT

KULTURA. PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA

88. DUMA Ewa: Nagrody Kulturalne Miasta Zielona Góra za 2012 rok // *Studia Zielonogórskie.* – T. XVIII (2012), s. 257-258

89. KORNILUK Izabela: III Sejmik Lubuskiego Towarzystwa Kultury 11 stycznia 1964 roku // *Studia Zielonogórskie.* – T. XVIII (2012), s. 185-200

90. LATO Muz Wszelakich, lipiec/sierpień 2012, Zielona Góra : informator kulturalny z programem Lata Muz Wszelakich. – Zielona Góra : Zielonogórski Ośrodek Kultury, 2012. – 120 s. : il. ; 21 cm

91. [NABEL Małgorzata]: Polsko-niemieckie warsztaty teatralno-plastyczne-ceramiczne „Bajki łąn – co w trawie piszczy”, Zielona Góra, 29-31.05.2012 r. / [teksty M. Nabel i in.]. – Zielona Góra : [b.w.], 2012. – [12] s. : il. ; 21 cm

92. NODZYŃSKA Paulina: Cry, jak płacze nasz kraj // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 19 VII 2012, nr 167, s. 24
Projekt artystyczny Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Współczesnej grupy Fabryczna 13 w Zielonej Górze.

93. NODZYŃSKA Paulina: Dżem, kabaret, parada nie z tej ziemi, miasto nie śpi. Bachanalia! // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 24 V 2012, nr 120, s. 28
Święto studenckie „Bachanalia” w Zielonej Górze.

94. NODZYŃSKA Paulina: Wykrzykniki rozdane : nagrody kulturalne w konkursie Ale Sztuka! // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 8 II 2012, nr 32, s. 1

MUZEA

95. SZMYTKOWSKA Anna: Jak Kaziukowa tradycja każe // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 72, s. 5

Jarmark wielkanocny w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze, z siedzibą w Ochli organizowany na wzór Kaziuka, wileńskiego jarmarku odpustowego.

96. TOKARZ Beata: Nowe oblicze skansenu : Muzeum [Etnograficzne] w Ochli chce proponować nowe atrakcje i usługi // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 16 VII 2012, nr 164, s. 21

97. ŻRAŁKO Agata: Noc Muzeów [w Zielonej Górze] / AŻ // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 21 V 2012, nr 117, s. 27

Noc Muzeów w Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Muzeum Ilustracji Książkowej w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Norwida.

98. ŻRAŁKO Agata: Zapach świąt z drewnianych chat skansenu // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 17 XII 2012, nr 294, s. 32

„Wigilia i kolędowanie na lubuskim pograniczu” w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z/s w Ochli.

MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

99. CINCIO Arkadiusz: Wystawy historyczne realizowane przez zielonogórskie muzeum w latach 1960-1989 // *Studia Zachodnie*. – T. 14 (2012), s. 183-198

100. CINCIO Arkadiusz: Wystawy w Muzeum Ziemi Lubuskiej w latach 1998-2011 // W: *Historia – Kultura – Muzeum* / pod red. Anitty Maksymowicz. – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – 503 s. : il., portr. ; 24 cm. – ISBN 978-83-88426-75-9. – S. 481-494

101. JASKÓLSKA Katarzyna: Zaczęło się od Heimat[s]museum // *Aspekty*. – 2012, nr 14, s. VI
Obchody 90-lecia istnienia Muzeum.

102. KALINOWSKI Leszek: Tę noc spędź w... muzeum! / (kali) // *Gazeta Lubuska* – 2012, nr 114, s. 4

103. KORNILUK Izabela: Budynek zielonogórskiego muzeum : historia na pocztówce // *Museion*. – Nr 32 (2012), s. 40-41

Budynek przedwojennego i współczesnego Muzeum.

104. KORNILUK Izabela: Europejskie Dni Dziedzictwa 2011 w Muzeum Ziemi Lubuskiej // *Museion*. – Nr 31 (2012), s. 11

105. KORNILUK Izabela: Od pomocy do partnerstwa. Zielonogórskie Muzeum w pracach Lubuskiego Towarzystwa Kultury // W: Historia – Kultura – Muzeum / pod red. Anitty Maksymowicz. – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – 503 s. : il., portr. ; 24 cm. – ISBN 978-83-88426-75-9. – S. 467-480

106. ŁOBODZIŃSKA Aleksandra: Jesteśmy epizodem w życiu przedmiotów... : 90-lecie Muzeum w Zielonej Górze // *Museion*. – Nr 32 (2012), s. 3-13

107. ŁOBODZIŃSKA Aleksandra: Rozmowy z pracownikami muzeum przeprowadziła Aleksandra Łobodzińska // *Museion*. – Nr 32 (2012), S. 16-34

108. MUZEUM w Zielonej Górze 1922-2012 / red. Arkadiusz Cincio, Anitta Maksymowicz. – Zielona Góra: Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – 348 s. : il. – ISBN 978-83-88426-76-6

Treść: Wstęp / Andrzej Toczewski; Heimatmuseum 1922-1945. Martin Klose, założyciel i pierwszy kierownik Muzeum w Grünbergu / Arkadiusz Cincio; Muzeum Miejskie 1946-1948. Eugenia Lychowska, kierownik Muzeum Miejskiego w Zielonej Górze / Izabela Korniluk, Arkadiusz Cincio; Muzeum Regionalne 1949-1951. Krystyna Klęsk, kierownik Muzeum Regionalnego w Zielonej Górze / Elżbieta Maciejewska; Muzeum Regionalne 1952-1954. Stanisław Strąbski, kierownik Muzeum Regionalnego w Zielonej Górze / Grzegorz Wanatko; Muzeum Okręgowe 1954-1960. Michał Kubaszewski, dyrektor Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze / Longin Dzieżyc; Muzeum Okręgowe 1960-1965. Klemens Felchnerowski, dyrektor Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze / Urszula Rogowska; Muzeum Ziemi Lubuskiej 1965-1969. Bogdan Kres, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze / Izabela Korniluk, Arkadiusz Cincio; Muzeum Ziemi Lubuskiej 1970-1975. Eugeniusz Jakubaszek, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze / Aneta Kamińska; Muzeum artystów 1976-1998. Jan Muszyński, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze / Marta Gawęda, Leszek Kania; Muzeum tożsamości od 1998 roku. Andrzej Toczewski, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze / Anitta Maksymowicz; Kalendarium; Bibliografia; Indeks osobowy.

109. NIEMIECKA Noc w Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra, 19 maja 2012. – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – [12] s. tabl. luź. w obwol. : il. ; 21 cm

110. ROGOWSKA Urszula: Z życia muzeum – ważniejsze wydarzenia : czerwiec – grudzień 2011 // *Museion*. – Nr 31 (2012), s. 34

111. SIATECKI Alfred: Aleja Niepodległości 15 : przechadzki po zielonogórskim muzeum tożsamości. – Zielona Góra: Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – 168 s. : il. ; 22 cm. – Bibliogr. 167-[169]. – ISBN 978-83-88426-72-8

Treść: Prolog: Album zarządców; Przechadzka 1: Siedziba po starostwie; Przechadzka 2: Muzeum Dawnych Tortur; Przechadzka 3: Muzeum Wina; Przechadzka 4: Muzeum Zielonej Góry; Przechadzka 5: Poczet piastowskich książąt Śląska Lubuskiego; Przechadzka 6: Sala Zegarowa; Przechadzka 7: Galeria Tadeusza Kuntzego; Przechadzka 8: Galeria sztuki sakralnej; Przechadzka 9: Kolekcja Złotego Grona; Przechadzka 10: Galeria Nowy Wiek; Przechadzka 11: Galeria bez stałego adresu; Przechadzka 12: Skarby w morzu zabytków; Przechadzka 13: Witryna pamiątek; Epilog: Ulica Dr. Pieniężnego 20 a; Źródła i bibliografia; Podziękowania.

112. WANATKO Grzegorz: Nowy ekspozat w Muzeum Dawnych Tortur // *Museion*. – Nr 31 (2012), s. 25

Stała ekspozycja w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

113. **Toczewski Andrzej**. HISTORIA – Kultura – Muzeum / pod red. Anitty Maksymowicz. – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – 503 s. : il., portr. ; 24 cm. – ISBN 978-83-88426-75-9. – S. 9-12: OSĘKOWSKI Czesław: Moje spotkania z Andrzejem Toczewskim. – S. 13-18: MAKSYMOWICZ Anitta: Andrzej Toczewski – Homo creator. – S. 19-25: MAKSYMOWICZ Anitta: Rys biograficzny Andrzeja Toczewskiego. – S. 27-35: TAŻ: Bibliografia publikacji naukowych wraz z ważniejszą publicystyką dr. Andrzeja Toczewskiego. – TAŻ: Nagroda Naukowa Miasta Zielona Góra dla dyrektora [Muzeum Ziemi Lubuskiej] Andrzeja Toczewskiego // *Museion*. – Nr 31 (2012), s. 4. – TOCZEWSKI Andrzej: Muzealnikiem chciałem być od zawsze : wywiad z dyrektorem Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, dr. Andrzejem Toczewskim / A. Toczewski ; rozm. przepr. Małgorzata Masłowska // *Museion*. – Nr 31 (2012), s. 5-9

Zob. także poz. 108.

TEATR

114. HACZEK Zdzisław: Teatralne Leony rozdane! „Anna Karenina” i „Trash Story” najlepszymi spektaklami sezonu / (hak) // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 147, s. 3

Wręczenie nagród Leony 2012 aktorom Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze.

115. KRZYMIŃSKI Rafał: Postęp wkracza do teatru // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 81, s. 4

Remont i modernizacja Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze.

116. SZMYTKOWSKA Anna: Szekspir z za krat // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 77, s. 6

Spektakl „Sen podszewki” wg sztuki W. Szekspira, przygotowany przez osadzonych z aresztu w Zielonej Górze przy współpracy Teatru Lubuskiego.

SPORT

117. FLÜGEL Andrzej: To stadion w Zielonej Górze! // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 224, s. 22

Drużyna piłkarska „Wagmo” na zielonogórskim stadionie przy ul. Sulechowskiej w 1948 r.

118. GANDECKA Agnieszka: Żuźlowe widowisko sportowe w lubuskim jako potencjalna oferta turystyki eventowej // W: Turystyka kulturowa w regionie lubuskim : praca zbiorowa / pod red. Marka Kazimierczaka ; Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie. – Sulechów : Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2012. – 279 s. : il. ; 24 cm. – ISBN 978-83-60792-28-5. – S. 87-111.

M.in. klub żuźlowy Falubaz Zielona Góra.

119. MIECIK Igor T.: Żużel w genach // *Newsweek*. – 2012, nr 33, s. 46-49

Zaangażowanie rodzin Patryka Dudka i Piotra Protasiewicza, żuźlowców Falubazu Zielona Góra w rozwój ich kariery sportowej.

120. 30 [TRZYDZIESTO]-lecie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Zielona Góra : Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, 2012. – 23 s. : il. ; 21 cm

121. **Dudek Patryk**. DUDEK Honorata, DUDEK Sławomir: Patryk pierwszej kontuzji doznał. gdy przy narodzinach zwichnięto mu obojczyk / H. Dudek, S. Dudek ; rozm. przepr. Dominika Getman // *Tylko Falubaz*. – 2012, nr 9, s. 3

Dzieciństwo i kariera zawodowa żuźlowca Falubazu Zielona Góra.

122. **Kawęcki Radosław**. TOMASIK Andrzej: Czapki z głów przed Kawęckim! // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 17 XII 2012, nr 294, s. 31

Mistrz świata w pływaniu na 200 m stylem grzbietowym, zawodnik klubu Korner Zielona Góra.

123. **Proch Bolesław**: KONARSKI Cezary: Mistrz Proch – fani o nim nie zapomną : [nekr.] / CEKON // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 24/26 XII 2012, nr 300, s. 12

Zawodnik klubu żużlowego Falubaz Zielona Góra w latach 1973-1977. Zob. też // *Gazeta Lubuska.* – 2012, nr 303, s. 26

VIII. NAUKA. OŚWIATA

124. DOLAŃSKI Dariusz: Zielonogórskie środowisko naukowe w latach 1945-1965 // W: Historia. Kultura. Muzeum / pod red. Anitty Maksymowicz . – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012 – 503 s. : il. ; 24 cm. – ISBN: 978-83-88426-75-9. – S. 223-240

125. FESTIWAL Nauki, Zielona Góra 2012, 2-4 czerwca – Ekologia : program. – [Zielona Góra : b.w.], 2012. – 23 s. : il. ; 21 cm

126. HŁADKIEWICZ Wiesław: Nowe, czyli stare : nowe władze Lubuskiego Towarzystwa Naukowego // *Puls.* – 2012, nr 7/8, s. 22

127. KORNILUK Izabela: Ogólnopolski Zjazd Naukowców w Zielonej Górze – 22 marca 1958 roku // *Studia Zielonogórskie.* – T. XVIII (2012), s. 171-184

SZKOLNICTWO WYŻSZE

UNIwersytet Zielonogórski

128. DOLAŃSKI Dariusz: Zielonogórska droga do uniwersytetu / Dariusz Dolański. – Wyd. 2. popr. i uzupeł. – Zielona Góra : Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012. – 355 s. : il. ; 25 cm – Bibliogr. s. 333-345 i przy rozdz. – ISBN 978-83-7481-466-9

129. GABRYŚ Beata: „Noc Biologów” na UZ // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012, nr 2, s. 19-21

130. GIL Janusz: Centrum Nauki Keplera w Zielonej Górze : panel dyskusyjny w ramach międzynarodowej konferencji astronomicznej „Electromagnetic Radiation from Pulsars and Magnetars”, sala Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego, dnia 26 kwietnia 2012 r. / [tekst J. Gil i in.]. – [B.m. : b.w., 2012]. – [14] s. : il. ; 30 cm

131. GIL Janusz: Z UZ jest dobrze, i źle // *Puls.* – 2012, nr 11, s. 12-15
Uniwersytet Zielonogórski w rankingu pism „Rzeczpospolita” i „Perspektywy”.

132. KRZESZEWSKA-ZMYŚLONY Barbara: Centrum Kultury i Języka Niemieckiego Uniwersytetu Zielonogórskiego. 15 lat istnienia // *Pro Libris*. – 2012, nr 1, s. 98-103

Zob. też: // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 4/5, s. 29-30.

133. KUCZYŃSKI Tadeusz: Nie dałem podwyżek dziekanom / T. Kuczyński ; rozm. przepr. Michał Iwanowski // *Puls*. – 2012, nr 10, s. 4-6
O sytuacji finansowej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

134. MIANOWSKA Edyta: Uniwersytet Zielonogórski na rynku edukacyjnym. Analiza wyników rekrutacji na wydział pedagogiczny w latach 2002/2003-2010/2011 // *Rocznik Lubuski*. – T. 38 cz. 2 (2012), s. 279-304

135. NARKIEWICZ-NIEDBALEC Ewa, MIANOWSKA Edyta: Jubileusz 40-lecia Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu (WPSI-NOZ) Uniwersytetu Zielonogórskiego – 22-23 września 2011 r. – relacja z jego przebiegu // *Rocznik Lubuski*. – T. 38 cz. 2 (2012), s. 307-325

136. NOWE władze Uniwersytetu Zielonogórskiego na lata 2012 – 2024 // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 8, s. 17-25
Rektor, Prorektorzy i Dziekani.

137. OSEKOWSKI Czesław: Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Zielonogórskiego w latach 2004-2012 // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 157-170

138. PIECZYŃSKI Andrzej: 45 lat Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 6, s. 18-20

139. [RYBSKI Ryszard, FURMANKIEWICZ Leszek]: Raport 2009/2010. – Zielona Góra : Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012. – 67 s. : il. ; 22 cm. – Bibliogr. s. 54-60. – ISBN 978-83-7481-447-8

Instytut Metrologii Elektrycznej.

140. SAWERWAIN Marek: Dwie dekady Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 4, s. 20-22

141. WALIŃSKA Krystyna: Wydział Nauk Biologicznych – Uniwersytet Zielonogórski : 2007-2012 / red. K. Walińska. – [Zielona Góra : b.w., 2012]. – 44 s. : il. ; 21 cm

142. **WOŹNICKI Łukasz, NODZYŃSKA Paulina:** UZ kupił kino. Czas na planetarium! // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 20 VI 2012, nr 142, s. 26

Koncepcja budowy Centrum Nauki Keplera w budynku b. kina „Wenus” w Zielonej Górze.

143. **Alsabry Abraham. DANKOWSKI Marek:** Nowe habilitacje : dr hab. inż. Abdrahaman Alsabry // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012/2013, nr 10/1, s. 29-30

Pracownik Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego.

144. **Biliński Tadeusz. JUBILEUSZ 80-lecia Profesora Tadeusza Bilińskiego** // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012/2013, nr 10/1, s. 19-25

Były rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej, prorektor Politechniki Zielonogórskiej oraz dyrektor Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego. Treść: Zostawiłem tu serce / T. Biliński ; rozm. przepr. Ewa Sapeńko ; Jubileusz Profesora Tadeusza Bilińskiego / Marek Dankowski ; Konstrukcje stalowe, żelbetowe, zespolone? Tak, ale Pamiętajcie o ogrodach... / Jakub Marciniowski ; W oczach przyjaciół i współpracowników / Zbyszko Piwoński.

145. **Bobrowski Andrzej. NOWI profesorowie :** prof. dr hab. Andrzej Bobrowski // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012, nr 7, s. 18

Kierownik Pracowni Litografii i Sitodruku Instytutu Sztuk Wizualnych w Zielonej Górze.

146. **Drgas-Burchardt Ewa. SYGA Joachim:** Nowe habilitacje : dr hab. Ewa Drgas-Burchardt // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012/13, nr 10/1, s. 29

Pracownik Zakładu Matematyki Dyskretnej i Informatyki Teoretycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

147. **Eckert Marian. DOLAŃSKI Dariusz, OSEKOWSKI Czesław, SZCZEGÓŁA Hieronim, KISIELEWICZ Michał, TOCZEWSKI Andrzej, HALCZAK Bohdan :** Jubileusz 80. lat Profesora Mariana Eckerta // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012, nr 3, s. 14-23

Historyk, były rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

148. **Hajduk Edward. FILOZOF, pedagog, socjolog. Jubileusz 80-lecia Profesora Edwarda Hajduka** // *Uniwersytet Zielonogórski.* – 2012, nr 9, s. 25-26. – **KOŁODZIEJSKA Elżbieta:** Przy herbacie : rozmowy z Edwardem Hajdukiem. – Zielona Góra : Oficyna Wydawnicza

Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012. – 179 s., [8] s. tabl. : il. ; 25 cm. – ISBN 978-83-7481-478-2

Pracownik naukowy Zakładu Metodologii Badań Społecznych Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

149. **Izdebski Zbigniew**. NOWI profesorowie : prof. dr hab. Zbigniew Izdebski // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 7, s. 19

Kierownik Katedry Seksuologii, Poradnictwa i Resocjalizacji Uniwersytetu Zielonogórskiego.

150. **Kiejzik Lilianna**. Nowi profesorowie : prof. dr hab. Lilianna Kiejzik // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 7, s. 18

Dyrektor Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

151. **Kłosiński Radosław**. FURMANKIEWICZ Leszek: Nowe habilitacje : dr hab. inż. Radosław Kłosiński // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012/2013, nr 10/1, s. 30

Pracownik Instytutu Metrologii Elektrycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

152. **Ksenicz Andrzej**. Nowi profesorowie : prof. dr hab. Andrzej Ksenicz // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 7, s. 19

Pracownik Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

153. **Kuczma Mieczysław**. Nowi profesorowie : prof. dr hab. inż. Mieczysław Kuczma // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 7, s. 19-20

Pracownik Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego.

154. **Kuczyński Tadeusz**. SAPENKO Ewa: Nowy Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego : prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 4/5, s. 4-5

155. **Kwiatkowski Mariusz**. Kinal Artur: Nowa habilitacja : dr hab. Mariusz Kwiatkowski // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 9, s. 23

Pracownik Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

156. **Matkowski Janusz**. SAPENKO Ewa: Jubileusz prof. dr hab. Janusza Matkowskiego // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 4/5, s. 14-15

Pracownik Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

157. **Strzyżewski Wojciech**. SAPENKO Ewa: Nagroda Studiów Zielonogórskich dla prof. Wojciecha Strzyżewskiego // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 9, s. 24

Historyk, heraldyk, regionalista, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

158. **Witkowski Krzysztof**. Nowa habilitacja – dr hab. inż. Krzysztof Witkowski // *Uniwersytet Zielonogórski*. – 2012, nr 6, s. 20-21
Pracownik Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego.

OŚWIATA

159. BIAŁĘCKA Anna, KALINOWSKI Leszek: Narażały życie, żeby uczyć dzieci // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 257, s. 11
Władysława Czarkowska ze Wschowy i Adela Stojanowska-Han z Zielonej Góry – nauczycielki Klubu Tajnego Nauczania, utworzonego w Zielonej Górze w 1989 r.
160. KALETĄ Paweł: Przeprowadzka, czyli tajfun : spór o CKUiP. – MAKSYM CZAK Piotr: Chybione proroctwo // *Puls*. – 2012, nr 3, s. 21
Sytuacja Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego w Zielonej Górze.
161. KALINOWSKI Leszek: Zysk na drogim uczniu // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 91, s. 3
Liceum Ogólnokształcące nr VI w Zielonej Górze jako placówka terapeutyczna.
162. KALINOWSKI Leszek: Uczeń jest coraz droższy // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 84, s. 5
Finansowanie oświaty w Zielonej Górze.
163. ZAMORSKI Kosma: Malesja na Wazów // *Gazeta Wyborcza – Zielona Góra, Gorzów Wlkp.* – 5/6 I 2012, nr 4, s. 3
Otwarcie nowo wyremontowanej hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych w Zielonej Górze.
164. STWORA Anna: Szkoła inna niż wszystkie // *Tydzień Lubuski*. – 2012, nr 8, s. 4
Europejska Szkoła Podstawowa dr Rahn w Zielonej Górze.

Szkolnictwo artystyczne

165. [LUCZAK Hanna]: Szkoła Tańca Towarzyskiego Jolanty Belyne B-Art : [katalog]. – [Zielona Góra : b.w., 2012.]. – [20] s. : il. ; 22 cm

Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku

166. KONARSKA Barbara: „Małe Ojczyzny” w twórczości słuchaczy ZUTW [Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku] // *Pro Libris*. – 2012, nr 3, s. 74-79

167. **Tworowska Anna.** TWOROWSKA-CHWALIBÓG Ewa: Anna Tworowska – „Paniusia” : (1935-2006) : wspomnienie // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 17 VIII 2012, nr 191, s. 9

Wieloletnia nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Zielonej Górze w latach 1971-1999.

IX. SZTUKA

ARCHITEKTURA. OCHRONA ZABYTKÓW. RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE

168. ADAMEK-Pujso Katarzyna, CELECKA Paulina, BŁAŻEJ-
JEWSKI Michał: Badania konserwatorskie wnętrza Kaplicy Ogród-
cowej w kościele konkatedralnym pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej
w Zielonej Górze // *Lubuskie Materiały Konserwatorskie.* – T. 9 (2012),
s. 9-20

169. CIESIELSKA Izabela: Architektura 1 poł. XX wieku w Zielonej
Górze. Przyczynek do badań nad problematyką konserwatorską // *Lubuskie
Materiały Konserwatorskie.* – T. 9 (2012), s. 131-138

170. DOMAGALSKA Kamila [i in.]: Wybrane badania i realizacje
prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – prze-
gląd [grudzień 2011 – listopad 2012] // *Lubuskie Materiały Konserwa-
torskie.* – T. 9 (2012), s. 79-94. – S. 82: Badania konserwatorskie wnętrza
Kaplicy Ogródcowej przy kościele konkatedralnym pw. Św. Jadwigi w Zie-
lonej Górze. – S 83-84: Remont kamienicy [przy ul. Grottera 7 w Zielonej
Górze]

171. KIEŁCZEWSKA Katarzyna: Zabytkowe piece i piecokominki
w willach i kamienicach w Zielonej Górze – komunikat // *Lubuskie Ma-
teriały Konserwatorskie.* – T. 9 (2012), s. 193-197

172. [WASIK Maria]: 25 [Dwadzieścia pięć] lat Klubu Tkaniny Arty-
stycznej Anna w Zielonej Górze : [katalog wystawy, Zielona Góra , Salon
Wystawowy WiMBP, 16.02-31.03.2012. – [B.m : b.w., 2012]. Harmonijka
(8) s. : il. ; 30 cm

173. WOŁOTOWSKA Karolina: Ruszamy zabytkowi z odsieczą //
Gazeta Lubuska. – 2012, nr 39, s. 4

Zabytkowy budynek dawnej kaplicy cmentarnej i krematorium w Parku Tysiąclecia
w Zielonej Górze.

RZEŻBA. MALARSTWO. RYSUNEK

174. LIPIŃSKA Alicja, MIELCZAREK Ewa, RADZISZEWSKA Maria: XIV Otwarty Międzynarodowy Konkurs na Rysunek Satyryczny [na temat:] Samolot – Lotnisko – Latanie, [Zielona Góra, 2012] : [katalog] / [red. A. Lipińska, E. Mielczarek, M. Radziszewska ; tł. na ang. Joanna Kapić-Curzytek] – Zielona Góra : „Pro Libris” : Lubuskie Stowarzyszenie Miłośników Działań Kulturalnych „Debiut”, 2012. – 102 s. : il. ; 15x21 cm. – ISBN 978-83-929412-1-7

Zob. też // Bibliotekarz Lubuski. – 2012/2013, nr 2/1, s. 5-7

175. MYSZKIEWICZ Igor: 100 lat Związku Polskich Artystów Plastyków. Twórczość artystów Okręgu Zielonogórskiego // *Museion*. – Nr 31 (2012), s. 16-17

176. TOKARZ Beata: Co zostało po Żółtych Gronach : sztuka na zielonogórskiej ulicy // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 28/29 I 2012, nr 23, s. 2

Zob. także // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 27 VII 2012, nr 174, s. 2

177. **Bagiński Adam Wojciech**. BOCIAN Marianna, KANIA Leszek: Adam Wojciech Bagiński – Malarstwo olejne, akwarele : [katalog wystawy z okazji 50 lat pracy twórczej, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze, kwiecień 2012]. – Zielona Góra : Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012. – 17, [14] s., [1] k. tabl. luź : il. ; 30 cm

Malarz.

178. **Buchalik-Drzyzga Agata**. AGATA Buchalik-Drzyzga : 45 lat pracy twórczej. – (Sylwetki) // *Pro Libris*. – 2012, nr 4, s. 95. – KANIA Leszek: Dramaturgia papieru // *Tamże*. – S. 96. – GAŚSIÓREK Jerzy: Artystka spełniona // *Tamże*. – S. 97

Malarka, grafik. Zob. także // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 275, s. 14.

179. **Gapińska-Myszkiewicz Anna**. ŁOBODZIŃSKA Aleksandra: Anna Gapińska-Myszkiewicz : pejzaż lubuski znad Odry i Bobru : malarstwo : [katalog wystawy, Zielona Góra, Muzeum Ziemi Lubuskiej, VI-VIII 2012] / [red. A. Łobodzińska] ; Muzeum Ziemi Lubuskiej. – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – [36] s. : il. ; 21x30 cm. – ISBN 978-83-88426-71-1

Malarka.

180. **Jeschke Jarosław**. ŻRAŁKO Agata: Żelazny Jeschke : wernisaż w Krzywym Kominie [w Zielonej Górze] // *Gazeta Wyborcza – Zielona Góra, Gorzów Wlkp.* – 13 I 2012, nr 10, s. 7

Wystawa malarstwa pt. „Żelazny” artysty z Zielonej Góry.

181. **Krzyszowski Leszek**. ŁUKASIEWCZ Artur: Rzeźbiarz od winiarki : odchodzą zielonogórcy artyści : [nekr.] // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 17 II 2012, nr 40, s. 2

Leszek Krzyszowski, artysta – rzeźbiarz z Zielonej Góry, m. in. autor rzeźby winiarki w pobliżu zielonogórskiej Palmiarni.

182. **Mankus Kamila**. ŻRAŁKO Agata: Młodzi wspominają starą tradycję : wernisaż w Krzywym Kominie / AŻ. // *Gazeta Wyborcza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra.* – 2 III 2012, nr 52, s. 7

Wystawa malarstwa zielonogórskiej artystki w galerii Krzywy Komin w Zielonej Górze.

183. **Mazur Maryna**. [KANIA Leszek]: Maryna Mazur / Andrzej Bobrowski – Outside : [katalog wystawy, Galeria Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze, 19-31 października 2012] / teksty Leszek Kania. – Kraków ; Zielona Góra : International Print Triennial Society [i in.], 2012. – [28] s. : il. ; 21 cm

Grafię. Zob. też. // *Pro Libris.* – 2012, nr 3, s. 80-81.

184. **Para Stanisław**. RADZISZEWSKA Maria: Stanisław Para – zielonogórski poeta rylca // *Bibliotekarz Lubuski.* – 2012, nr 1, s. 8-11

Grafię.

FILM

185. FESTIWAL Filmowa Góra : kino poza kinem // *Pro Libris.* – 2012, nr 2, s. 83-105

Festiwal filmowy w Zielonej Górze.

186. MARKIEWICZ Czesław: Quest Europe – festiwal kompletny (2006-2011) // *Pro Libris.* – 2012, nr 2, s. 22-36

Międzynarodowy festiwal filmowy w Zielonej Górze.

MUZYKA

187. HACZEK Zdzisław: Zaśpiewać z orkiestrą? Super! // *Gazeta Lubuska.* – 2012, nr 126, s. 4

IV Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej FUMA w Zielonej Górze.

188. [KOZŁOWSKI Sławomir]: XXI [Dwudziesty Pierwszy] Festiwal Smyczkowy im. T. Wrońskiego „Mistrzowie Polskiej Wiolinistyki, [Zielona Góra], 5.-12. października 2012 : [program] / [red. S. Kozłowski] ; Filharmonia Zielonogórska im. Tadeusza Bairda. – Zielona Góra : Filharmonia Zielonogórska im. Tadeusza Bairda, 2012. – 11 s. ; 21 cm

189. 8 [ÓSME] Lubuskie Spotkania Gitarowe, Zielona Góra – Nowa Sól – Żary – Krosno, [10-13 maja 2012] : Międzynarodowy Festiwal Gitarowy : [program]. – [Zielona Góra : Lubuskie Towarzystwo Gitarowe, 2012]. – 22 s. : il., portr. ; 22 cm

190. WINISZEWSKI Andrzej: [8. Międzynarodowy Festiwal Jazzowy] Green Town of Jazz, [Zielona Góra], 22-24 listopada 2012 / red. A. Winiszewski. – Zielona Góra : [b.w.], 2012. – Zielona Góra : [b.w.], 2012. – [16] s. : il. ; 21 cm

191. ZADŁUŻNA Anna, BASZCZAK Agnieszka: Folkowa Góra – XXV Międzynarodowy Festiwal Folkloru, [Zielona Góra], 14-26 sierpnia 2012 r. / [red. A. Zadłużna, A. Baszczak ; tł. na jęz. ang. Alicja Stasiuk, Kacper Krawczyk]. – [Zielona Góra : b.w., 2012]. – [22] s. : il. ; 16 cm

TEATR. KABARET

192. BOHUTA-STAPEL Halina: „Zielony Kot” puszcza perskie oko : czyli wycinek z historii kabaretów zielonogórskich (fragment eseju „Zielonogórski siostrzeniec podkasanej Muzy”) // *Pro Libris*. – 2012, nr 3, s. 89-96

193. GRZESIŃSKI Przemysław: 80 [Osiemdziesiąt] lat polsko-niemieckich dziejów Teatru w Zielonej Górze : monografia / wybór i oprac. P. Grześniński ; [tł. na niem. Maria Gębala i in.]; Lubuski Teatr w Zielonej Górze. – Zielona Góra : Teatr Lubuski, 2012. – 239, 239 s. : il. ; 31 cm

194. MAKSYM CZAK Piotr: Kabaretowa wiocha : mit Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego. – (Mity) // *Puls*. – 2012, nr 1, s. 35

X. LITERATURA PIĘKNA

195. [DOBROWOLSKI Maciej]: Fantazje zielonogórskie : antologia opowiadań fantastycznych . 2 / [red. Maciej Dobrowolski ; grafiki Igor Myszkiewicz]. – Zielona Góra : „Ad Astra”, 2012. – 178 s. : il. ; 21 cm. – ISBN 978-83-921028-4-7

196. KACZMAREK Dorota: II Festiwal Literacki Proza Poetów w Norwidzie // *Pro Libris*. – 2012, nr 4, s. 107-111

197. LIEFHEDBER Paweł: Lubuskie Wawrzyny 2012 // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012/2013, nr 2/1, s. 3-4

198. MIELCZAREK Ewa: Finał III Konkursu „Debiut Poetycki Pro Libris” // *Pro Libris*. – 2012, nr 4, s. 112

199. MIELCZAREK Ewa: Święto literatury lubuskiej. Wawrzyny 2011 wręczone // *Pro Libris*. – 2012, nr 1, s. 115-117

200. [PYTEL Jolanta]: Kropelka : Turniej Jednego Wiersza, [Zielona Góra], styczeń 2012 – Zielona Góra : „Organon” : nakł. Stowarzyszenie Jeszcze Żywych Poetów, 2012. – 17 s. ; 21 cm – ISBN 978-83-87294-69-4

201. **Klary Beata Patrycja**. LINDMAJER Maciej: Bawiąc się w chowanego z Beatą Patrycją Klary // *Pro Libris*. – 2012, nr 1, s. 118-119

202. **Kotin Andrzej**. LINDMAJER Maciej: Motyle w motelu i braterstwo słów : o debiucie poetyckim Andrieja Kotina // *Pro Libris*. – 2012, nr 1, s. 112-114

Tom poezji „Motyle w motelu” oraz dorobek pisarski zielonogórzanina pochodzącego z Moskwy.

XI. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

203. BOSA Małgorzata: Sprawozdanie za rok 2011 z działalności Parafialnego Zespołu Caritas // *Głos z Winnicy*. – 2012, nr 3, s. 6-7

Dot. Parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Zielonej Górze.

204. KUFEL Robert, GARBACZ Krzysztof: Kościoły dekanatów zielonogórskich. – Zielona Góra : Agencja Wydawnicza „PDN”, 2012. – 55 s., [56] s. tabl. : il. ; 23 cm. – Bibliogr. s. 53-54. – ISBN 978-83-919914-9-0

205. LESNER Witold: Mama pięknej miłości // *Gość Zielonogórsko-Gorzowski*. – 2012, nr. 17, s. IV – V

Kult św. Joanny Beretty – Mollie w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze. Zob. też // *Głos z Winnicy*. – 2012, nr 10, s. 3.

206. PAWLAK Jan: Minął rok... // *Głos z Winnicy*. – 2012, nr 2, s. 3-4
Działalność Parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Zielonej Górze w 2011 r

XII. BIBLIOTEKI. ARCHIWA. SPRAWY KSIAŻKI I CZYTELNICTWA

207. BIEŁAWA Marta: Szklana Pułapka // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012, nr 1, s. 25-27

Otarcie mediateki „Szklana Pułapka” – filii nr 7 WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze w Palmiarni Zielonogórskiej.

208. CICHONŃ Małgorzata: Zabytkowe notacje muzyczne w zbiorach WiMBP w Zielonej Górze // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012/2013, nr 2/1, s. 55-56

209. DOMAGAŁA Małgorzata: Wypożyczalnia Obcojęzyczna WiMBP [im. C. Norwida w Zielonej Górze] – badanie oczekiwań użytkowników // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012/2013, nr 2/1, s. 11-15

210. GÓRSKI Adam: Regesta fontium regum Poloniae : dokumenty królewskie w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. T. 1, Dokumenty Piastów, Jagiellonów i Wazów. – Zielona Góra ; Eternum, 2012. – 227 s. : il. ; 30 cm + płyta CD. – Bibliogr. s. 225-227. – ISBN 978-83-62421-28-2

211. KOTLAREK Dawid: Biblioteki w Grünbergu. – (Z archiwalnej półki) // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012, nr 1, s. 44-45

Rys historyczny bibliotek w Zielonej Górze w XIX i na początku XX w.

212. KOTLAREK Dawid: Losy zielonogórskich księgozbiorów po-niemieckich. – (Z archiwalnej półki // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012/2013, nr 2/1, s. 57-59

213. KUFEL Robert Romuald: Archiwa kościelne w Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej // W: Historia – Kultura – Muzeum / pod red. Anitty Maksymowicz. – Zielona Góra : Muzeum Ziemi Lubuskiej, 2012. – 503 s. : il., portr. ; 24 cm. – ISBN 978-83-88426-75-9. – S. 243-251

M.in. Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze.

214. SIMONJETZ Monika: Biblioteka Wojewódzka w Zielonej Górze w opinii czytelników // *Bibliotekarz Lubuski*. – 2012/2013, nr 2/1, s. 38-41

215. ZATORSKI Kosma: Mapa jak skarb : gdzie były kopalnie // *Gazeta Wyborecza – Gorzów Wlkp., Zielona Góra*. – 14/15 IV 2012, nr 88, s. 41

Mapa topograficzna Zielonej Góry i okolic z zaznaczonymi obszarami górniczymi z 1905 r. w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze.

CZASOPIŚMIENICTWO I DZIENNIKARSTWO

216. **Głos z Winnicy.** ŻYCKOWSKA Jolanta: Nasza gazeta // *Głos z Winnicy*. – 2012, nr 1, s. 4

15 lat istnienia czasopisma „Głos z Winnicy”, wydawanego przez Parafię pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Zielonej Górze.

217. **Kalendarz Lubuski.** KORNILUK Izabela: „Kalendarz Lubuski” – informator Lubuskiego Towarzystwa Kultury // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 201-213

218. **Studia Zielonogórskie.** MAKSYMOWICZ Anitta: 17 lat „Studiów Zielonogórskich” // *Studia Zielonogórskie*. – T. XVIII (2012), s. 9-13

219. **Pawłowska Eugenia.** KURZAWA Eugeniusz: 100 lat, pani Żeniu // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 98, s. 4

Dziennikarka i felietonistka Gazety Lubuskiej. Zob. też // *Gazeta Lubuska*. – 2012, nr 210, s. 2

Chwalibóg Grzegorz zob. też. poz. 3